

Safe Word

By

Molly Weatherfield

To my husband, with love

Tłumaczenie nieoficjalne - garus

Prolog

Droga Carrie,

Bądź nadal odważna i piękna, ja wiem że w tym roku, będziesz o wiele bardziej, niż jesteś teraz.

Sprzedalem cię na tej aukcji, bo chciałem zobaczyć, czy ja i ty możemy to ciągnąć. Zrobiłem to ponieważ dotąd tego nie robiłem, chciałbym zadzwonić i skończyć całą grę, zobaczyć, czy możemy zostać przyjaciółmi. Lub kochankami. Czy coś. Iść razem do kina i zobaczyć, czy podobało nam się to samo. Nadal tego chcę, co jest zaskakujące i niepokojące.

Będę na Place d'Horloge w Awinionie za rok, 15 marca. To dwa tygodnie po twoim okresie służby. Przyjdź, jeśli chcesz
do

Dzień pierwszy

Przed rewolucją francuską, rodzina markiza de Sade miała w posiadaniu połowę Prowansji. Oni rozpoczęli bogacenie się w średniowieczu. Pierwszym członkiem rodziny, którego nazwisko oficjalnie zarejestrowano, jest Louis de Sade, provost w Awinionie, sfinansował budowę St-Benezet, słynnego most-pont d'Avignon-w 1177, ich rodzinny herb można jeszcze zobaczyć na moście na pierwszym łuku.

Sade się jego rodzina zrobiła pieniądze na tekstyliach, drewnie budowlanym, warzelniach i wytwórstwie lin, a także zbieraniu opłat za przejazd przez Pont Saint-Benezet. Było to możliwe, w tych dniach, dla bogatego kupca, bankiera lub armatora aby uzyskać tytuł. Rodzina umocniła swoją pozycję przez szereg małżeństw z najstarszą szlachtą regionu, a przez jej służbę w bogatym i zepsutym będącym na wygnaniu dworze papieskim w Awinionie. Włoscy funkcjonariusze na dworze nienawidzili Awinionu i tęsknili do Rzymu: błyskotliwy młody dworzanin Petrarka napisał, że zimowy wiatr mistral obracał obszar w "szambo, gdzie zbiera się syf wszechświata. "

Średniowieczne mury Awinionu stoją do dziś, choć połowa mostu została zmyta przez Rodan podczas powodzi w siedemnastym wieku. Wnętrze ogromnego Pałacu Papieskiego zostało zniszczone i splądrowane, gdy francuskie Zgromadzenie Narodowe w 1791 r., znacjonalizowało go - jest zaludniony tylko przez echa wieku intryg, nadmiaru i rozpusty. Samo miasto jest silnie turystyczne, jak wiele w Prowansji, i nieco drogie. W lato, centralny Place d'Horloge jest zatłoczony.

Tego dnia w połowie marca, było jednak słonecznie i rześko bez nieznośnego tłoku. Amerykanin siedział w jednej z kawiarni tej na rogu, pił kawę i marszcząc czoło próbował czytać francuskie czasopismo architektoniczne. Modne, myślał, modne i pretensjonalne. Nie dlatego, że był pewien tej oceny. Jego francuski nie był najlepszy, i jego koncentracja, w porządku, całkiem słaba. On zajmował miejsce tak aby mógł patrzeć w dół Rue Jean Jaures, w kierunku dworca kolejowego, a on zerkał niecierpliwie w górę ilekroć szczupła młoda kobieta, zwłaszcza taka z krótko przyciętymi włosami, nadchodziła z tego kierunku.

Dużo atrakcyjnych ludzi spacerowało przez Plac tego dnia, wiele kobiet na które lubił patrzeć, jak prowansalskie światło świeci przez płaszczyzny drzew na ich małe piersi i duże francuskie wykształcenie. A ponieważ był niezwykle przystojny (tylko jego siwe włosy sygnalizowały w elegancki sposób że zbliża się do czterdziestki), nic z tego co się dzieje nie zostało niezauważone. Jedna z młodych kobiet na które był zapatrzony, zwróciła się do niego i uśmiechnęła się. "Gdybym",

powiedziała, "była nią." Zajęło mu chwilę, aby zbudować w głowie francuską konstrukcję gramatyczną zanim odwzajemnił uśmiech, wzruszając ramionami przepraszająco. Wstał i poszedł po tytoń. Moja pierwsza paczka w ciągu sześciu miesięcy, pomyślał, niech ją szlag.

Było dziesięć gitanów zgaszonych w popielniczce, gdy wczesnym popołudniem, szczupła młoda kobieta, z bardzo krótkimi brązowymi włosami, szła szybko przez Plac. Była blada i ładna, miała na sobie skórzaną kurtkę, wielką białą koszulę i małą czarną minispódniczkę, czarne pończochy i kowbojskie buty, ciemne okulary w drucianych oprawkach. Miała plecak wykonany z miękkiej czerwonej skóry przewieszony przez ramię, i niosła jeden z tych małych notesów, które sprzedają w papeteriach, z satynowymi stronami ze słabym nadrukiem fioletowej kratki.

Nareszcie, pomyślał o kobiecie która uśmiechnęła się do niego wcześniej. Nie źle. Nie tak fantastyczna, jak jest ona, ale dobre ciało, tak czy inaczej. I trochę gamestyle w bardzo drogiej skórze. Fryzura jest dobra, nie całkiem ogolona, ale wystarczająco blisko. To sprawia, że jej wygląd jest wzruszający, wrażliwy. Jak młoda Jean Seberg sprzedająca Herald Tribune na Champs-Elysees. Oh, ale ona jest młoda, widzę, że teraz, kiedy odwróciła trochę głowę. Jest bardzo młoda, nie ma dwudziestu trzech, dwadzieścia cztery, może? Tiens, Monsieur, nie jesteś bardzo oryginalny.

Pociągnęła nosem z dezaprobatą, gotowi zapłacić kelnerowi i ruszyć się. Ale było coś w tym żywym obrazie, co przyciągnęło jej uwagę. Ona patrzyła na mężczyznę który wyprostował się na swoim krześle, jego nerwowość kapiąca z niego jak paciorki wody, Jego twarz znamionująca pewność, autorytatywne rysy. I w odpowiedzi dziewczyna zwolniła tempo, kiedy podeszła do niego, wciąż delikatna, ale z rosnącą wiedzą i celowością w ruchach. Kobieta poczuła, że jej twarz się rozgrzewa, jakby podglądała przez dziurkę od klucza.

Wystarczy, zbeształa się, dość tej pary i ich lekko nieprzyzwoitej gry. I jak ona oddaliła się z placu, mruknęła do siebie (w języku angielskim, bo podziwiany kino amerykańskie), zapiąć pasy. To będzie ostra jazda.

Mężczyzna uśmiechnął się z uznaniem, kiedy dziewczyna w butach opadła na fotel oparcie trzcinowego fotela obok niego.

"Dobrze," powiedział.

Zachichotała trochę. "Dobrze."

Wydawało się, że żadne z nich nie przygotowało żadnego innego otwarcia. Zgasił papierosa, a ona zdjęła okulary przeciwsłoneczne ze swoich zmiennych szarych oczu, otoczonych przez cienie i włożyła swój notatnik do paczki. Wymienili

oszołomione, nieco ironiczne uśmiechy: Jak możemy wyjść poza tą śmieszna chwilę? Kelner przyszedł i odwróciła się do niego z wdzięcznością, natychmiast zamawiając Kir, biegle po francusku. A Kir, i tak, on skina, jeszcze kawa dla Monsieur.

"Zapomniałem," Monsieur sumiennie rozbił jej drugą linię otwarcia, "jak dobry jest twój francuski. Mieszkałaś tutaj, kiedy byłaś dzieckiem, prawda?"

"Bardzo blisko", skinęła głową, "Montpellier. Miałam dwanaście lat. Moja cała rodzina. Nie chciałam wracać do domu na koniec roku. Płakałam tydzień i chodziłam osowiała jak rok później. I byłam zdeterminowana, aby nie zapomnieć francuskiego. Zabawne jest to, że tego nie zrobiłam. "

"Cóż, to bardzo silny rodzaj energii, dorastanie," powiedział. "Kiedy byłem nastolatkiem, rodzina Kate pojechała do Wenezueli na rok. Mówiąc o energii – było prosto kiedy, byłem prezydentem mojej klasy, kapitanem drużyny piłki nożnej. Moi rodzice byli w ekstazie. Siedemdziesiąt sześć modeli samolotów zbudowałem z balsy. I dzień przed powrotem Kate, spaliłem je wszystkie. To był imponujący ogień. A dwa dni po tym, jak wiesz, było nasze pierwsze spotkanie. "

Jej oczy zachmurzyły się. Ostrzeżenie sztormowe. Przyglądał się jej uważnie. Musi przyzwyczaić się do słuchania tego rodzaju rzeczy, pomyślał, przyjemność z rytualnej surowości zalewa jego ciało jak bardzo mocna kawa. Ona wzdygnęła się lekko, ale zaskoczyła go uspokajając się kilka nierównych uderzeń później, wzruszając ramionami, gwałtownie wydychając powietrze, ze smutnym uśmiechem grającym w kącikach jej ust. Wyjęła papierosa z paczki na stole, gmerając niezdarnie przy plastikowej zapalniczce.

"Tutaj", powiedział, robiąc coś tajemniczego z boku zapalniczki, "one mają teraz te przełączniki zabezpieczające przed dziećmi."

"Ale ty nie palisz," dodał, nieco z wyrzutem, kiedy nieśmiało zaciągnęła się.

Ona zgasła papierosa, rozrzucając popiół na stole.

"Przykro mi." Słabo się uśmiechnęła delikatnie wydychając dym. "Jestem zdenerwowana."

Był cierpliwy, kochający. "Oboje jesteśmy zdenerwowani." Uśmiechnął się, kiwając głową na przepelnione popielniczki, a on oceniał jej ostrożnie jej wyraz twarzy. Faktycznie, jest dużo bardziej opanowana niż sobie wyobrażałem, że będzie. Mniej też czytelna. Mniej jak dziecko. A ona, jest oceniana moją miarą tak ostrożnie jak byłem przy niej. Zwolnij, powiedział sobie.

Zwrócił się do niej: "Spójrz, mam rezerwacje na lunch. Ładne miejsce, możemy tam iść, jeśli się pośpieszymy." Wybrał przyćmione, komfortowe warunki do

powiedzenia jej, czego od niej oczekuje, a ona musi chcieć to zrobić. Aby zrozumieć. W pełni. Czego ona może oczekiwać. Wyobrażał ją sobie, siedzącą bardzo prosto na wyściełanej ławie, wsłuchującą się uważnie w niego podczas gdy wyniośli kelnerzy przychodzili i odchodzili z półmiskami legendarnego jedzenia. Formalne miejsce na załatwienie wielkiej sprawy, misterna dźwignia finansowa wykupu, jednocześnie wrogiego przejęcia i entente cordiale. Lubił etykietę; że to on wynajął Salę Lustrzaną w Wersalu, jeśli to było osiągalne.

Ale potrzeba odpowiedniego nastawienia na załatwienie sprawy, a prawda była taka, że nie był w nastroju. Zajął mu chwilę, aby ująć go kunsztownie dla niej. O niektórych szczegółach (choć wiedział, że ona może domagać się odpowiedzi na te pytania), ale także o, dobrze, nie był pewien, co. Ale ona spędziła rok daleko, w ciężkich okolicznościach i, w jej wieku, ludzie się zmieniają

Uspokój się, powiedział sobie, chcąc się oderwać, od ugrzecznionej estetyzacji spacerowicza. Patrzył przesunięcia cieni listków na jej bladym policzku, prawie koloru (ale bardziej zieleńsze niż) ciemne, delikatne, skóra pod jej oczami. Nie próbował wstawać, leniwie zdał sobie sprawę, że prawdopodobnie nie mógł dostać się tam na czas teraz, nawet jeśli spieszył by się.

Znów wzruszyła ramionami, teraz bardziej wojowniczo. "Nie jestem bardzo głodna."

"Zatem spacer," powiedział. "Dobrze? A potem może, piknik w parku na wzgórzu Rochers des Doms. Obok Pałacu Papieży. Chciałbym zachować twój obraz w słońcu, Carrie. "I w zakres trochę.

On odzyskał przewagę. Spokojnie, Jonathan, pomyślał z zadowoleniem. Jest mnóstwo czasu na wszystko.

CARRIE

Było by jak zdjęcie z rozkładówki "Wygraj randkę marzeń, w Prowansji," z jego uśmiechu gdy prowadzi mnie do szerokich kamiennych schodów do parku, lub komicznie marszcząc brwi na dziwaczne rzeźby ustawione pośród pierwszych róż. Opakowania z jedzeniem, bagietka i butelka wina, schowana pod pachą, na nasz pique-nique, jak zwierzył się pani tam w sklepie z wędlinami. Aha, i bądź pewny, że to dobrze do niej trafi, rozpromieniony jak na niego kiedy ona wyciera ręce w swój fartuch, podkreślając, że on smakował wszystkie Specialites de la region, zanim wybierze. Jakby pasztet był naprawdę tym, co ona chciała by dać mu zasmakować.

Ludzie starają się go zadowolić, wszyscy stają się kupcami lub dostawcami, służalczy, pełni szacunku. Ledwie to zauważa, uśmiecha się z roztargnieniem, wybierając najlepsze, dryfując. A ja mogę tylko zaoferować sobie co brzmi dość śmieszne, zbyt, idiotyczne gaworzenie z widokiem Rodanu, most, sąsiednie miasto otoczone murami przez rzekę. Trawa zawsze bardziej zielona po drugiej stronie średniowiecznych murów miasta.

Petrarka pierwszy raz zobaczyła Laurę tutaj w Awinionie, na mszy w kościele St. Claire. Rodzina Sade twierdziła, że dziewczyną, która zainspirowała poetę była Laure de Noves, żona Hugues de Sade, który zapisał dwa tysiące złotych florenów do naprawy mostu, w 1355.

To wtedy rodzinny herb został umieszczony na moście, siedem lat po śmierci Laure na dżumę. Miała jedenaścioro dzieci, i należała do rady uczonych pań, które napisały prowansalskiej werset; oba te fakty są bardziej interesujące dla mnie, niż tego, czy ona naprawdę była blondynką Petrarki, bezkrwawa Laura. Oczywiście rodzina Sade upierała się że istniał namiętny w związek, ale nigdy nie udowodniono tego jednoznacznie.

Stąd nie widać tego herbu, nie można też iść w dół, bliżej, brama blokuje ścieżkę poza sezonem. Ładne imię, Laure. Czytałam o niej rano, zanim pierwszy raz poszedłem do domu Jonatana. I pewnie dlatego zapamiętałem te wszystkie daty i szczegóły jej życia tak obsesyjnie, aby odciągnąć mnie od tego, o czym, wiedziałem on i ja, będziemy rozmawiać tego południa. Ustalenia i negocjacje. Podstawowe zasady, regulamin i szczegóły administracyjne, uproszczone dla początkujących, tak było wtedy. Trzy popołudnia w tygodniu. Odejdź do drzwi, rozbierz się, uklęknij w przypisanym miejscu, na smyczy i czekaj. Gotowa, to łatwa część, on zażartował, potem zrobić absolutnie wszystko, co on nakazał.

Powiedział mi, aby pytać go, cokolwiek ja myślałam, że muszę wiedzieć. A potem (za wyjątkiem sporadycznych okresowych przerw, kiedy wyjaśniał, jak zmieniał reguły na trudniejsze i bardziej wymagające, a ja mam jakieś pytania?) Mówiłam tylko, gdy on też mówił. Tak, Jonathan, głównie. Lub, przez łzy, przepraszam, Jonathan, obiecując, że lepiej postaram się następnym razem, aby szybciej reagować, przewidywać jego pragnienia. Czasami było to jak przesłuchanie, rumieniłam się, jękałam, starając się skrzywieniem ust wyrazić niewypowiedziane odpowiedzi na jego niemożliwe pytania: Jak się z tym czujesz? Opisz to dla mnie. A później, kiedy zabrał się do dzielenia mną, zabierania mnie do przyjaciela lub znajomego na popołudnie lub weekend, on wymagał że oddawałam

się w pełni i zabawy, na konto przerywników. Opowiedz mi historię, mówił. Powiedz mi wszystko.

Zastanawiam się, czy będzie chciał wiedzieć o tym zeszłym roku, od rozstania z nim, ból kolejnych dni, pacjent, w rękach, pod batem, profesjonalnego trenera. Chociaż, być może, tam jest więcej do pokazania niż do powiedzenia: Czuję się gotowa do działania dla niego, w małym sposobie, żeby dać mu spojrzenie na to, czego nauczyłam się na moim pierwszym roku za granicą. Język ciała. Nowa płynność, załamywanie kości i mięśni. Niezwykle dopracowane, biorąc pod uwagę zdecydowanie nie dopracowany sposób, w jaki został on wtłoczony we mnie, wysterowany, nawet kontrapunktowy. Ja mogę słyszeć mój wysoki szczękający ton głosu o uczonej kobiecie z XIV wieku, ale to jest naprawdę basowy głos, który wyciąga wszystkie przystanki: linia melodyczna od biodra do szyi, grę bezdźwięcznych znaczeń idealnych jak moje francuskie R, ale subtelniejsze, bardziej nieuchwytnie, jak sposób w jaki język uderza o zęby, w górnej części jamy ustnej.

JONATHAN

Och, tak, to jest miłe. Tylko ją obserwować, że ma nową jakość, doświadczenie, myślę, że ty musisz to powiedzieć. Nie byłem pewien, podobało mi się to na początku, ale to rośnie we mnie, może trochę mnie dezorientuje, ale hej. Powinniśmy otworzyć butelkę wina, ja przypuszczam, zmieszać się trochę bardziej. Wkrótce, wkrótce.

To banalne, zbliża się do tego parku, ale to, co sobie wyobrażałem, kiedy napisałem notatkę, przypominając sobie noc kiedy się spotkaliśmy. Rozmawialiśmy o południu Francji, studiowała poezję; Powiedziałem jej trochę o budynkach i mostach.

To nie były łatwe rozluźnienie jej. Lub słuchanie tego wszystkiego co miała do powiedzenia, jak raz zrobiłem. Przypuszczam, że to jest tak, jak studenci uczelni obecnie rozmawiają, kilka stałych spostrzeżeń pływających w morzu dekonstrukcyjnego żargonu. Oprócz tego, że miała dużo tych spostrzeżeń, floty, całe flotylle, armady pomysłów parujących do portu. No cóż, myślałem, Ja zawsze mogę ją zakneblować. Albo jeszcze lepiej, zabronić jej mówić. Ponieważ, oczywiście, mam lepsze zastosowania dla tych ust.

Podobało mi się spoglądanie na nią, chociaż wszystkie neurony strzelały, a zdenerwowanie rozbłyskiwało jak automat do gry za jej wielkich, przerażonych oczu. Byłoby fajnie mieć to wszystko

tak intensywnie promieniejące dla mnie. Rozmawiać? Tylko wtedy, gdy pozwolę jej na to. Myślenie? Spróbuj myśleć o tym, jak mi dogodzić. Zabawić mnie, przewidzieć, co będę chciał następnie. Czym chcę, żebyś była. Przedmiot, sługa, ofiara, zabawka? Podnózek, stolik, popielniczka? Może artystka? Lub prywatna tancerka być może? Zwierzę domowe. Pisuar. Niewolnik.

To była nudna impreza , zanim ją zauważyłem. Wielka dupa, pomyślałem z roztargnieniem. Ładna dziewczyna, to przypuszczałem też, ale nie tak interesująca od przodu. Mimo to uważam, mam ją na oku, okrążam ją z daleka. Chciałbym porozmawiać z przyjaciółmi, a moje trzecie oko śledzi miejsce jej pobytu. Nie zna nikogo oprócz przyjaciółki, która nie chce się z nią zajmować. Robi wstydlive, nudne rzeczy, błahe ze swoim piwem, próbując zachować kontakt z przyjaciółką. Była słodka i wyglądała kudłato, wdzięk i trochę zagubienia i marzycielska, myślę, że pamiętam to dlatego że nie myślałem w ogóle o niczym, oprócz utrzymywania jej małych czarnych dzinsów w moim polu widzenia.

Śledziłem je do biblioteki, gdzie ludzie oglądali filmy wideo. Cholera, usiadła na podłodze, obejmując kolana. Tyle na ten temat, musiałem, to jest tak głupie, że byłoby lepiej w domu z książką. Ale pokój był zatłoczony kompletnie, a ja musiałbym przedzierać się przez ludzi do wyjścia. A potem zaczęły się bondage wideo. To było niechlujne i amatorskie, a ludzie gwizdali, co przeszkadzało mi trochę. Bo była również pasja na ekranie, niezdarne i bez wdzięku, oczywiście, ale autentyczne i obsesyjne. Co było pewnie przyczyną że wszyscy w pokoju byli tak głośno i skołowani, aby uniknąć stawienia temu czoła. Rzucam oczy leniwie ponad roześmianym tłumem, próbując sobie wyobrazić, co właśnie myśleli.

No, niech mnie. Dziewczyna z dupą wpatrywała się w ekran, jakby opowiadał jej sens życia. Zaczerwienienie twarzy, wpółotwarte drżące usta, wina, ujarzmienie, spektakularne. Jej twarz była prawdziwym porno show, i mogłem z radością obserwować go przez cały wieczór. Chciałbym usłyszeć dźwięki z głośnika telewizora, trzask bicia, jęk bólu, oglądałem pokaz jak ją wzięto, jej problemy, zachmurzone, zamazane oczy odbijające migotanie światła ekranu. To było marzenie podglądacza. W środku głośno, nieświadomy tłum, ona była jedyna w pokoju naprawdę oglądając film, a ja byłem jedyny naprawdę patrzący na nią. Ona pasuje do mnie, pomyślałem. Zrobi wszystko, i wszystko to, co chcę.

Ona też zrobiła. Przez półtora roku. Zrobiła wszystko, co aplikowałem, pokornie i cicho wyzywając mnie aby podnieść stawkę. I nigdy nie pozwolić mi zapomnieć krytycznej postawy pod jej uległością. Znalazłem się, myśląc o niej, w czasie którym raczej wolałbym nie być.

Potrzebowałam przerwy. Ona była czymś więcej niż ja się spodziewałem, bardziej niż moje życie, które ma swoje własne złożoności i dziwactwa, nie mówiąc już o powinowactwach i panowaniu które chętnie wchłaniam.

Aukcja była dobrym rozwiązaniem tego problemu. Byłoby to wyzwanie dla niej, i dla mnie też. Tylko nie przyjmują kogokolwiek; Musiałbym pracować nad nią, ciężko trenować ją do prób wstępnych. Byłoby to usprawiedliwienie do utrzymania marzeń o nowych rzeczach, również w pełnym wymiarze godzin. Miała przenieść się do mojego domu na kilka bardzo intensywnych miesięcy, a potem, zniknąć, dając mi rok, aby zdecydować, czego naprawdę chciałem. W porządku. A potem w ostatniej chwili po zlicytowaniu ale zanim podpisałem ostateczne dokumenty, straciłem nerwy. Załóżmy, że nie zechce wrócić po roku (absurd, nigdy nawet nie rozważyłem tej możliwości). Napisałem więc trochę śmieszny list, które nie wydawał się tak śmieszny, kiedy był pisany.

Żenujące o tym myśleć. Cóż, nie sądziłem w tedy. Zamiast patrzeć na nią, jej szyję w złotym popołudniowym świetle roczna dyscyplina przedstawiająca jej gesty, takie jak wąskie uderzenie kobaltowego pigmentu. Skóra na górnej wypukłości kręgosłupa jest bledsza niż jej policzek. Musiała nosić obrozę cały rok, jej szyja wygląda na zaskoczoną wolnością.

Oni dryfowali w ciszy, oparci o kamienne ogrodzenie z widokiem na most. On otworzył usta by coś powiedzieć, w tym samym czasie, gdy ona zaczęła coś mówić. Oboje zaśmiali się nerwowo.

"Zaczynaj", powiedział.

"Wiesz," zaczęła, "kiedy byłam tu dziś rano, naprawdę nie miałam pojęcia, czego się spodziewać po tobie. Cóż, ja myślę to było w tamtym liście który napisałeś, w stylu 'Passionate Shepherd '....'"

Uniósł brwi, szukając aluzji. Namiętny kto? Och, tak, jak w "Chodź ze mną i będziemy" Wspaniały plan, poezja, do okrążenia wokół niewypowiadalnych fragmentów w rozmowie.

"Tak", skinęła głową. "Ale, oczywiście chciałam zobaczyć w tym dobro, to nie było naprawdę to co ty chciałeś, więc w tedy ja myślałam że ty zmierzałeś prosto do hard core. Odczytać mi moje prawa, wiesz. Och, tam było coś w rodzaju żartu w miejscu, w którym oni przygotowali mnie do aukcji wiesz, jeśli myślisz że masz jakieś prawa, jesteś w niewłaściwym miejscu

Odwróciła się od niego. Dzielna, pomyślał, poezja, taki rodzaj żartu.

I tak, on planował czytać jej prawa, w tym wysoko cenionych restauracji. Byłoby to po prostu też teraz. Załatwione, zamiast ... w jakiegokolwiek nonsensownej formie na jaką oni się zdobędą.

"Który scenariusz", zapytał ostrożnie, "chcesz kontynuować?"

"Cóż," uniosła oczy na niego: "któryś z nam danych, oczywisty skrypt do naśladowania."

Słusznie, pomyślał Jonathan. Żadne z nas nie jest jeszcze gotowe się nagiąć.

"Nie podoba ci się po prostu spotkanie się ze mną?"

Oboje uśmiechnęli się na bolesny ton w jego głosie.

"To jest trudne", odpowiedziała, "ze wszystkich otwartych pytań w rodzaju wiszące w powietrzu między nami. To znaczy, mam wrażenie, że ciągle chcesz mnie, ale nie rozumiem w ogóle, co masz na myśli. "

"Chcę cię głęboko," powiedział szybko. "Kompleksowo", dodał. "I zupełnie wbrew mojej woli." Uśmiechnął się. Co będzie to będzie. Filmy tak dobre, jak Norton Anthology do gry w kotka i myszkę.

Ale moglibyśmy grać w ten sposób na zawsze.

Podjął decyzję.

"I ja mam coś bardzo, hm, stworzone w głowie. Ale potrzebuje to trochę wyjaśnienia i zorganizowania. Jeśli zgadzasz się na to, oczywiście."

Skinęła głową. Niemal pokornie.

"Ale" (och, nie odchodź jeszcze!), "Myślałem, że musimy to rozpracować razem, przed wszystkim, co przyjdzie. Rodzaj wakacji. Czas, wiesz? Myślę, że potrzebujemy rozmowy. Łapiesz. "

"Wakacje ..." powtórzyła. "To znaczy, poważnie bez zasad, bez karania, nie, uh, sprzętu podczas"

"Jeśli myślisz, że dasz sobie radę trochę dłużej."

Uśmiechnął się na widok spojrzenia jakie rzuciła na niego.

"Tak," powiedziała, "Dam sobie radę."

CARRIE

Ale myślę, że mogę woleć odczytanie moich praw. Bo czas brzmi uczciwie, nawet skrupulatne, jak myślę, ale zbyt niebezpieczne.

Cóż, lubię spędzać z nim czas. Rozmawiać, śmiać się, ujawniają się we mnie trywialne rzeczy. Dzielę się moim własnym znaczenia słów tutaj, pozwól mi nakreślić ci mapę terytorium, w ten sposób to będzie dla ciebie o wiele łatwiej, kiedy jesteś gotów użyć swoich oddziałów przez granicę i przejąć. Kiedy masz dekodowane wszystkie moje wiadomości, jesteś usatysfakcjonowany, że nie mam żadnych prywatnych znaczeń, żadnych słów bezpieczeństwa, pozostałam.

Mimo to, że ma rację, jest to sposób aby to zrobić. Potraktujcie to jako eksperyment. Moja edukacja wydaje się, że zakończyła się w trzeciej klasie, ale

miałam w zwyczaju uwielbiać, kiedy chcemy wstrząsnąć opłki żelaza na kartce papieru i oglądać je uporządkowane w polu magnetycznym, dodatnich i ujemnych biegunów. Przetestować siłę przyciągania, linie sił. Wyjadę, gdy wiem że mogę i zostanę, jeśli wiem, że muszę. I ja dowiem się, co jest prawdą, a także, jak powiedziałam moim miejscem rannym w pociągu, dowiem się tego, kiedy to wiem.

Podaliśmy sobie ręce, godzinę później, po wyjściu z pociągu. Ściskając się za ręce, z braku bardziej odpowiedniego gestu, dla wzmocnienia naszego porozumienia, nasza krótka intymność między Paryżem i Awinionem, nieprawdopodobieństwo naszego ponownego spotkania. Był dobrym, sympatycznym słuchaczem, cichym i zaskakująco niewzruszonym, jak ktoś, kto czytał książkę przed obejrzeniem filmu. Dzwoni do niego ktoś zupełnie obcy, brak bardziej odpowiednich warunków, moja formalna licytacja, niechętnie żegna się na granicy. I ośmiela mnie aby być tak odważną, jak muszę być. Tak dobrze, naciska mnie wzrokiem. Bądź pewna siebie.

"W porządku," powiedziałam, przywołałam śmiałość przez wspomnienie uścisku rąk tego ranka. "Oczywiście."

Zaśmiał się nagle teraz, tak dobrze nam razem, będziemy tu stać wymieniając zakodowane wiadomości na zawsze? Kiedy następny krok był tak idiotycznie prosty? "Wakacje, brzmi świetnie Jonathan. Ale to zaczyna się w twoim pokoju hotelowym. W łóżku. Teraz."

JONATHAN

Część mnie chciała się śmiać, szczególnie przez wyraz na jej twarzy, lub wygląd, bo nie potrafił się zdecydować czy to jest zadowolenie z siebie czy przerażenie. Skinąłem serdecznie głową, tak, jakby chwaliła widok lub pogodę, starając się nie zdradzić mojego zdziwienia. Lub bardziej bezpośredni zapomnieć o dyskomforcie części mnie, która chciała się śmiać; jak długo byłem ignorując inne, niebezpiecznie pilne, sygnały?

Siedzieliśmy cicho w taksówce, trochę przestrzeni między nami, oboje równie zdumiony jej ruchem. Ledwie dotykaliśmy siebie, to znaczy, nie, nie dotykaliśmy; tak często jedna z naszych rąk będzie skradać się, przez tą małą przestrzeń. Ale ledwie dotykając. Oczekiwanie. W hotelu nie ma windy, jak dobrze, to nie chciało dobrze pracować zacinając się z pasażerem w jednej z tych małych francuskich klatek właśnie wtedy.

Wspięliśmy się uparcie trzy kondygnacje schodów, cicho wchodząc do pokoju. Podeszła do okna, otwierając ją szeroko, i wyjrzała na podwórze, pelargonie w doniczkach, głęboko czerwony i blady fiolet. Słychać ptaki, i można zobaczyć dwie młode kobiety, biorące pachnące, wygniecione prześcieradła które one wywieszały do wyschnięcia, na rano. "Miło", powiedziała.

Stałem obok niej i zasunąłem zasłony. Odwróciła się do mnie i spojrzałem na jej szyję, wyrastającą ze świeżej, białej za dużej koszuli pod jej skórzaną kurtką. Nie miała stanika pod koszulą która była luźna i wystarczająco nieprzezroczysta, aby nic od razu nie uwidocznić. Ale, uwierz mi, ja wiedziałem. Spojrzałem na odwrócony trójkąt klatki piersiowej powyżej górnego guzika koszuli, w cieniu na szczycie, gdzie rozpoczynały się jej piersi. Prawie sięgnąłem do guzika. A potem ... miałem lepszy pomysł.

Zamiast tego zdjęłem moją własną kurtkę, rzucając ją na krzesło. Sweter i koszulę też. T-shirt. Jej usta drgnęły nieco w kącikach, zrzuciłem swoje buty, schyliłem się i zdjęłem skarpetki.

Położyła dłoń na moim brzuchu, a ja wiedziałem, że ona czuje, że drzę. Pochyliłem się, by ją pocałować, lekko, szybko, złapałem jej dolną wargę moimi zębami.

Westchnęła, a potem cofnęła się o krok i skrzyżowała ramiona na piersi. Dobrze, ona z pewnością wchłonęła w siebie ducha na tych wakacji. Uśmiechała się teraz, w pełni, patrząc twardo w swojej skórzanej kurtce. Jej oczy były na mojej klamrze pasa. Głodne, rozbawione, wyzywające. Jeśli kiedykolwiek, w czasie gdy my byliśmy razem, odważyłaby się spojrzeć na mnie w ten sposób ... cóż, to byłoby nie do pomyślenia, ona wyszła by poza wykres, który nieformalne i arbitralne oddawał występki i kary które wypracowałem, podczas rozwoju naszego układu. Późny przyjazd do mojego domu, pięć uderzeń rattanową trzcinką, zapomnienie o zwracaniu się do mnie po imieniu, dziesięć –

Cóż, gdybym chciał zagwarantować jej (hej, i mnie) ogromną erekcję, myślę że odniósłbym sukces. Prawdopodobnie to była pamięć o tych karach, w zderzeniu z jej dzisiejszą cudowną nieoswojoną śmiałością. Odpiąłem pasek, koncentrując się na zachowaniu tych wspomnień.

Rzucając na bok moje spodnie, ściągając moje szorty. Moment braku równowagi kiedy każda stopa jest wyciągana przez nogawki. A potem ... nic do zrobienia, ale stoję

tam i pozwalam jej dokonać oceny spojrzeniem.

"Cóż," wyszeptała: "Jesteś nadal bardzo pięknym mężczyzną, Jonathan. I masz rację, że to szalone, jak mało wiem o tobie. Jak, ile masz lat tak? "

"Trzydzieści osiem", odpowiedziałem, starając się brzmieć zwyczajnie. Mimo to ... te słowa ukuły go chłodem.

Skinęła głową wymijająco "Pomóż mi z moimi butami, proszę?"

Usiadła na łóżku i uklękła, aby zdjąć sztywne, całkiem nowe buty z ich skomplikowanymi, kolorowych przeszyciami. Zdjęła kurtkę, ale siedziała nieruchomo. Podciągnąłem jej spódnicę. Miała na sobie długie czarne pończochy, czarny pas do pończoch, żadnych majtek. Białe, bardzo smukłe uda. Jej włosy łonowe był krótkie, jak włosy na głowie; oni ogolili jej cipę, włosy odrastają właśnie na powrót. Czarne paski z ozdobionych podwiązek pasa do pończoch, podciągały pończochy bardzo wysoko, bardzo napinały. Cały efekt był tak niejednoznacznie położony między dziwkarskim i klasztornym, czy ona naprawdę pamięta po roku dokładnie to, co mi się podobało? A może była tylko to co stałe mi się podobało.

Rozpiąłem podwiązki. A następnie umieścić głowę w dole i złapałem haftowaną krawędź pończochy w zęby. Czuję jej udo pod moimi ustami i powoli ściągnąłem pończochy dół, przesuwając usta na jej kolana, jej łydki, jej stopy. Pocałowałem jej podbicia. A potem powtórzyłem ten cały interes, dla drugiej pończochy na drugiej nodze. Miała tylko na udzie nieznaczny, podniecający fioletowy ślad na tym drugim ściągaczu, nie całkiem zaleczony, zamarudziłem nad nim. To uczyniło mnie chętnym do spróbowania jej życia.

Sięgnąłem do zaczepu pasa do pończoch, pociągnąłem go delikatnie i opadł. Mała czarna minispódniczka został wykonany z jakiegoś rozciągliwego materiału. To było łatwo zdjąć, a ona pomogła mi, podnosząc lekko tyłek. Pchnąłem ją z powrotem na łóżko, bardzo delikatnie, tak, że ona wciąż siedziała, i siadłam na niej okrakiem. I, o wiele wolniej niż chciałem, rozpiąłem jej bluzkę, podczas gdy ona pocałowała moją szyję, moje ramiona.

Ona w końcu tu była, a ja przestałem troszczyć się o to, czego może chcieć. Opadłem na nią, chwytając jej tyłek, liżąc jej piersi, przysuwając ją do poduszki. Zapomnij o czułościach; w tej chwili wszystkim co chciałem, było mieć tak dużo niej w moich rękach, jak to możliwe, zanim wziąłem tak dużo dla mnie, jak to możliwe, wewnątrz niej. Poruszała się na mnie, owijając ramiona wokół mnie, wyginając plecy.

Czułem twarde punkty jej sutków na mojej klatce piersiowej. Wszedłem w nią, zbyt szybko, tak naprawdę, aby delektować się bliskością, ale chciałem, później, następnym razem. Próbowałem działać ostrożnie, poruszając się długimi, powolnymi pchnięciami. Chciałem tak trwać wiecznie, obawiałem się, że nie będzie tego w ogóle, myślę, że trwało wystarczająco długo, aby usłyszeć jej krzyk, chropawy, mniej więcej, z samego ciemnego dna jej głosu.

I po tym, czułem następnie, jak opanowały ją ostatnie wewnętrzne skurcze, słyszałem, a może czułem, niski śmiech wydobywający się z jej brzucha. Chciałem zapomnieć ten śmiech, ale teraz przypomniałem to sobie, jej śmiech, który uchwycił tak dokładnie niedorzeczną krawędź seksu.

Ukarał bym ją, oczywiście, pierwszy raz usłyszałem ten śmiech. Byłem tym oczarowany, ale nie mogłem pozwolić jej uciec w to jako oczywisty brak szacunku. Dałem jej cztery, myślę, a może sześć. To było na początku naszego czasu razem, a ona była nuda pięknie niezręczna w większości relacji, ale zaskoczyła mnie tym, jak wdzięcznie przyjęła tamte uderzenia. Zabawne, co zapamiętujesz. I co popycha Cię naprzód. Zastanawiałem się, jak długie będzie ponowne jej dyscyplinowanie. Ale teraz, wystarczy że jest tutaj, pode mną. Na razie.

CARRIE

Musieliśmy zasnąć. Bo następnym co pamiętam, było słońce wpadające przez zastony. To było słabe, różowe światło. Zachód słońca.

Leżałam na mojej stronie. Jonathan był za mną, jedną ręką przycisnął w mnie poprzek, jego ręka na mojej piersi. Długie, zwężające się palce, pięknie ruchome kości rozchodzące się z jego nadgarstków. Moja skóra wyglądała różowo w świetle, blady róż na tle oliwy na jego ręce z tyłu. Mogłabym prawdopodobnie zgiąć głowę w dół, aby ucałować jego rękę, gdybym spróbowała, pomyślałam.

Chciałam, troszeczkę. Aby pokazać mu, jak dobrze się czuję. Nie, że ja dokładnie chciałam utrzymać to, ale jednak. To wszystko było tak luksusowe, tak ciepłe i leniwe. W ciągu ostatniego roku, że od czasu do czasu myślałam o jego rękach, kościach w nadgarstkach. Ich obrazy będą dryfować, nieproszone, do moich myśli, późno w nocy, być może, gdy codzienne wyzwania przytłoczą moją obronę. Pamiętam ich ciężar na swoim ciele, ich elegancką krzywiznę wokół moich piersi. I ja też dobrze pamiętam, jak się okazało. Ruszę się, zrobię coś wkrótce, obiecuję sobie. Ale naprawdę w tym momencie nie chcę robić nic, ale leżę tam z ukośnym światłem

zachodzącego słońca przed nami na łóżku. Cóż, być może mógłbym przesunąć się trochę do tyłu, trochę bliżej jego biodra -

Jego dłoń się zacisnęła. Zaczynał się budzić. Podniosłam głowę i oblizałam jego palce. I przesunęłam mój tyłek bliżej niego. Odwrócił się trochę i poczułam jego kutasa, ciągle trochę wilgotnego, ale jeszcze niewystarczająco twardego aby wbić się we mnie.

Odwróciłam się trochę bardziej, tak, że mój tyłek był naprzeciw jego kutasa, a on drugą rękę przesunął pode mną, sięgając do mojej drugiej piersi. on pocałował mój kark. Wygięłam plecy w łuk, gładząc jego brzuch, jego sztywniejący kutas na moim tyłku, aż poczuła jak on przesuwają się w bruzdzie między pośladkami. Teraz powoli. Cofnęłam się i ruszyłam naprawdę troszeczkę do przodu, skurcz żołądka, obrót o cal do przodu, o cal do tyłu, podczas gdy rósł na mnie.

"Dobra," wyszeptał, a my ruszyliśmy na naszych kolanach, jego na mnie.

Łóżko miało zagłówek. Chwyciłam go. Nie chciałam, utrzymywać równowagi na jego rękach. Nie chciałam, aby kiedykolwiek oderwał ręce od moich piersi. Rozłożył trochę palce, wystarczająco aby złapać moje sutki między nimi, a potem ścisnąć. Ścisnięta z trudem łapałam powietrze, gdy zatracałam się pokonana, w zniewalających sensacjach, on czuł moją przegraną, że zwyciężył, przesunął swojego kutasa naprzeciw mojej dupy.

Nie byłam gotowa na niego, nie całkiem. Wiedział, poszukiwał tego momentu. Chciał poczuć mnie ulegającą mu. Pchnął powoli i ja poddałam się, wyginając plecy, otwierając się na niego, zapominając wszystko, oprócz poddania, zawsze przerażającego opętania.

Bolało trochę przy każdym pchnięciu. (Zawsze tak jest. Mam nadzieję, że zawsze tak będzie.) Pchnęłam naprzeciw niemu. Wsunął się głębiej we mnie i ja dręczyłam się trochę. To za bardzo boli, myślałam, muszę poprosić go, aby przystopował. Tak, w porządku. Czułam się otwierając usta i starając się ukształtować pewne słowne prośby, lub wolniej albo w końcu wszystko, co mogłam usłyszeć był dźwięk wychodzący ze mnie.

Przeniósł dłonie z moich piersi na ścianę nad wezglowiem, pochylając się ciężko w przód, poddając się własnemu orgazmowi. Jakoś zsunęliśmy się razem do łóżka, moje spocone plecy przyklejone do niego, czułam go kurczącego się powoli we mnie.

Zacząłam wierzyć, po raz pierwszy tego dnia, że jestem naprawdę tutaj. Z Jonathanem w małym hotelu z wyblakłymi niebieskimi okiennicami w oknach i pelargoniami na dziedzińcu. Lawenda i cytryna, werbena w wazonie na komodzie, prześcieradła na naszym łóżku wciąż lekko pachnące słońcem i świeżym powietrzem, pod naszymi ciemniejszymi, słonymi zapachami. Wakacje: Wiesz, że jesteś na wakacjach, zapachy, kolory, zaczyna się na tego rodzaju malarska solidność. A gdy inne rzeczy, zasady, plany bardziej niejasne, mgliste. Tak, naprawdę wakacje, czas bez zasad i planów, z fantazji i recytując jego list do mnie, jakby to była mantra. Nie potrzeba romantycznych zakończeń, lub w ogóle żadnych zakończeń, jeszcze. Tylko to piękno, wspaniałość, wszystko spowijające pożądanie, w słodkiej, prostej, deklaratywnej obecności. Zrobić to teraz. Zrobiło by się całkiem przyjemnie.

JONATHAN

Teraz było ciemno. Nie chciałem wstawać z łóżka, ale w końcu musiałem się z niej wyplątać żeby sikać. Użyć też bidetu. Ładnie. Zawsze niespodzianka jak miło, jak zmysłowo.

"Nigdy nie mieliśmy tego pikniku," zawołała z sypialni. "Umieram z głodu. Gdzie jest jedzenie które kupiłeś?" Słyszałem szelest papieru.

Kiedy wróciłem w, znalazłem ją siedzącą po turecku na łóżku, żującą kawałek chleba.

"Okruszy w łóżku," powiedziałem. Zaskakując siebie przez to jak kompulsywnie zabrzmiałem, jak w złej parodii siebie w bardziej rozkazującej osobie. Nadal, był całkiem dobry stolik w rogu pokoju, z dwoma znakomitymi krzesłami stojącymi obok niego, było to naprawdę tak niemożliwie w średnim wieku żeby chcieć go używać? Otworzyłem torbę z jedzeniem, zacząłem je ustawiać. Wzruszyła ramionami, zachichotała, patrząc na moje przeszukiwanie kieszeni, mojego szwajcarskiego scyzoryka. Pociąłem ser w kawałki, rozsmarowałem pasztet na chlebie, otworzyłem butelkę wina. Ustawiłem wszystko na papierze, znalazłbym serwetki i plastikowe kieliszki do wina gdybym pamiętał aby je wziąć.

"W zamian" powiedziałem, "jesteś odpowiedzialna za rozrywkę. Chcę historię twojego roku." Zaskakuję się ponownie, tym razem mój zapal do usłyszenia, poznania, wszystko. Obelgi, kary, upokorzenia: wszystkie sposoby w jakie była używana, przymuszana, wiązana, bita, karana, oraz (delikatna sprawa) przez kogo. Tak więc mogę przedłożyć żądanie, zacząć posiadanie doświadczeń jakie miała w

zeszłym roku. Droit du Seigneur. Moje prawo do żądania żeby ona przęła nić opowieści, dla mojej rozrywki. Dla pozytywnego wpływu i uciechy panów z publiczności.

Ona zamyśliła się na chwilę. "Dobrze, w porządku," powiedziała powoli, "jeśli chcesz. Ale kiedy skończymy jeść. I będziemy z powrotem w łóżku."

Słusznie. Oboje byliśmy tak wygłodniali, że jedzenie dość szybko zniknęło, a nocne powietrze było dość chłodne aby skierować nas pod przykrycie.

"W porządku ..." zaczęła, przytulając się naprzeciwko mnie. "No cóż, myślę, że lepiej zacząć od początku"

HISTORIA CRRIE - KONTYNUACJA

Więc byłam tam, mniej niż godzinę po zlicytowaniu, klęcząc na podłodze limuzyny przed moim nowym panem. Czułam zawieszenie samochodu pod kolanami, jechaliśmy po bruku. Wybrana prędkość pasowała na utwardzone ulice, być może kierowca skręcił w jedną z tych małych dróg budowanych czasem wokół starożytnych miast. Byłam naga pod szorstkim czarnym płaszczem, z wyjątkiem ściśle sznurowanych wysokich butów. Byłam nauczona trochę nowych zasad w czasie mojego pobytu w magazynie: musiałam trzymać oczy opuszczone, zamiast utrzymywania kontaktu wzrokowego, jak ty nalegałeś. To było dla mnie trudne utrzymywanie wzroku na jego bardzo schludnych zamszowych butach, na gęstej wykładzinie na podłodze, podczas gdy jego ręce metodycznie sprawdzały, otwierały, badały mnie. Chciałam się dowiedzieć, jak wyglądał. Wszystkim co kiedykolwiek widziałam z niego były szare przyciemniane okulary.

Teraz zabrał swoje ręce, sięgając po małe opakowanie na siedzeniu obok niego. Usłyszałam cichy brzęk metalu. Klamry, pomyślałam. Rozerwał papier pakowy i mogłam poczuć zapach skóry, myślę, że był pocierając ją między palcami, aby sprawdzić jej grubość. Rozluźniłam moje łopatki, wciągnęłam dla niego szyję. Obroża była wysoka i sztywna, będę musiała przyzwyczaić się do trzymania głowy bardzo wysoko. A z przodu, zwisając w dół przez szczelinę między kośćmi mojego obojczyka, poczułam ciężki żelazny pierścień. Czy to trzy cale średnicy? Cztery? Wystarczająco duży dla niego żeby uchwycić w rękę.

Tak. Użył go żeby pociągnąć mnie w dół do jego krocza, szybko rozpinając rozporek drugą ręką, wypełniając moje usta obrzękniętym kutasem, który sięgał natarczywie w gardło. Wymagało to trochę wysiłku, aby cofnąć moją głowę i pchnąć z

powrotem na niego, z moją szyi tak okrutnie związaną. Myślę, że czuł, że i ja myślę, że mu się podobało, zbyt, ciągnąc mnie bliżej za pierścień i trzymając mnie w dół mocno, gdy ja połykałam.

A potem cóż, to jest łatwe. Umieścił go delikatnie, z pokorą, z powrotem w spodniach. Wyprostował swoje ubrania lekkimi, zręcznymi rękami. A następnie oprzeć się na kolanach, plecy proste, głowa wysoko, oczy w dół, wypiąć cycki, czekać na uwagę w przypadku gdyby chciał mnie ponownie. Sięgnął ponad mną na stojak na gazety, wybrał gazetę, otwierając dziennik Wall Street i odprężając się za nim, zdałam sobie sprawę, że on nie powiedział do mnie ani słowa od... cóż, on nigdy nic do mnie nie powiedział. Zastanawiałam się, czy on kiedykolwiek zacznie.

To stawało się trudne do utrzymania. Nie tylko bóle w kolanach lub konieczności utrzymania równowagi, gdy samochód przyspieszał i zwalniał, ale milczenie, ubóstwo obrazów. Sprawdziłam w pamięci zbłąkane spojrzenia jakie złościłam o nim. Nie sądziłam, że był wysoki. Jego ręce były duże, miałam wrażenie, że był prosto zbudowany, szeroki na swój wzrost. W dobrym stanie jak na swój wiek, pod koniec czterdziestki, może być? Słyszałam jego głos, na aukcji, kiedy wrócił do miejsca, gdzie byłam wystawiana na moim małym, pokrytym dywanem podwyższeniu. Rozciągnął, rozdzielił mój tyłek bezceremonialnymi, suchymi palcami, i skomentował asystentowi moją "czystą pasję do posłuszeństwa". Jego angielski był precyzyjny, bez akcentu, podejrzewałam, że to nie był jego pierwszy język. Uśmiechnął się lekko, gdy zobaczył, jak zatrzęślam się, jak byłam wezwana do uwagi przez jego palce we mnie. Miał rację, ja chciałam go słuchać. Chociaż może oznaczało to, że chcę słuchać wszystkich.

Tylko teraz, wściekle, nie chciałam. Czułam się niespokojna. Chciałam usłyszeć jego głos. Mogłabym szczęśliwie słuchać go, gdyby powiedział mi żeby coś zrobić, ale byłam w trudnym okresie robienia rzeczy najważniejszej ze wszystkich, które czekały. Zdałam sobie sprawę, (lepki, oczywisty, ale nie był), że będę od niego oczekiwać trochę rozmowy o sobie, jak trudno będzie -Sir Stephen informował O o swoich zamiłowaniach do zwyczajów i rytuałów. On by nie miał wiele do powiedzenia, tylko dać to coś, wiesz, fabułę.

Tak, powiedziałam sobie, koła limuzyny toczyły się po gładkiej drodze, słońce migotało przez przyciemnione szyby, to jest twoje wszystko, życie Carrie jest tylko prawdziwe, kiedy już znalazła się w swojej historii. Ale więcej zbesztalam się, znalazłam więcej, chcę podnieść oczy i zerknąć na niego. Jedno spojrzenie, powiedziałam sobie. Tylko zobaczę, jakie miał usta.

Szerokie. Określone. Policzki pobrużdżone, kwadratowa szczęka. To było wszystko, na co sobie pozwoliłam, przez moje rzęsy. Trochę coś, aby przejść dalej, osadzić mnie do końca jazdy. Pozwolić mi sobie wyobrazić, jakiego rodzaju osoby mogą mieć te ręce, ten smak i zapach. Był bardzo bogaty, powiedział mi asystent. I lubił się targować.

Samochód w końcu zatrzymał się naprzeciwko hotelu, a on wyszedł i odwrócił się, aby umożliwić komuś ułożenie płaszcza na jego ramionach. Dostrzegłam czarne kowbojskie buty Stefana, asystenta z aukcji, z szacunkiem mruczącego potwierdzenie instrukcji Mr. Constant: Przygotujcie ją, po jedzeniu, kąpieli i wypoczynku. "Wróć do niej o ósmej" Mr. Constant stwierdził swoim łagodnym, bezakcentowym głosem. "Aha, i daj jej dwa uderzenia, prawda, aby przypomnieć jej, aby trzymała oczy, gdzie należy. "

Uderzenia były szybkie i wściekłe, pierwsze pozbawiło mnie oddechu, drugie wycisnęło bolesne łzy i trochę bulgocącego szlochu ze mnie. I starannie umieszczone, pomyślałam teraz, badając siebie w lustrze, podczas gdy czekałam na wypełnienie dużej wanny.

To zajmuje dużo czasu, nawet gdy woda płynie pełną siłą z kranów do kwadratowej wanny, jej głębokie dno zatopiono poniżej podłogi łazienki. Czarny marmur. Brzydkie, drogie. Czarne płytki na ścianach z jakimś wzorem lili w wodnej wyryte w nich metaliczne echo fałszywego Moneta, tapety na suficie i górnej części ściany. I za dużo światła. Zbyt wiele lusterek, także przede mną i za mną: Patrzyłam z zaciekawieniem na nieskończoność Parada białych nóg dziewcząt w okrutnych czarnych obrożach, złe czerwone paski starannie ziksowane przez ich niekończoną paradę na tyłkach. To było jak oglądanie roku przed podpisaniem kontraktu, rozłożone przede mną.

Wyglądałam na zmęczoną, moje oczy głęboko w cieniu znacznie bardziej niż zwykle. Byłam obudzona wcześniej rano, żeby mnie przygotować do aukcji. Aby stanęła na nie wiem jak długo, przykuta do mojego podwyższenia, podczas gdy kupujący sprawdzali mnie. Byłam zadowolona, że mam trochę czasu na odpoczynek. Mam tylko nadzieję, wchodząc ostrożnie do wanny, że nie zasnę tutaj.

W ciepłej wodzie czułam się świetnie, mleczko i sole do kąpieli kojące mój tyłek. Ale nie trzeba się martwić o zasypianie, obrożę czułam jeszcze mocniej niż na suchym łądzie. Nie mogłam zwiesić głowy do tyłu, jak chciałam. I skóra sztywniała, zbyt, jak to suszona. Przyzwyczaj się do tego, powiedziałam sobie, eksperymentowałam jak zanurzyć głowę pod wodą, aby splukać włosy. Przyzwyczaj się do tego; będziesz ją nosić przez cały rok.

A kiedy pani od makijażu obudziła mnie później, po południu, zastanawiałam się, czy zasnęłam w wannie po wszystkim. Ale nie, pamiętałabym w tedy, przez ogromne ziewnięcie, po tym, jak skończyłam kąpiel zostałam nakarmiona małymi kostkami sera, owocami i surowymi warzywami na ciężkim białym porcelanowym talerzu na podłodze w pobliżu łóżka. Dostałam też wodę w dużej jasno żółtej psiej misce z tworzywa sztucznego, pamiętałam czując wdzięczność, że była to duża miska, z rodzaju dla owczarków niemieckich lub Akity, bo byłam tak spragniona. I cieszę się, że legowisko, którym Stefan szturchną mnie w dół do mojej drzemki, było miękkie, pokryte kożuchem, i umieszczone w pobliżu otworu wentylacyjnego w podłodze w ciepłych prądach powietrza.

Leżałam na boku, ręce za plecami. Stefan zapiął parę skórzanych kajdanek wokół moich nadgarstków, łączyły moje ręce za moimi plecami, musiałabym zgiąć się w pasie, aby dostać się do jedzenia i wody, a on też miał mnie na uwięzi na miejscu na końcu długiego łańcucha, smyczy. Ale musiałam spać dobrze, pomyślałam, ponieważ czułam się o wiele lepiej, i rozbawiona usłyszałam panią od makijażu, małą, wesołą kobietę z brązowymi farbowanymi ulatującymi włosami, różowymi policzkami i władczo mówi mi po francusku, że muszę się obudzić i sięść prosto, przy toaletce po drugiej stronie pokoju, z moją smyczą zwisającą między moimi nogami.

Pracowała wesoło i ostrożnie, nucąc pod nosem, gadając o tym że ja wyglądam jak słodki mały chłopiec w mojej fryzurze, całkowicie niewzruszona, jak się wydawało, przez mój łańcuch i nagość. Czy takie coś widziała na co dzień w tym hotelu? Zastanawiałam się. Czy też pieniądze Mr. Constant zastępują zwykłe oczekiwania ludzi? Patrzyłam na siebie w lustrze. I wyglądałam lepiej po mojej drzemce, moje ogromne i zaskoczone oczy ponad jasnoróżowym koloru kości słoniowej policzkami, usta starannie pomalowane na kolor sino purpurowy, a ona wtarła trochę więcej purpurowego błyszczyka w moje sutki.

Wstań, powiedziała mi. Odwróć się powoli, gdy ona oceniała, co jeszcze robić ze mną. Wyszczotkowała i trochę przycięła moje włosy łonowe, użyła trochę więcej błyszczyku na mojej cipie, ale to było wszystko mogła wymyślić, ponieważ ja byłam po manicure i depilacji, w całym moim życiu, rano, przed aukcją. Poglaskała mnie w tyłek w zamyśleniu, a potem szybko spakowała swój zestaw do makijażu, wyrzucając użyte końcówki i waciki, delikatnie szturchając mnie z powrotem na ławkę, tym razem tyłem do lustra. "Bądź dobra, petite," powiedziała do mnie, wychodząc z pokoju, stukając wysokimi butami na platformach, pokój nagle stał się bardzo cichy, kuta ławki toaletki zimna i twarda pode mną.

Następny akt, pomyślałam, słysząc dźwięk przy drzwiach kilka minut później. Otwierając akt mojego własnego występu w tej komedii, wszystkie postacie zarysowane w szerokimi kreskami. Krawcowa była chuda, cechująca się ostrością jak szpilki przyklejone do przodu sukni, jej szare oczy błyszczały za okularami. Jej asystentka, znudzony, masywny nastolatek z dużą ilością czarnego eyelineru i kolczykiem w nosie, skrzywiła się pod ciężarem wielkiego worka odzieży i różnych innych opakowań i żuła gumę do rytmu Discmana podłączonego do jej uszu. Mogłam słyszeć metaliczny pogłos, kiedy pochyliła się wciągając gładkie długie czarne pończochy się moje nogi.

Żadnego pasa do pończoch, pończochy szły wysoko na moich udach i wydawało się że się trzymają. Buty miały bardzo wysokie, proste obcasy, paski na kostce, calowe platformowe podeszwy. Pogłos z Discmana zmienił się nieznacznie gdy wstałam, nowy krój, inspirowany reggae, być może i ja się trochę zachwiałam rozproszona rytmem, moje ręce nadal były związane za mną.

Pozwolili mi się kołysać aż odzyskałam równowagę, uwalniając mi wtedy ręce i odczepiając łańcuch od mojego kołnierza, aby umieścić na mnie suknię. To były naprawdę dwa kawałki. Top był nudny, czarny, matowy, usztywniany gorset z miseczkami na moje piersi, stanik, ale z koronki z tyłu, tak, że można go ściągnąć. Z dołu była spódnica z wielu warstw białego tiulu lub organdy, jednej z tych zmęczonych, staromodnie wyglądających, jak na bal studencki, tkanin, tak są wykonane dobrego rodzaju sukienki, które można dostać w sklepach z używanymi rzeczami. Lamówka była nierówna, czasem powyżej kolana, czasami poniżej. Powyżej organdy była warstwa, którą odczułam jak cienką, z przezrystego winylu, bardziej jak naprawdę sztywny celofan, nienaturalnie opalizujący.

Słyszałam dziwny szelest spódnicy gdy asystentka wsunęła mi ją przez głowę. Krawcowa pociągnęła ją tu i tam, obracając nieco, wprowadzenie kilku sprytnych szwów w pobliżu rąbka aby go zmniejszyć, bardziej ordynarnie. Stanik, teraz asystentka zapięła go z przodu, ściągając sznurówki za mną, a następnie wskazując lekkim skinieniem głowy, że mam chodzić po pokoju, tak, żeby jej szef mógł zobaczyć efekt.

"Rzutki nie są w porządku." Stefan musiał przyjść z sąsiedniego pokoju. Krawcowa wymamrotała coś co brzmiało jak niechętnie potwierdzenie, a asystent przewróciła oczami z irytacją kiedy walczyła z zapinkami i przekazała gorset do szefowej do przeróbki.

Och, tak, o wiele lepiej, wszyscy się zgodzili, po dokonanych korektach, odzież została zapięta ponownie. Nawet Pani Discman wytrzeszczyła oczy i otworzyła usta jak patrzyła na mój drugi obchód wokół pokoju. Byłam jeszcze trochę niepewna, opanowałam buty, ale byłam oszołomiona jak mocno zostałam zasznurowana, krawcowa wyciągnęła z nich pełny cal mocniej niż poprzednio. I kiedy przejrzałam się w lustrze, zobaczyłam, że jej zmiany zmieniły sukienkę w całości. Albo że po prostu byłam zbyt głupia, żeby to zauważyć podczas mojego pierwszego obchodu? Ciasne sznurowanie, falująca spódnica, naga, wyeksponowana przestrzeń klatki piersiowej poniżej okrutnej obroży. To była sukienka Roissy, wzbogacona drogimi śmieciami, nowopankowy pastisz. Mimowolnie, czułam wokół spódnicę, przód i tył, na strunach, zapięciach, wiedziałam że musiałam tam być.

"Tak, w porządku, sprawdź tamtą część," Stefan powiedział znudzonym tonem. I to nie było bardzo trudne, aby pozapinać małe wypustki tkaniny na miejscu, tak, że spódnica była podniesiona z przodu i z tyłu, aby odsłonić mój tyłek i cipkę.

"Trzymaj podwinięte podczas oczekiwania na niego," dodał Stefan. On dziękował krawcowej, dając jej napiwek, być może. Słyszałam jak drzwi zamknęły się za nią, podczas gdy on wyłączył niektóre lampy. "Masz siedzieć na tej ławce przed upływem piętnastu minut, zanim on przyjdzie do ciebie, poinformuję cię, kiedy to jest."

Podziękowałam mu. On nie czuje potrzeby, żeby rozwinąć te instrukcje. Wiedziałam, że on miał na myśli, piętnaście minut, zanim będę należeć do Mr. Constant, przeniosłam się na podłogę, na środek pokoju, czekając na niego na kolanach. I że nie ma potrzeby abym wiedziała, jak długo byłoby to przed.

One nie są zupełnie nudne, te długie odcinki spędzane w oczekiwaniu na pana. Jesteś hiperświadomy swojego ciała, masz nadzieję, że będzie to miłe, po wszystkich przygotowaniach i uwodzeniu. Oddychasz całym ciałem, które jest tak otwarte, wystawione i gotowe. Obawiasz się trochę momentu, kiedy będziesz osądzany, badany. Boisz się, ale też nie możesz się doczekać, aby zobaczyć, dotknąć, być zdominowanym, przymuszonym, używanym.

Nie wiem, jak dużo czasu minęło, gdy ja siedziałam na żelaznej ławce w zaciemnionym pokoju. Był tykający zegar na płaszczu, ale Stefan musiał go odwrócić gdy spałam, tak, żebym nie mogłam zobaczyć godziny. Oglądałam gwiazdy na wieczornym niebie, popatrzyłam na moje ciało, na moją suknię. Gorset czułam nawet

mocniej niż wtedy, gdy ja stałam, a moje piersi nabrzmiały, pulchne i białe, na biustonoszu, ledwie obejmującym zarumienione aureole moich sutków. Dziwny, syntetyczny materiał spódnicy uniesiony po obu stronach mojej talii, opalizujący jak skrzydła owadów, zmarszczone jak opakowanie na prezent, otaczające moje blade uda i ciemną nagą cipę. Jeszcze gdy spódnica będzie odczepiona, tak, że moja cipa i dupa nie będą już widoczne, tak że mogliśmy wyjść i wiedziałam, że będziemy wychodzić, to był strój na wyjście, to był strój oznajmiający dokładnie kim właśnie byłam. Na kilka sposobów, to było prosto ustawione przez obrozę i mankiety, sposób w jaki niektóre czarne aksamitne suknie wieczorowe są przygotowane dla wspaniałej diamentowej biżuterii. Przełknęłam, postanawiając nosić dumnie moje ograniczenia. I w tedy parsknęłam, zastanawiając się, kiedy przyznałam się, że myślę pretensjonalne.

Szybko stłumiłam parsknięcie, chociaż przy dźwiękach kroków Stefana. Na podłogę, on wskazał palcem miejsce, szkolenie przy lampce do czytania, przyciemnionej trochę więcej od innych świateł. Może dlatego, że powiedział mi, że mam czekać piętnaście minut to było jak wieczność, aż przyprowadził Mr. Constant do pokoju. Byłam zaskoczona przez iskrzenie w powietrzu; to był pierwszy raz, przez całe popołudnie, zastanawiałam się, co Stefan może odczuwać po tym wszystkim. Czułam, jak odetchnął z ulgą, kiedy Mr. Constant pochwalił go za sukienkę i zachichotał z uznaniem, jak mój tyłek został oznaczony. Wstań, obróć się powoli, polecił mi Stefan. Opuść jej spódnicę i weź jej płaszcz, powiedział mu Mr. Constant przed tym jak poprowadził mnie szybko i cicho do windy i na zewnątrz hotelu, w dół kilka zatłoczonych, jasno oświetlonych ulic w centrum miasta, do restauracji. Showtime.

Szłam za kierownikiem sali po podłodze, duży pierścień w mojej obroży łowił światło świec na stołach, Mr. Constant szedł tuż za mną jak impresario, z moim płaszczem na ramieniu. Mogłam usłyszeć pomruki. Zarumieniłam się, ale podniosłam mój podbródek w górę, nawet wyżej niż zmuszała mnie do tego obroża. Czułam jak moje sutki sztywnieją, moja cipa zwilgotniała, całe moje ciało otwarło się i uniosło pod spojrzzeniami skierowanymi na mnie.

Obraz płynął do mojego umysłu. Myślę, że myślałam o tym, bo jechaliśmy do Grecji następnego dnia, ale to było ze starym fantazji, jedno odtwarzane w kółko, późno w nocy w łóżku, w liceum. Byłam naga, przykuta za obrozę podobną do tej jaką mam na sobie teraz, łańcuch szarpie mnie za rydwanem. Łup wojenny, niewolnik złapany w Troi, boso za wojownikiem, który ładuje mnie na pokład swojego statku. Miał również wóz pełen ceramiki i ubrań i trochę owiec i kóz. Małe greckie wyspy o które spierali się królowie, że nawet doszło do uderzenia, jak podzielić łupy, zwłaszcza ceramikę. To było chropawe, okrutne, brutalne, nieznaczące jak na resztę wojny. To ich cieszyło.

A teraz, statek jest bezpiecznie w porcie, maszerowaliśmy przez bramę jego miasta w paradzie zwycięstwa. Tłum wzdłuż drogi wydawał mi się ogromny, starałam się nie patrzeć na nich, ale słyszałam, mogłam czuć pijanych, roześmianych, szyderczych. Myślałam, że mogę je usłyszeć tamtej nocy w restauracji, choć naprawdę był tylko brzęk srebra, porcelany i kryształu, a może kilka uprzejmych westchnień.

Chłód, ludzie, pomyślałam. Jeśli mogę sobie z tym poradzić, to sobie poradzę. Ale to chyba łatwiej dla mnie. Bo muszę skupić się na chodzeniu w tych butach, i oddychaniu w tej sukience, natomiast możesz spędzać czas przy z tabelą odczuć... no, co ty czujesz? Zawstydzającą ciekawość, odseparowanie, pogarda, oburzające pragnienie? Lub zazdrość, co jest, na co naprawdę ma nadzieję Mr. Constant. On chce, żebyś mnie pragnął i zazdrościsz mu strasznie. Wiem, to dlatego, że jest to, czego też chcę.

To nie mogło trwać więcej niż dwie minuty dla kierownika sali, aby oprowadzić nas po całej restauracji. Ale odczułam to jak godziny, z tym epickim technicolorem pracującym w mojej głowie. I jest moment, gdy wszystko dogoniło mnie.

Kiedy weszliśmy do prywatnej jadalni na tyłach restauracji, Mr. Constant szepnął: "Brawo". Uśmiechnęłam się. To była pierwsza rzecz, którą powiedział do mnie.

Kelner trzymał krzesło dla mnie. Uniosłam sztywną, dziwnie gładką i zmarszczoną spódnicę, gdy usiadłam, to nie było dokładnie to, jak ty byś usiadł. Siedzenie łaskotało moją gołą dupę. Moja cipka była wilgotna; Chciałem zostawić lepki znak, trochę mokry aksamitnej zakurzonym, różanym obiciu. Siedziałam tak prosto jak mogłam gdy kelner wyczytniał cuda z kwiatów i szkła.

"I ściągnij jej sukienkę w dół," dodał Mr. Constant: "tak, żebyśmy mogli zobaczyć jej piersi."

Ręce kelnera były zręczne, rozważne. Używał palców aby podnieść każdą z moich piersi z miseczki biustonosza, który on przytrzymał i złożył sztywny materiał poniżej. Moje piersi zaróżowiły się pod spojrzeniem Mr. Constant, ich malowane sutki stały posłuszną uwagą. Trzymałem moje oczy skierowane w dół, podczas gdy kelner odpowiadał na wszystkie pytania Mr. Constant jeśli chodzi o menu, i zniknął w milczeniu.

Mr. Constant i ja spojrzeliśmy na siebie przez stół. Oznacza to, że patrzyłem na kwiaty, srebra, jego ręce, wszędzie, ale nie jego twarz. I czułam, że patrzy na mnie całą, surowo, gdy ja walczyłam o kontrolę nad moim ciałem, moimi oczami. Zdałam sobie sprawę, że do mnie mówi.

"... O wiele lepiej," zdawał się mówić. "Cieszę się, że tak dobrze trzymasz się instrukcji. Musisz nauczyć się wiele cierpliwości i kontroli. Ale to wydaje się być zrobieniem dobrego startu.

"Możesz na mnie spojrzeć dziś wieczór," kontynuował. "Wiem, że czekasz na mnie, abym powiedział trochę o tym, czego możesz się spodziewać. Możesz zadać mi kilka pytań. "

Podniosłam oczy, powoli, obok jego szerokiej piersi i ramion, agresywny zestaw z jego krótką szyją. Miał jasno ciemne włosy, ścięte na jeża. Duże, stępione, zdecydowane rysy, rumiana cera, duże pory. I lśniąco szare okulary. Ucieszyłam się, że mogę spojrzeć na jego twarz, ale byłam rozczarowana, jak mało to ujawniło, z okularami ukrywającymi oczy.

"Lubisz pokazy publicznie, prawda?" zapytał. "Podoba ci się to o wiele więcej niż myślałabyś"

"Tak, Mr. Constant."

Skinął głową. "Myślałam, że reaguje w ten sposób," powiedział, "ale to było tylko przypuszczenie. To ulga dowiedzieć się, że mój instynkt kupującego był prawidłowy.

Ponieważ mam zamiar pokazać cię, w kole ujeżdżania. "

Widziałam imprezy ujeżdżania, oczywiście. Ty wzięłaś mnie raz na jakąś, Jonathan, aby pokazać mi, jak dużo musiałam uczyć się o uległości. Myślałam o uczestnikach, oferujących swoje otwarte, wrażliwe organy entuzjastycznemu tłumowi, o sędziach, którzy decydują, które z nich przedstawiło najbardziej atrakcyjne i kompleksowe tableau dostępności i posłuszeństwa. Wiedziałam, jak wiele kontroli to potrzebowało, i nie sądzę, by ktokolwiek przy zdrowych zmysłach chciałby wprowadzić mnie do trudnej konkurencji w takim przypadku.

"Zatrudniam doskonałego trenera," mówi Mr. Constant. "Otrzymasz wiele instrukcji. Oczywiście, to zajmie dużo pracy, ale myślę, że mocno spróbujesz dla mnie. Myślę, że będziemy chcieli zaprezentować twoje ciało we wszystkich trudnych, bolesnych trybach których będziemy cię uczyć. "

Poczułam że zupełnie nie mogę wziąć oddechy żeby wydać dźwięk mojej zgody, ale ja bezgłośnie szepcząc słowo, tak, Mr. Constant, chciałabym spróbować bardzo, bardzo mocno.

"Ale ostatecznie", powiedział: "Widzę cię jako kuczka wyścigowego. Uważam wyścigi kucyków za bardzo zabawne. Czy kiedykolwiek je widziałaś?"

"Oh, nie Mr. Constant."

"Zabierzemy cię na jeden, więc będziesz mogła zobaczyć. Są głośnie, szybkie, trochę niebezpieczne. Ludzie stawiają duże pieniądze"

"Ale Mr. Constant", powiedziałam, "Miałam tylko tydzień z rozpoczętego szkolenia jako kucyk, ja nigdy nie ściagałam się czy w ogóle startowałam"

"Tak," skinął głową, jego okulary są nieprzezroczyste w świetle świec,, kursy będą zdumiewające. "

Myślałam o proteście, ale oczywiście nie mogłam tego zrobić. I zamiast tego zachichotałam nerwowo.

On się odprężył. Jego ciało rozkłada się trochę na krześle, jego szyja nieco się rozluźniła. "Ja raczej nie mam skrupułów," wyznał. "Nie urodziłem się tak zamożny, Tylko udoskonaliłem kilka sztuczek, które wydają się działać bardzo dobrze w obecnej sytuacji finansowej. Pracujemy z mojej bazy w Grecji, w większości, z wyjątkiem sytuacji, gdy muszę jechać do Nowego Jorku, od czasu do czasu. Sposobem zbliżenia się do rynku, jest mieć bardzo dobrą technologię satelitarną i mnóstwo czasu i koncentracji. Więc moje jedyne rozrywki, naprawdę, na wyspie, są okazjonalne przyjęcia i sporadyczne sprawdzanie treningu, Twojego i Tony'ego. Następnie uczestnictwo w wyścigach i zawodach, gdzie wy się pokazujecie.

"Przypuszczam," powiedział powoli, "że poza moją pracą, pomijając ryzyko i szybkie decyzje i wysokie stawki, to, co mnie najbardziej cieszy to dyscyplinowane ciało, boleśnie związane i pokazywane dla mojej rozrywki, zarówno w publicznym konkursie lub w nocy, w moim pokoju. "

"To będzie bardzo bolesne, Mr. Constant?" Czułam, że mój głos się kołysze.

"Bolesne wystarczająco dla mojej rozrywki," powiedział ponuro. "Możesz kupić niewolników, wiesz, których specjalnością jest ból. Ale wiem, że nie jesteś jednym z nich. I nie jest Tony. Wolę materiał jak ty, jak się okazuje, szybko, chętnie się uczących, którzy mogą być nauczeni znieść to co muszą, ale nigdy zupełnie się do tego nie przyzwyczaić. "

On wydawał się, że mieć to całkiem dobrze ułożone.

A potem dodał, śmiejąc się trochę, "Och, i nie trać czasu, zastanawiając się, czy ja naprawdę jestem jednym z tych magnatów, których najważniejsze życzenie jest być przywiązany i zbitym. Poznałem kilku z tych panów, ale nie wydaje się mieć z nimi wiele wspólnego. "

"No cóż, uh, to wszystko wydaje się bardzo, uh, proste,, Mr. Constant." Przerażało mnie to trochę. Ja nie wiedziałam, czy będzie dobre w swojej prostocie.

"Chciałabyś trochę więcej tajemnicy," skinął głową. "Ukryte motywacje, skomplikowane znaki. Ach, tak, jak twój Jonatan".

Skąd wiedział, że to o mnie? Nie wiedziałam, jak wiele informacji ludzie prowadzący aukcję zebrali, w folderze, który jest dostępny dla zainteresowanych nabywców. Ale ja zgadłam że byłoby milej odgadnąć zgromadzone tam niektóre dość rozbudowane profile psychologiczne. I, o cholera, oczywiście, on przeczytał notatkę Jonathana. Cóż, mimo wszystko, pomyślałam, Stefan nie dał mi jej bez przepuszczenia przez swojego szefa w pierwszej kolejności. On ją przeczytał i wydawało się, uważa, że jest zabawna. Albo może nie tak zabawna. Cień urazy wkradł się do jego głosu.

"O tak," powiedział, "Poznałem go ... on pojawia się okazjonalnie na imprezie lub na wystawie. Myślę, że Pani Kate Clarke musiała przedstawić mi go rok czy dwa lata temu. "

Skrzywił się lekko.

"Prawie mistrz", powiedział, "dla dziewczyny, która czyta tyle książek. Piękny drań. Też przystojny. I on zdaje się, że miał cały czas na świecie, aby bawić się, grając bycie w tobie zakochanym. Zachowałaś swój osąd, spodziewam się. Czy on

naprawdę kontroluje te rzeczy?, Zastanawiałaś się, czy może on potajemnie tęskni, nie, co to za słowo? oh, słaby, tak, to jest to, czy on jest słaby dla twojej małej duszy?

"On chce, abyś odgadła, to wszystko w tym roku," dodał, "w moim czasie. Cóż, masz moje pozwolenie. Dopóki twoje ciało jest posłuszne. Jestem mniej zaniepokojony o twoją duszę, sądzę, niż on przypuszcza, że jest."

"On cię strasznie rozpieścił," stwierdził, "ale nie zniszczył twojego dobrego instynktu. Myślę że trochę prostoty, jak to ujęłaś, poprawi cię ogromnie. "

"Avignon" zachichotał, kiedy kelner wrócił do pokoju z pierwszego kursu, "Awinion, 15 marca następnego roku, dobrze, Place d'Horloge to jest ładne miejsce na spotkanie. I będziemy cię zbyt zajmować, abyś przejmowała się o tym wiele w tym czasie. Ale, "poprawił swoje okulary na mnie", to raczej stara historia, nie sądzisz, Carrie? "

"Tak", powiedziałam cicho. "Tak, dziękuję, Mr. Constant."

A potem oboje zwróciliśmy naszą uwagę na jedzenie, które ustawiał uprzejmy kelner. Ostrygi. Bardzo zimne, z sosem pieprzowym. Mnóstwo, stosy. Nigdy nie miałam ostryg, gdy ty nie potrzebowałaś liczyć, ile ty mogłabyś mieć. Kelner otworzył butelkę wina. On nie miał wielkiego wyboru patrząc na moje piersi, ale też nie odwrócił wzroku. Ja nabrałam sosu do ostrygi i połknęłam ją powoli.

"To jest bardzo dobre, Mr. Constant", powiedziałam.

"Tak," odpowiedział spokojnie, rozgoryczenie wypływało z jego głosu "i miło jest patrzeć na Ciebie, Carrie."

"Dziękuję, Mr. Constant," Odetchnęłam, drżąc.

"O czym jeszcze rozmawialiście?" zapytał kwaśno Jonathan. Cóż, nie jest zabawna tak staranna analiza robiona przez kogoś, koto nie ma żadnych wspomnień ze spotkania. Mimo to cieszył się myśląc o niej, jedzenie ostryg w jej pretensjonalnej obroży, nagie, pomalowane piersi powyżej sukni punk Roissy.

Carrie popatrzyła na jego twarz.

"Nie powiedział nic więcej o tobie," zapewniła go, z małym, niejasnym uśmiechem na jej ustach.

CARRIE

Dziewczyna, która przeczytała wiele książek. Ja zwykle nie kojarzę swojej książkowej strony z dziewczyną ubraną w skandaliczny strój, która pozwoliła sobie być sprzedaną za najwyższą cenę. Ale może nie było połączenia. Fascynacja narracją, radości z bycia oczarowaną tekstem. Ciekawe. Ciekawe, że on wiedział to o

mnie. To dało mi odwagę, podczas deseru, aby coś sprawdzić. To było w mojej umowie, ale ty nie możesz być zbyt pewny.

"Mr. Constant, będę miała trochę czasu na czytanie, nieprawdaż?"

"Godzinę lub coś tak", odpowiedział, "większość popołudniami. Istnieje mała biblioteka, i możemy ściągnąć książki z Projektu Gutenberg."

"Dziękuję, Mr. Constant. Stefan będzie mnie szkolić?"

Roześmiał się. "Stefan? kto podsunął ci ten pomysł? Och, kara dzisiaj. Dobra robota, nie sądzisz? Ale nie, on jest moim sekretarzem. Pracuje dla mnie w końcu dobrze w finansach, po to właśnie zatrudniłem go. Ale wykonuje również prace dla mnie, kiedy nie mam na nie czasu. Świetny chłopak "Wzruszył ramionami, znudzony pytaniem, zatrzymując się przed dodaniem "Nigdy nie miałem trenera, więc nie bardzo rozumiem o co chodzi".

Ja miałam nadzieję, że on może to opisać. Ale on po prostu wypił tyk kawy, opierając się wygodnie w fotelu i uśmiechając się na moją pełną szacunku pozycję i nagie piersi. Przy moim zapale, mojej ignorancji, mojej naiwności, pomyślałam.

Uprzejmy kelner zapytał, czy chcemy więcej kawy. Mr. Constant pokręcił głową. Wstał i polecił mi też wstać.

"Podnieś spódnicę," dodał. "Tak jest w porządku, aż do góry, i połóż się na stole."

Pchnął mnie w pasie, w dół, tak, że mój tyłek był w powietrzu a moje piersi zostały zgniecione na stole pode mną. Oni poczuli ostry sos poziomkowy, być może. Słyszałam kelnera coś rysującego się w jego oddechu i coś mamroczonego.

"Niech dodadzą koszty tapicerki do mojego rachunku," Dodał Mr. Constant chichocząc na plamę pozostałą na moim krześle.

"Tak, oczywiście, naprzód," kontynuował gościnnie, i poczułam rękę, chyba kelnera, gładzącego mój tyłek, po czerwonej linii od różgi Stefana. Mr. Constant wyjaśnił, dlaczego zostałam ukarana i jak dobrze ja zareagowałam. Nie byłam teraz dużo, ciągnął, a ja czułam niezdecydowany palec wsuwający się do mojej cipy, ale on był przekonany o moim potencjale i mojej zdolności do uczenia się. Palec ślizgał się delikatnie w moim mokrym, wrażliwym wnętrzu, a następnie powoli wysunął się z powrotem. Ja zagryzłam wargę.

Mr. Constant chwycił moje ramiona i odwrócił mnie tak, że leżałam na stole, światło świeci mi w oczy, mroczne sylwetki dwóch mężczyzn naprzeciw.

"Właśnie kupiłem ją dzisiaj, w końcu," skonkludował Mr. Constant. "Więc ona ma długą drogę do przebycia. Cóż, zobaczymy, Ja pozwolę ci mieć ją następnym razem, jako napiwek. Ale dzisiejszego wieczora, cóż, tutaj, obsługa była doskonała. "

Kiedy moje oczy przyzwyczyły się do wpadającego w nie światła, zaczęłam rozpoznawać szczegóły. Kelner był w moim wieku. Był niewielki, z falistymi czarnymi włosami, delikatny, orli nos, okulary w złotych oprawkach, uroczy rodzaj mięczaka. Wyglądał na intelektualistę, jak ktoś z kim ja mogłabym spędzić czas w Berkeley. A on patrzył na mnie uważnie, usta rozchylone, tak że mogłam zobaczyć małą przerwę między przednimi zębami. Ja nie mogłam pomóc, zastanawiając się czy rzeczywiście byłby następny raz.

Pomógł mi się podnieść, zręcznie wyszczotkując okruchy ze mnie i wycierając moje lepkie cycki, a następnie z żalem (albo ja sobie to wyobraziłam?) Umieszczając je z powrotem w mojej sukni. Podniósł mój płaszcz i widziałam, że nie był pewien, komu do podać.

"Mr. Constant", powiedziałam, bardzo cicho. Odwrócił się, zaskoczony i niemal wściekły, i ja mogłam zobaczyć jego zastanowienie, czy ja byłam rozkojarzona po tym wszystkim.

"Proszę, Mr. Constant", powiedziałam, "czy ja mogę posiadać własny płaszcz?"

Skinął głową, a kelner podał mi go, a jak wracaliśmy przez restaurację, obok gapiących się gości przy ich stołach, To za mną mnie porwało, jak pociąg, uczucie rosnącej dumy i niemal odurzona spektaklem wiedziałam, że byłam kreowana. Kiedyś zapytałeś mnie, czy ja lubię być oglądana, Jonatanie. Cóż sądzę, że ty wiedziałeś, nawet jeśli tak nie naprawdę, aż do tego wieczoru.

Uśmiechnął się. "Oczywiście, że wiedziałem."

Zamknął drzwi pokoju hotelowego za nami i przeciął sznurówki mojej sukni kieszonkowym nożem. Klęczałam teraz na moich nogach, mając na sobie tylko moje buty i pończochy. Smycz którą nosiłam tego popołudnia była z błyszczących ogniw, leżała pod jasną lampą na stole przy jego łokciu, tuż obok szkatułki ze starej skóry, wyglądającej że może pierwotnie przechowywała biżuterię lub monety.

Obserwowałem jego duże dłonie wybierające elementy, błyszczący metal, ciemna skóra, metaliczna guma, ze szkatułki, układając je na stole z lakierowanym blatem jak gdyby on przygotowywał operację. Na końcu szpicruta, obok smukłego bata zwiniętego jak czujny czarny wąż na krawędzi stołu. On zamknął szkatułkę na kłódkę i umieścił ją na podłodze.

On minutę oceniał wybrany sprzęt, a potem podniósł mosiężne zapięcia aby związać moje bransolety razem za moimi plecami. I teraz para klipsów na sutki. Były ładne, rzeczywiście, w kształcie srebrzystych małych muszelek.

"Dobrze," mruknął, dotykając mojego prawego sutka, który zeszywniał, kiedy on przebiegł swoją dłonią lekko w poprzek, "Bardzo dobrze, bardzo posłuszne małe ciało." Otworzył klips i zamknął go boleśnie na mnie. Zachowałam ciszę, jak lzy rozpoczęły wykreślać tuszem ścieżki na moich policzkach. Ja ciężko oddychałam, pograżając się w bólu, kiedy to ostrze na moim drugim sutku, pociągnęło moją drugą pierś.

Klipsy zostały połączone za pomocą srebrnego łańcucha. Pociągnął za łańcuch, lekko, tym sposobem i tamto. Mój oddech stał się drżący, szloch i jęki wydobywały się ze mnie, cofające się i płynące z okropnego ciągnięcia na moich piersiach. Pocałował mnie, lekkie pocałunki na moich policzkach, powiekach, pod podbródkiem w pobliżu obroży. Wziął kolejny z błyszczących przedmiotów w ze stołu i powiesił go na łańcuchu między moimi sutkami. Odważnik. Nie, nie tylko odważnik, dzwonek. On dzwonił wesolo. Zabrał go, zastępując cięższym, z głębszym dźwiękiem, i odczepił moje nadgarstki.

"Na czworaki", powiedział, klepiąc mnie w tyłek lekko. "Głowa do góry," kontynuował, "i okrążaj wokół pokój. Szybko. Chcę usłyszeć głośno dźwięk dzwonka "

Założę się, że tak. Wiedział, czysty dźwięk powodował ból ostrzejszym. Ja okrążałam pokój, miałam nadzieję, że powie mi, aby się zatrzymać, ale następnie po prostu zaczęłam znowu koło. "Głowa do góry, Carrie," zawołał. "Trzymaj dzwonek na widoku, albo ja go ukryję wewnątrz ciebie. A w tedy ty musiałabyś pracować znacznie ciężiej aby sprawić, że się rozdzwoni, prawda? "

Więc ja wygięłam plecy w łuk jak ja pełzałam, ustawiając moje piersi, jak figurę dziobową statku.

"Lepiej", powiedział, jak skończyłam drugie okrążenie pokoju, pozostając na rękach i kolanach, "ale trzeba trochę pomóc."

"Odwróć się," kontynuował, "wstań i pokaż mi swoją dupę." Posłuchałam, gnąc się lekko w pasie, otwieranie na dildo, wiedziałam co nadchodziło, dreszcze z powodu jego twardości, jęcząc czułam jego ręce na biodrach kiedy on wpasował to na miejsce. Pchnął mnie z powrotem na ręce i kolana, wciąż tyłem do niego, ja czułam coś zimnego spływającego ze środka moich pleców. Łańcuch. Szedł od pierścienia z tyłu obroży do czegoś, domyśliłam się, co było kolejnym pierścieniem, na końcu dildo. On przyciągnął go mocno, tak, że musiałam trzymać głowę jeszcze wyżej, pokazując więcej moich piersi. To pociągało też mocno wciśnięte dildo.

Kazał mi zawrócić się ponownie twarzą do niego, ja przeczłapałam na kolanach. Oceniał mnie przez minutę, ja mogłam powiedzieć zadowolony go bardzo małe kroki decyzyjne, zanim zawisł kolejny dzwonek między moimi piersiami. Podniósł bicz.

"Ponownie wokół", powiedział, trzaskając nim na mojej dupie, "szybko"

To było bardziej bolesne tym razem, utrzymując plecy tak bardzo wygięte, ból teraz pochodzący z mojej dupy jak i moich sutków, dzwonki nieskoordynowane ze sobą. Musiałam wymyślić nowe, koliste ruchy, aby utrzymać dzwonienie dzwonek, choć każdy skręt ściągnął łańcuch mocniej. A kiedy nie poruszałam się wystarczająco szybko, bicz mógł mnie złapać, gdy on pociągnął za smycz. Kiedy zakończyłam rundę wokół pokoju, on przyciągnął mnie do siebie za pierścień na mojej obroży i pogłaskał mnie po twarzy. Pocałowałam jego rękę.

Puknął w dzwonki, żeby zadzwoniły ponownie. On śledził zarys moich ust szpicrutą. "Nie mogę się doczekać," powiedział, "przybycia i oglądania ich pracy z tobą w zagrodzie. "

Tak, pomyślałam, przyjdź i patrz. Proszę.

"I tylko usta, też," zadumał się, "troszeczkę i uzda. I następnym razem ... hmmm, być może będę dołączał smycz do twoich sutków, kierował cię stamtąd. Lub twoje wargi sromowe. "On pogłaskał mój brzuch i ścisnął mój tyłek. Potem ziewnął zadowolony.

"Możliwości", powiedział, "są nieskończone. Jedną przyjdzie skończyć w około rok. Ale na początku, to zawsze wielka przyjemność kontemplować je, w ich różnorodności. Rozbierz mnie. "

Byłam trochę oszołomiona, choć myślę, że przez wiele możliwości przed nami, zawahałam się przez chwilę. Roześmiał się i uderzył w udo szpicrutą. "Możesz

używać rąk," powiedział szorstkim głosem i ostrość jego głosu przecięła jego rozbawienie. "I pospiesz się," powiedział dodając kolejny pasek na moim udzie.

Odchylił się do tyłu gdy ja grzebałam się z guzikami, zamkami błyskawicznymi. Był cierpliwy, jak przypuszczam, ludzie, którzy zawsze mają rzeczy robione dla nich muszą być.

Ja się spieszyłam, bo chciałam go zobaczyć. Miał szeroką klatkę piersiową, nieco krótkie nogi. Muskularne ramiona, które jego garnitur podkreślał i niewielką wypukłość na zewnątrz brzucha, którą ukrywał.

Wstał, nagi, jego kutas był wyprostowany. "Na łóżko", powiedział, "ręce i kolana." Badał znaki zostawione przez bat na mnie ("Dobrze, dobrze," Słyszałam ponownie jego mruczenie). A potem zabrał dildo ze mnie i pieprzył mnie w dupę. Głęboko, ale prawie wychodził od czasu do czasu powtarzając moment wejścia tyle razy, ile tylko mógł. Przebiegł bezceremonialną dłonią mój przód, szyję i gardło, uderzając moje piersi do podtrzymania dźwięku dzwonek.

A potem wyciągnął, zostawiając mnie pustą i bez tchu. "Chodź," wyszeptał, prowadząc mnie za rękę do łazienki, gdzie on siadł na marmurowej ławie której jedno z siedzisk było zatopione w wannie.

"Obmyj mnie", powiedział, wskazując na stosy śnieżnych ręczników i myjek. I uklękłam przed nim, jego kutas był błyszczący, purpurowy, skóra rozciągnięta i napięta. Byłam bardzo ostrożna, bardzo delikatna, bardzo dokładna. Czułam się, jakbym wykonywała rytuał z jakiejś na pół zapomnianej śródziemnomorskiej religii. Mój brzuch drżał, mój oddech był płytki.

Odłożyłam ręcznik i wzięłam czubek jego kutasa w usta. Potem lizałam wzdłuż do jego końca, moje usta osiągnęły jego jaja

Pociągnął do mnie tak, że klęczałam między jego nogami, jego kolana mocno zacisnęły się wokół mojego tułowia. Zabrał klipsy z moich sutków, a ja mrugnęłam w jasnym białym świetle, gdy on pocałował mnie w twarz, szyję, czekając, aż ból ustąpi. Podniósł inną myjkę i starannie oczyścił rozlany makijaż z mojej twarzy. A potem poprowadził mnie z powrotem do łóżka, delikatnie popychając mnie na nie, całując mnie całą i liżąc moje posiniaczone sutki. Zdjął buty i pończochy, które, oczywiście, były w dole, teraz wokół moich kostek. A on zdjął pierwszy raz okulary. Jego oczy, tylko tyle miałam czasu, aby zauważyć, były duże i schowane, rozświetlone, zielonkavo piwne w ciemności. Spoglądałam na niego przez chwilę, dokąd nie podniósł głowy, przesuwając ciężar ciała, wpychając swojego kutasa we mnie. I wtedy to był czysty odpust, po prostu piękne proste twarde rżnięcie, uczta dla mnie, taka uczta jakiej kiedykolwiek nie dostałam od niego. Przyjmowałam z radością, przychodzące

pchnięcia aż byłam wyczerpany. Uniósł się w tedy wyżej na swoich kolanach, a następnie, unosząc moją dupę w swoich rękach, wchodząc i pieprząc mnie głęboko.

Zastanawiałem się, czy ja powinnam spać poza łóżkiem, spać na legowisku na podłodze. Ale jego ramiona były mocno ściśnięte wokół mojej talii.

"To nie będzie tak miłe jak dzisiejsza noc", powiedział, a jego głos brzmiał w ciemności. "Wcale nie." Przesunęłam się bliżej do niego. Aby pokazać mu że rozumiem, co mówił.

"Ale dzisiejszego wieczoru chciałem kochać się z dziewczyną z którą rozmawiałem przy kolację. To miłe, chętnie ..." Jego głos urwał się ziewnięciem.

Niewiedza, myślałam, gdy odwrócił się na plecy i spokojnie zasnął. Niewiedza jest słowem, ja wierzę, którego szukasz, Mr. Constant, opisującym mnie. Zimny metalowy pierścień zwisający z przodu mojej obroży oparł się na moim mostku jak zwinęłam się w bardziej komfortowej pozycji. Skrzyżowane lekko ramiona na piersi, uważając, aby nie dotknąć pierścienia. On nie zabronił mi tego, ale nie sądzę, czy powinnam szukać tego dotyku.

Wzięła głęboki oddech i zatrzymała się.

"O tak," Jonathan powiedział radośnie: "Tęskniłem za twoją historią."

Leżał na plecach, przyjemnie pomrukując, oczyma wyobraźni przeglądał pochód obrazów. Nieprzyjemny facet, Constant, ale raczej nie głupi. Nowobogacki, być może trochę ropy, ale nie było tam treści, on wybrał ją na aukcji, on nie miał? Tandetny choć, pokazując ją temu dzieciakowi, tamtemu kelnerowi, tak jak i ja bym ją ukarał tak wyraźnie ciesząc się z jego ręki na niej. I w niej też, Jezu. Podoba mi się chociaż część hotelowa, pięknie, wszystkie fetysze, łyzy. Nie mogę się doczekać, aby oglądać ich pracujących z tobą. Och, tak, proszę.

Będę kochać się z nią teraz, lub za chwilę, pomyślał. Ona na to zasługuje. Chociaż zazwyczaj masturbował się podczas jej opowieści. I rzucił się do jej ust, czasem tuż przed, zanim dokończyła ostatnie słowa. Ale czuł się delikatny, czuły, w tej chwili, a tak w ogóle, oni pieprzyli się tak ostro wcześniej, że tym razem on był w stanie pozwolić budować pożądanie powoli, bez przyspieszania. Ale to było zbudowane na czas, teraz, pomyślał leniwie

Więc on nie pojął z początku, kiedy poinformowała go, że teraz ona chciałaby historię w zamian, proszę.

On bełkotał trochę zdumiony.

"Słyszałeś," powiedziała.

"Ale ty jesteś gawędziarzem," zaprotestował słabo.

"A gdzie" spytała, "jest to napisane?"

Westchnął. Historia? Mój Boże, o co ona będzie prosić następnie? Mimo to, nie mógł dobrze uniknąć tego aby nie okazać się mięczakiem. I mimo wszystko, tego było dużo, co

potrzebował jej powiedzieć. Ale tworząc z tego opowieść, podejmowanie decyzji, co liczy się jako początek, środek i koniec. Ujawnienie, jedna rzecz to ułożyć twoje ciało prosto, ale żeby rozłożyć swoje wyroki, swoją wrażliwość, tak do kontroli, dobrze, on musi to zrobić, ale tylko ten jeden raz.

"Dobrze", zaśmiał się. `Daj mi chwilę`.

JONATHAN OPOWIADA HISTORIĘ

Tam były odziały, aby do nich przejść, w nocy przed aukcją. Dniami, wędrowałem po mieście, miało kilka dobrych budynków do obejrzenia. Kate towarzyszyła mi na kilka w tych spacerach, kiedy miała dla mnie czas, kiedy nie miała do załatwienia spotkań, terminów do dotrzymania. Ona nie będzie miała czasu dla mnie dzisiaj, chociaż, Rada zarządzająca stowarzyszenia aukcji będzie głosowała budżet na nadchodzący rok. Ja byłem zazdrosny, jak poważnie brała to wszystko.

Wzdrygnąłem się, kiedy odsunęła się ode mnie, chłodne powietrze spieszyło aby zastąpić ciepłe, zaróżowienie, które ogarnęło moje ciało. Westchnąłem, patrząc przez okno na niebo w kolorze ołowiu. Zaczął padać marznący deszcz.

"Nie ma niczego co chciałbym obejrzeć w dzisiaj w Filmotece" powiedziałem. "A muzea są zamknięte. Dobrze, że mam jeszcze kilka bzdurnych powieści do przerycia. "

"Zepsujesz się, czytając tutaj cały dzień" Usiadła na piętach, kiedy mój kutas wyszedł z niej. Jej kolana były nadal mocno ściśnięte wokół moich ud. "Poślę kogoś ponadto żeby cię zająć tego popołudnia."

"Dzięki", powiedziałem, trzymając jej tyłek, starając się aby została w łóżku ", ale jestem już zepsuty. Musisz iść?"

Mogłem zobaczyć małą pionową linię wyglądającą poniżej czerwono-złotej grzywki spadającej na jej czoło. Ta linia tam tworzy jej się, przyłapie mnie jak rozpieszczonego bachora, dziecinne. Westchnąłem ponownie, pozwalając po prostu aby upłynęło wcześniej trochę za dużo czasu aby coś powiedzieć.

"Przykro mi", powiedziałem wtedy, sięgając i śledząc ślad tej linii moimi palcami, a następnie śledząc jej profil, jej czysty linię szczęki, jedwabistą kurtynę poruszających się włosów wyginających się w tył na mojej ręce. "Oczywiście ty musisz iść", powiedziałem.

Przerzuciła nogę nade mną i usiadła na brzegu łóżka, z łokciami na kolanach, pozwalając sobie zawisnąć na chwilę, jej ciało nabiera odcieni błękitu, cyniczne wygięcie jak dziwki u Dega kucającej nad umywalką. Ściśniętą klatkę piersiową, ona zazwyczaj nie pozwala mi się oglądać w ten sposób, byłbym szalenie zazdrosny, gdybym myślał, że to komuś innemu pozwala na taką intymność. A potem wstała szybko, wklęśły brzuch, wszystko nagle napięte i napompowane i na miejscu. Była wkurzona na mnie.

Ona zdawała cieszyć się jednak, chociaż, po prysznicu. Trzymała drzwi do łazienki otwarte, wpuszczając pachnące parne powietrze, i gadała o głupich pismach które będzie musiała argumentować na spotkaniu. Nie chciała mi powiedzieć, chociaż o co oni się kłóć.

"To znaczy, to jest tajne stowarzyszenie, ostatecznie" powiedziała, jej oczy błyszczały zielenią w lustrze, kiedy uważnie je obrysowywała. Piłem kawę i jadłem tost w łóżku.

"Chcesz kromkę?" Zapytałem. "Będziesz potrzebować energii, by walczyć w dobrej sprawie dla wszystkich nas pasożytów którzy zostaną dzisiaj w łóżku"

"Podają jajka na bekonie," powiedziała, "i mocną herbatę w szklankach. Bardzo dobre wódki też. Tak czy inaczej, lepiej, gdy jestem głodna. Zjem po tym, jak wygram. "Obserwowałem ją naciągającą jakąś zawilą nową bieliznę, wlewającą siebie w jeden z jej małych garniturów mocy, zasuważając ogromne wysokie buty. I odwrotny striptiz: Zaczęła wyglądać niesamowicie wysoko, że ona może ściągnąć tę iluzję i czułem się ponownie coraz ciężiej. Spojrzała na mnie i uśmiechnęła się.

"Wyślę kogoś wczesnym popołudniem," mruknęła, zarzucając ozdobiony futrem przeciwdeszczowy płaszcz na ramiona i zamykając za sobą drzwi.

Nie pytałem kogo ona wysła. Była w podróży ze swiątą, jej trzech osobistych niewolników i trener przydzielony do nich, dla nich, tamte czasy, kiedy uczestniczyła w spotkaniach, lub radziła się mnie. Dobrze ze mną, cokolwiek wybiera. Zadziwia mnie, pomyślałem. Wszyscy byli dość spektakularni.

To był chłopiec, Randy. Dobry wybór, pomyślałem, jak zmierzch zebrany, pod koniec tamtego dnia. Był bardzo uczynny, w sumie, choć nie miał być o określonej godzinie, wczesne popołudnie, kiedy potrzebowałam moim pantoflem. Teraz klęczał u moich stóp, energicznie polerując moje buty, gołymi rękami polerował, błyszczącą czernią, kiedy wcierał pastę w lakier do skóry. Używał też swojego języka od czasu do czasu, starannie, jak kot. On był bardzo dekoracyjny, wygięty na moich nogach. I to dużo lepiej świeciło niż bym dostał w hotelowym holu.

Siedziałem w fotelu, naprzeciwko lustra pełnej wysokości, abym mógł także zobaczyć jego tyłek. Ładny. Ale on teraz kończył, zdałem sobie sprawę, bo był już trochę zahipnotyzowany odbiciem swoich palców w moich butach.

"Hej," powiedziałem, uderzając go lekko po ramieniu, "ukłęknij, narcyzie. Skończyłeś."

Nie będę go za to karać. On uczynił popołudnie miłym, bawi mnie i utrzymuje nudę w oddaleniu, a jeśli lubił patrzeć w tym czasie na siebie, cóż, on naprawdę był strasznie ładny. Podniósł głowę, duże, bursztynowe oczy zawoalowane długimi czarnymi rzęsami, nieśmiały uśmiech na jego twarzy.

"Pokaż mi swoje dłonie," powiedziałem. Mmmm, kilka małych pęcherzy na mięsistej części dłoni, pod czarną pastą do butów.

"Jak można je wyczyścić?" Spytałem.

"Steve ma jakiś rozpuszczalnik, Jonathan," powiedział. Steve był prowadzącym trenerem Kate. "Działa bardzo dobrze, ale to trochę boli przy pęcherzach."

I pochyliłem się i pocałowałem go. "Tak, ale ty potrzebujesz czystych rąk, mimo wszystko."

"O tak, Jonathan," potwierdził.

Narcyza. Chłopiec niewolnik Kate zawsze wyglądał trochę jak ja gdy byłem w moich późnych nastoletnich latach. Zastanawiałem się, czy Randy to wiedział. Prawdopodobnie nie, chyba że byłby w stanie dostrzec ślad podobieństwa między jego małą doskonałością i

facetem w jego końcu trzydziestych lat. Co dało mu odrobinę eleganckiej melancholii, dla mnie. To długie deszczowe popołudnie zabawić się z twoim pięknym byłym, kochanie. Twój nieświadomy były. Chociaż oczywiście nie byłem nigdzie w pobliżu, tak nieprzytomny, jak on wydawał się być. I na pewno nie tak chętny do pomocy.

Spojrzałem na niego, klęczącego łatwo z uwagą. Polerowanie moich butów pobudziło go, jego kutas sztywniał pod moim spojrzeniem. Podniosłem go z moją stopą, pocierając moim podbiciem od spodu, trącając podstawę jego pośladków błyszczącym polerowanym noskiem. Jego twarz pozostała niewzruszona, ale jego oddech stał się trochę chrapliwy.

Pogładziłem kość policzkową, a w tedy on wdzięcznie, lekko zamrugał, jednym z moich palców, w czasie gdy nadał go sondowałem, poniżej, czubkiem buta.

"Byłeś dziś grzeczny", powiedziałem cicho ", nawet z jednym małym potknięciem. Ale teraz wygląda na to, że jesteś w jakimś niebezpieczeństwie wydmuchania w całości, prawda? Ja sądzę, że byłoby piękne pohańbienie jeśli przyjmiesz całe moje buty, czy nie? "

On stara się oddychać równomiernie.

"Czyż nie?" Powtórzyłem surowo, wskazując jego podbródek.

"Tak, Jonathan," wyszeptał, "byłoby to pohańbienie." Czuję jego ściśnięte pośladki, jego biodra układające się.

"Mogę pozwolić ci mnie wydymać", powiedziałem z namysłem, wskazując głową się trochę dalej. "Hej, spójrz na mnie, dziecko, mamy poważne problemy do rozwiązania tu teraz. "Jego oczy otworzyły się, źrenice duże i czarne, wytrzeszczone ze strachu i pragnienia.

"Zobacz, tu jest problem," powiedziałem. Jego kutas był spuchnięty, jak grzyb po letniej burzy. "Jeśli mnie wypieprzysz, przeniesiesz pastę do butów na mój miły biały bawełniany T-shirt, lub na te prześcieradła, hej, nawet na wezglowie łóżka lub okolice. To znaczy, ty możesz gdzieś zostawić paskudny mały czarny odcisk palców, prawda? Nieprawdaż, chłopcze? "

"Och, nie, Jonathan," sapnął, "Trzymałbym, moje ręce za szyją ... hmm, nie, splecione na moich małych plecach, myślę, i musiałbym zachować równowagę. "

Spojrzałem w dół na zgrabne mięśnie brzucha. "Tak, przypuszczam, że mógłbyś to zrobić. Ale jak masz zamiar nasmarować moją dupę? Nie tymi palcami. "

"Moim językiem, Jonathan," wyszeptał szybko. "Jest, uh, niezwykle długi."

"Naprawdę." Musiałem się uśmiechnąć, naciskając palcami w kącikach jego ust, by je otworzyć. "Pokaż mi".

I też był. Długi, różowy, silny, półkole nawet białych zębów pod nim. Kate musiała mieć otwarte jego usta, jak teraz, pomyślałem, kiedy sprawdzała go, gdzieś w pewnej sali aukcyjnej.

Opuściłem moją stopę, puszczając jego podbródek, wstałem i poszedłem nad nim do małego słoika tłuszczu stojącego na wierzchu kredensu. Otworzyłem go, kładąc na podłodze przed nim.

Byliśmy nadal przed lustrem, teraz z widokiem na bok. Zdjąłem spodnie, utrzymując oczy na nim, pochylił się wdzięcznie od pasa, zanurzył swój język w słoiku. Jego plecy wyprostowane, jak nierozwinięty kwiat, jak on niesie swoją małą porcję smaru do mojego tyłka.

Ah. Wpychał go, cierpliwie, natarczywie. Nie zbyt głęboko na początku. Czułem jego nos, między pośladkami, poniżej brodę. On zanurzył się ponownie. I tak, jego ręce były złożone za plecami, jak łyżwiarz. Trzymał elegancko swoje ciało. A usta i podbródek były lśniące od smaru i śliny. Podobał mi się kontrast.

Większy ładunek smaru tym razem. Być może abym otworzył się bardziej, gdy ja obserwowałem go. O, tak, on naprawdę umiał używać tego języka. On pchnął go do góry, poruszając troszeczkę. Ciężko oddychając, wysilając mięśnie pleców tak naprawdę nie mogłem dużo myśleć do momentu, który oszukał mnie bardziej. Czułem mój trochę ściśnięty brzuch, drżenie, kiedy zrobił kolejną podróż w dół. Nie chciałem, żeby zakończył tę część.

Nie, drap tam. Mam wgląd na jego kutasa, wyskakującego z niego, ciemny i błyszczący, ale też z rodzajem puszystości, kropli wilgoci na końcówce. Ukląknę na łóżku, rozkładając nogi. Wzdychając, otwarcie "Och, i chłopcze ... Chcę, abyś poświęcił temu ostatniemu trochę czasu."

Głęboki wdech i zduszona odpowiedź "Tak, Jonathan."

I one zrobił to ostatnie, otwierając mnie, wypełniając mnie, z entuzjazmem, ale również z szacunkiem, wierząc we mnie jak w potulną małą maszynkę, nie

zapominając, kto jest szefem. Spokojnie wszystko na tamtych prześcieradłach, o które ja byłem tak zatroskany aby chronić je od jego odcisków palców. I wtedy on w końcu zakrzyczał, niemal z ulgą. Czułem jego twarde mięśnie brzucha kiedy on pozwolił sobie upaść lekko na mnie. Ale jego ręce były nadal za nim.

Całował tył mojej szyi, cicho, a potem przewrócił się i zsunął z łóżka, na kolana. Czekał na mnie, aby zapłacić mu chwilą uwagi. Ja wziąłem mój czas.

A teraz po kolei. Nie, nie ma plam, brak odcisków palców. Na pościeli, poduszkach, gdziekolwiek na łóżku. Albo na mojej koszulce. Odwróciłem się powoli przed lustrem, aby uzyskać pełny obraz. Oczywiście, Byłem całkiem spocony, potrzebowałem prysznic. Ściągnąłem koszulkę, rzuciłem ją w jego kierunku. "Dobra robota, chłopcze." Uśmiechnął się, szybko obrócił głowę aby złapać koszulkę w zęby. Dobry refleks. Rzucił ją delikatnie na podłogę przed sobą i pochylił się, żeby ją pocałować.

Usiadłem na łóżku i kazał mu zdjąć mi buty i skarpetki, jego utalentowanymi ustami oczywiście, a potem pocałowałem go. Długo trzymałem jego kędzierzawą głowę w dłoniach.

"Cóż," mruknąłem, przytulając go, wdychając jego i mój własny zapach, "ty nie wydmuchałeś tego w końcu. Więc kiedy pójdziesz na dół do Steve, możesz mu powiedzieć, że jesteś dziś bardzo, bardzo grzeczny. "

Podziękował mi, jak goofy, anielski wyraz jego oczu.

Usiadłem z powrotem, rozluźniając ramiona. "Czy myślisz, że będzie miał jakąś nagrodę dla ciebie?" Zapytałem.

Uśmiechnął się. "O tak, Jonathan," powiedział ochoczo. "Obiecał, że gdybym był dobrym chłopcem, mogę dać Sylvie i Stephanie ich kary. Jeśli ich potrzebują. "

"Cóż, ty po prostu chciałbyś większej nadziei, że ich potrzebują, nieprawdaż?" Roześmiałem się. "Co chciałbyś użyć?"

"Och, dobrze, ja wiem że Steffie tego potrzebuje, Jonathan." Musiał pracować, by nie uśmiechnąć się zbyt szeroko. "A ja nie jestem pewien, czego będę używać. Bata, ja myślę. Tak, tak myślę. "

Pogłaskałem go po włosach. Nie wiedziałem, że był zdolny do takiego szerokiego uśmiechu. "Czy ktoś ci kiedyś powiedział, będziesz wyglądać cholernie podobnie jak ja?" Zapytałem.

Ale, "Nie, Jonathan", jego zdumienie było całkiem szczere. "Uh, dziękuję, Jonathan."

Wstał i przeciągnął się. Potrzebowałem prysznic. "Możesz teraz iść, chłopcze," powiedziałem.

CARRIE

"Podobała Ci się ta historia?" zapytał z niepokojem.

"Oczywiście," odpowiedziałam. "Wiesz, że tak." Cóż, część Randy'ego, w każdym razie, postanowiłam nie myśleć zbyt intensywnie o części Kate. Albo faktem, że on chciałby tyle się nim zajmować, więc wkrótce po bym poszła. Głupia, zbeształam się. Chodzi mi o to, co myślałam, że on będzie robić? Śmiesznie, bym wyobrażała sobie go ponurego, nieogolonego, samego. Marniejącego dla mnie, pomyślałam. Tak, marniejącego było słowem które chciałam.

Wyglądał teraz na trochę zszokowanego, chociaż zdumiewające jak bardzo cieszył się mówiąc mi wszystko. On tak naprawdę myśli, że wszystkie tamte razy kiedy on miał mi opowiedzieć swoje historie, ja robiłam to wyłącznie dla jego rozrywki. Cholera, myślałam, po sekrecie.

Ale on nadal potrzebował, się upewnić, że ja będę się cieszyła słysząc to.

"Nie, naprawdę" Śmiałam się, wspominając obraz poczerwiałych, pokrytych pęcherzami dłoni i nieskazitelnymi białych koszulek. Wzięłam go za rękę i pociągnęłam ją na moje piersi, moje boleśnie twarde, nabrzmiące sutki. Przeniósł dłoń z powrotem w górę, powoli, na gardło, na moją twarz. Pocałowałam jego palce, ssalam je. Przeniósł się ręce w dół, na mnie, szczypiąc jedną z nich z dołu mój tyłek w zasłoniętym łuku, gdzie spotkał się na szczyt moich ud, głaszcząc mnie tam, podczas gdy drugą ręką badał moją dupę. Pocałował mnie, używając zębów. Niespokojnie zajęczałam, ale pozwoliłam sobie na to, musiałam, to nadal było porywające, nastąpiło, kiedykolwiek czułam coś takiego. Kiedy się uspokoilałam, zdałam sobie sprawę że jeden z jego palców pozostał w mojej dupie, reszta dłoni wciąż była zakrzywiona wokół. Przysunął mnie do siebie, jakby mógł ciągnąć mnie do siebie na smyczy, usadowił się, wzdychając z zadowoleniem, władczy wymagający hold.

Niedokładnie wielka finansjera, domyślając się waluty chciał w niej zapłacić. Zawsze tak tajemnicza, jak wielka finansjera, odkrywając, że to co chce, jest dokładnie tym, co ja chcę najbardziej na świecie zrobić. Pozwalam wrażeniom obmywać mnie, gdy on przesunął swój palec trochę wyżej we mnie. Wtedy przeciągnęłam wargi, wciąż obolałe od czasu kiedy były przez niego pogryzione, w dół na jego klatkę piersiową, mocno czarne włosy na brzuchu. W dół do jego kutasa.

Powoli, powoli, on wydłuża się i twardnieje za każdym razem kiedy przesuвам po nim moje usta. Zaginający się ku górze w moich ustach. Zatrzymuję się w pobliżu czubka kilka razy. Funduję to sobie. Zaginam mój język wokół niego. Ale on nie zamierza czekać ... pchnął głębiej, pod moim podniebieniem, do tyłu, do mojego gardła. On chce mnie teraz szybko i teraz to nie tylko usta, albo wargi. To jest jak wszystko o mnie, a powietrze którym oddycham jest całkowicie wypełnione jego zapachem. Włosy ocierają się o moje wargi. Trzyma moją głowę w rękach, chce sam nią poruszać, a moje usta są miękkie, płynne, i mogę czuć, słyszę, swoje ciche jęki i drżenie. Opuścił teraz rękę, zniknął, ja nawet nie wiem, gdzie go jest więcej, to wszystko teraz jego kutas i moje ssanie, połykanie, wdychanie go, drży i krzyczy i jest i jest i jest.

JONATHAN

Ach tak, w porządku. Zakończenie dobrego dnia, pomyślałem sobie. Była tu obok mnie, opowiadanie było zabawne i użyteczne, rozmawialiśmy, wygodnie. Ah, i masowo włączone, też, i bardzo dobra opieka, dziękuję. Czułem się wspaniale, tak mógłbym spać zawsze. Nie spałem dobrze przez ostatnie kilka tygodni.

Zwróciłem się do niej, chcąc przyciągnąć ją do mnie, zanim zgaszę światło. Leżała na boku, głowę oparła na łokciu, oczy wciąż jasne i niecierpliwe.

"Nie jesteś zmęczona?" zapytałem.

Pokręciła głową. "Przemęczona. Roztrzęsiona. Jak dziecko po przedawkowaniu cukru."

Ona oczekuje, żebyм coś z tym zrobił, zdałem sobie sprawę. Cóż, dobrze, będę ją wkrótce dyscyplinował, pomyślałem. I myślałem jak bardzo cieszyłbym się tym, wiedząc, co za chciwą małą ja ona ukrywa za spuszczoną głową, ciało potulnie oferując do kary.

CARRIE

Zapłacę za to później, pomyślałam. On prowadzi rachunki i jestem głęboko na minusie. Przyłożył palec do mojej cipy, delikatnie dotyka mojej techtaczki, lekko, delikatnie. Pozwalając tylko, aby to wszystko rosło we mnie, wszystkie napięcia i emocje, a kiedy zaczęłam dochodzić, widziałam jego skrzywione usta, gdy patrzył na mnie wijącą się na końcu jego palca. I nawet po orgazmie, kiedy byłam gotowa do spania, trzymał palec tam w dole. Przeniósł go do zewnętrznych warg, pieszcząc je delikatnie, słodko i łagodnie. Usiadł obok mnie, patrzy w dół na mnie, wyciągnęłam rękę i dotknęłam jego ust, szeroka tylda otoczona przez cudzystów. Wciągnął mój

palec, ugryzł go delikatnie, podczas gdy on przeniósł ponownie dłoń, wkładając palec we mnie raz jeszcze, a potem następny palec i następny. Mogłam poczuć kości, kostki w jego ręku, jak zacisną ją w pięść, czułam, ruch jego ramienia, zabierającego mnie daleko, poza słowa i niemal poza świadomość. Całkowicie poza kontrolą, aż w końcu musiałam chwycić go za ramię i błagać go, by przestał, dysząc i całując go gdziekolwiek mogłam dosięgnąć.

Zgasił światło i skulił się w sobie, a ja objęłam ramionami jego plecy, mój policzek na jego łopatkę. Wystarczająco ostre zmaganie na jeden dzień, pomyślałam, czas dać sobie spokój. Jutro, chociaż ... cóż, jutro, zobaczymy.

Dzień Drugi

JONATHAN

Deszcz obudził mnie tuż przed świtem. Uderzał głośno o dachówki na dachu, kapiąc na nasz mały balkon, przed naszym oknem, którego wyblakłe niebieskie okiennice były jeszcze otwarte. Przypomniałem sobie kobiety na podwórzu zbierające prześcieradła z linek wczoraj po południu i czułem się absurdalnie zadowolony, że ich pranie nie jest mokre. Objąłem ją ramionami potarłem przodem jej plecy, mój kutas naprzeciw jej tyłka, i zasnąłem z powrotem może na godzinę.

A kiedy się znowu obudziłem nadal padało, ale pokój był wypełniony perłowym szarym światłem, ona uniosła się, odwróciła i jej twarz, jej usta, były na mojej piersi, jej ramiona wokół mojej talii. Przypomniałem sobie, jak wymagająca ona była ostatniej nocy i jak rozdrażniony się czułem, ale wszystko wyglądało jak komiks, kreskówka, w pastelowym poranku, zapach deszczu kapiącego z drzew na dziedzińcu.

Zdjąłem jej ręce i wstałem na kolana i czołgałem się w dół łóżka i "ummmmmmm," westchnęła jak kładę głowę między jej nogi. Jest inaczej, poranny sex. To coś, co twoje ciało robi zanim twój umysł jest zupełnie sobą, wszystkie małe komplikacje i przykrości nadal są słodko niewyraźne. To miłsze. Otworzyła szeroko swoje nogi i zgięła w kolanach, a ja, w porządku, w tedy co ja odczuwam, że chciałem rozpieszczać ją tak strasznie, żeby ona, żeby nigdy, nigdy nie odeszła. Oznaczało to, co zrobią moje usta, mój język, poruszając się tak powoli i tak delikatnie. Będąc tak pewnym i budując stopniowo. Nie chciałem, żeby odeszła od mnie, potrzebowałem jej dla mojego języka, mojego oddechu, rozpuszczenia pod

moimi ustami, jej cipki, a potem jej całej, bezradnej z przyjemności, topiącej się pod mną.

Powiedz jej teraz, pomyślałem. Ona zgodzi się na wszystko.

Ta myśl mnie zaskoczyła. To nie było to, dlaczego ją lizałem. Naprawdę chciałem, aby czuła się tak dobrze. Aby uczynić ją, tak bezradną z przyjemności było słowo, myślę że przez ciebie używane, nieprawdaż Jonathan? Cholera, jest zbyt wcześnie rano na takie zagadki.

Nie, nie chciałbym powiedzieć jej teraz. Nawet przez chwilę o tym nie myślę. Byłem zmęczony strategią, pomyślałem. Może potrzebowałem też wakacji.

"Zjedzmy śniadanie tutaj," powiedziałem. "Będę zlizywał okruchy croissanta które upuścisz na swoje piersi."

Roześmiała się. "Dziwię się, że chcesz być w tym samym pokoju z tymi prześcieradłami. Są dosyć cuchnące."

"Poradzę sobie" Obiecałem jej. "A w każdym razie, trochę jak pomysł odcięcia od świata. Cóż, przynajmniej do czasu, aż deszcz pozwoli na trochę. "

Odizolowałem nas, subtelnie, podwodne światło i jak łatwo byłoby, wziąć ją zaraz po śniadaniu, na szybkie pieprzenie. Z wyjątkiem, jak to się okazało, że nie potrzebowałem brać jej w ogóle. Lizałem na niej jakieś okruchy, a ona złapała mnie mocno, łapczywie. Przyciągnęła mnie do siebie, a ja przyciągnąłem ją do jej stóp i pieprzyliśmy się stojąc przy stole, opierała się o ścianę, szczęśliwa, głośna, głupio wyglądająca podczas pieprzenia, ja uderzałem z trzaskiem jej biodra naprzeciw ściany, ona miała dziwnie wsparte nogi na prostopadłej ścianie aby zachować równowagę, a my mieliśmy nadzieję że ludzie w pokojach na górze i na dole i obok robili rozsądne rzeczy i mające swoją kawę z rogalikami w restauracji na dole.

"Wracaj do tego śmierdzącego łóżka", powiedziałem, "i powiedz mi, co się stało potem".

"W rodzaju jak bylibyśmy gdzieś podczas pożaru, powodzi, czy coś, no wiesz, w pewnym starym klasztorze," kontynuowałem, prostując trochę przykrycie, "i musieliśmy zabawiać się przez opowiadanie sobie pieprzne historie."

"Cóż, jeśli naprawdę chcesz ...", powiedziała. "Chodzi mi o to, że to tylko twoje podstawy, nadmiarowe, metafora S/M, w której twój wiecznie niewinny dostaje pokaz, znowu, który jest końcem. Który wydaje się być bardziej lub mniej, jak to faktycznie dzieje się mnie. "

Wziąłem ją za rękę. Podstawa, nadmiarowe metafory brzmiało dobrze na mnie. "Chodź", powiedziałem. "Byłaś w łóżku, a Constant właśnie zasnął"

HISTORIA CARRIE - KONTYNUACJA

Powoli obudziłam się następnego ranka, sama w łóżku. Byłam trochę smutna, ale nie zaskoczona. Następnym razem, kiedy go widziałam, byłoby to zupełnie inaczej. Może ja była bym wykorzystana do wózka kucyka, pomyślałam, spinając się trochę. A potem podskoczyłam, gdy drzwi otworzyły się z hukiem i Stefan przemaszerował przez nie. Stał nad łóżkiem, patrząc na mnie przez chwilę, oboje jednocześnie zdaliśmy sobie sprawę, że nie spałam na legowisku. Wyglądało na to, że wprawiło go to w straszną złość. Następnie ściągnął ze mnie kołdrę.

"Czekasz na śniadanie w do łóżka?"

Nie wiedziałem, że to, co słuszne było, więc jajecznicę z łóżka klęczeć u jego stóp. Usiadł na łóżku i szarpnął głowę do góry, zapętlenie palcami po ringu w moim kołnierzu.

"Uh, nie, Stefan," powiedziałam, tak pokornie, jak mogłam. "Przykro mi, Stefan." Ale oczywiście nie było mi przykro, bo pomyślałam, że gdyby Mr. Constant miał chcieć abym spała na legowisku, powiedziałby mi i ja nie wiedziałam tego, co to był za interes jaki miał zwykły sekretarz tak to wykonując. Nawet jeśli był świetnym chłopakiem.

Wystarczająco jasne, aby wiedzieć, że nie było mi przykro.

"Tak, w porządku," mruknął.

A potem po prostu spojrzał na mnie w podstępny, kalkulujący, wrogi sposób.

Cholera, pomyślałam. On chce mnie wypieprzyć, on otrzymał pozwolenie, jako nagroda za wszystkie małe wykonane porządki. Tylko on chce pieprzyć mnie tam, gdzie pan Mr. Constant pieprzył mnie, cholera, Carrie, on czci tego faceta, jak wolną możesz być, zastanawiając się tym razem? On uwielbia tego faceta, że da cokolwiek aby być na moim miejscu, a on mnie nienawidzi, zwłaszcza ponieważ byłam odbierając mu nadania, jako funkcjonariuszowi. Aha, i jeśli on nie może być na moim miejscu, przynajmniej chce być w miejscu, gdzie był kutas jego szefa.

Usłyszałam siebie mówiącą, bardzo cicho, prawie zamyśleniu, "Cóż, on doszedł w moich ustach, ale to było przed obiadem, przed tym jak jadłam ostrygi, a niektóre sorbety oczyszczają podniebienie, wiesz. I po obiedzie on pieprzył mnie dużo w dupę, ale nie doszedł, myślę, że odczuwał rodzaj uczucia do mnie, więc postanowił dojść w mojej cipie" Po prostu starałam się być pomocna. Pomyślałam, że nie wolno bić mnie bez specjalnego zezwolenia i nie sądzę, że on zechce opowiedzieć Mr. Constant o tej małej konwersacji. Oczywiście, myślałam z opóźnieniem, to nie jest tak, jeśli on nie będzie w stanie zapomnieć o tej rozmowie, następnym razem uzyska pozwolenie na ukaranie mnie.

Ale teraz, to bym wygrała, cóż, bitwę, jeśli nie wojnę. No, może małą bitwę, w każdym razie. Bo nawet jeśli miał zamiar mnie pieprzyć, przynajmniej nie był już dłużej zainteresowany dyskusją o tym.

"Zamknij się", powiedział, "i obrócić. Głowa na podłogę."

To prawdopodobnie zawsze był plan A, tak czy inaczej. Cóż, to było to, co mnie boli najbardziej i w końcu on tak ładnie sam oznaczył miejsce wczoraj, z jego X. A ja wygrałam jedną małą bitwę rano. Nie płakałam, choć bardzo mnie bolało i ja oczywiście chciałam.

"Weź prysznic", powiedział potem, wstając i chowając swojego ptaka. "Tam będą jakieś ubrania dla ciebie na podłodze, gdy wyjdiesz, obok jedzenie i woda. I pospiesz się. Nasz samolot odlatuje za dwie godziny. "

Ubrania znalazłam na podłodze, obok poprzecinanych bananów i kleiku ryżowego, były to mniejsze wielkości wersji Stefana: czarne dżinsy, czarna sukienka bez kołnierzyka koszula, czarna skórzana kurtka. On prawdopodobnie kupił je dla mnie, chciał, aby było jasne, że nie spędziliśmy więcej czasu niż to konieczne na ich wybieranie. Pasują, sądzę że można tak powiedzieć, w sposób przybliżony. Prawdopodobnie nie będzie Mr. Constant w czasie lotu, więc nie miałyby to znaczenia, co miałam na sobie.

Wylot był bogaty w wydarzenia. Miałam rację że nie będzie tam Mr. Constant tylko ja i Stefan, wyglądający jak twoje jedyne bogate dziecko w skórze w pierwszej klasie. Kiedy dotarliśmy do bramki bezpieczeństwa, w milczeniu i sprawnie zdjął moją obrożę i kajdanki i wysłał je za pośrednictwem taśmowego przenośnika, tak samo cicho, rzeczowo i sprawnie umieścił je z powrotem na mnie, po tym jak poszliśmy przez wykrywacze metalu. Niektórzy ludzie gapili się, ale nie przeszkadzało mnie to tak bardzo jak myślałam.

Prawie nic do mnie nie powiedział przez całą drogę, z wyjątkiem przekazania mi, że nie mogę wziąć kawy lub alkoholu. Podał mi moje okulary i książkę którą czytałam przed aukcją, a następnie schował się za jakimiś wyglądającymi przerażająco zawile czasopismami, jego przedmiot zdaje się balansować na matematyce i ekonomii. Przynajmniej tyle, co mogę powiedzieć z moich sporadycznych spojrzeń na niego. Jak runicznie wyglądających notatek, wściekle nabazgranych na zielonych kartach arkusza ewidencyjnego, mogą być fizyką lub celtyckim lub, o to chodzi, greką. Byłam zaskoczona, że pozwolił mi w ogóle zajrzeć, ale jego koncentracja była tak duża, że nie dostrzegł tego. A może nie chciał zauważyć. Cóż, to musi być wieczyste upokorzenie dla niego żeby musieć wypasać mnie jak teraz.

Być może, pomyślałam, rodzaj wyciszenia zniknął z jego spojrzenia, gdy dotarliśmy do wyspy. Ale wątpiłam w to. Wyobrażałam sobie jego jak czai się w korytarzach, jak jeden z tych, nieskończenie urażonych złoczyńców Shakespeare'a w swoim czarnym aksamitnym dublecie, Edmund, Lago, Ryszard III. On nawet trochę wyglądał trochę bardziej na twój przystojnego drania Edmunda niż twój kaleki wysoki Richard, z jego spiczastymi kowbojskimi butami, włosy w koński ogon, ciężkim i zimne, jasnoniebieskie oczy. Aha i zaskakująco małe, śliczne, zmysłowe usta.

Ale prawdopodobnie naciągałam moje szczęście, sprawdzając go tak otwarcie jak podejrzewałam ja byłam. On zaczynał wyglądać na zirytowanego, więc czytam jedną lub dwie historie z książki. A potem zostałam olśniona jasnym słonecznym światłem, kiedy samolot skręcał nad Morzem Śródziemnym. Wcisnęłam mój nos przed okno. Nigdy wcześniej nie byłam w Grecji. Wiedziałam, że to nie była wycieczka, zwiedzanie, ale ciągle byłam podekscytowana.

Można wiele zobaczyć z mniejszego samolotu, który zabrał nas na wyspę Mr. Constant. Piękny, dziki, skalisty krajobraz, w tle połyskujące morze. Tam był otwarty samochód z napędem na cztery koła, zaparkowany na pasie startowym. Jechaliśmy przez małą wioskę ze spoglądającymi na nas kobietami w czarnych chustkach, jakie mijaliśmy. Kiedy dotarliśmy do małego kamiennego murku, Stefan zatrzymał samochód i kazał mi zdjąć wszystkie moje ubrania, z wyjątkiem moich butów. On ścisnął moje ręce za moimi plecami i kazał mi uklęknąć się na tylnym siedzeniu. Przywiązał smycz do mojej obroży, podpinając ją do jednej z klamek.

Jechał szybko po wyboistych szutrowych drogach. Ludzie przechodzili swoją drogą tu i tam, prowadząc konie, lub stada kóz. Domyślałam się że pracowali dla Mr Constant lub uprawiali swoją ziemię. Dwóch nastoletnich chłopców, którzy naprawiali kawałek murku z boku drogi popatrzyli i roześmiali się hucznie, gestykulując szeroko

swoimi rękami. Około pięć minut później, droga skończyła się i Stefan prowadził mnie ostatni kawałek trasy na piechotę, za małe wzniesienie, do zagrody.

Nikt nas nie przywitał. Mała postać w czerni i nagi chłopiec było wszystkim, co mogłam zobaczyć na początku w jaskrawym słońcu, pod okrutnym błękitnym niebem. Byłam trochę zdyszana, Stefan ciągnął mnie za sobą szybko. Teraz jednak szybko odzepił moją smycz i popchnął mnie do przodu. Myślę, że miał nadzieję, że potknę się, nie mogąc bez użycia moich rąk powstrzymać upadku. Krzyknęłam, zachwiałam się, łapiąc dziko równowagę, wzywając wszystkich do wsparcia mojej woli utrzymania mnie w pozycji pionowej, co cudem się udaje. To wszystko wydarzyło się bardzo szybko, ale zwróciłam na chwilę uwagę na parę w ringu. Wystarczająco szybko jak dla mnie aby wyłapać szczegóły ich wglądu.

Po pierwsze, mniejsza postać. Mój trener, domyśliłam się. Ale nigdy Mr. Constant nie powiedział że była kobietą? Cóż, myślałam, to że nigdy nie powiedział, nie znaczyło że nie była. Nie było powodu dla mnie wyobrażać sobie jakiegoś wielkiego, przystojnego faceta. Ale w tej chwili, starałam się utrzymać równowagę, patrzyłam na jej zwinięte wargi, gdy ona mnie obserwowała gorączkowo przestępując na nogach. Ona знаła swoją robotę. Nie potrzeba wielkich przystojnych facetów tutaj wokół.

Miała może pięć przecinek dwa stopy, napompowana, żylasta, z ostrymi czarnymi oczami, które kontrastowały z bladą skórą i białawymi bardzo krótkimi włosami. Jej dżinsy i koszulka bez rękawów też były czarne, bardzo abstrakcyjne tatuaże na jej imponującym torsie wyglądały na nieczytelne prekolumbijskich wzory. Tatuaże były czarne, z wyjątkiem czerwonych oczu wąskiego, że realistycznie ułożonego węża owiniętego wokół jej lewego nadgarstka.

Stefan pchnął mnie na kolana i okręcił moją smycz wokół ogrodzenia. "Odchodzę, Annie," zawołał. Odwróciła się, chrząknęła i odwróciła się z powrotem do spoconego sapiącego chłopca.

I ja też. To znaczy, to było trudne, aby w ogóle nie spojrzeć do niego. Długie węzły mięśni napięte z wysiłku na jego opalonej skórze, wyglądające zgrabnie jak mięśnie tancerki. On lśnił od potu, jego klatka piersiowa unosiła się i opadała, ale był również pochłonięty jej następującymi wskazówkami, jak staną dęba i brykał wyrwijając szpicrutę z jej prawej ręki, ciągnąc jego wodze z jej lewej strony. Jego kutas był wzniesiony, można by powiedzieć, że

podobało mu się to. Rzucił głową, ukłonił się, prychnął zza wędzidła zniekształcającego usta. To był ujeżdżony kucyk i był bardzo, bardzo dobry.

Ale muszę przyznać, że to, co najbardziej mnie fascynowało był długi ogon który nosił. Był jasno kasztanowy z końskiego włosia, do uzupełnienia grubości, faliste, jasno brązowe włosy, które opadały na ramiona. Ogon został dołączony do dildo w jego dupie, które było utrzymywane na miejscu przez wąski pasek skóry przymocowany do paska wokół bioder. Tak jak ogon noszony przeze mnie podczas mojego tygodniowego szkolenia na kucyka. Ale to nie była technologia, która ścisnęła mi gardło, to kodowanie płci. Ponieważ wszyscy niewolnicy kucyki z którymi byłam szkolona byli dziewczynami. Wiedziałam, że chłopcy robili takie rzeczy również oczywiście, ale nie widziałam ich dużo i byłam dziwnie poruszona długim ogonem spływającym spomiędzy jego napiętych pośladków, muskularnej dupy chłopaka. Byłam zadowolona, że moje ręce są związane za plecami, ale nie mogłabym pomóc, pocierając moje ściśnięte razem uda, poruszając biodrami w jego rytmie.

Cóż, będę musiała nauczyć się tych ruchów wystarczająco szybko, ostatecznie. Ale nigdy nie będę tak dobra jak on, pomyślałam. To było zniechęcające i przerażające, co zrobią, kiedy odkryją, że byłam niewypałem? Zapewniłam się, że byłoby to jakiś czas, w każdym razie, zanim by zrezygnowali ze mnie. A do tej pory, powiedziałam sobie, przynajmniej tego spróbuję, aby się pysznić i brykać, aby parskać i podrzucić głowę i odpowiadać, jak o to robi, aby jej małe ręce, umiejętnie dzierżąc stery i szpicrutę. Ona prawie nigdy nie dał mu słownej komendy, robi to wszystko poprzez stopniowanie dotyku, ale także okładając go biczem, wydawało mi się, perswadując mu szturchając i pociągając. Chciałam się dowiedzieć, co to za uczucie.

Wydawało się, że skończyli, teraz, lub mają przerwę. Stał przed nią i ona mówiła cicho, stanowczo do niego, krytykując jego występ, ja domyśliłam się, choć nie mogłam usłyszeć słowa. On zwiesił głowę. A potem odwrócił się i pochylił, prezentując jej dupę do kary. odwrócił się ponownie, prostując, tak aby mogła uderzyć jego kutasa. Wtedy zdjęła jego uzdę, żeby mógł uklęknąć i uznać swoją karę, całując szpicrutę, a następnie miękki, czerwony, omszały teren u jej stóp. Nachylenie pleców było niewymownie eleganckie, pomyślałam, próbując zapamiętać je w moich mięśniach.

Pociągnęła go na nogi za duży pierścień w jego obroży, ona uderzyła go w dupę i wysłała go biegiem w kierunku małej stajni około kilkaset metrów drogi. A następnie, przełknęłam, zaczyna się show, Carrie, czas, aby pokazać swoje własne imponujące coś, ruszyła w moją stronę.

Kłęczałam na baczność, moje oczy na moich brudnych stopach. I nie byłam całkowicie zaskoczona piekącym trzepnięciem szpicruty na moich piersiach. Ja nie wiedziałam, dlaczego to dostałam, ale ja wiedziałam, że w jakiś sposób będę miała zbyt dużo czasu na oglądanie Tony'ego.

Sięgnęła po dziwną uprząż, pomysłową, skórzaną, która wisiała na słupku ogrodzenia.

"Wstawaj, dupku", powiedziała. Miała trochę paskudny, nosowy głos. "Pomyślałam, że mogłabyś tego potrzebować," kontynuowała, brązowe, mocne skórzane pasy wokół moich ud. Tam były niezdarne małe kwadraciki z drewna na wewnętrznych powierzchniach. Tylko na tyle szerokie, aby trzymać moje uda oddalone od siebie, aby pozbawić mnie o małej drogi zrobienia sobie przyjemności. Miałam nadzieję, że nie będę ich nosić cały czas, to by mnie zmuszało do chodzenia jak kaczką. Ale ja mogłam zobaczyć kiedy oni myśleli że mogłabym tego potrzebować.

Ona uwolniła moje ręce z tyłu pleców.

"Na kolana," powiedziała krótko. "Na kolana i postawa."

Postawa, czasownik w swojej bezwzględnej formie, jak w "Zaprezentuj swoje ciało dla mnie, niewolniku."

Zatrzymała się w niewygodnej chwili, zdając sobie sprawę, że nie wiedziałam, którą część miałam prezentować pierwsza. A potem uśmiechnęła się szyderczo, jakby powinno to być oczywiste dla każdego, "dupa".

Ok. Na kolana, odwróć się, plecy wygięte. Ona sprawdza, z grubsza, ale byłam gotowa dla niej. Niecierpliwie, pchnęła mnie przez inne etapy prezentacji. Cipa. Czołganie się w jej stronę, klęknienie, rozstawienie nóg, pochylenie tułowia w tył aby pokazać jej, jak mokra i otwarta byłam. Uszczypnęła moje wargi sromowe. Włożyła palce we mnie, do tego czasu. Trudną częścią było pamiętanie, że to było dla niej, nie dla mnie. Musiałam być nieruchoma, kontrolować się, bez względu na to, jak bardzo chciałam dojść. Staralam się wyrównać oddech.

Teraz moje usta. Wzięła mały tępy bicz zza jej stary czarnego wojskowego pasa utrzymującego go na miejscu. Pochyliłam się do tyłu nawet dalej, otwarta, zrelaksowane gardło aby pozwolić jej pieprzyć je grubą rączką bata, podczas gdy ja

głaskałam go czule moim językiem, moimi ustami. Potem pochyliłam się całując jej stopy, uklękając, moje oczy skierowane w dół. Skinęła głową, mruknęła wymijająco.

"Hej," powiedziała teraz, "Stefan wydaje się nienawidzić cię nawet więcej, niż zwykle nienawidzi nowego zwierzaka. Co zrobiłaś?"

Nie ma mowy żeby ją okłamywać. Miała teraz w ręce mój podbródek i patrzyła na mnie badawczo. Okrągłe czarne oczy, takie jak szklane kulki.

"Uh, odpowiadałam mu, pani", powiedziałam.

"Madam", powiedziała leniwie, trzepiąc batem na mojej piersi.

"Odpowiadałam mu, madam."

"Tak? Po co?" Kolejny mały prztyczek z bata. Nie zwraca na to uwagi.

"Cóż, madam, wiedziałam, że chce pieprzyć mnie tam, gdzie już pieprzył mnie Mr. Constant, wiesz, uh, zbliżyć się do Mr. Constant, więc, powiedziałam mu, wiesz, wszystkie miejsca "To nie było, zdawałam sobie sprawę, najłatwiejszą rzeczą na świecie, przyznanie się do niej.

Roześmiała się. "Wynoś się", powiedziała. "Tak mówiłaś?"

Skinęłam głową, oczy na ziemi przed jej Doc Martens.

"Cóż," powiedziała, "Nie będę dręczyć cię karą za to. Stefan będzie, chociaż, dostaje pierwszą szansę. On nie dostanie zgody aby dać ci dużo chłosty, ale ja muszę się dostać dzień wolny raz na jakiś czas, wiesz "

Zamilkła, spoglądając na mnie trochę więcej. "Nie można mieć niewolnika ze świeżymi ustami tutaj. Wciąż mogłaś mnie nabrać. Myślałam, że ty byłaś po prostu ładnym chętnym zestawem otwartych otworów. No, ale to jest, co będzie dla mnie, prawda? "

Zapewniłam Madam o tym. Madam! Jezu, wszystkie dziewięćdziesiąt sześć funtów niej. Mimo, że miała rację, głupi nick mimo wszystko. Chciałam prosić ją. Miałam nadzieję, że nigdy nie pomyślę o małych uwagach kiedykolwiek była w pobliżu.

"Potrzebujesz jakiś lunch", powiedziała. "I wtedy możesz odpocząć. Postaram się wyciągnąć cię na szlak tego popołudnia. Chodź."

I poprowadziła mnie, kaczkowato za nią w tych brzydkich udowych paskach, do stajni, gdzie poszedł Tony. On był umyty, widziałam, jego ogon zostały usunięty. I był na kolanach, pochylił się do koryta, cholera, jedzenie dla kucyków. Boże, to było absolutnie najgorsze

w byciu niewolnikiem kucykiem, te okropne małe granulki, dobrze, kto wiedział, co to było, witaminy i minerały i węglowodany złożone i posiekane, smakuje jak trociny. Zostało zmieszane z posiekaną marchwią i selerem, tak jak by było w gospodarstwie dla kucyka, gdzie byłam szkolona, co czyni je ledwie tolerowanymi. Chodzi mi o to, jak by to mogło zabić, kto miesza rzeczy razem może posiekać cebulę do tego raz na jakiś czas.

Byłam zbyt głodna. Życzyłam sobie, teraz, że będę zjadać więcej z kolacji jaką kelner rozłożył przed nami poprzedniej nocy, pięknej, gładkiej zupy porowej, bladej cielęciny z delikatnym sosem cytrynowym

Na szczęście jednak, zatrzymałam się, zanim mogłam poważnie myśleć o suflet pomarańczowym w polewie aksamitnej gorzkiej czekolady. Żołnierz, Carrie, nie ma sensu płakać nad ... dobrze, nawet rozlane mleko brzmiało całkiem niezłe w porównaniu do tego, co było w tym zagłębieniu. Uklękałam w słomie obok Tony'ego, złożyłam ręce moich plecach, jak on to robił, westchnęłam głęboko i schrupałam kilka granulek.

Byłam tak rozkojarzona że zajęło mi chwilę, by uświadomić sobie, że on szeptał mi: "Hej, mamy tylko jeść to na lunch."

Musiałam wyglądać tak, jakby on właśnie uratował mnie z płonącego budynku, bo zaśmiał się cicho z mojego wyglądu, błogiej ulgi, po rzuceniu szybkiego spojrzenia, aby upewnić się, że Annie była jeszcze poza zasięgiem słuchu. "Cóż, z wyjątkiem czasu wyścigów", dodał szybko, wracając do swojego jedzenia na dźwięk jej kroków.

Mogę z tym żyć. I może więcej niż żyć, zdałam sobie sprawę z tego, jak piękny był z bliska. Jego oczy były niebieskie, myślałam na początku, ale nie, były zielone. Zajęło mi trochę czasu, aby uświadomić sobie, żując w zamyśleniu, że jedno była niebieskawo zielone i jedno brązowo zielone, asymetria zdawała się tańczyć w jego opalonej twarzy.

Annie klepnęła nasze tyłki i my poszliśmy za nią, na rękach i kolanach, do koryta z wodą. A następnie położyła nas spać w sąsiednich boksach, pełnych czystej słomy. Byłam zadowolona, że jadłam, wiedziałam, że będę potrzebować odpoczynku na moją próbę na szlaku po południu.

"Okay," powiedziała, biorąc głęboki oddech, "Twoja kolej. Ale poczekaj, są jeszcze jakieś rogaliki w koszyku?"

"Może kawałek jednego." Uśmiechnął się. "Czy nadal myślisz o jedzeniu kucyka?"

Ona nałożyła na cal kisielu na croissant, mruknął radośnie, kiedy ona wciągnęła to swoje usta, i wspięła się z powrotem na łóżko obok niego.

"W porządku?" zapytała, dając mu lekko lepki pocałunek.

Był gotowy tym razem. Być może, że on nawet miał zaplanowane, co mógłby powiedzieć. Wcześniej, w taki sposób, aby nie być szybko złapanym.

On zlizął galaretkę z jej górnej wargi. "Dobrze," powiedział.

DRUGA HISTORIA JONATHANNA

Goście na party byli trochę maniakalni, nie zadając sobie trudu, aby ukryć podniecenie w oczach. Przed jutrzejszą aukcją, bawili się świetnie, oceniając całe serwowane dla nich mięsko, testując ręce i chytre oczy, jak gdyby sto tysięcy i więcej jakie oni mieli zapłacić to było naprawdę dużo pieniędzy dla nich. Ale dziś wieczór, byli nieco dzicy, dzieci w noc przed Bożym Narodzeniem, marzące o nowych zabawkach.

Próbowałem bezskutecznie uciec od rozmowy z nudnym starym facetem, z ogromnymi najeżonymi brwiami. Przyjaciel mojego wujka Harry'ego, opowiadającego mi o dawnych czasach, ci starzy pierdziele zawsze chcą opowiedzieć uprzejmemu młodemu człowiekowi, jak ja, o dawnych czasach. A teraz rozpoczął śmiertelnie nudną orację na temat budżetu, który ma być przyjęty po południu. Wydaje się, że nie może zrozumieć, dlaczego potrzebne dla stowarzyszenia jest dalsze inwestowanie w technologie komputerowe. Idiota. Jego przemowa była prawdziwie zanudzająca, nawet dziewczyna u jego stóp wyglądała na dosyć znudzoną, przyczajona na końcu swojej smyczy. Pogłaskałem jej głowę ze współczuciem, kiedy się uwolniłem.

Brzmiało jak Kate mającą swoją drogę w stowarzyszeniu. Wyobrażałem ją sobie triumfalnie atakującą duży talerz bekonu i jajek, wznoszącą toasty wódką podczas głosowania, opadającą na miejsce.

Zgasilem papierosa i włożyłem drugiego w usta, wdychając dym kiedy nagi blond chłopak pojawił się znikąd w świetle dla mnie.

Dobrze zorganizowana impreza. To było ładne mieszkanie dla myszkujących wokół.

Widziałś go, Carrie. To było, w tedy gdy cię badano, żeby stwierdzić, czy można wystawić cię na aukcję. Impreza nie rozciągała się do tego bardzo formalnego pokoju, w którym oni używali i bili cię tak ładnie. Przynajmniej, ja nie sądzę, że miała, tam było dużo miejsca, z nieco dezorientującym rozkładem. Madame Roget go wypożyczyła, usłyszałem to, od jakiegoś kuzyna, z jednego z tych chorych europejskich nazwisk, Esterhazy lub Thurn i Taxis, czy coś takiego.

W ciemnym korytarzu, oświetlonym świecami w kinkietach i obwieszonym okropnymi rodzinnymi portretami w wielkich złożonych ramach, ujrzałem należąca do Kate małą Stephanie, niosącą wielki kosz owoców. Mogłem usłyszeć metaliczny brzęczący dźwięk, kiedy szła. Puszka na monety zwisa z jej obroży, wiesz. Wyglądała bardzo ładnie, naga z wyjątkiem szyi i nadgarstków ze swoimi włosami na całym dole. Kaskadowo spływających po plecach, z wyjątkiem kilku zamkniętych, złowionych w smukłych warkoczach, z wstążkami i kwiatami zawiązanymi na nich, które rozpoczynały się na czubku głowy, spadając na dół z przodu na jej twarz i na piersi.

Było kilku facetów w tuxedo opierających się o ścianę, rozmawiających cicho. Jeden z nich skinął głową na nią, a ona zatrzymała się, położyła kosz z owocami i uklękła, opuścić jego spodnie. Chwyił jej głowę, przyciągając do swojego kutasa i rozczochrał trochę jej włosy, rozrzucając kilka płatków kwiatów na dywan. Były boleśnie wyglądające, świeże czerwone pręgi na jej tyłku. Do załatwienia, Randy, pomyślałem, kiedy skończyła z facetem w jej ustach, polykając jego spermę i dziękując mu za to z wdzięcznością.

Kolejny ukłon, ledwie dostrzegalny, a następnie pstryknięcie palcami, teraz od drugiego faceta. Szybko wstała i pochyliła się od pasa, wygięła plecy, opierając ręce na jakiejś boazerii. On nie miałby utrudnień przez zgięcie w dół, a nie zrobiła żadnych odcisków dłoni na flokowanych tapetach. Był wielkim facetem, ale ona obraca swoją dupę bezpośrednio ku jego kutasowi. On by nawet nie musiał ugiąć kolan, z wyjątkiem być może dla utrzymania równowagi. Ale on pochylił się, zanim w nią wszedł, aby podnieść dużą, bardzo dojrzałą morelę z kosza owoców. On umieścić ją w jej w ustach, a gdy był już gotowy, aby zanurzyć swojego kutasa w jej dupie, ostrzegł ją, żeby nie zostawiła żadnych śladów zębów na moreli. A potem pochylił się nad nią, utrzymując równowagę, ściskając jej piersi swoimi wielkimi rękami.

Kiedy w niej skończył, a ona uklękła i pochyliła głowę aby złożyć nadal doskonałą morelę w jego wyciągniętą rękę, mogłem zobaczyć przy świetle kinkietu na ścianie nad nią, że miała fioletowe siniaki na piersi, tam gdzie były jego kciuki i kilka łez w długich rzęsach.

Teraz podziękowała drugiemu facetowi, pozostając na kolanach zapinając jego spodnie i wygładzając jego ubranie. A potem obaj rzucili żetony do puszek przy szyi, zanim odeszli, wznowiając swoją rozmowę, wielki facet mlaskający na moreli.

Ładne. Łzy, siniaki, a zwłaszcza miły dźwięk jej głosu, jak ona im dziękowała. Wciąż na kolanach, ona szybko zgarnęła te płatki kwiatów z dywanu. A potem obrzuciła starannym, okiem gospodyni domowej, boazerię gdzie były oparte jej ręce, aby upewnić się, że nie pozostawiła żadnego bałaganu, odcisków palców. Prawie z własnej woli, czułem moją rękę sięgającą do kieszeni, aby znaleźć jeden z moich własnych żetonów.

Poczułem rękę na moim ramieniu.

"Zapłać jej," usłyszałem mówiący rozbawiony głos. "To małe tableau było z pewnością warte żetonu. Ale ona musi iść teraz poprawić włosy. A dostawca potrzebuje te owoce w bufecie. "

Stephanie spojrzała w górę, a ja rozejrzałem się, oboje zaskoczeni. To była Pani Roget, bardzo elegancka w czerwonym satynowym wiśniowym kaftanie. Miała diamenty w uszach i wiele pierścieni na długich, smukłych dłoniach. Jej okrągłe czarne oczy były pogodne, wesole. Czy to nie zabawne, że zdawała się mówić, uwielbiam wydawać przyjęcia. Trzymała konfidencjonalnie i władczo, rękę na moim ramieniu.

Wrzuciłem żeton w puszkę Stephanie, i usłyszałem jej trochę delikatne "dziękuję, Jonathan," towarzyszący metalicznemu szcęknięciu przy jej szyi. Czy sobie to wyobraziłem, czy jej usta drgały troszeczkę, tak że pojedynczy dołek na policzku nadawał jej nieśmiały wygląd, a jej niebiesko fioletowe oczy patrzyły nieco łobuzersko z za jej wilgotnych rzęs? "A dziękuję, proszę pani", dodała, ona wstała jednym ruchem, podniosła kosz owoców, odwróciła się i odeszła korytarzem.

Na złodzieju czapka gore. Tak ja zacząłem się zastanawiać, jak oczywista była moja erekcja Madame Roget dodała: "a ja potrzebuję cię, żebyś przyszedł kochać się ze mną. "

"Dziękuję, madame", powiedziałem, powtarzając Stephanie.

"Proszę bardzo," powiedziała.

"A może ja też mogę nazywać cię Jonathan?" zapytała, prowadząc mnie korytarzem i przez labirynty pomieszczeń. Wyglądała na szczęśliwą i głodną. Była podobnego typu jak znajomej mojej matki, jej długa, delikatna szyja i smukłe nadgarstki sugerujące, że ona egzystowała przez większość dni na wodzie Perrier i papajach.

Ale jej gestykulacja, jej oddech w jowialnym oczekiwaniu i seksualne podniecenie, samozadowolenie, sugerowało jakąś Belle Epoque smakując drapowanie adamaszkowej serwetki ponad jej zaokrągloną, oślepiającą białą z przody koszulą i przygotowuje się do położenia tuzina pieczonych przepiórek.

"Oczywiście", odpowiedziałem. Czekałem na nią pytającą mnie kiedy będę nazywał ją po imieniu. A potem przestałem na to czekać.

"Zawsze chciałam też spotkać w domu chłopaka Kate, między jej okresami służby," kontynuowała.

Ja mruknąłem coś że nie byłem chłopcem już dłuższą chwilę, pani, gdy ona wprowadziła mnie do sypialni, i nappełniła nam kieliszki czerwonym winem.

To było jak w scenie ustawionej na Der Rosenhavalier, wszystko złożone i koronki i adamaszek oraz gobeliny. Ogromne łóżko, jasny mosiądz i żelazo, róże w barokowym koszu jak ogromnej klatce dla ptaków lub żaglowcu z wzburzonymi koronkowymi żaglami. Usiadłem w fotelu i patrzyłem na nią, jak zdejmuje ubrania, odsłaniając długie mięśnie i piękne małe piersi wysoko na jej tułowiu, z drobnymi, różowymi sutkami. Chciałbym spoglądać na nią trochę dłużej, ale była niecierpliwa. Ja pospieszył się rozbierać, aby pozwolić jej wyciągnąć mnie na tym monstrualnym łóżku.

Lubiłem ją czuć pod sobą, silne i dostrojona, egoistyczną i wymagającą. Podobały mi się dźwięki wydawane przez nią, gdy w niej byłem, długie ręce wyrzucone nad głowę, głęboki płacz z jej długiej szyi, gdy młócona unosiła miednicę naprzeciw mnie. Podobało mi się też w niej ostrość, prymitywizm większy niż zwykle akceptuję. Ale za każdym razem ja wzrastałem powyżej niej, tuż przed tym jak doszedłem, mogłem zobaczyć ten sam lekko rozbawiony wygląd. To było tak, jakby wprowadzała mnie do pracy, zachęcając, że raz na czas chłopcze, dom, podwórko, piwnica, i dużo sypialni jak tamte przyjaciółki mojej matki miały zrobić, kilka lat temu. Niestety, pani, jesteś trochę spóźniona na tamtego chłopca w jego najlepszym czasie. Ale starałem się pamiętać, jak to było, zadziwiająca energia, myślę, że wezwany do góry tą wersją.

Właśnie miałem się zanurzyć ponownie głowę między jej nogi, gdy usłyszałem otwierające się drzwi. Kto, do cholery, wpada w taki sposób? Byłem zirytowany. I tylko trochę mi ulżyło.

"Przegapiłeś liczbę z żetonu, Odile," głos Kate opływał mnie. "Twoi goście byli rozbawieni."

Nic dziwnego, byłem wyczerpany. Nie opróżnili puszek prawie do końca przyjęcia, liczenie żetonów, aby zobaczyć, kto był niewolnikiem używanym najczęściej. Musiałbym postawić na Stephanie, a tak, teraz, że podnosząc głowę trochę wyżej mogę ją zobaczyć, czołgającą się za Kate na smyczy. Ona miała uniesioną brodę i wypięty tyłek, bardzo elegancko, jak chart i miała przypiętą do smyczy przyznaną nagrodę. To wyglądało jak rodzaj nagrody którą wymyśliła by Madame: szmaragdy i perły w komplecie na elastycznym złotym drucie, zamieniając piersi Stephanie w Jaja Faberge, a trzymało się za pomocą ciasnych zacisków na sutki. Zaciski połączone były złotym łańcuchem, z większym złączem na środku, dla smyczy.

Madame pogłaskała moją głowę, podczas gdy Kate kierowała Stephanie, kiwając na nią aby klękała na baczność i szarpiąc czule za złoty łańcuch, kiedy ona odpięła smycz. Kate miała na sobie aksamitny smoking, szczupłe spodnie upięte ładnie ponad podbiciem, z satyny, wysokie ostre obcasy. I nie koszulę, po prostu ładne głębokie V świecącego ciała między wąskimi klapami satyny. Dobrze, że miała dobry dzień, od kiedy odeszła ode mnie rano. Miała kłótnię na pokładzie w sprawie uległości, a jej niewolnik został okrzyknięty najbardziej pożądanym na imprezie. "Steffie powiedziała mi że dwoje z was spotkała."

Madame skinęła głową. "Myślałam," szepnęła, "że może przyjdiesz."

"On jest uroczy", dodała, z roztargnieniem drapiąc mój kark paznokciami.

"Hmmm, całkiem, tak," Kate zgodziła się cicho.

"Weź duży fotel, Jon," powiedziała wtedy. I do Stephanie, ciągnąc ją na nogi i popychając ją trochę w moim kierunku, "przytul go na chwilę, kochanie. "Zdjęła żakiet, wzruszyła ramionami uwalniając się z szelek, zrzuciła spodnie.

"Cóż, Odile" Uniosła podbródek jak młody rycerz rusza do bitwy. Czułem jedną, uniesienie. A potem rozluźniłem się. Hej, pozwolić jej na kontakt z niezgłębionymi apetytami Madame. Gdy ja patrzyłem.

Napełniłem mój kieliszek i doprowadziłem Stephanie do fotela, zapadając się w poduszkach i ciągnąc ją na moje kolana, popijając wino i przesuwając ciepłą dłońią, po jej pokrytym klejnotami ciele. Oglądając serię rozwijających się obrazów: Kate pochylona nad Madame i biorąca jej głowę w ręce, żeby ją pocałować; Skomplikowany kok Madame upadający luźno na plecy; Madame otwiera szufladę w jednym z nocnych stolików i wyciąga czarny lateksowy kutas na smukłych skórzanych paskach, podczas gdy Kate bawi się z roztargnieniem chińską pasterką z tego samego stolika; Madame teraz na kolanach, paski kutasa wokół bioder Kate;

Kate obraca się lekko, aby dać mi lepszy widok; Upierścienione ręce Madame kołyszą tyłek Kate, jej głowa schowana między udami, lizanie fiuta, ssanie go, przesuwanie powoli na dół, na podłogę, wielbiące pocałunki w dole nóg Kate kiedy weszła.

"Czy jesteś gotowy, Odile?" Kate zapytała chłodno. "W dzisiejszych czasach ludzie nie każą mi czekać."

"Nie, Kate," mruknęła Madame, podnosząc się z podłogi, "wybacz mi. Chwileczkę, Kate". Sięgnęła do szuflady nocnej po słoik smaru, wcierając go w swe długie palce, a potem uklękła na łóżku, głową w poduszkach, jej wąska, dupa majętej damy, rozłożone dla Kate do wejścia. Ponownie, te wspaniałe okrzyki przyjemności, tym razem wyryte tylko trochę ostrzej, ból dodaje ciemne zabarwienie. Obserwowałem Kate, jej elastyczna dolna część pleców, mięśnie w jej tyłku i udach, orka w tył i w przód w pełnym mocy łuku, głębokie ściągnięcie. Jebaka, pomyślałem. Jeden z jebaków Sade'a, jękających się brutalni z ogrodu zaimportowanego do buduaru na popołudniowy sport ze szlachtą, w przypadku Kate, były wyraźnie również inne dynamiki przy pracy. O, to jest dobre, pomyślałem. Ale byłoby prawdopodobnie nawet trochę ładniejsze, ze Stephanie ssącą mnie.

Spojrzałem na nią, zwiniętą na mojej piersi, jej szerokie, ciężkie, niespokojne oczy wpatrzone w kobiety w łóżku. Zastanawiałem się, czy ona była zazdrosna. Nie, bała się czegoś. Mogłoby być interesujące. Zanurzyłem palce w moim winie, strząsam trochę spada na rubin na jej piersi i zlizuję, mój język łaskotany przez cienki złoty drut, małe perełki, które były tak ciepłe, jak jej ciało, zimne, szlifowane, błyskające szmaragdy. Pocałowałem ją, moje palce sondowania paski na jej tyłku. "Na kolana," wyszeptałam, trącając ją moich kolanach.

"Tak, tak", usłyszałem głos Madame Roget," ale obróć ją twarzą do nas." Cholerna apodyktyczna kobieta, pomyślałem, patrząc na nią i Kate, zaczerwieniona i dysząca na dużych haftowanych poduszkach. Kate uzupełniała ich kieliszki. "Czy jest jakiś niedokończony interes, Odile?" zapytała.

"Nieszczęśliwy," westchnęła pani, jej słodki głos brzmiał nieszczęśliwie. "Chwila arogancji, wcześniej, pozostała nieukarana. Opowiedz swojej mistrzyni, Stephanie. "

Mogłem raczej poczuć, niż zobaczyć, Stephanie klęczącą przed nimi z bardzo prostymi plecami. Przeniosłem się na podłogę, siedząc na przeciw łóżka, tak, że

mogłem oglądać jej uniesione piersi, jak podniosła ręce na kark. Rozstawiła kolana, obracając biodrami wysunęła swoją cipę i brzuch do przodu. Postawa skruchy.

"No i?" Zapytała Kate.

Stephanie westchnęła.

"Cóż, Kate", powiedziała, "dobrze, hm, wcześniej, kiedy Jonathan chciał mnie mieć, a ja widziałem, że Madame chciała go mieć, i ... och, Kate ... Przepraszam ... Nie chciałam tego, ale nie mogłam nic poradzić, że byłam trochę rozbawiona, i, och ... Obawiam się, że to okazałam. "

Płakała teraz, wielkimi powolnymi łzami. Jedna spadła na migający pryzmatami szmaragd.

"Dlaczego nie włożyłeś żetonu przewinienia do jej puszki, Odile?" Zapytała Kate. "Twoi goście będą bardzo zadowoleni z oglądania jej podczas kary."

"No cóż, pomyślałem, że może to doprowadzić ją do mnie, widzisz. Chciałem zatrzymać tę karę tylko dla siebie."

Kate zmarszczyła brwi. "Ale ona jest tak zachwycająca teraz, napiętnowana tak jak ona jest. Nienawidzę tego bałaganu. Cholera, a ja byłem tak zadowolony, że nie dostała żadnego żetonu przewinienia. "

To oczywiście spowodowało że Stephanie zaczęła płakać pełną siłą, ale w najbardziej przykryj, skrajnej ciszy.

"Chodź tutaj", Kate powiedziała lodowatym głosem. Ona siedziała na brzegu łóżka, błyszczący czarny kutas unosił się imponująco z jej kolan.

Stephanie szybko popęzła, z rękami wciąż na karku. Kate uniosła jej podbródek w swojej ręce, patrząc na nią badawczo.

"Więc uważasz, że mistrzowie są tutaj dla zabawy?" zapytała bardzo cicho.

"Och, nie, Kate," Stephanie szlochała.

"A może chcesz, też nas osądzać, udzielać nam nagród, hmmm?"

"Nie, nie, Kate, oczywiście, że nie."

"Nie sądzę, że naprawdę zasługujesz aby nosić tę piękną nagrodę, prawda?"
Kate zabrała ją, brutalnie.

"Nie, Kate," spokojniejsza teraz, ale głęboko upokorzona, a także dostosowując się do braku klipsów i następujących klapsów na jej piersiach.

"Myślę o laniu," zdecydowała Kate. "To będzie ją bolało, ale nie będzie dodawać więcej znaków, po prostu piękne, głębokie, aksamitne różowe tło dla tych, które ona już ma. Stephanie, prosiła Madame Roget czy ona uczyni jej ten honor i zbije ją jak na to zasługuje. "

Ale Stephanie dała się trochę ponieść postępowaniu i błagała ze łzami w oczach, aby być bita tak długo i ciężko, jak Madame mogła by.

"Lepkie, kochanie," Kate upomniała ją chłodno. "Powiedziałam, jak na to zasługujesz. Nie wypowiadaj się jak to się odbędzie. Madame zdecyduje, jak długo i jak ciężko. "

Speszona, Stephanie otrzymuje pytanie, w tym samym czasie, a Madame łaskawie godzi się, ściągając koronkową koldrę i siadając prosto, jak chart, na poduszkach.

Dodała, że nie miałyby nic przeciwko, gdyby Stephanie krzyczała i Stephanie podziękowała jej z wdzięcznością, kiedy ona zsunęła się na swoje miejsce.

Madame zaczęła w tedy bardziej kontemplacyjnie, głaszcząc z miłością Stephanie przez minutę lub dwie, przesuwając ją delikatnie, rozkładając ją lepiej, sondując ją trochę, aż wszyscy usłyszeli jakieś nieśmiałe jęki.

Życie jest bankietem, pomyślałem, przynajmniej dla Madame. Cóż, dość obfite przekąski o północy, w każdym razie ze mną, na zakąskę i Kate daniem głównym. A teraz miała tą pyszną małą tartę z owocami i karmelizowanym cukrem na zakończenie. Jeśli kiedykolwiek skończy.

Pierwszy ostry trzask dłoni mnie zaskoczył. Biła mocno, klapsy powodowały znacznie więcej hałasu, niż się spodziewałem. Spadały intensywnym deszczem, w skoncentrowanej furii, Stephanie krzyczy ale pozostaje nieruchoma.

Spojrzałem na Kate, stojącą przy brzegu łóżka. Nadal miała założonego kutasa, ja też byłem twardy, ale raczej wyglądałem mniej imponująco. "Chodźmy stąd, "wyszeptalem. Sądziłem że Madame nie przeszkadzało by, jeśli my dwoje rznąlibyśmy się na podłodze, podczas gdy ona zajmowała się w łóżku. Ale byłem zmęczony Madame.

Kate przytaknęła.

"Ona wyśle ją z powrotem, gdy z nią skończy," powiedziała, wzruszając ramionami i sięgnęła do zapieć pasków wokół bioder.

Położyłem rękę na jej nadgarstku.

"Zostaw to", powiedziałem.

Uśmiechnęła się i zaczęliśmy przekopywać się przez stos ubrań na podłodze, sortować, który garnitur był czyj, wciągając nasze spodnie i farsz w nich.

I do czasu, kiedy byliśmy gotowi, aby wykonać nasze rozczochrane wyjście, zataczając się tam ramię w ramię jak pijani żeglarze przemycający bazooki w naszych spodniach, klapsy się skończyły i Stephanie odsunęła się w poprzek na łóżko, jej twarz była teraz w kroczu Madame. Madame, nie zadawała sobie trudu, aby spojrzeć na nas, uszczęśliwiona, roztargniona trochę machając upierścienioną ręką generalnie w naszym kierunku, kiedy zaczęła kolejny swój nieskończone powolny, triumfalny łuk w kierunku punktu kulminacyjnego.

CARRIE

Nie pytał mnie, czy byłam zadowolona z opowiadania tym razem.

"Odwróć się", powiedział. Siedział naprzeciw zagłówek, a ja siedziałam między jego nogami, jego ręce wokół mojego przodu, jego kutas rośnie na mojej dupie. Chciał, żebym opuściła się na niego od góry, aby przesunąć mnie w górę i w dół, abym dochodziła wielokrotnie, ręce ciasno wokół moich bioder, moje piersi podskakują. Chciał mnie wyczerpać, jak Madame wyczerpała jego. Zrobione, pomyślałam, zwijając się obok niego, dysząc i wydając sporadyczne bezgłośnie dreszcze, kiedy gładził moje uda. Czułam się trochę podbudowana, zdając sobie sprawę, jak ja łatwo było mi dobrze, zwłaszcza po roku kiedy nie wolno mi było zatracić się w mojej własnej przyjemności. Ale również dlatego, że jestem młoda, myślałam wtedy, uśmiechając się wyobrażając sobie siebie kiedyś stającą się bardziej kapryśną, bardziej wymagającą, pani w średnim wieku ze zmysłowym i wyszukany apetytem. To było coś na co oczekujemy. Cóż, w zależności od tego, jak wszystko się ułoży, pomyślałam nagle o wiele bardziej zainteresowana tym, że (mówiąc o apetycie) ja znowu byłam głodna. Udało nam się uprościć życie w uroczo utopijny sposób, redukując go do jedzenia, snu, seksu i opowiadania, a teraz nadszedł czas ponownie na jedzenie. Deszcz przeszedł w mżawkę. Więc poszliśmy zwiedzać i znaleźliśmy restaurację w sąsiedztwie, gdzie mieli w menu na tablicy w oknie tartę z owocami.

"Ahhhh," odetchnęłam godzinę później, błogo smakując ostatni kęs jabłka i waniliowe ciasto z bitą śmietaną, kiedy on skinął na kelnera, aby podał naszą kawę.

"Mam zamiar opowiedzieć moją następną historię właśnie tutaj," Oznajmiłam. Nie byłam pewna, dlaczego. Prawdopodobnie dlatego, że chciałam, aby przyspieszył lub zwolnił, możliwie przed powrotem do hotelu. Cóż, ja myślałam, że potrzebuję mieć jakąś korzyść. Bo, cholera, Kate będzie przewijać się we wszystkich jego opowieściach?

Ale ja nie miałam czasu, aby myśleć, czy to będzie dobrze wtedy. Miałam historię do opowiedzenia, w końcu.

HISTORIA CARRIE - KONTYNUACJA

Życzyłam Madame pozwolić im ukarać Stephanie publicznie, dla rozrywki jej gości. Czy mógłbyś mi powiedzieć, jakie paskudne rytuały jej, albo jej trenerom się marzyły. Bo to jest moje doświadczenie, że tak jest tam gdzie oni naprawdę lubią zastraszać, na tych ceremoniach karania. Na przyjęciach Mr. Constant na przykład, jeśli mistrz żetonów znalazł żadnych znaków dowodzących przewinienie w puszcze, musiałbyś to wyrównać na specjalnej stacji kar. To był panel ściennych dildo. I za każdy żeton, musiałeś pieprzyć się na jednym z tych kutasów przez piętnaście minut. Trzeba trzymać ręce na karku, to części kary miało być niewygodnie, w męczącej pochylonej pozycji, którą masz przyjąć, podczas gdy dołem twoich bioder ruszasz jak w obłąkanym tańcu go-go. Goście mogli cię pieścić, lub chłostać z przodu, biczami które wisiały na hakach w stacji kary. Było gorzej, ja pomyślałam, dla facetów, ludzie nie zostawi ich kutasów i jaj samych. Oni patrzyli więc "tam", ja sędzę.

Ale gospodarze innych przyjęć mieli inne, równie szatańskie, rytuały karania. A ponieważ ja często miałam przynajmniej jeden żeton przewinienia w mojej puszcze, mam wiedzę o tym wszystkim, aby być rodzajem konesera, można powiedzieć.

Podobne przyjęcia jak to, były ważną częścią mojego życia. Mr. Constant wydawał jedno co sześć tygodni lub podobnie, a on poszedł na kilka i zabrał nas, oczywiście podczas tygodni pomiędzy. Podobne przyjęcia, były jedną z rzeczy, do których Annie mnie szkoliła.

Ale od początku, pierwszy dzień na wyspie, ona pokazała mi ukształtowanie terenu. Po mojej chwilowej drzemce w słomie, ona obudziła mnie szturchnięciem swojego buta i zaprowadziła na zewnątrz. Tam czekał na mnie wózek kucyka, ze stertą uprząży kucyka, uzdą, batem i ogonem do tyłka. Oczywiście, że byłam zapoznana z wózkiem który był podobnej konstrukcji w kształcie mniej więcej jak pług lub duża obrócona tyłem taczka, ale z dwoma dużymi szprychowymi kółkami po bokach.

Szprychy były luksusowe, aksamitne, w kolorze mosiądzu, podobnie jak klamki małych drzwiczek i malutkie lampki z przodu (do jazdy w nocy, domyśliłam się). Poza tym czarny mat, siedzenia wewnątrz luksusowe, pokryte maślano kasztanową skórą. Czerwono czarno złote wykonanie wózka który ciągnęłam w "Sir Harold's Custom Ponies" wydaje się tak tandetne jak nazwa jego siedziby. Czułam absurdalną dumę, że będę ciągnąc coś tak stonowanego i eleganckiego.

Annie umieścić uzdę na mojej głowę, szarpiąc trochę dalej w tył w ustach. To był gruby stalowy pręt, to rozciągało mi usta i kneblowało kiedy ona zapięła to na miejscu, ciężkie skórzane pasy spotykały się w tyle głowy. Odwróciła mnie i pochyliłam się trochę, tak, że ona mogła włożyć dildo, z długim końskim ogonem przyczepionym do niego, w moją dupę. Ściągnęła paski do pasa, który trzymał je na miejscu, moje ciało witało te równoległe ograniczenia w ustach dupie.

Wiedziałam, jak to jest być kucykiem. Byłam nawet trochę próżna że jestem raczej dobra, ale bałam się, że może ja się oszukuję, że jej standardy były tak wysokie, że ona będzie całkowicie ze mnie niezadowolona. W każdym razie, naprawdę ciężko próbowałam utrzymać dumną postawę kucyka, gdy ona zaprzęgała mnie do wózka, chrząknęłam, gdy ściągnęła pasy ciasno na miejsce. Zrobiła to szybko, pamiętałam, jak kompetentnie wyglądały jej ręce, kierowała rano Tonym. A kiedy skończyła, ona dała mi w tyłek mocnego klapsa, co zinterpretowałam jako dobry znak. A potem pojawiła się z przodu, aby pokazać mi bat którego będzie używać, a ona go podwójnie w ręce i pieściła moje piersi i wtedy trzymała go przy mojej twarzy. Wygięłam plecy, ocierając się używaną skórę bata. I napięłam szyję, naciskając troszeczkę, żeby ona mogła zobaczyć, że chciałam użyć moich ust, chciałam pocałować bat, aby pokazać jej, jak bardzo ja chciałam spróbować "Zapamiętaj to, dupku," zachichotała, wsiadając do wózka i trzaskając batem, sygnalizując lejcami, że chce abym pogalopowała.

W porządku. Chciałam szybko, po gruncie, zobaczyć wszystko. Błękitne niebo, skalistą ziemię, trzepotanie srebrnych liści srebra oliwnych drzewek. W dół spadku dla nas, duży kamienny amfiteatr lub pole sportowe. Pomyślałam, że go zobaczę ponownie, ale nie dzisiaj, domyśliłam się, ponieważ zaczęliśmy trasę pod górę. Wysokie buty które dostałam pasuje mi dobrze, a ich podeszwy były grube. Ucieszyłam się, bo potrzebowałam wszelkiej pomocy jaką mogłam dostać. Ścieżka nie była stroma, ale wiedziałam, że stały wysiłek biegu pod górę dopadnie mnie w końcu. Mimo to, nie chcę zwalniać aż absolutnie nie

będę musieć. Ale hej, zdałam sobie sprawę, że poczułam bat spadający na mój tyłek, ona nie miała zamiaru pozwolić mi zwolnić, tak czy inaczej. Nie wiedziałam, co by się stało, kiedy stanę się tak wyczerpana, że będę musiała.

Cóż, nie będę się o to jeszcze martwić. Było ciepło i słonecznie, wczesne popołudnie, a nieco słony pot kapał mi w oczy, odbijając pryzmatycznie przykurzone kolory jaśniejące w świetle. Jej ręce na końcu lejc były spokojne, wymownie artykułowania swoje pragnienia przez pociąganie, czułam to lekko w ustach. Nie wiedziałam, czy ja krzyczałam protestując przeciwko wędzidłu, czy to było wyciszające dla mnie, ale to nie miało znaczenia, ponieważ nie byłam w stanie usłyszeć mojego krzyku, nie ponad Hałasek wózka na drodze i moich biegnących stóp. A teraz my mamy zaokrąglony grzbiet wzgórze i tam było morze wszystko wokół mnie. Niektóre części błyszcząły, a niektóre wyglądały spokojnie i głęboko purpurowo, widziałam małe wyspy czarnej skały przy brzegu, prawie oczekiwałam że syreny będą siedziały na nich. Annie nie używała dużo bata, tylko kiedy ja zgubiłam rytm, kiedy zostałam oślepiąca, rozproszona przez kolory nieba i morza. Ona jest na mnie, myślałam, odciągając oczy od krajobrazu, ona wie, czego ja potrzebuję.

Trafiliśmy na trochę więcej poziomego terenu teraz, droga przez gaj oliwny. Światło i cień nakrapiały skalistą drogę przede mną. Ona zwolniła mnie do galopu, a następnie kłusa jak weszliśmy w pełne słońce. Zaczęła być bardziej krytyczna dla mojej postawy. "Barki do tyłu, kolana wyżej, cycki w górę i wypnij się, " krzyczała, używając bata dla podkreślenia. Skupiłam się na moim centrum, wiedząc, że moje ręce i nogi i ramiona nabiorą więcej wdzięku, też. Tylko trochę więcej energii do nóg, aby podnieść kolana.

Okrążyliśmy łąkę i miałam swój pierwszy widok domu. I było to tak ciekawe, że nie pamiętałam wszystkich moich dobrych postanowień o skupienie mojej całej uwagi na mojej postawie. Byłam rozczarowany na początku. Wydawał się zaskakująco mały, szary kamień z bielonymi sztukateriami. A potem zatoczyliśmy koło w prawo, i mogłam zobaczyć, że to było ogromne, zbudowane w dół klifu, schody i tarasy, prowadzące z wielu jasnych szerokich okien, artystycznie wyblakłych drzwi. Musi być sztormowo tutaj czasami myślałam, wyobrażałam sobie, jestem naga, przykuta, wypieprzona, zbita, na jednym z tych tarasów podczas burzy.

Ostre szarpnięcie w lewo za wodze, uczucie w moich ustach rozlewa się w dół mojego ciała, odpowiedziała nieuniknionym żądłem bata na moich plecach. Nie

musiała krzyczeć niczego do mnie. Bat wydawał się mówić jej głosem. "Wystarczy rozglądania, dupku," zdawał się mówić: "weź to na kolanach. Teraz! "

I ja zrobiłam. Przestałam widzieć cokolwiek, czego nie musiałam zobaczyć tylko kawałek ścieżki, kawałek nieba, błysk słońca załamujący się poprzez pot kapiący w moje oczy. Tylko na tyle, aby wiedzieć, co będzie następne i jak nie stracić równowagi. Zrobiłam to dla niej, po jej rękach na wodzach, z batem. Podrzuciłam moją głowę, chcąc pokazać jej, jak dobra jestem w tym. Zgubiłam się w grzmocie kół i moich stóp i serca, i okolicznościowego trzasku pioruna z bata.

Ale teraz zaczęłam być zmęczona, Byłam pewna, że Annie może powiedzieć, zbyt. Czułam, że moje mięśnie zaczynają drżeć, ale ona nie pozwoliła odpuścić. Używała bata bardziej oszczędnie, ale tylko dlatego, że nie dawała jej powodów do korzystania z niego więcej. Byłam świadoma każdego mięśnia, a może tylko tych, których potrzebowałam, mięśnie brzucha, aby trzymać mnie prosto, te w nogach, mój tyłek, utrzymać moje kolana unosząc najbardziej elegancko, jak tylko mogłam, a moje stopy stawiać prosto. Więcej się nie popisywać podzucając głową. Tylko cicho to robić. Bez względu na to, jak wyglądałam. Wiedziałam, że byłam cała zaśliniona ponad wędzidłem, musiałam przecież po to otworzyć usta szeroko, aby móc wystarczająco głęboko i równomiernie oddychać.

Mój Boże, ona kiedyś skończy? Eksperymentowałam z nieco wolniejszym kłusem, a ona uderzyła mnie lekko w dupę. I pędziła natychmiast z powrotem. Ok, przepraszam, jestem przekonana. Tak, całkowicie.

Nie trać energii, chcąc się zatrzymać. Prostsze jest jedynie pogodzić się z nią, będziemy robić to do końca naszego życia, pomyślałam. To nie jest ciekawe i to nie jest niepokojące. To jest po prostu to, co muszę zrobić. Bezbłędnie. Elegancko. I nie było teraz nic, jej wodze ciągną w ustach i rytm mojego kłusu i zjawiskowe zamglenia słońca i wyczerpanie.

Więc ja nawet nie zauważyłam, że my zatoczyliśmy koło z powrotem do zagrody. Byłam w szoku, słysząc jej "hej" i czując ją trzymającą mnie za lejce. Próbowałam zatrzymać się elegancko, obok ogrodzenia, ale wyszło nieco nierówno, zdałam sobie sprawę, że drzę na całym ciele z wyczerpania, zlane potem. Zdjęła uprząż i wędzidło, ale zostawiła ogon. Ona przetarła mnie mocno ręcznikiem, bałam się, że mam dreszcze, ale zaczęłam czuć się lepiej. Zamknęłam na chwilę oczy. Poczuć się dobrze po prostu leżeć na słońcu i spać

Mocny klaps na moim boku przywrócił mnie do świadomości, otworzyłam oczy. Miała odpięty pas i rozpięty rozporek. Uhh. Jak długo drzemałam stojąc? Klękam na kolanach, gdy ona opuszcza dżinsy w dół na ostrych małych kościach biodrowych, mała cipa pokryta jedwabistymi czarnymi włosami. Chętna, nabrzmiała łechtaczka, dokładnie z przodu. Skupiłam się na jej słonym podekscytowanym zapachu. Jestem za tym, pomyślałam. Zamierzam być strasznie karana za to że nie zdałam sobie sprawy, że ona chce być wylizana. Ona kapała mi na policzki, gdy ja ostrożnie lizalam ją. Zastanawiałam się, czy myślała o jeździe lub przewidywała przyszłą karę. Moje usta, moje szczęki, drżały, czułam się tak, jakby wszystkie moje mięśnie były zamiar poddać się ogromnemu wyczerpaniu, a kiedy doszła wypychając swoją miednicę do przodu w kilku ostrych pchnięciach, pozwoliłam sobie w końcu opaść u jej stóp.

Dała mi pięć minut, a potem kopnęła mnie abym przyjęła pozycję stojącą, tak, aby ona mogła wyciągnąć ogon, rzucając go do kosza, domyśliłam się do załatwienia dla asystenta. Wzięła moją smycz z kieszeni, podpinając ją ponownie do mojej obroży.

"Klękniesz na kolana, kiedy wejdziemy do domu", powiedziała.

Dobra wiadomość, powiedziała Mr. Constant, że miałam jakiś talent jako kucyk. Potrzebowałam trochę czasu, aby znaleźć mój krok, dodała, ale wiedziała, jak osiągnąć go teraz, będziemy mogli pracować nad tym. Tak, może nawet trenować mnie do wyścigu.

Skinął głową, zadowolony, z za dużego, podrapanego, starego drewnianego biurka. To był mały, zaskakująco zwykły biurowy pokój, przylegający do większej pracowni. Widziałam Stefana w drugim pokoju, za komputerem, a także niektórych innych młodo wyglądających ludzi, także na komputerach lub z telefonami i faksami. Ciemna, szczupła kobieta z dużymi migdałowymi oczami spojrzała się ciekawie z za ekranu na chwilę, zanim Mr. Constant zamknął drzwi między pokojami. Luksusową rzeczą w biurze były okna francuskie za mną, prowadzące na długi taras. Byliśmy w części domu od strony klifu, Mr. Constant spogląda na mnie przed szeroką zacienioną przestrzeń, późne popołudniowe niebo nad morzem.

Ale zła wiadomość, kontynuowała, była taka, że z wyjątkiem, kiedy wykorzystywana jako kucyk, byłam strasznie rozpuszczona.

"Pokażę ci," powiedziała i kazał mi przejść przez szereg prezentacji, które zrobiłam przed lunchem, ale tym razem z włączonym komentarzem dla Mr. Constant. Byłam

powolna tutaj, zauważyła, niestaranna tam. "Spójrz na to, będzie," kontynuowała, "wydaje jej się, że jest dotykana i badana dla własnej przyjemności. "Przestałam słuchać w połowie, wykonywałam ćwiczenia w oparach wstydu i migoczących łez, klęcząc i zwieszając żałośnie głowę.

"Ona praktycznie spodziewa się powiedzenia proszę i dziękuję," podsumowała Annie. Więc wszelkie szkolenie jakie mogłaby mi dać byłoby stracone, przede wszystkim przez te złe nawyki.

Mr. Constant wyglądał na rozczarowanego. "Nie pozwolisz mi mieć jej tej nocy, prawda?" zapytał.

"Cóż, ty jesteś szefem", powiedziała.

"Ale jesteś profesjonalistką," odpowiedział. "Liczę na ocenę. Co chcesz z nią zrobić?"

"Wypożyczę ją na tydzień wszystkim ludziom, którzy tu pracują. Stajnia, garaż, kuchnia. Ona nie rozumie żadnego Greka, co jest dobre. Niech dowiaduje się, czego chcą z języka ciała, gestów, pstryknięcia palców. Oni pozwolą jej dowiedzieć się, czy ona dobrze ich odbiera. A jeśli ona źle ich odbiera

Wzięła kosz z niskiej półki, wyciągając z niego trochę sprzętu. Czula ją mocuującą coś na pierścieniu na mojej szyi. Cienki łańcuch, dwa łańcuchy. I na końcu każdego, wdrożenie kary. Z jednej, bat o dziewięciu ogonach, z drugiej, szpicruta z pęczka różeg złożonych razem. Łańcuchy były długie, na może cztery stopy. Biczę będą zwisać przy podłodze, nawet jeśli ja stałam.

"Chcę, aby było w stanie uzyskać dobry zamach," wyjaśniła Mr. Constant. Założyła skórzany pas wokół mojej talii i przypięła złożone na pół łańcuchy na nim. Trąciła mnie podnosząc na nogi, żeby mógł zobaczyć, jak ten układ pracował. Zimne, brzęczące łańcuchy nie przeszkadzały mi w chodzeniu lub pełzaniu. A jeśli ktoś chciał mnie ukarać, biczę były łatwo dostępne, łańcuchy prosto odpiąć od pasa. Ona zademonstrowała, raz, z różgami przeciw mojej dupie. I tak, na pewno mogła uzyskać dobry, bolesny piekący zamach.

Mr. Constant wyglądał na zamyślonego.

"Masz oczywiście rację," powiedział. Odwrócił się na chwilę, patrząc w milczeniu w stronę drzwi za nim. "Ale niech będzie kompromis, co ty powiesz? "ciągnął, zwracając się do nas na powrót." Zanim wyślesz ją na tydzień, chciałbym zobaczyć ją dokładnie wysmaganą. "

Annie wzruszyła ramionami. "To jest fajne. Na tarasie? Chodź, Carrie."

Zawsze zastanawiałam się, czy Mr. Constant chciał rzeczywiście aby Stefan zrobił to batożenie, a nie Annie. I czy Annie podejrzewa to samo, ciągnąc mnie na taras tak szybko, jak ona może. Czy Mr. Constant został zaskoczony, jak chętna ja wydawałam się być, ponieważ, jak mógł zaobserwować, nie byłam jednym z tych niewolników bólowych. Ale wiedziałam, że jeśli będę musiała to znieść, chciałem żeby była to Annie, a nie Stefan.

Nie, żeby to nie było całkowicie okropne, najbardziej fachowe bicie jakie kiedykolwiek otrzymałam, całkowicie pozbawione złości, albo jakichkolwiek emocji, naprawdę, czysta technika, oparta na wiedzy o tym, co się podobało jej szefowi, a jej profesjonalne zmysł jak mnie zmusić do płaczu i wicia się i krzyków ponad cichym, późno popołudniowym morzem. A ona, stawała się tylko w tym lepsza, pomyślałam, jak zaczęła mnie rozumieć lepiej, po tym, jak byłam oczyszczona z moich złych nawyków, a ona będzie mogła rozpocząć szkolenie mnie na dobre. Podziękowałam jej hojnie, przez mój szloch, po tym, jak przypięła indywidualny pierścienie w moich opaskach do haka starannie zamontowanego w belce powyżej barierki tarasu.

"Stajnie pierwsze, ja myślę" mówi Mr. Constant.

Co było, kiedy zaczęłam. Na kolanach, tamtego popołudnia, w brudnej słomie prawdziwej stajni, jeden, po pierwsze trzymali tam konie. Dwóch mężczyzn pracowało tam, starszy, w tweedowej czapce i młodszy, z kręconymi czarnymi włosami i jeansami prаныmi z kamieniami. Trzymali mnie z nimi na smyczy, gdy karmiono i pojono konie, a kiedy się byli naprawdę zajęci, zapętlali smycz nad jakimś gwoździu lub haku.

Jest to dość pracochłonne zajęcie, dbanie o konie pełnej krwi i to było bardzo widoczne. Pracowali cicho, starszy facet pogwizdując fałszywie, młodszy wtrącał uwagi lub pytania od czasu do czasu. I raz na jakiś czas, jeden z nich brał wolnego od pracy i decydował, że musi wypieprzyć moje usta lub moją dupę. I nie, nie mogłam powiedzieć bardzo dobrze, które oni chcieli, więc często mnie pchał lub dawał klapsa lub smagał, oni zwykle używali szpicruty lub czegoś, co wisało wokół dla koni, ale lubili też różgi, które Annie dla nich przewidziała.

Wyszli w czasie kolacji, kiedy kobieta w czarnej sukience i chustce przysła z jedzeniem w wiadrze dla mnie. Byłam na uwięzi obok stosu słomy, z szorstkim kocem na nim i pomyślałam, że skończyłam na dzisiaj. Ale każdy z nich wrócił po kolacji, w rzeczywistości młodszy facet przyprowadził przyjaciela, starszy faceta, butelkę wina. Śmiali się, jak zobaczyli, że

oni obaj mieli ten sam pomysł, którym, jak sądzę, było wypróbować to, na co nie mieli czasu na czasie pracy. Eksperymentować z jak mogłabym być związana w skórzanej końskiej uprzęży. Po kolei pieprzyli moje usta, a ja podnosiłam i opuszczałam moją cipę na łąku siodła. Klecili dziwne i oryginalne sposoby zawieszania mnie tak, że obaj mogli pieprzyć mnie w tym samym czasie. Bawili się do późna w nocy, zostawiając mnie w końcu wyczerpaną na moim kocu, a wracali wcześniej następnego dnia rano, aby wziąć jak najwięcej ze mnie, jak tylko mogli, przed przekazaniem do mnie do pasterzy kóz.

Cóż, sądzę, że nikt nie życzył sobie szybkiego uwolnienia od rygorów roboczego dnia. Mr. Constant wydawał się być trudnym szefem, ja musiałam gonić aby być dostępną na szybkich przerwach na jakie oni pozwalali sobie między obowiązkami. Ale tam były nagłe wybuchy z fantazją i humorem, jak również pomysłowość i inspiracja. Ja odkryłam nową wizję świata przedmiotów, wielkie beczki lub koryta były dobre żeby rozpiąć mnie w pionie, długie narzędzia mogły być zatopione we mnie, dla komicznego efektu. Wszystko, co było do wiązania lub zapinania, będzie oczywiście mogło być wykorzystane do wiązania mnie w niezręcznych i bolesnych pozycjach. To wszystko była prosta fizyka, pomyślałam, grawitacja, tarcie, zderzenie ciał w przestrzeni, prymitywne technologie regulujące wydatkowanie energii. Nauczyłam się poruszać szybko i uważać na sygnały, kto chciał, co dalej i jak ja mogę utrzymać się z dala od ukarania za to, że byłam zbyt wolna w rozpoznawaniu poleceń.

Oni myli moją cipę lub usta albo dupę, w tedy gdy było już za brudno dla kogokolwiek kto chciał się pieprzyć, ale z drugiej strony, przynajmniej w stajni i koziarni i garażu, krążyłam wokół plam z gówna i oleju silnikowego. Oczywiście musiałem być wyszorowana, gdy dostałam się do pralni (która była spoconym domowym skarbem przebiegłej aparatury do wiązania). W którym momencie ja byłam również przekazywana od mężczyzn, ubranym na czarno kobietom, które były znacznie bardziej trudniejsze, ze swoim dezaprobującym wyglądem i, jak się okazało, bardzo rygorystycznymi normami. One biły lub pieprzyły mnie za pomocą czegokolwiek, mopami, miotłami, drewnianymi łyżkami, szerokimi łopatkami takimi używanymi do robienia pizzy z pieca. Cóż, byłam w kuchni, czyli tam, gdzie tydzień kończył się, gdzie było też kilka młodych kobiet, w jeansowych spódnicach i koszulkach w paski, które śmiały się mocno, kiedy do nich przybyłam i czyniły starsze panie bardzo złymi.

"Wróćmy do hotelu," powiedział Jonathan, odkładając filiżankę i gasząc nagle papierosa. Mam cię, pomyślałam.

Oni minęli blok lub dwa, kiedy o zatrzymał się przed sklepem ze sprzętem. "Zaczekaj minutkę", powiedział w zamyśleniu, studiując okno wystawowe. "Muszę coś kupić."

"Myślałam, że zgodziliśmy się"

Zaśmiał się. "Zaufaj mi tym razem".

CARRIE

A kiedy wrócił, ja nie mogłam się dowiedzieć, co było w małej, białej, plastikowej torbie schowanej w kieszeni jego marynarki.

"Co to jest?" Zażądałam wyjaśnienia.

"Deser", powiedział. "Drugi deser. Wycierając odrobinę bitej śmietany z czubka nosa. "Dalej, pospiesz się, nie marudź." On wziął mnie za rękę i szybko ścisnął, prowadząc mnie parę bloków do naszego hotelu i po schodach.

Cóż, myślałam, że mam rację, to był na pewno był jego rodzaj opowieści. Zatrzasnął za sobą drzwi i staraliśmy się ściągnąć nasze ubrania, tak szybko, jak się dało. Co oznaczało, oczywiście, że grzebaliśmy się, potykaliśmy, klnąc na siebie. Wreszcie, pomyślałam, on stał za mną, jego ręce biegały w dół mojego przodu. Oparłam się o niego, a on szepnął mi do ucha: "Powiedz mi jeszcze raz. Chciałbym usłyszeć jak to mówisz. On wypożyczył cię ludziom w ..."

"Stajni" Odetchnęłam, "stajni". Wygięłam plecy tak, że czułam jego kutasa przed moim tyłkiem. Miał jedną rękę na mojej cipie, podczas gdy drugą przesunął, przez mój brzuch, moje piersi, szyję, twarz. Pocałowałam opuszki jego palców.

"I oni ciągnął cię przez brudną słomę," powiedział, "ciągnęli cię za sobą na smyczy, a gdy oni warczeli ich palce ..."

Sięgnęłam za siebie i przyciągnęłam jego biodra do przodu, gdy ja pchnęłam się na niego tak mocno, jak tylko mogłam. "Gdy pstryknął palcami," powiedziałam, "ja musiałam dowiedzieć się, czy chcą pieprzyć moje usta czy moją dupę. "

"Och, twoja dupa", powiedział, całując moje uszy i kark, "nie ma wątpliwości, że na pewno twoją dupę tego południa."

On przewrócił mnie na łóżko i leżałam w poprzek, na brzuchu. Pocałował znowu moją szyję, a następnie przeniósł swoje usta w dół, śledząc mój kręgosłup, całując kiedy jechał. "Mów", powiedział.

"Ale to nie tylko stajnia," powiedziałam cicho, szczęśliwie. Jego usta zjechały niżej, po krzywej mojego tyłka. "To było również w garażu, wiesz, na betonowej tłustej podłodze, moja twarz prawie w misce olejowej "

"I koziarnia i wiaty ogrodników" i pralnia i kuchnia, "wyszeptał," Nie zapomnij o kuchni. "Pochylił głowę ponownie, składając pocałunki z tyłu obu moich ud.

"Tak", powiedziałam szybko. Pomyślałam, że lepiej mówić szybko, aby utrzymać go cichego, aby utrzymać jego usta, gdzie należało. "Tak, byli bardzo surowi w kuchni, ale wiesz, to było w koziej szopie gdzie oni naprawdę bardzo mocno przejebali mój tyłek "On lizał tył moich kolan." I lubili smagać mnie tymi różgami, " kontynuowałam:" tym, który zwisał na łańcuchu z mojej obroży. "Rozsunął moje nogi od siebie i całował wnętrze moich ud. A potem uniósł się na kolana za mną.

Strzelił palcami.

Opadłam na kolana, wyginając plecy, moje piersi rozgniecione na łóżku, moje ramiona przede mną, moje ręce trzymają mnie, chwytając krawędź materaca.

Uderzył mnie w ostro dupę. Z obu stron.

"O tak," powtórzył "zdecydowanie twoja dupa."

A potem pochylił się nade mną, i oh tak bez pytań zdecydowanie pieprzył mnie w dupę.

Oboje byliśmy potem dość śpiący, leżąc rozwaleni na łóżku przez dłuższą chwilę. A potem po prostu całował, leniwie i luksusowo, przez całkiem długą chwilę. Nasze ubrania, które ściągaliśmy tak niezdarnie, leżały wszędzie wokół pokoju. Lubieżny nieład, sformułowanie wpadło mi do głowy, prawdopodobnie o czymś takim czytałam w moich wczesnych nastoletnich latach. Podobał mi się sposób, jak to zabrzmiało. I płynęłam w zadowoleniu i ze snu o tym, ignorując rosnące zdenerwowanie Jonathana. Niechlujstwo doprowadzało go do szaleństwa. Westchnął nieszczęśliwie, ostentacyjnie, gdy ja udawałam, że nie zauważyłam i wreszcie dał spokój, westchnąwszy ostatni raz ogromnie żałośnie, podniósł się z łóżka, aby ułożyć nasze rzeczy w szafie.

A kiedy wrócił do łóżka, trzymał ten pakiet ze sklepu ze sprzętem. Zapomniałam o tym. Co on tam powiedział? Coś o deserze

Wyjął małą metalową trzepaczką z torebki. Jak coś takiego można używać do zrobienia omletu. Czy mamy płytę grzejną w pokoju? Zastanawiałam się ociężale. Były tam jaja, mleko?

Ale on to źle trzyma, pomyślałam, moja pleć drętwo szukała logicznego połączenia. Trzymał to do góry nogami. To było dziwne. On trzymał to delikatnie, jego długie palce wokół smukłych pętli z drutu, psotne oczy w jego śmiertelnie poważnej twarzy. Byłam zbyt zmęczona żeby się ruszyć, leżąc wyciągnął się na moich plecach, zbyt oszołomiona i zdumiona aby cokolwiek zrobić, kiedy wsunął rękę w moją cipkę, delikatnie oparł krawędź o moją techtaczkę. A potem, cóż, myślę, że zaczął uderzać pętle drutu palcami drugiej ręki. Wtedy chłodny, gładki, aluminiowy uchwyt trzepaczki zaczął wibrować we mnie, w mojej cipce, delikatnie i pięknie, grając swoją muzykę sfer, obracając mnie w szklaną harfę, kamerton, na tak długo, długo, wiecznie, on utrzymywał ten moment dzwoniąc w druty. Ahhh -

Byłam zakłopotana, trochę później. "Ale gdzie ...?" Szeptęłam, całując go w chwilę po nabraniu tchu, "jak ...?"

Udawał, że to zwyczajne. "Och, to," zaczął. "Och. Tak. Cóż, czasem lubię zajść na Valencia Street i przeglądać sex zabawki lesbijek. I cóż, uh, kiedy mówiłaś mi o swoich przygodach w kuchni, przypomniałem sobie coś co czytałem. Zobacz, tam jest odnośnik, że ma coś w rodzaju „wskazówki z kolumny Heloise”, a zawsze chciałem to sprawdzić. Cóż, dowiedziałem się, że oni wiedzą, prawda? "Wzruszył ramionami, chłopięco, uroczo, fałszywa skromność. Pocałowałam go ponownie.

Kiedy poszłam się wykapać chwilę później, zorientowałam się, że podśpiewuję, najpierw cicho, ale szczęśliwie i śmiesznie, piosenkę z głębi mojej pamięci. Znam wiele starych rockowych piosenek, widzisz. Zostały wdrukowane we mnie, kiedy byłam bardzo mała, przez moich kochanych rodziców, którzy puszczaali swoje ulubione kawałki w kółko, stale. Więc, jak odkręcałam gorącą wodę topiąc sole do kąpieli zaczęłam śpiewać. Kontynuowałam też głośniej, śpiewając bez skrępowania wraz z szumem wody i rur, w harmonii moich zmysłów i sercem przepelnionym emocjami. A jak opuściłam się do parującej wanny śpiewałam już pełną siłą.

"W dźwięczącym poranku," Śpiewałam, "Przyjdę za tobą ". I zastanawiałam się, czy tak naprawdę będzie, też.

Oczywiście, zawsze płacisz za to, co nie? Otrzymasz wannę lub prysznic, widzisz rozbawione twarze innych osób i zdajesz sobie właśnie sprawę, jak głośna ty byłaś napędzana tam swoimi piosenkami.

"Miły wybór," uśmiechnął się. "Mniejszą wrażliwość mogłoby mi dać` You Make Me Feel Like a Natural Woman. "

"Wracaj do łóżka," dodał. "Skłamałem wcześniej. Chcę też usta."

Zapomniałam, jak katastrofalne ja znajdowałam ten mały zwrot. Chcę. Cóż, to było więcej niż jedno słowo, to było po wszystkim, jak ja mogłam ci powiedzieć jak dziewięciolatka, pełne zdanie, czasownik słodko zgadzający się z przedmiotem w szeregu. Numer? Jeden. Tylko jemu, jego podmiotowość, osobliwość, napięta, opuchnięta, pilna. Ja chcę. Czas: Teraźniejszy. Oh, tak, bardzo teraźniejszy i bardzo obecny. Proste zdanie, chcące się rozwijać, rozgałęziać, jego orzeczenie wymagające swojego przedmiotu, dające przedmiot. Twoje usta. Ja otworzyłam moje usta i on pociągnął moją głowę w dół, na niego, mocno. Aha, i chcę ciebie. Chcę ciebie. Chcieć. Chcieć mnie. Jest. Rozpuścić. Utopić się w dwuznaczności.

Ale tak naprawdę nie utonąłam. Po chwili na powierzchnię. Pociągnął mnie w górę, pomagając mi pływać, jak Alicji przez jej łzy. I słowa, nieposortowane formy z języków żywych i martwych, musują we mnie, jak ja domagałam się więcej, więcej od niego, jego ręce, jego usta. Naprzód, nalegałam. Naprzód, także w górę i w dół, kierowałam nim. I tak dalej. I tak dalej. Co było do okazania i P.D.Q. Pamiętałam inną ledwo zrozumiałą ulubioną piosenkę z dzieciństwa. Ona jest tylko w kolorach, tylko nie wiem, ja jestem w słowach. I tak dalej, a nawet i tak weiter.

Aha i eureka i excelsior, też. Semperfidelis i nie zapomnij sic semper Tyrannis. Ja prowadziłam i on poszedł, ale pasuje mi to, drażni mnie, uśmiecha się na mój niedosyt i prowokuje mnie, przegania mnie przez nastroje i mody, puste górzyste tereny i grunty, kiedy zmierzchnię się pogłębił i my wyczerpaliśmy się, nasze zdolności, słowniki. Zasnęliśmy na chwilę, było bardzo ciemno, gdy się obudziliśmy. Dziesiąta, zbyt późno, aby dostać się na kolację w restauracji. "Ale ja umieram z głodu," Jęknęłam i poszliśmy znaleźć kawiarnię, gdzie daliby nam sałatkę lub Cassoulet, albo cokolwiek.

Przy kawie, nasze łokcie na ciasnym kawiarnianym stoliku, nasze ręce złączone, zastanawiałam się, jak mogłam przedłużyć ten moment, tylko trochę przedłużyć. Bo z otumanienie szczęściem, które nas otaczało, przez długie, deszczowe południe, pewne szczegóły zaczynają się pojawiać, wyspy na morzu pamięci, pływy wydarzeń wirujące wokół nich. Rzeczy się zmieniają, wiedziałam. Wkrótce. Były zmiany, a ja nie mogłam przestać

być otumaniona od rozpuszczenia, z ukazującego nowy krajobraz. Spojrzałam na niego, bezgłośnie błagając go, aby mi pomógł przedłużyć tę chwilę, ale pokręcił głową. Cholera, myślałam, że chce rzeczy, aby przejść dalej. On jest gotowy, a ja nie. Pocałował moje palce, moje kostki, które zaczynają się zaciskać, on potarł je lekko wargami. Jego oczy, spoglądające z ponad mojej ręki, był sympatyczny, ironiczny. On będzie cierpliwy, pomyślałam, przez dłuższą chwilę. Być może, jeśli będę miała szczęście, to do jutra.

Skąd się to wzięło, to zmiany w nastroju, w tempie? Być może to były te klepsy. Nie żeby bolały, ale one pokutowały, rezonowały w pamięci. I nagle byłam przytłoczona wspomnieniami, fotografie, jego ręka z rattan trzcinką, podczas gdy ja szlochałam i wiłam się pod nim.

Modelowanie kości w jego nadgarstku, napięcie mięśni w przedramieniu, ciepło w jego oczach. Ja czuję strach, dziwiłam się, czy niecierpliwie pragnęłam? Czas porusza się zbyt szybko czy zbyt wolno?

Z powrotem, pomyślałam. Zwolnij. Tu jeszcze nie chodzi o ból. Będzie, och, nie wątpię. Ale są jeszcze inne rzeczy, ważne rzeczy, protokoły i formy, muszą znaleźć się na miejscu, w pierwszej kolejności. Tamte klapsy, oni nie są karani, w końcu. Są komunikacją, prosta składnia w pidgin dominacji i poddania. Jak to pstryknięcie palcami. To budzenie, sygnał ostrzegawczy, że już nie jesteśmy w ruchu przez dworskie figury uwodzenia, flirtu, negocjacji.

Ale to było niebezpieczne, takie myślenie. Jeśli można to nazwać w ogóle myśleniem. To znaczy, że to rodzaj myślenia, w którym myślenie sprawia, że już przyjmowałam jego sygnały, jego polecenia do mojego mokrego, otwartego, drżącego, prymitywnego ciała, uczucie dźwięku pstryknięcia palcami.

Pokręcił do mnie głową, po drugiej stronie stołu. "Jesteś naprawdę czymś", powiedział, uśmiechając się. I wtedy, rozglądając się wokół nas: "Myślę, że chcieliby zamknąć kawiarnię. " Wskazał na rachunek, a ja starałam się ułożyć siebie, z powrotem na czasie rzeczywistym, patrząc na ziewającą żonę właściciela kawiarni, jej zaczerwienione dłonie od polerowania ekspresu.

Pospiesz się proszę, już czas. Czas, aby zakończyć stare historie i uzupełnić niektóre przerażające, trudne, nowe. Pospiesz się. Ponieważ on nie powie jutro "proszę".

Szliśmy cicho z powrotem do hotelu przez ciemne, mokre ulice. Można zobaczyć kilka gwiazd, ale wciąż głównie było pochmurno.

"Jest późno," powiedział, otwierając drzwi do naszego pokoju, zdjął marynarkę i powiesił ją w szafie.

Skinęłam głową. Ściągnęłam z siebie ubranie i rzuciłam je na podłogę.

Weszliśmy do łóżka i on wyłączył światło.

Włączyłam je z powrotem. "Jeszcze nie", powiedziałam. "Jeszcze opowiadanie dzisiaj."

Uniósł brwi, i ja wróciłam się do pozycji siedzącej.

"Dobra, Jonathan," powiedziałam. Uważałam, że mogę jeszcze wyczarować pewność, wymagający ton. "A teraz twoja historia" ale z delikatnym osłabieniem na końcu, jak chłopiec, którego głos się zmienia. "I jedna, nie o Kate."

JONATHAN OPOWIADA HISTORIĘ

TO JEST (GŁÓWNIE) NIE O KATE

Ten list który ja napisałem do Ciebie i dałem Stefanowi aby przekazał go tobie, wciągnął mnie w kłopoty. To było na pewno nie do przyjęcia, to co zrobiłem, widzisz, w równoległym prawnym wszechświecie stowarzyszenia aukcyjnego. Stefan naprawdę powinien odmówić ci zobaczenia go. Jego sprawą było, że myślał, że miałem prawo do wysyłania go do ciebie, ponieważ nie podpisałaś jeszcze dokumentów i nadal byłaś moją własnością. Ale myślę, że przekazał ją do tobie i Mr. Constant, tak aby była problemem dla ciebie. I dla mnie.

Ponieważ byłem zdecydowanie nie-nie, a ludzie z aukcji, że są powody, które, uważali, że oni mają zganić mnie za to. Miałem telefon od mojego prawnika, Brewera. Nie od jego sekretarza, co jest tym, czego bym się mógł spodziewać. Nie, Brewer dzwonił do mnie osobiście, aby umówić się na spotkanie na lunch, pomówić z nim trochę więcej. "Co do diabła myślałeś że robisz?" zapytał. I kiedy wyjąkałem moje ubolewanie byłem uniesiony emocjonalnie, cokolwiek, on brzmiał poważnie.

"Ten list może ci zabronić członkostwa w stowarzyszeniu, Jon," powiedział. "Jak długo jesteś członkiem?"

"Piętnaście lat," powiedziałem. "Dłużej, ja sędzę."

"Cóż, powinieneś wiedzieć lepiej," warknął. "Przyślę ci kopie odpowiednich klauzul w regulaminie, dzięki czemu można zobaczyć, jak w kompletnie nie w linii jesteś. "

Kto czyta takie rzeczy? Nigdy nie miałem. No, ale ja nigdy nie musiałem. Zawsze przedtem byłem takim dobrym, dobrze wychowanym członkiem stowarzyszenia. Mam na myśli, że to wszystko zdrowy rozsądek, podstawowe obyczaje i wrażliwości, granice o przekroczeniu których nie marzę. Kto miałby wyobrażać sobie, cokolwiek z

tego co tak bezmyślnie zrobiłem? Regulamin nie mógłby być jaśniejszy. Zakazy przeciwko deklaracjom miłości i propozycjom przyjaźni z niewolnikiem, ujawnianie własnych emocji lub wypowiedzianie czegokolwiek jako prośby, a nie polecenia. Gorzej, myślałem, prawdopodobnie, tym sposobem poprosiłem cię o spotkanie ze mną w ciągu roku. Nie mogłem dokładnie określić klauzul które bym naruszył, ale wiedziałem, że Mr. Constant słusznie kwestionuje to co zrobiłem. Ponieważ, tak, na pewno bym chciał, abyś myślała o mnie, w swoim czasie, w ciągu roku za który zapłacił.

Constant, Brewer powiedział mi podczas lunchu, był naprawdę bardzo przyzwoity. Wiedział, jak bardzo byłaś niewyszkolona kiedy cię kupił, że było pytaniem dlaczego nie dostał cię za mniej niż sto tysięcy, a mu to nie przeszkadza. Lubił się targować, a on był, tak czy inaczej, zależny od swojego trenera, aby ukształtować cię. Więc w pewnym sensie mój soczysty list był tylko potwierdzeniem tego, czego on już się domyślił. "Ale", jego list do Brewera zawierał konkluzję ", a ja nie mam nic przeciwko grze poza przepisami raz na jakiś czas, większość z twoich członków, prawdopodobnie nie będzie tak wyrozumiała. Więc radzę naganę panie Keller i dla przyszłego zdrowia stowarzyszenia, do dołożenia wszelkich starań, aby utrzymać czyste i rygorystyczne procedury od teraz. "

"Chcemy po prostu wywalić cię," Brewer powiedział przy lunchu, "jeśli ty nie byłeś członkiem od taki dawna. I jest jeszcze przyjaźń z panią Clarke. "

Kate. Cholera, Jon, pomyślałem.

"Czy ona wie?" Zapytałem.

Skrzywił się, nie spiesząc się z odpowiedzią. On nie rozmawiał z nią o tym, skrzywił się wymownie. On myślał że to okaże się, że zupełnie nieprzyzwoite, żenujące. Oczywiście wiedziała. Kogo ja oszukuję?

"Musisz przyjść do biura, jutro o dziesiątej," powiedział. "Sporządę jakieś papiery i będziesz musiał je podpisać. Zapłacisz też grzywnę. I będziesz zdyscyplinowany. "

Uniosłem brwi. Nie byłem przyzwyczajony do traktowania z góry przez tego człowieka, który był przecież funkcjonariuszem któremu zapłaciłem za utrzymywanie swoich spraw w porządku. Nie mogło oznaczać tego, co brzmiało jakby on miał na myśli, on mógłby?

Skinął głową, jego skórzasta twarz zestawiona z ponurych wierszy. "Bądź tam, chłopcze", powiedział. "A," spojrzał z dezaprobatą na koszulę bez kołnierzyka jaką założyłem na siebie, pod mój płaszcz, "noś krawat".

"Tak, proszę pana," powiedziałem.

Cóż, miałem nadzieję, że to był wystarczająco konserwatywny krawat dla niego, w niebieskie i oliwkowe ukośne pasy. Granatowa marynarka, szare spodnie. Nie mogłam uwierzyć, że ubierałem się tak starannie i goliłem tak dokładnie. Czułem niedoświadczenie.

Wszedłem do jego biura około dwóch minut spóźniony. Ja chciałem być wcześniej, ale zatrzymano mnie na dwadzieścia minut, podczas gdy przekierowywano ruch w śródmieściu wokół wycieku PCB. Brewer nie był pod wrażeniem wymówki, albo, gdy recepcjonista zaprowadził mnie do jego gabinetu. "Moja rwa kulszowa niepokoi mnie," powiedział. "Chciałbym zostać w domu dzisiaj, ale musimy uzgodnić wszystko, wiesz."

"Dzięki, Marilyn," powiedział teraz, do recepcjonistki. "Słuchaj, pan Keller i ja będziemy zajęci w sali konferencyjnej H przez godzinę. Możesz zostawić wiadomości na temat tego telefonu, ale nie przeszkadzaj nam w inny sposób. "

Skinęła głową, rzucając mi ostatnie spojrzenie, ranionego, nie miałem siły, by flirtować z nią rano. Domyślałem się, że ja tak zwykle robię, ona zawsze była bardzo miła i pomocna dla mnie, ale ja naprawdę nigdy nie pomyślał o tym wcześniej. A następnie Brewer powiódł mnie korytarzem.

Nigdy nie byłem przedtem w tej sali konferencyjnej. Dziwne. Tu nie ma żadnej mdłej, sztuki korporacyjnej, jaką mieli w całej reszcie tego miejsca.

Nic w ogóle na ścianach. I tylko małe okno z widokiem na pustą ścianę. To było małe, jak na salę konferencyjną. I było tylko jedno krzesło przy owalnym stole, choć tam były skórzane kanapy pod ścianą.

Myślałem, że razem usiądziemy na kanapie i skierowałem się do niej.

"Hej", powiedział wtedy: "gdzie myślisz, że idziesz, chłopcze?"

Przełknęłam, odwróciłem się powoli w jego stronę. Siedział w fotelu przy owalnym stole konferencyjnym, teczka z papierami przed nim. On otworzył szufladę pod stołem, a następnie wyjął rattanową trzcinkę, którą umieścił na górze teczki.

"Chcesz zachować swoje członkostwo w stowarzyszeniu?" zapytał.

"Tak, proszę pana," powiedziałem.

"Opuść spodnie," powiedział. "Szorty, też. To jest dobrze, tylko niech się ułożą wokół kostek. I podejdź tutaj."

Boże, nienawidzę tego. Kuśtykając po pokoju z moimi spodniami wokół kostek, a następnie stojąc w mojej marynarce ze złotymi guzikami i paskiem krawata, mój wzwód zaczyna wygrzebywać sobie drogę przez otwór w mojej koszuli. Nawet jak patrzyłem ze strachem na trzcinę. Dobrze, zwłaszcza, że wpatrywałem się w nią.

"Ładny krawat", powiedział, a ja podziękowałem mu. "Możesz zdjąć marynarkę, jeśli chcesz," dodał.

"Dobrze", powiedział wtedy, "Dwadzieścia uderzeń, i będziesz liczyć je dla mnie, prawda, chłopcze?"

"Tak, proszę pana," powiedziałem.

"Możesz krzyknąć ile chcesz. Pokoje są dźwiękoszczelne," dodał. "My nie chcemy straszyć sekretarek. Lub zdenerwować Marilyn. Ty, wydaje się, że zdenerwowałaś ją wystarczająco już dziś rano. "

Przeprosiłem, a on skinął głową. Skrzywił się, jego usztywniona postawa, zdałem sobie sprawę, że jego dolna część pleców naprawdę była dość obolała. Poczulem nagle poczucie

winy. Jezus, on był stary, był obolały, i wziął na siebie trud, aby mnie ukarać, wszystko, aby zachować mnie w tej owczarni. To miało być różne od innych lań, jakie miałem od czasu do czasu, zwykle od Kate, lub ktoś równie pyszny. Tamte były sportem. To miało być, hm, trudne -

Skinął mi aby wspiąć się na stół. "To jest to, głową w dół, tyłek do góry, rozszerzyć te kolana. I lepiej używaj rąk do ochrony swoich jaj, nieprawdaż, chłopcze? "

I, rwa kulszowa lub nie, kazał mi krzyknąć. Płakać też, co było znacznie bardziej niepokojące.

Dał mi kilka minut, na oddech, klęcząc z boku stołu, spodnie wciąż w dole wokół moich kostek.

"A teraz, że skończymy z częścią szkody," powiedział, "przejdźmy do obelg, co ty na to?"

To był obraźliwy, poniżający list z przeprosinami, z wyszczególnieniem sposobów dlaczego ja naprawdę nie zasługuję na moje członkostwo w stowarzyszeniu, i moja wdzięczność że stowarzyszenie w swojej tajemniczej mądrości, pozwalało mi pozostać. Zgodziłem się na wszystko. Podpisałem to, wciąż na kolanach.

"Jesteś miłym facet", powiedział wtedy. "Zawsze uważałem, że tak. Zawsze lubiłem też twojego wujka. Cóż, takie rzeczy się zdarzają czasem. To będzie wszystko porządkować. Ale nie możemy mieć zachowujesz lekceważąco wobec stowarzyszenia już więcej, możemy? "

"Nie, proszę pana," powiedziałem. "Dziękuję panu," powiedziałem. "Nigdy tego nie zrobię, sir", powiedziałem. "Przykro mi z powodu rwy kulszowej, sir", powiedziałem.

"Och, będzie ci o wiele bardziej przykro," powiedział, "jeśli zobaczysz rachunek w mailu."

On wstał powoli, używając obu rąk, aby podnieść się z krzesła. "Podciągnij spodnie," powiedział. "I bądź czarujący dla Marilyn wychodząc, pamiętasz? Mam trudny dzień przed sobą. "

CARRIE

Spojrzał na mnie z zaciekawieniem i trochę nerwowo, zastanawiając się, jak wchłonęłam obrazy z nim batożonym, upokorzonym. Ciekawe, pomyślałam. I nie naprawdę tak zaskakujące, jak wszystko. Bo kiedy myślisz o tym, jak często jest to pornografia opowiadana z punktu widzenia ofiar, jak historia jest opowiedziana z punktu widzenia zwycięzców. Więc to dla mnie ma sens, że ta historia przytrafiła się mu. A tak w ogóle, to powiedział mi coś ważnego o jego świecie, jego wszechświecie.

Cóż, to przypomniał mi inną historię. Cały inny rodzaj opowieści, o kobiecie, która uparła się fizykowi, że ziemia spoczywała na grzbiecie ogromnego żółwia. A żółw, fizyk zapytał, gdzie stoi żółw? Dobrze, że było łatwo. Na grzbiecie innego żółwia, oczywiście. I tak dalej i tak dalej, kobieta podsumowała, żółwie, są cały czas w dół. Cóż, kosmos Jonathana nie różnił się tak. Musiałeś po prostu spojrzeć we właściwym kierunku, który był w górę, w stronę władzy. Siła i dyscyplina, aż do góry.

Wzdrygnęłam się trochę i objęłam go. Pocałował mnie w czoło. "A teraz idź spać," powiedział, sięgając aby wyłączyć światło.

Dzień Trzeci

CARRIE

Ok, myślałam, otwierając moje oczy na pochmurne poranne słońce. Dobra, jestem gotowa. Wyciągnęłam rękę ponad Jonathanem do boku łóżka. Chciałam dotknąć go troszeczkę przed prawdziwym rozpoczęciem dnia. Ale go tam nie było, właśnie podniósł się z łóżka, ubrał w jasnoniebieski bawełniany szlafrok siedząc przy stole w rogu z papierosem i kawą i koszem rogalików.

"Robi się późno," powiedział.

"No cóż, nadal potrzebuję śniadania", powiedziałam, wyciągając się z łóżka. I dzień dobry tobie, Jonathan, myślałam, gdy szybko myłam się i robiłam siusiu.

Stałam za jego krzesłem, pochylając się nad nim, moje ręce pełzające do przodu jego szlafroka, w dół na jego klatce piersiowej, mięśniach jego brzucha. Pocałowałam go w szyję, uszy, czubek jego głowy. Pachniał miło, mydło i pasta do zębów i kawa, masło i mocne francuskie papierosy. Chciałam powyglupiać się trochę. Ale wyciągnął swoje ręce, ucałował dłonie, i przeniósł je na dół po moich obu stronach. "Napij się kawy," powiedział.

Wzruszyłam ramionami, i wzięłam koszulkę rzuconą na podłogę ubiegłej nocy. Usiadłam przy stole, mlaszcząc przy rogaliku, próbując ocenić jego nastrój. Wyglądał na chętnego, beznamiętnego, niecierpliwego.

"Wygląda na to, że to może być dobry dzień na zewnątrz," Zaoferowałam. Mruknął wymijająco, czekając na mnie, kiedy skończę rogalika. Bawiłam się z nim, robiąc milion okruchów, rozrzucając je wszędzie i niezdarnie zbierając je i zlizując z palców, aż byłam chora od tych nerwów, niechlujna rutyna, gwarantowane, aby kulić się przed nim ze strachu. Skończyłam drugą filiżankę kawy i wytarłam ręce.

"W porządku," powiedziałam, patrząc na niego uważnie.

Jego oczy były matowe, zapatrzone w siebie, a jego głos był miękki.
"Opowiedz mi o właściwym wyścigu kucyków"

Więcej historii? Nie jest to dokładnie to, czego się spodziewałam. Ale w porządku, myślałam, cokolwiek. Skinął głową w stronę łóżka. Podeszłam i usiadłam, rysunek moich kolan przede mną, opierając się na poduszkach.

"Dobrze," zaczęłam, "Annie miała oko na moje postępy w stajni i garażu i tych wszystkich innych miejscach, i miała uzasadnioną satysfakcję. Tak więc, pod koniec tygodnia, przenieśli mnie do tej białej jaskini, jak pokój, który został wyrzeźbiony w skale. I rutyna stopniowo rosła "

I powiedziałam mu o poranku w ringu z Annie. Stałam tam w zagrodzie, zupełnie nago, nawet boso. A ona dotykała mnie tu i tam. Lekko, tylko tyle, abym chciała czegoś więcej. Śledziłam jej palce, wyginałam w łuk moje ciało, nie myśląc o niczym, z wyjątkiem sygnałów wysyłanych przez nią do mnie przez nerwy w mojej skórze. Pozowałam, skakałam, wirowałam i baraszkowałam z nią, starając się komunikować, jak bardzo chciałam, żeby mnie dotknęła ponownie, ach, Madam, proszę, trochę więcej, mimiką wyrażam moje pragnienie z każdego zgięcia i otwarcia mojego ciała i ona może mnie dotknąć trochę więcej, jeśli ona ma na to ochotę. Ale to było tak samo możliwe, jak to że ona zastosowała szpicrutę. To był cichy interes, pomysłem było nauczyć moje ciało sekwencji wrażeń i odpowiedzi, czułam przecież ją śledzącą wzór na moich zmysłach.

Dopiero później, kiedy występowałam w konkursach ujeżdżenia, dowiedziałam się, że nie było nazw do figur jakich się nauczyłam. Chciałbym je powtarzać cicho do siebie: piruet, obrót na zadzie w czterech lub pięciu krokach i zebranie do galopu, chodzenie bokiem i w tył, kłus w miejscu, przejście, bardzo staranne, rytm, kłus z wysokim unoszeniem nóg, unoszenie nóg i zdumiewająco trudne capriole, w którym kucyk skacze prosto w górę, z zarysowaniem jego przednich kończyn, kopiąc z w poziomie w tył jego tylnymi nogami poziomymi i opadając na ziemię ponownie w tym samym miejscu, z którego wystartował.

Były tam prostsze prezentacje, te zrobione tak słabo przeze mnie w pierwszym dniu. "Dupa!" Annie może krzyknąć, lub "Cipa" i tu ponownie moje ciało będzie pamiętać wszystkie jej sposoby w jakie mnie dotknęła i wszystkie pręgi od szpicruty. Czułam się cała mokra i gorąca i zaczerwieniona, ale chciałam zaprezentować moją dupę, spokojnie, z pokorą, elegancko, jakby to było moje zadanie w życiu. Chciałam prezentować mój tyłek, albo moją cipę lub usta. Albo będę klęczeć z wygiętymi plecami, trzymając moje piersi lekko w moich rękach, pod określonym kątem, tak aby mogła ona umieścić na nich pręgi od małego bata którego ona używa wyłącznie do tego celu. Chciałam prezentować Annie i Mr. Constant, tamte poranki, kiedy przychodził popatrzeć. A ja używałam też tego czego dowiedziałam się, przez

tydzień, który minął mi wśród jego pracowników. Bo teraz wiedziałam, jak to jest być dostępną dla wszystkich, a ja wiedziałam, że to właśnie ta postawa były tą o którą naprawdę chodzi.

Zabierałeś mnie na oglądanie konkursów prezentacji, Jonathan, w tym roku spędzonym z tobą. Pamiętam, jak kochasz je oglądać, preferując je niż zawody jeździeckie i podkreślając, że mam oglądać je uważnie czułam się dziwnie, jednak po raz pierwszy wygraną wstążkę przyniosłam do domowego pokoju trofeów Mr. Constanta, aby zdać sobie sprawę, że byłam lepsza niż te dziewczyny które widziałam występując z powrotem w Kalifornii. Nie wydaje się w porządku, w jakiś sposób, ale ja wiedziałam, że to prawda, ja byłam w tym dobra.

Annie brała mnie i Tony'ego na nasze biegi codziennie rano i wczesnym popołudniem. I kiedy skończyła się z nami, byłam szczęśliwy mogąc jeść bezsmakowe, zdrowe jedzenie w korycie przy którym my klęczeliśmy, i runąć na drzemkę na słomie. Musieliśmy oczyścić stajnię, a następnie, przybudówkę obok, lub mosiężne okucia na kucykowych wózkach, my używaliśmy naszych języków czyszcząc małe przestrzenie pomiędzy szprychami kół. A potem mamy godzinę lub dwie wolnego czasu, na jednym z tarasów domu. Łańcuchy prowadzące z naszych obroży nie pozwalają nam się dotykać, ale mogliśmy rozmawiać cicho, od czasu do czasu. Tony był tancerzem i robił tak wdzięczne i trudne ćwiczenia rozciągające i ściskające. Byłam zdumiona, że chce mu się w ogóle ruszać po porannym wysiłku, ale on powiedział, że potrzebuje te ćwiczenia dla siebie, tak bardzo jak miałam wrażenie że potrzeba mi tamtego nieograniczonego stosu papierów które były zawsze jak byłam wyprowadzana do ogródka.

To były pobierane książki z Project Gutenberg i innych witryn, elektroniczne książki na ryzach papieru, drukowane na jednej z drukarek Mr. Constant, dla moich wymagań oraz niezawodnej irytacji Stefana. Zdarzało mu się być jeszcze bardziej zirytowanym, ponieważ czasami, kiedy patrzyłam ponad tekstem oglądałam Tony'ego, lub po prostu myślałam, albo marzyłam, że niesforny wiatr rozproszy zamiecie papieru ponad morzem, i będę musiała poprosić go, aby pobrał rozdziały 2 i 3 Pudd'nhead Wilson ponownie, proszę, lub akt IV z Burzy. Nienawidziłam czytanie luźnych kartek, z pobranych ze stron, więc splądrowałam biblioteki Mr. Constant, wyciągając kilka czytelnych książek spośród Grishama i Clancy'ego, matematycznych i ekonomicznych książek i książek ze słowami takie jak Excellence i Virtual and Third Wave w tytułach prostu po to, że mogłam przeczytać coś na okładce i grzbiecie.

Były miłe, nasze okresy odpoczynku, chociaż oni chcieli by skrócić te dni, kiedy rynek był bardzo zmienny. Annie miała telefon od Mr. Constant żeby sprowadzić nas do pracowni, w której było gęsto od potu i adrenaliny. I Mr Constant brał jedno z nas, zwykle Tony'ego i rękę drugiego wciskał swoim asystentom. Ja wykonać byłam ciągnięta za moją obrozę, czołgałam się pod biurkami i otwierałam moje usta, dla chętnych kutasów wpychanych w dół, szybkim wytryskiem spermy towarzyszyły okrzyki "Kupię", "Sprzedam" "Czy rozumiesz?" i "A, dobra! Daj mi pięć!"

Stefan zazwyczaj gardził dotykiem mnie w te dni, co było w porządku dla mnie. Ale pracująca tam dziewczyna też, smukła, ciemna, o oczach łani, ta, którą widziałam pierwszego dnia, nigdy nie złapała mnie za smycz. Lub Tony'ego, o to chodzi.

O zmierzchu, Annie brała nas aby przygotować do naszych wieczorów w pokojach Mr. Constant. Dostawaliśmy wczesną kolację w kuchni, w płytkich miskach żywnościowego wina na kolanach. A potem Annie brała nas do wykafelkowanej, takiego miejsca, lekko zaparowanego trochę rodzaju tureckiej łaźni, gdzie kąpaliśmy siebie, masowaliśmy się wzajemnie. Ugniataliśmy sobie mięśnie nawzajem dopóki nie były ciepłe, giętkie, zrelaksowane, nasze skóry oksydowane światłem, pachnące olejkiem który my wcieraliśmy w siebie nawzajem. Nie wiem, co był za zapach, ale przypominał mi skoszoną trawę. Tony siedział ze skrzyżowanymi nogami, a ja klęczałam za nim i myłam mu włosy, przeskakując z powrotem od jego policzków, jego czoła. Czasem łapię je ciężkim złotym klipsem z tyłu głowy. A następnie zmieniamy miejsca, on przycina mi włosy małymi ostrymi nożyczkami, a czasem, jeśli Annie poluzuje klamry na mojej obroży, by zrobić tył mojej szyi, maszynką do strzyżenia. Tamta maszynka do strzyżenia przejęła mnie dreszczem, gdy po raz pierwszy jej użył, zaczęłam jęczeć i drżeć, dochodząc, naprawdę. I Annie zbiła mnie za to. Cóż, faktycznie, ona biła nas oboje cicho i zaciekle, małą gumową pałką, którą ona nosiła w czasie tych sesji, ponieważ nie pozostawiała śladów.

My podkreślamy sobie nawzajem oczy ciemnym pudrem i przyciemniamy nawzajem usta i sutki, zanurzamy nasze palce w słoiczkach ochry brązowego różu.

Wieszaliśmy ciężkie złote pierścienie wzajemnie w swoich uszach, zakładaliśmy bransolety na naszych kostkach. Podzieliliśmy nasze zapachy i pokrycie, nawet wydawało się, nasze zwolnione tętna i miarowe oddechy. Jedynym dźwiękiem był plusk małej fontanny w środku pokoju, która tam była, ja sądziłam, do chłodzenia powietrza, zabezpieczyć nas przed uduszeniem. Nie było lustro. Gdybym chciała zobaczyć moją twarz, gdy Tony mnie malował, musiałem zajrzeć w jego oczy, zielone oczy lunatyka lub ćpuna opium, ogromne i czarne, rozdęte w słabym świetle.

My wiemy, że my zakończyliśmy, że byliśmy gotowi dla Mr. Constant, kiedy słyszeliśmy cichy, głuchy dźwięk pałki w ręce Annie, ona klaskała dłońią razem z nią, dwa razy, mała, spięta, czujna postać w czerni: samotna, zmienna, podwładna instytucji. Czasami fantazjowałam o buncie, Tony i ja łączymy siły, aby ją rozebrać, kąpać ją, nacierać ją olejkami, a następnie chciwie na zmianę lizać jej cipę naszymi ciemno umalowanymi ustami, orgia prymitywów, rodzeństwo komunizmu. Żał mi jej, te wieczory, kiedy nie mogła mieć nas w ten sposób. Lub jakkolwiek sposób. Była nerwowa, niecierpliwa, aby mieć to z głowy, przypina smukłe czerwone skórzane smycze do pierścieni w naszych obrożach i szarpie nas za sobą, na rękach i kolanach, po korytarzach do spartańsko wyposażonych i doskonale wyłożonych wykładziną pokoi Mr. Constant. (I że ona zabierze nas z powrotem następnego dnia, oczywiście, do zagrody, na wolnym powietrzu z płonącym słonecznym światłem, gdzie była wolna i mogła robić z nami to co chciała.)

Miała prowadzić nas do pokoju Mr. Constant i zostawić nas tam czekających na niego, gdyby go nie było, lub otrzymać jego krótkie skiniecie głową, gdyby był. A on przyglądał nam się spokojnie, i wybierał jedno z nas, a drugie pomagało. Klękało tam w migotliwym świetle lamp naftowych, i pomagało mu dokończyć proces zdobienia, cicho podając mu spinki i klamry, pasy i sprzączki i łańcuchy, z jego skórzanej szkatułki.

Uczyłam się, co podawać mu w ręce i w jakiej kolejności, dla niego, aby zastosować do ciała Tony'ego, rozciągniętego cierpliwie na tej czy innej ramie lub kole, lub zawieszony na linach. Patrzyłam na wielkie ręce Mr. Constant otwierające małe mechanizmy sprężynowe, przekręcające maleńkie firmowe wkręty, jaśniejące brązem ciało, być może ugięcie ramienia do tyłu, pod jakimś okrutnym kątem i przypięcia na miejscu, aż ciche łyzy zaczynają płynąć w dół gładko pomalowanej twarzy Tony'ego, makijaż wydaje się być wodoodporny, łyzo odporny, poto odporny. Nauczyłam się rozpoznawać skinięcia głową Mr. Constant, że zostało zrobione, i podać kolekcję małych batów jemu do wyboru (lubił się okazjonalnie zamachnąć na nas, podczas gdy on nas pieprzył, był w nas obecny, ja myślę, alert do jego rytmu). A smarowałam dupę Tony'ego, i wycofywałam się na kolana, patrząc spokojnie. I następnej nocy, być może Tony zrobi to samo dla mnie. Udawałam przed sobą, że nienawidziłam pomagać Mr. Constant zadawać ból Tony'emu, ale wiedziałam, że byłam zafascynowana, obserwowałam z ustami bezradnie otwartymi, mój oddech przychodzący płytko, czekam z niecierpliwością na swoją kolej, z lękiem i zazdrością chcąc być przedmiotem barbarzyńskiego ozdobienia.

Z wyjątkiem uderzeń on zarządzał podczas pięprzenia nas, Mr. Constant rzadko bił nas w te noce (choć cieszył się przychodząc do nas oglądać karanie po naszych sesjach treningowych). Ale raz na jakiś czas, to wydawało się być specjalną okazją na co on sobie pozwalał tylko w rzadkich przypadkach, on wzywał Stefana i wręczał mu bat do wykorzystania z jednym lub może nas obojgu. To byłoby dziwne uroczyste wydarzenie, nawet przerywane przez nasze krzyki, i szalone dyszenie Stefana. "Dziękuję," Mr. Constant powiedział mu ciężko kiedy on odprowadził go do drzwi tego wieczoru, być może lekko kładąc dłoń na jego ramieniu, by go podtrzymać. "Dziękuję. Bardzo mi się podobało."

"Zdejmij koszulkę," powiedział Jonathan. Przeciągnął swoje krzesło z boku łóżka, a on siedział na nim do tyłu, z brodą na rękach. Zamilkła, wzruszyła ramionami i ściągnęła ją, siadając trochę prościej, w stylu indyjskim, przed kontynuacją.

To był spokojny, wymagający reżim, zaprojektowany, aby dopasować się do przestrzeni w harmonogramie prac Mr. Constant. A potem, co kilka tygodni, wydawał przyjęcie, bez smaku, jak romans Gatsby'ego, i wszystko się zmieniało. Na klifach będą wisały bajkowe światła, wyspę oświetlano pochodniami. Na tydzień przed, mogłeś zobaczyć jachty gości gromadzące się w porcie poniżej zaopatrzenia i dekoratorów mogących przybywać z - ze nie wiem skąd, Ateny? Paryż? Tam były wszędzie ogromne stojaki egzotycznych kwiatów, cudowne zapachy unoszące się z kuchni. Tam był celowy gwar, drobiazgowo przygotowania na dwadzieścia cztery godziny lub około, przed gośćmi, tak surowymi i okrutnymi i mieniącymi się, tak jak mogłam wyobrazić sobie ich przyjazdy.

Na dwie godziny przed przyjęciem, cóż, to jest, gdy przyszły ludzkie dekoracje, Tony i ja, oczywiście, wraz z niewolnikami, których goście mogli przesyłać przez cały dzień, my wszyscy zostaliśmy zapędzeni do zamkniętej zagrody, czekając aż będziemy potrzebni, wraz z tymi, których Annie wynajmowała od agencji, która specjalizuje się w przyjęciach takich jak to. Annie była niezwykłym organizatorem, Napoleon wdrażania jej żołnierzy. W jakiś sposób, ona wyszukiwała w tej masie ciał i wiedziała dokładnie, gdzie nas ustawić. Kilkunastu z nas będzie ciągnąc gości z parkingu do domu, w wózkach kucyków. Piętnaścioro roznosiłoby zakąski, a ona wybrała dziesięć dziewcząt które zostały zawieszane do góry nogami, udami mocno ściskając ciężkie szklane popielniczki wyważone na ich cipach. Stoły bufetowe będą oświetlone zgiętymi w pasie parami ludzkich świeczników, wosk kapiący w dół ich ramion i pleców i ud z grubych świec zaciśniętych w ich rękach i wciśniętych w ich dupy. "Weź tamtych przywiązanych pod szklanymi stołami ... tamci chłopcy są przywiązani do filarów, upewnij się, że wszyscy mają skórzane pasy na swoich kutasach ... i oh, będziemy potrzebować trochę więcej puf na głównym tarasie "Ona miała asystentów na ten wieczór, którzy będzie nas

prowadzić, gdzie ona nas skieruje, i takich którzy nakładają lśniący makijaż na nasze ciała, malują twarze, zdobią sutki kutasy, uprząże i kielzną nas, i wieszają nieuniknione puszkę na żetony na naszych obrożach.

Organizacja przygotowań imprezy to tak jak by się stało w mgle, ale przyjęcie wydawało nie mieć końca. Tyle okrutnych rąk do przejścia, łechtaczki do lizania, nogi do całowania, starannie wypolerowane buty kopiące tyłek albo szturchające swoje genitalia. Tak wiele spermy do połknięcia, a wszystkie te uszczypnięcia i szturchnięcia i kpiny i tortury do zniesienia. Jesteś przypisany do terytorium, pokój, trawnik, patio. Może wózek kucyka, goście lubią wyścigi lub trapezu, pomysłowo zaprojektowanego z zawiesi i kół wciągników. Najgorszym terytorium był teren gier, w pobliżu basenu. Były zakłady, konkursy, ty mogłeś musieć mocować się, lub być uruchomionym jako rękawica, gnać wokół na swoich kolanach biorąc rzeczy twoimi ustami, a może nie ustami. Byłeś nadziany unikalnymi obiektami, zmuszany do niemożliwych pozycji i kopany lub uderzany, jeśli nie mógł utrzymać równowagi i tempa. I zawsze trzeba było utrzymać ten dodatkowy poziom świadomości, gotowość na skinienie lub pstryknięcie palcami. "Jesteś tam. Odłóż to i chodź tu. Teraz. I otwórz te usta. Pospiesz się, co czekasz?" I śmiech, po tym, jak skończył w tobie, zwłaszcza gdy sprawiają, że płaczesz.

Nigdy nie była bym w stanie poradzić sobie bez tego tygodnia jaki spędziłam ucząc się zadowalać ludzi, którzy pracowali dla Mr. Constant. Ale żaden z nas naprawdę nie chce obsługiwać obszaru gier, ponieważ ludzie, którzy cieszyli się używając go byli poza, piekielnie poza, satysfakcją. Myślałam o tym, jak o ogrodzie ziemskich rozkoszy, tylko przerażającym. Pokutowałam tam jedną noc, tylko po to, aby wyrwać się po chropawej grze w ludzkiego krokietę, kiedy usłyszałem głos nade mną.

"Chodź, nie bój się, Sarah." Gdzie ja słyszałam ten głos wcześniej? O tak, "Kup! Sprzedam! A, dobra!" Nazywał się Teddy, zabrałam się z pracowni, był duży i blond i, tak, niedźwiedziowaty, to znaczy, że wyglądał w ten sposób, ja naprawdę nie wiem, czy był skłonny do sprzedaży. A ona, ona była moją tajemniczą kobietą, ciemna, ciemne oczy w gładkiej, smutnej, oliwkowej skórze twarzy. Wiedziałam, że są parą. Był delikatny, zatroskany o nią.

"Po prostu spróbuj tego", powiedział do niej teraz. I do mnie: "Uklęknij się, nie ruszaj się."

"Chodź," powiedział cicho. Podniósł jej małą dłoń w jego dużej, pokrytej jasnymi włosami. I przeniósł ją na mojej piersi.

"Widzisz", powiedział, "można jej dotknąć gdziekolwiek chcesz. Ona po to tu jest." Chwył sutek mojej drugiej piersi, ciągnąc mnie w ich stronę. Ja sunę do przodu na kolanach.

"Wstawaj", powiedział.

Pokazał jej paski i pręgi na mnie, niektóre od Annie, a niektóre sama nie wiem od kogo. Dotykał z nią moją obrożę, tak, po to żeby zobaczyła jak sztywne to było, jak wysoko zawsze musiałam nosić głowę. Próbował przekonać ją, aby włożyła palec do mojej cipy, tak, żeby poczuła, jak mokra jestem, ale ona odmówiła.

"Ale możesz nasmarować ją dla mnie, prawda?" powiedział. "Chodź, obiecałaś mi."

"Tak," powiedziała. "Obiecałam".

I wzięła od niego tubę i nieśmiało zaczęła wcierać smar w moją dupę.

I szkoda że nie mogłam zobaczyć jej twarzy, ale starałem się zadowolić się czując jej małe palce zwiedzające mnie. Nie mogłam pomóc, ale pozwoliłam sobie trochę powić się z przyjemności.

Uderzył moją pierś. "Oni nie mogą tego robić," wyjaśnił jej.

"Tak", powiedział wtedy: "Czy już?" Mogłam go słyszeć rozpinającego swoje spodnie.

"Nie wiem," mruknęła. "Czy ja użyłam wystarczająco?"

Roześmiał się, popychając mnie na kolana. "Myślę, że tak, kochanie. Wystarczy jak na jednoroźca, może."

A następnie ukląkł za mną i wszedł we mnie. Zamknęłam oczy i próbowałam utrzymać się otwartą i zrelaksowaną. Jego kutas był gruby, bardzo twardy, uwaga o jednoroźcu nie wydaje się taką przenośnią wtedy. I wtedy poczułam jej palce na moim policzku. Uklęła przede mną, a potem usiadła na ziemi, i pociągnęła moją głowę w kolana i głaskała moją twarz przez cały czas. Kolana były ciepłe pod chłodną tkaniną bawełnianej spódnicy. I pozwoliłam sobie dojść. I nie obchodziło mnie, jak bardzo będę za to ukarana. Teddy znał zasady, niewolnicy nie mogą dochodzić, gdy byli używani. Pomyślałam, że on wrzuci żeton przewinienia do mojej puszkii jak skończy we mnie, prawdopodobnie dwa. Ale zaczęłam zdawać sobie sprawę, że kończył właśnie, wyciągnął go ze mnie, nie zwracając na mnie w ogóle uwagi.

Właściwie, to nie sądzę, żeby umieścić jakikolwiek żeton w mojej puszcze. Myślę, że zapomnieli, bo po tym, jak doszedł, on i ona po prostu siedzieli przez chwilę. A potem po prostu odeszli trzymając się za ręce. Ja pozostałam na ziemi przez jakieś pięć minut dłużej kiedy poczułam zimną wodę kapiącą na mnie, a potem kopnięcie w mój bok kogoś, kto właśnie tylko wyszedł z basenu, stojąc nade mną i wymagając moich ust.

Widziałam ją tylko raz po tym, później tego wieczoru, kiedy robię moje nieuniknioną kolejkę na stacji kar. Przyglądała mi się uważnie przy świetle pochodni, jak uderzałam o podłogę moimi biodrami znosząc chłostę na moje piersi.

Wyszli następnego dnia i nigdy nie widziałam jej ponownie. Oni zdobyli pracę mieli nadzieję na, usłyszałam w pracowni, ważną robotę w jakimś banku centralnym. Więc nigdy nie dowiedziałam się co, jeśli cokolwiek, ona myślała, tego wieczora na przyjęciu i czy ona obawiała się, żałowała lub gardziła mną. Była piękna, choć czasami marzę o niej. I kiedy przyjechałam do Paryża, aby złapać pociąg do Awinionu, ja spędziłam rano w Musée de Cluny, wpatrując się w gobeliny z jednorożcem.

"Wyścigi kucyków," zbeształ ją. "Chodź, chcę usłyszeć o nich."

Dlaczego, zastanawiała się. To nawet nie jest naprawdę jego sprawa. Ale, jeśli pomyśleć o tym, że prawdopodobnie wiedział dlaczego chciał usłyszeć tę historię. Cóż, niedobrze. Nie zaszkodzi mu być cierpliwym.

"Ale to się nie stało od razu", odpowiedziała. , pracowaliśmy na tym stopniowo. Musiałam czekać aby to zrobić. Więc to w porządku, że powinieneś musieć czekać, aby o tym usłyszeć. "

Zajął mi trochę czasu, aby być dobrą w prezentacji, powiedziałam mu. I Annie, myślenie, że mój kłus i galop może też skorzystać z niektórych prac, spędziłam godziny okrążając słup w kółko, gdy ona krytykowała moją postawę, używając szpicruty aby oczyścić ją ze zmarnowanych ruchów, aby wyostrzyć mój czas. Od czasu do czasu Mr. Constant pytał, kiedy mogę być gotowa do wyścigu, a Annie kiwała głową z roztargnieniem i mówiła coś niezobowiązująco. Sądzę że ona zdecydowała, że nie była wystarczająco dobra, i próbuje dowiedzieć się, jak to mu powiedzieć. Ale w końcu, pewnego ranka, może tydzień lub dwa po tym jak Teddy i Sarah nas zostawili, ona zaprowadziła mnie w dół wzgórza do amfiteatru jaki widziałam mojego pierwszego dnia, i zaprzęła mnie do wyścigowego wózka.

Bardziej właściwą nazwą jest sulky, mimo to. Światło połyskiwało na czarnej konstrukcji podobnej do roweru. Bez mosiężnych uchwytów drzwiczek, bez drzwiczek, cóż, czysta funkcja, duże, szprychowe koła, felgi aluminiowe, małe, wysokie siedzenie dla kierowcy, na szczycie długiej, smukłej metalowej ramy w kształcie litery U, z krótszym T wewnątrz U. To spoczywało zwyczajnie w kurzu na końcach U-belki, czekając na mnie.

Ona ustawiła mnie około trzech stóp przed nim i zaprzęła mnie. Powoli, z namysłem, próbowała różnych kombinacji pasków i sprzętu, pierwszygo dnia. Mój pierwszy koński ogon. Otworzyłam się na dildo, które zostało wciśnięte na miejsce, a następnie wyprostowałam się, tak aby mogła zapiąć skórzane pasy wokół mnie. A potem długi, bardzo wytrzymały pasek, spływał w dół moich pleców, łączył pierścienia z tyłu mojej obroży z pierścieniem osadzonym w podstawie dildo. Zaciągnęła klamry, szarpiąc moją głowę w tył i ciągnąc za dildo. Moje plecy wygięły się jak łuk, wypychając moje piersi tak daleko, że mogłam je zobaczyć, mimo tego że moja głowa była odgięta pod kątem do tyłu, bardzo ostro. I sądzę, chociaż nie mogłam zobaczyć, że mój ogon sterczał również prosto za mną. Annie przeniosła się naprzeciwko mnie, mrużąc oczy, gdy głaskała palcem mój brzuch, aby ocenić jego napięcie.

Niewystarczające napięcie, domyśliłam się. Zdjęła aparat ogonowy. A potem ona powoli zaczęła wpychać jedno z większych dildo. O wiele większe, czułam to jak podwójnej wielkości w porównaniu z tym które właśnie wyjęła, podróżujące w górę mnie jak rozprzestrzeniająca się ciemność, zacierając całą świadomość poza moim strasznym wysiłkiem mięśni, aby to zaakceptować, aby otworzyć i przekształcić się wokół niego. Och, tak, to było lepiej. Bo teraz, kiedy zacisnęła pasek biegnący w górę moich pleców, ja mogłam poczuć zimne krople potu perlące się na metalowym pierścieniu, nie tylko szarpnięcie głowy do tyłu, moje piersi i brzuch wypchnięte, ale moja cipa była pchana do przodu, otwarta i pusta na moim przodzie.

Teraz dekorowanie skórzanej uprzęży, skromnie wokół moich żeber ja naliczyłam pół tuzina klamer, które ona zaciągnęła ciasno na miejscu, zakotwiczonych w umieszczonych na plecach cienkich szelkach na ramionach i mające własne cienkie paski między moimi nogami. Myślałam, że przez interes między moimi nogami będę niezdarna, ale byłam tak otwarta przez dildo, że było dużo miejsca. Ona przymocowała moje przedramiona ciasno za mną, ciągnąc moje ramiona w tył, i przymocowała kajdanki wokół moich nadgarstków do T-ramy. Chwyciłam gumowe uchwyty mocno rękami, to dobrze mieć coś aby zacisnąć ręce wokół, ale byłam zadowolona, że moje nadgarstki były przymocowane do belki, tak, że nie muszę się martwić o utratę mojego uchwytu, gdy

moje ręce będą spocone. Oczywiście, większość ciągu będzie pochodzić z mojej miednicy, ona przymocowała końce metalowych drążków wózka do pasa wokół moich bioder.

Teraz uzda. Nieco poszerzyła moje usta jak inne części jakie nosiłam, ale ta miała wysoki, łukowaty kształt, z gałkami, które naciskały na moje podniebienie. Nie mogłam sobie wyobrazić, jak to poczuje kiedy ona ciągnie za wodze. I wtedy ona zademonstrowała. Och.

"To się nazywa gag-bit", powiedziała. "Angielscy miłośnicy zwierząt nienawidzili tego, ale to było bardzo popularne w XIX wieku, ponieważ wytwarzało koniom pianę na pyskach: "To był niezwykle kawałek wypowiedziany ze swadą przez nią, jej musi naprawdę się podobać ten szczegół. Uzda miała też duże osłony po bokach. Byłam tylko w stanie patrzeć prosto do przodu, więc kiedy nadejdzie czas, aby skręcić w prawo lub w lewo, będę musiała zaufać pociągnięciom wodzy w jej dłoniach, z gagbitem w moich ustach.

Wzięła swój zegarek z siatki pasów z tyłu mojej uprzęży. Wiedziałam, że ta część była ważna, że to rozłoży ciężar kiedy będę ciągnąć, abym mogła korzystać ze wszystkich moich mięśni, ramion i barków i pleców i bioder i brzucha. I koniec, frywolne dotknięcie, ona przypięła cienkie, ozdobne łańcuchy od moich szelek barkowych do moich sutków.

Nie kazała mi biec na full tego pierwszego dnia. Ona batożyła mnie lekko na torze, obie z nas skoncentrowane na tym wziąć zakręt.

Zatrzymywała się, bardzo często, aby poluzować lub dokręcić pasek, dostrajała kakofonię wrażeń uderzeniami na moim ciele. Poprawiła też uzdę, tak, że osłony przesłaniały bardziej moje pole widzenia. A potem wciągnęła kilka przeszkód do szlaku wyglądających jak duże pomarańczowe plastikowe pojemniki na śmieci i spędziła resztę dnia kierując mnie do nich z prawej, prowadząc mnie wokół nich zygzakiem skręcając w ostatniej chwili z całowym luzem.

Zygzakowanie jest naprawdę ważne w wyścigu, wiesz. Nauczyłam się tego, kiedy zabrała mnie żeby obejrzeć jeden tydzień później. Oczywiście, nie było mi wolno siedzieć na trybunach, ja przykucnęłam u stóp Annie na skraju ścieżki, dostając błotne kopnięcia w twarz, kiedy buty grzmiały przechodząc. Ja zdałam sobie sprawę, jak wąski był tor, kiedy ty masz na nim pół tuzina kucyków w wyścigu. To rozpoczęcie Ben Hura, musisz biec niebezpiecznie blisko innych kucyków, blokując je, odcinając

je. Cóż, kierowca podejmuje te decyzje, kucyk ledwo widzi, w tych wielkich osłonach na bokach jego twarzy. Ale on ufa rękom kierowcy na wodzach i obawia się ręki z batem, tak całkowicie, że idzie tam, gdzie on skieruje. Można by myśleć, że będzie więcej zdenerwowania, więcej kolizji, ale kuczki są naprawdę dobre. Są czystym ciałem, czystym zaufaniem. Rzucają się tam gdzie w chaotycznym rozmyciu są skierowani i zbaczają delikatnie w lewo lub w prawo, po najdrobniejszych gradacjach przyciągania i bólu w ich ustach. Cóż, oni robią, lub ja zrobiłam, po wielu popołudniach na torze, biorąc go jeszcze raz, ze łzami spływającymi spod uzdy. A w tedy, treningi się skończyły, klęcząc u stóp Annie przyjmowałam karę za moją nieśmiałość i niezdarność.

Mr. Constant był właścicielem dwóch wyścigowych sulkies, więc Annie mogła ścigać mnie przeciwko Tony'emu. I raz na jakiś czas, w miarę upływu czasu, wygrywałam też z nim. Ale

to nie znaczyło wiele, ponieważ podczas wyścigu, Annie jechałaby jednym z nas, drugie będzie musiało być prowadzone przez jednego z tych chłopców których widziałam mojego pierwszego dnia.

Byli wystarczająco rozgarnięci i oczywiście wystarczająco okrutni do tej pracy, ale oczywiście oni nie byli tak zręczni jak Annie. Więc po jakimś czasie, oczywiście, było naturalne że mogę wygrać, gdy Annie jechała mną, przechyla się do tyłu w fotelu, nogi w strzemionach na każdej stronie U-belki.

Oh, tam jest ostatecznie skaza. Nie jesteś w stanie po prostu biec pod fizycznym przymusem, ale z podniecenia seksualnego, już tak. Annie ma młodą stadninę facet pomaga jej tutaj. Nie wiedziałam, co się dzieje, tego dnia po raz pierwszy spróbowałam, kiedy klęczał przede mną na linii startu. Spojrzałam na Annie, stojącą ze skrzyżowanymi rękami i przemyślaną dezaprobatą na jej twarzy, patrzącą na mnie z moimi ozdobami i uzdą, uprzężą i osłonami, otwartą i bezradną wobec jego ust na mojej cipie, jego powolny, cierpliwy język na mojej łechtaczce. Patrzyła na mój drżący brzuch i moje kolana zaczynające słabnąć, a następnie ona szturchnęła go, szybko odwróciła się w fotelu, i zasygnalizował mi abym zaczęła.

I ja nie mogłam. Po prostu stałam tam, wyjął z cichej wściekłości za moimi ozdobami, aż jej bat przekonał mnie, że ja faktycznie mam biec w tym stanie. I kiedy w końcu wystartowałam, zauważyłam, że wszystko było po prostu trochę bardziej intensywne, trochę bardziej bolesne, kolory trochę jaśniejsze, cień trochę ciemniejszy niż był przed chwilą. I biegłam też o wiele szybciej żeby wrócić po torze do stajni do ust faceta.

"Ona jest urodzonym kucykiem," Annie powiedziała Mr Constant po południu, kiedy on przyszedł oglądać moje postępy. "Kiedy dałam jej sposób, którego ona chciała,

ona przebiegła cały wyścig w tym stanie terroru i pobudzenia. Ludzie nie będą w stanie oderwać od niej oczu. Zwłaszcza po tym, jak ją ogolimy. "

On głaskał moją twarz, poprzez uzdę. Jego ręka zacisnęła się teraz wokół mojej szczęki, popychając w tył gag-bit. "Tak więc ona wygrywa," powiedział.

Annie roześmiała się. "Lepiej rozważyć pierwszy wyścig gratisowo, szefie," powiedziała. "Ona musi przyzwyczać się do dźwięku tłumu, wiesz przecież. "

Nie zabrał ręki z mojej szczęki. Pochylił moją twarz w górę, tak, że patrzyłam na niego, jego okulary odbijające fioletowe morze. "Ja nie wierzę w gratisy," powiedział.

Ale oczywiście Annie miała rację. Nie sądzę, że ktokolwiek mógłby przygotować mnie na dźwięk tłumu na wyścigu kucyków. Jest to formalne wydarzenie: kibice na trybunach są jak ogromne kwiatowe łożko, wspaniałe z ekstrawaganckimi damskimi kapeluszami, brzęczenie cywilizowanych rozmów. A kiedy kuczki paradują na linii startu, kapelusze i stroje ustawiają swoje high-tech, precyzyjne lornetki na nich i krzyczą z histerycznym, dziecięcym zachwytem. Ten czas oglądałam przy krawędzi toru, ja odnotowałam ten dźwięk, mam na myśli, nie można tak naprawdę tego nie zauważyć. Ale ty tak naprawdę słyszysz to, gdy jest kierowane na ciebie. To rodzaj ryku, na początku znudzeni, głodni, krnąbrni – gdy musisz czekać, napięci, aby rozpocząć. A potem, z pierwszym trzaskiem bata, to podnosi się jak wściekła, obłąkana bestia. Brzmi nienasycenie, ale to w końcu rozchodzi się w obłądnym śmiechu, czołgając się na powrót do nory i ponownym zgromadzeniu swojej siły i przygotowania do następnego wyścigu.

Nie byłam gotowa na ten dźwięk, moim pierwszym razem. Potknęłam się na linii startu. Mój rytm był wyłączony, moje stopy nie uderzały w ziemię prosto. Finiszowałam szósta z siedmiu.

Ale do końca tego pierwszego wyścigu, Nauczyłam się jak trzeba było to zrobić. Trzeba było podjechać do tłumu, napędzanego przez ich szyderstwa, powodowane także przez fale pożądania i pogardy i pogardliwego podziwu. I wiedziałam, że Annie nie była bardzo niezadowolona ze mnie. "Będzie więcej wyścigów, dupku", powiedziała, klepiąc mnie w tyłek i wysyłając mnie do miejsca, gdzie kuczki musiały kłęczeć przez resztę popołudnia w kurzu za trybunami, dostępne dla każdego, kto chciał spacerować przez ich miejsce na piwo lub lemoniadę lub do korzystania z toalety.

Oczywiście, Mr. Constant ukarał mnie za przegraną. Ale wtedy, on mógł ukarać mnie za nic w ogóle, więc nie było sensu się zbyt się denerwować z tej szczególnej obsesji. Ważne było, że ja zorientowałam się, o co w wyścigach kucyków chodzi. Mogę to zrobić, powiedziałam spokojnie do siebie. To tylko rodzaj giętej, demonicznej rzeczy, którą mogę osiągnąć.

I ja to zrobiłam. I zaskoczyłam wszystkich, z wyjątkiem siebie i Annie, myślę, że po wygranej w następnym wyścigu. Tak, wprowadzanie zwycięskiego pieprzenia lub pokaz. Blue Ribbon wygranej.

"Ciekawe," powiedział. Wstał i rozluźnił poły swojego szlafroka.

Wspiął się na łóżko i usiadł na niej okrakiem, ciągnąc ją w dół między nogi i popychając swojego kutasa przed jej usta, zmuszając ją do otwarcia ust, poruszając głęboko w jej gardle, i szybko dochodząc.

Zawiązał szlafrok i usiadł z powrotem.

"Dalej," powiedział.

To było w Nowym Jorku, jakieś ogromne osiedle w pobliżu rzeki Hudson. Mr. Constant miał business na Wall Street, a on wziął Stefana i Tony'ego i Annie i mnie razem w prywatnym samolocie. Wyścigowe sulki też, rozebrany na kawałki i zapakowane w ładowni samolotu. Nieruchomość miała ogromne stajnie na kucyki na ewentualność taką jak ta, tam były dziesiątki, dziesiątki boksów, wypełnionych niewolnikami i ich trenerami. Było tłoczno, głośno, jakby wesoło. Były to znacznie większe zawody niż inne, na których ja byłam. To było sławne, instytucja, naprawdę niewolnicy zewsząd pokazując swoje sztuki. To trwało kilka dni, choć mój wyścig kucyków był jednym z wydarzeń otwierających. Trenerzy oczekują na ten konkurs, to była ich szansa, aby zobaczyć starych znajomych, porównać spostrzeżenia, narzekać na ich zakwaterowanie i omówić ze sobą nawzajem zarobki. Rozmawiali przyjacielsko, porównywali techniki szkoleniowe jedzenie kucyków (jedna Annie karmiła mnie co była do przewidzenia, obrzydliwym, czystym koncentratem).

"Ona ma wiele talentów," Annie powiedziała do przyjaciela, kiedy ona ogoliła moją cipę nad wiadrem w dniu wyścigu, "ale ona ma ten szczególny rodzaj niedostatku, wiesz, jaki kucyki mają mieć. To znaczy, szkolisz ich, pozwalając im się za każdym razem iść wokół toru, a po tym wydaje się, że oni nigdy nie zdają się uczyć, że zwycięzca otrzyma smakołyk na końcu."

Przyjaciel roześmiał się. "Kate mówi, że to jest to, co jest najbardziej urocze w nich."

Annie się skrzywiła. "Cóż, kucyk Kate, Sylvie jest pierwszym który wygrał w tym wyścigu," powiedziała. "No dalej, dupku", dodała do mnie: "Ostatni raz wokół toru przed wyścigiem, my pozwolimy wysuszyć słońcu twoje wygolenie."

Kate? Ale to nie może być ta sama, może? Zbyt mało prawdopodobne, pomyślałam. Ale przypomniałam sobie, co powiedziała Margot, w magazynie aukcyjnym. Kate znają wszyscy na tym małym świecie. Może to była ta sama Kate. Wzdrygnęłam się lekko.

Annie rzuciła spojrzenie na mnie. "Cholerna Kate", powiedziała do swojej przyjaciółki, szarpiąc pierścień w mojej obroży jak ona prowadziła mnie na tor na ostatnie ćwiczenia. "Nie potrzebuję myśleć o niej w tej chwili i nie robię tego."

Więc my nie robiłyśmy. Albo ja nie robiłam, w każdym razie. Pobiegłam na torze, wyczuwając ziemię pod stopami i kąty na łuki na końcu owalu. Spojrzałam na trybuny. Były duże, jak na meczu piłki nożnej w szkole średniej, tylko sztywne, oczywiście. Wrzaski tłumu byłyby ogłuszające dla Rzymian w Koloseum. Wzięłam długi, spokojny oddech, wyobrażając to sobie.

Annie gładził moje piersi. "Dobrze, Carrie", powiedziała cicho, ona zwykle nie nazywa mnie Carrie" Idę włożyć wszystko, co mam za moim nadgarstkiem tego południa. "

Musieliśmy się spieszyć z powrotem do stajni, chociaż, żeby mnie przygotować, ponieważ mogliśmy zobaczyć pierwszych widzów zaczynających saczyć się na trybuny.

A ponieważ mój był tylko czwarty wyścig tego dnia, nie mieliśmy wiele czasu.

Weszliśmy do boksu, a ona pocałowała mnie w usta, powoli i głęboko. Pchnęła moje ramionami w dół i uklękłam na słomie i pocałowałam ją. Byłaby który będzie użyty, trzymała go, złożonego na pół, w dłoni. Ona pieściła moją twarz i piersi nim, a potem umieściła go ponownie między moimi wargami. Ja pocałowałam go z szacunkiem. Pocałowałam go namiętnie.

Wstałam i ona uklękła do przygotowywując moje buty. Aby wygładzić je na łydkach i upewnić się, że drobne skórzane rzemyki były przełożone prawidłowo przez oczka i wokół haków. Żeby ściągnąć je ciasno, związać je mocnymi, bezbłędymi węzłami.

Dała mi klapsa w dupę, i ja pochylałam się lekko i otworzyłam aby otrzymać dildo dołączone do mojego ogona. Smar na wale był zimny, włosie końskiego ogona łaskotało z tyłu kolana. Pojawiła się nowa sensacja, ozdoba z gładkiej satyny, oni udekorowali ogon wstążkami. Ona zaprzęła mnie powoli, metodycznie, ściągając wszystko mocno, dwa razy sprawdzając wszystkie klamry, a na koniec, ściskając moje sutki ich dekoracyjnymi małymi klipsami.

Byłam prawie zadowolona biorąc gag-bit w usta, czuły się puste po jej pocałunku. A co do osłon na bokach mojej twarzy, chciałabym wziąć tor w całości z zawiązanymi oczami, gdyby ona też mnie chciała. Ona nakreśliła mój numer w poprzek brzucha, powyżej mojej nagiej cipy. I zamiast przyciągnąć kogoś do lizania mojej łechtaczki, uklękała, wprawiając mnie w tak mocne drzenie, że musiała przerwać niemal natychmiast. Miała rację, ja byłam urodzonym kucykiem zbyt chciwym i głupim, by wiedzieć, że był oszukiwany. Lub do opieki. "Zwykle mają kogoś z całkiem dobrym językiem," ona szepnęła złośliwie do mnie "na mecie."

Byłam gotowa, pomyślałam, do tego stopnia, że myślałam w ogóle. Ale nie całkiem. "To jest bardzo fantastyczny wyścig", powiedziała do mnie, szczerząc się w uśmiechu z mojego bezradnego podniecenia. Ona przymocowała jasno zieloną wstążką kokardę na szczycie mojej uzdy." Każdy kucyk dostaje swój własny kolor." Sądziłam że również wstążki w ogonie były zielone. Zdjęła koszulkę i założyła zieloną satynową marynarkę z moim numerem dołączony z tyłu. Wyglądało to jak coś co jockey mógłby założyć, z wyjątkiem tego że ona nie zapięła jej. Wyglądała mocno, jej twarde małe piersi częściowo widoczne przez otwarcie marynarki. Miała czerwonoooką jaszczurkę wytatuowaną na jednej z nich, ona wyglądała na gotową do skoku ukośnie przez piersi. Nigdy nie widziałam, jaszczurki; w rzeczywistości, nigdy nie widziałem jej bez niczego, zawsze była w czarnych koszulkach bez rękawów. Jasno zielony wyglądał dobrze na bladej skórze i krótkich, białych włosach i jaszczurce, jedno z jej oczu częściowo zasłonięte przez marynarkę otwartym zamkiem, wydawało się przemykać na mnie, kiedy się ruszała.

Granie trąbek i usłyszałam krzyk tłumu. Oni zapowiadali nasz wyścig. I pokłusowałam do toru, najpierw parada przed trybunami, zatrzymując się krótko, aby odebrać ich krzyki, I może też wykryć nutę pogardy, wiedzieli, że potknęłam się, za moim pierwszy wyjściem na zewnątrz. A potem czekałam, napięta, przy linii startowej, pulsując, drgając, tańcząc na nogach. Byłam świadoma innych kucyków, ale nie myślałam o nich jako o konkurencji, myślałam o nich jako jasnych wstążkach zdobiących ich ogony. Były to inne barwy wibrujące w widmie. Zielony jest w środku,

to najtrudniejszy linia w wyścigu, tam będą kucyki próbujące wyprzedzić mnie po obu stronach. Ucieszyłam się.

A sam wyścig? Absurdalnie krótki, po wszystkich skomplikowanych przygotowaniach. Ale to było tak długo, jak mogłam stać. I cóż, ja wygrałam, to wszystko. Chodzi mi o to,

czasem życie jest jak to, wiesz: żadnych komplikacji, zmian kierunku. Później zawilości uników i falowanie, odcinające inne kucyki i odcięcie od nich. Wszystko, co by się stało w innych wyścigach, krótszych wyścigach, wyścigach wygranych przeze mnie o nos lub szyję lub włos, albo wcale. Ale nie dzisiaj. Dzisiaj byłam zbyt szybka aby ktoś wyszedł naprzód, a ja wygrałam, zawsze wiedziałam, że mogłam. Zerwałam taśmę na końcu toru, i upadłam,

dyszając, na kolana, ja czułam ręce na mnie, z grubsza zdejmując zdejmującą moją uprząż, ciągnące mnie w pozycji pionowej. Czułam usta na mnie, spojrzałam na słodko

kędzierzawą głowę przy mojej cipie, to było wszystko, co mogłam zobaczyć, ja nawet nie wiem, czy to był chłopiec czy dziewczynka i ja doszłam wyjątkowo, wzdychając i wyjąc zza moich ozdób, prawie nieświadoma szyderczego śmiechu z trybun. Myślę, że to uroczy moment finałowy, końcowe okrucieństwo okrutnego zdarzenia, obserwowanie kuczka otrzymującego swój malutki smakołyk na końcu. A potem zaprowadzili mnie do Mr. Constant, czekającego ze Stefanem w kręgu zwycięzców.

Był zachwycony, oczywiście, fotografowie byli chętni do fotografowania go ze mną klęczącą u jego stóp, niebieska wstążka przypięta do mojej obroży. Dobrze, że miałam jeszcze uzdę, bo chciałam się uśmiechać triumfalnie do kamery, zamiast trzymać oczy w dół, a moją twarz niewzruszoną. Czułam się tak pewna siebie, wiesz, kontrolowanie mojego spojrzenia po prostu całkiem sporo dyscypliny.

Ale oczywiście nigdy nie jesteś wystarczająco zdyscyplinowany, na to co spotkasz. Nagłe wymagające wyzwanie od twojego mistrza. Lub zaskakujący upadek na własne życzenie.

Lub coś o wiele prostszego, niż dzień w Nowym Jorku. Stopy, obute w białą skórę, która była bardziej miękka niż moja skóra, szturchające moje nogi dalej od siebie, cicho i władczo żądając że ja pokażę więcej mojej nagiej i nagle bardzo wilgotnej cipy.

I głos, cóż, pierwsze, husky, melodyjny śmiech. "Robisz z nią dobrą robotę, kochanie. Zbyt dobrą, Straciłam kupę pieniędzy na tym wyścigu. Ale my wygramy z tobą następnym razem."

Kate. I były tamte czarne dżinsy Annie, nie była nimi, i jej zdarte Doc Martensy, tak blisko śnieżnobiałych spodni Kate i miękkich butów bez tyłów? I głos Annie, zaskakująco stonowany, brzącający nieśmiało nawet.

"Miałaś rację. Ona jest przyjemnością z jazdy."

"I do dyscypliny, ja powinnam sobie wyobrazić."

Przysunęli się trochę bliżej do siebie, czarne dżinsy, naciskające przeciwko białym spodniom. Jak daleko mogę podnieść powieki bez zerwania formy? Przeniosłam wzrok w górę nóg Kate, powoli, do dołu jej białej marynarki. Trochę wyżej, teraz: Jej ramię było wokół talii Annie. A może jej ręka była w tylnej kieszeni dżinsów Annie, Annie tak lubiła. Mogłam zajrzeć jeszcze wyżej? Trochę, powyżej jej guzika przy marynarce, z kamizelka różowym Fille koloru wnętrza muszli I wiedziałam, że to było wszystko, na co mogłam sobie pozwolić, że nigdy nie będę wiedzieć, jaki miała na sobie kapelusz (zabawne, jak byłam tego ciekawa). A ja po prostu sobie wyobraziłam jej blade, chłodne, klarownie beznamiętne zielone oczy. Byłam zaskoczony, jak precyzyjnie przypominałam sobie jej oczy, to znaczy, byłam w jej obecności może dwa razy wcześniej. Krótka, a potem tylko lekkie szturchnięcia, aby poprawiać moją formę i oceniać moje postępy. Które były prawdopodobnie tak duże jak mogłabym oczekiwać od niej.

Przeniosła dłoń na moją uzdę, szarpiąc tu i tam, aby sprawdzić napięcia pasów, śmiejąc się cicho, jak ona patrzyła na moje opadające oczy i koncentracji na oddechu.

"A ty nauczyłaś ją trochę manier, widzę."

Patrzyłam, tak mocno, jak mogłam na jej białe buty i zakurzony teren, walcząc ze złością, sfrustrowana łzami wypływającymi zza moich powiek. Nienawidziłam Annie właśnie w tedy, z ręką Kate zakrzywioną wokół jej tyłka. Nienawidziłam wszystkich ludzi kręcących się w małych grupkach, gratulując Mr. Constant. Nienawidziłam Stefana, ale wtedy ja wszystko zrobiłam. I szczególnie nienawidziłam fotografów, którzy mogli spojrzeć na Kate, wszyscy którzy chcieli, a którzy byli szaleńczo przyciągani jej zdjęciami. Rozmawiała teraz z Mr. Constant, gratulując mu, a także szczegółowo wspinała się robocie Annie wykonanej na mnie.

Była urocza z bardzo dużą wiedzę na temat wyścigów, prawie tak, jakby ona była kierowcą lub raz sama była kucykiem.

"Mamy trochę wspaniałych materiałów z jej przekroczenia linii mety," powiedziała. "Tak daleko z przodu, że wszystko, co można zobaczyć to kolano Sylvie i czubek jej buta. Myślmy o filmie internetowym, clipie, może szybkie cięcie jej dościa na końcu. Na stronie wyścigów."

Logiczne, pomyślałam. Moja wysilone, fetyszyzowane ciało, teraz zdigitalizowane, wkrótce i tak ekstatyczny orgazm, do kilku tysięcy dokładnie wybranych ekranów komputerów na całym świecie. Nie mogłam usłyszeć odpowiedzi Mr. Constant, ale czułam jego exhibicionistyczny zachwyty, jego dłoń zaciśnięta na moim ramieniu. Oczywiście, że bym była wszystkim zafascynowana słysząc wszystkie pogaduchy na przyjęciach i wystawach, o nowym prywatnym systemie online skojarzonym z budynkiem. No, ale kto nie był zafascynowany porno on-line?

A potem, czy ja dobrze słyszę?

"Pożycz mi ją, Edouardzie. Na następne dwa dni. Mam zaplanowane sceny i potrzebuję dodatkową dziewczynę."

Annie prychnęła. "A więc chcesz mojego zwycięskiego kucyka. Niewiarygodne, Kate". Cóż, ja musiałam albo dobrze usłyszeć, albo śniłam.

Kate roześmiała się ponownie. "Patrz," nalegała, zwracając się do Mr. Constant, "możemy zrobić handel. Weź Randy'ego. Annie może nim jechać i można go prowadzić z Tony w parze w wyścigu chłopców. To pojutrze, masz jeszcze czas, aby to podpisać i ona ma cały dzień jutro na ich ćwiczenia. Będą olśniewający. No dalej."

Pogładził moją głowę w zamyśleniu.

"Chłopcy w parze" myślał. "To ładny wyścig. Stefan i ja będziemy na Manhattanie cały dzień jutro i tak." Czułam też uderzenie ręki Stefana. Zaskakująco łagodnie, jak na niego.

Annie gwizdnęła przez zęby. "Nie do wiary", powtórzyła, jak facet w spodniach khaki podeszła do nas.

"Kate", powiedział, "przepraszam, że przeszkadzam, ale to jest Sylvie. Myślę, że będzie płakać aż się rozchoruje."

Podeszła do niego. "Cóż, Edouard?" powiedziała do Mr. Constant.

"Dlaczego nie?" Mr. Constant się roześmiał, a Kate stanęła na palcach, by pocałować go w policzek. Odwróciła się aby iść z facetem w khaki, najpierw do mrużąc do Annie, "Do zobaczenia wieczorem, kochanie." Trzymałam oczy w dół, podczas gdy fotografowie zrobili jeszcze kilka zdjęć mnie i Mr. Constant, tym razem Stefan mniej zły niż zwykle i rozanieloną, roztrzepaną Annie, która zauważyłam później, po tym, jak zawiesili oprawione zdjęcia na ścianie pokoju trofeów z powrotem na wyspie, wyglądała na około szesnastu lat w tym momencie w jej twardej, zielonej dżokejskiej marynarce z szczęśliwą jaszczurką mrugającą do aparatu. Jonathan się uśmiechnął.

"Pamiętam jej jednorazowe przedstawienie mnie Annie, że jest dziewczyną która ma dziewczynę w każdym porcie, czyż nie? Ale ty nie spędziłaś faktycznie dwóch dni z Kate, w Nowym Jorku? "

"Cóż, dzień i pół. Wróciliśmy w jej czasie oglądać Tony'ego i Randy'ego wygrywających wyścig par chłopców."

Skrzywił się niecierpliwie.

"Nie wiedziałaś?" zapytała.

"Nigdy mi nie powiedziała. Ale potem, myślę, zarobiłem punkt nie pytając."

Spojrzał w dół na podłogę. "Powinienem wiedzieć," powiedział.

Milczała i skupiła się na zachowaniu spokoju.

"Cóż," powiedział w końcu, "na co czekasz? Opowiedz mi o tym."

Zabawne, pomyślała, że Kate nie powiedziała mu. Zatrzymała się przez dłuższą chwilę, zanim kontynuowała.

CARRIE OPOWIADA HISTORIĘ O KATE

"Ona jest szalona," powiedziała Annie Mr. Constant, kiedy oni przechadzali się wokół bujnych terenów zielonych posiadłości w godzinach popołudniowych, prowadząc mnie za wodze. Ludzie przychodzili by mu pogratulować mojego zwycięstwa w wyścigu. Oni gratulowali też Annie jej jazdy i głaskali mnie, szorstko lub z uznaniem.

"Ona jest takim pieprzonym pracoholikiem," narzekała. "Chodzi mi o to, jak często coś robię mogę ją zobaczyć, wiesz?"

Wydał jakieś stłumione, sympatyczny odgłosy.

"I to nie jest tak, że ona potrzebuje pieniędzy," zlorzeczyła. "Ona wynajmuje ten wspaniały dom, trawnik z tyłu biegnie prosto z powrotem do rzeki, ale ona nie może po prostu bawić się, spędzać czas. Och, piekła nie ma. Ona ma zaplanowane sceny, rozwija rachunki trzy tysiące mil od miejsca, gdzie ona mieszka "

Ona gadała, w błogiej nieświadomości, że była nudna dla jego umysłu. Ale był wspaniałomyślny. Uwielbiał wygrywać, wygrać cokolwiek, naprawdę i zdenerwowanie, długie ujęcie, jak moje zwycięstwo, co było jego ulubioną rzeczą na świecie. Więc utrzymywał komfortową ciszę, ciesząc się zwycięstwem przechadzając się i tolerował, czy może wyłączył się, jej przemowę.

Gdy ja, z drugiej strony, wysilałam się, aby usłyszeć, co mówi. Widziałam, jak bardzo tym się cieszyła, ona pewnie nadal kontynuowała by godzinami gdyby jej pozwolić. Miała wpływ na to rozdrażnienie, bo ona była, wstyd przyznać, jak podekscytowana i zachwycona, przez małe "Do zobaczenia wieczorem", i to, co to obiecywało. Jej skargi na temat rzekomego szaleństwa Kate, obsesyjność, były naprawdę hymnem, hosanną, alleluja. Skarżenie i jęki były sposobem rozmowy, zdradzały jej emocje.

Ja dobrze zrozumiałam, widzisz, bo byłam równie podekscytowana. Pożycz mi ją Édouard. Nie miałam pojęcia, co obiecał, ale zatrzymałam, powtarzając, to dla siebie, słysząc to w jej głosie. Powiedziała coś podobnego, wiesz, dawno temu w San Francisco, gdy po raz pierwszy pokazałeś mnie jej, Jonathan. Zasugerowała, żeby mnie wysłać do niej w Napa, jeśli jesteś zbyt leniwy, znudzony aby trenować mnie prawidłowo. I śmiała się, widząc, jak się podekscytowałam, a jak zły ty się stałeś. Powiedziałeś mi później aby o tym zapomnieć, że nigdy nie wyślesz mnie do niej, ale nie zapomniałam. Podskakiwałam za Annie i Mr. Constant w rodzaju sennej mgły, mój ogon, z zielonymi wstążkami, unoszącymi się na wietrze. I ja mocno zauważałam ręce głaszczące i uderzające mnie, wszyscy, zabobonnie, chcieli kawałek zwycięzcy.

Ale było jeszcze stale tej nocne przyjęcie do przejścia. Starłam się zebrać swoje zasoby, by być czujnym na sygnały ludzi, jak ja wędrowałam po moim przypisanym terytorium, z niebieską wstążką przypiętą obok mojej puszki. Próbowałam skupić się na skinięciach głową i pstrykaniu palcami, klapsach i kopnięciach. Ale ja powoli, marzycielsko, wyczerpana po wyścigu i wciąż myśląca o Kate. Od czasu do czasu, słyszałam głuchy dźwięk brzęk ołowianego żetonu w puszcze przy szyi i mój żołądek zaciskał się. Ale tak naprawdę, nie było zbyt wiele co mogłam z tym zrobić. Mogłam zebrać jakieś ołowiane żetony nie ważne jak bym się starała, ponieważ niektórzy

ludzie stracili duże pieniądze na moim wyścigu i chcieli odegrać się na mnie. I na Sylvie.

Nigdy nie widziałam Sylvie przed tamtym popołudniem, ona była kucykiem w indygo, uświadomiłam sobie teraz. To nie było trudne, aby wyłowić ją z tłumu na przyjęciu, czerwona

wstążka na jej obroży była wskazówką, ale głównie to były jej piękne gesty i maniery. Pochyliła się i otworzyła z takim samym rodzajem gracji, które jak ty opisywałeś miała Stephanie. To był szczególny rodzaj połysku, całkiem poza wszystkim co mogłam zrobić, nawet na dobranoc. A ona była też piękna, choć może mniej niż Stephanie. No, nie tak bujna, wyglądała jak biegacz, w końcu, co ma swój własny rodzaj smukłej estetyki. Ona była szczuplejsza niż Stephanie, opalona, potargana blondynka, duże szaro-niebieskie oczy i pokropiona piegami na jej szerokich, wysokich kościach policzkowych, bardzo okrągłe, małe piersi. I miała subtelny, sexy, francuski zgryz. Być może to był ten zgryz. Mimo że był taki zgryz Kate chciała umieścić jej usta na pierwszym miejscu.

Patrzyłam na nią z zaciekawieniem, w czasie, gdy wymagania i pragnienia gości przyjęcia rzuciły nas w pobliże. Tam był niewielki cień pod jej niebieskimi oczami, od mocnego płaczu tego popołudnia, ja sądziłam. Ale była teraz całkiem zregenerowana, a oczywiście nie zasługiwała na surowe traktowanie, ona była musztrowana poleceniami, pluli na nią, siniaki wychodziły na jej skórze.

Prawdopodobnie nie była przyzwyczajona do traktowania w taki sposób. Ani do otrzymania żetonów przewinienia, dźwięk wydrążonego ołowiu na szyi musiał być trudny do zniesienia, nie mówiąc już o oznakach mistrzowskiego przesadnego zaskoczenia, kiedy on później wyjmował ołowiane dyski tego wieczoru, oby tłum zobaczył. Lub ordynarna publiczność, pijana, tępe okrzyki zachwytu. Już zrobili podobny numer mnie, ale nie tak bogato. Jest to eleganckie, polerowanie niewolników jak Sylvie i Stephanie, że tłum szaleje o tym, kiedy będzie miał okazję zobaczyć ich karanie.

Było wielu innych niewolników tam na podium tamtej nocy, i całkiem sporo dostało żetony przewinienia. Więc tam było wiele innych niewielkich dramatów do zniesienia kiedy mistrz przeszedł przez linię, sprawdzając zawartość wszystkich puszek. Oni sprawiają, że czekasz tam, jeśli znajdą ołów w twojej puszcze. Ty klęczysz z rękami na karku, nogi szeroko rozsunięte, klatki piersiowa, brzuch oraz genitalia są całkowicie wystawione jako to możliwe, oznajmiają, że Stephanie jest powalona w

sypialni Madame Roget. Czekasz, aż skończy się głupia ceremonia, konkurs. A potem ty wymaszerowujesz do swojej do kary.

Poza nimi, nie zrobili wymarszu mnie lub Sylvie. Pozostałyśmy klęcząc na podium, kiedy wszyscy inni byli prowadzeni do rękawicy, gdzie byli forsowani. Wiele publiczności pozostało też na swoich miejscach.

Mistrz żetonów odchrząknął. Co mógłbym panowie i panie powiedzieć, zapytał, w rewanżu pomiędzy tymi dwoma kłopotliwymi kucykami? Wyścig o północy? Oczywiście, dodał, kiedy śmiech i okrzyki i aplauz opadł, my prawdopodobnie starałyśmy się być jak najmniejsze w tym momencie.

Och, tak, oni to kochali. I wszyscy też wiedzieli, co miał na myśli, chichocząc z uznaniem, jak byłyśmy mocowane do ram do batożenia, dwa zestawy słupków ustawione obok siebie na ziemi, każdy zestaw z deską między nimi. Każda z nas stała za deską, rozkładając nasze ręce aby mogły być dołączone przez nasze mankiety. Deski były wysoko nad ziemią. Kiedy podnieśli mój podbródek do małego wypiaszowanego wgłębienia w środku deski, aby utrzymać moją głowę nieruchomo musiałam stać na palcach. Sądzę, że obie byłyśmy, bok w bok tak, jakbyśmy były na linii startu wyścigu. Oni przywiązali uzdy do naszych głów, wręczając wodze mistrzom kary, którzy mieli wybatożyć nas. Nie mogłam zobaczyć Sylvie, ale wiedziałam, że ona by zareagować dokładnie tak, jak ja robiłam, jak każdy prawdziwy wyścigowy kucyk zrobiłby. Czujesz bat na plecach i nacisk na miękkie wnętrze jamy ustnej i biegiesz, podnosisz swoje kolana w eleganckim chodzie kuczka, i biegiesz tak szybko jak to możliwe. Nawet na boso kiedy przywiązali cię zbyt wysoko, aby lądować prosto.

Nawet jeśli biegiesz w miejscu i nie ma mety, do osiągnięcia. Ty biegiesz, dopóki tłum nie jest zadowolony i batożenie ustaje. A potem płaczesz podczas gdy przepychają się, aby się zbliżyć, szturchać i bić cię i komentować z uznaniem to, jak ładnie ty byłaś oznaczona.

Im chociaż nudzi się dość szybko i oddalają się. Czułam się głupio i wstydziłam się być sam na sam tam z Sylvie. Słuchałyśmy swoich szlochów, aż facet w khaki spokojnie odciął ją, całując ją delikatnie, i odprowadzając ją.

Musiałam czekać nieco dłużej aż Annie przyjdzie po mnie, i oczywiście, ona jest zbyt niska, aby odciąć mnie. Była profesjonalna w opiece nade mną, choć ona nie afiszowała się szczęściem w oczach. Była też słodka dla mnie, delikatnie wcierając masę w moje rany, zmywając makijaż z mojej twarzy, całując mnie na

dobranoc, kiedy ona kładła mnie do snu w moim boksie. Ale mogłam powiedzieć, że chce wrócić do Kate. I nie mogłam jej winić. W każdym razie, pomyślałam, mam spać, to był wyczerpujący dzień, a kto wie, co się stanie jutro? Annie powiedziała, że powie im żeby pozwolili mi spać przez śniadanie. Dobra, pomyślałam, będę tego potrzebowała. Ale byłam zbyt podekscytowana, aby się uspokoić. Rzucałam się i odwracałam, słoma w boksie łaskotała siniaki i pręgi na tyłku. I niebo, widziałam przez uchylone drzwi stajni, nie było już zupełnie ciemno, gdy ja w końcu zapadłam w sen.

Więc byłam dość rozbita, kiedy obudziłam się następnego ranka.

Oczywiście tak naprawdę nie byłam w stanie spać w czasie śniadania. W stajni było zbyt głośno, dzwonienie patelni i stukot jedzenia i ocynkowane wiadra wody, trzaskanie drzwiami i skrzypienie zawiasów, rześkie, głośne głosy stajennych i trenerów przygotowujących wydarzenia dnia. Mimo to, byłam zadowolona, że mam pozwolenie na leżenie tam przez jakiś czas. A potem zrobiło się później, a słońce stało się jaśniejsze. I byłam dużo bardziej głodna. Głodna i spragniona i zmęczona i wstrząśnięta i zdenerwowana. Ale przede wszystkim głodna. Oni o mnie zapomnieli?

Usłyszałam trochę nosowy głos Annie, przebijający się przez gwar. "... gryzienie więcej niż ona może żuć. Ja mam na myśli, że jest naprawdę wszystko co o nim wiesz?"

I niższy głos, męski głos, który nie był tak mi znajomy. Nie mogłam zrozumieć wszystkich słów. "... nie jest tak źle"

I Annie, nieco piskliwie tym razem: "Tak, wiem, on uczyni ją szczęśliwą. Ale on nie zasługuje" A potem, otwierając drzwi do mojego boksu, "Och, cholera, ona już właśnie wstała "

Walczyłam z kolanami, chwytając ich spojrzenia zanim przypomniałam sobie aby opuścić oczy. Facet, który odciął Sylvie spoglądał oskarżycielsko na Annie, a potem ustąpił trochę. "Wszystko w porządku", powiedział, "ty tak naprawdę nie powiedziałaś wiele."

Wszystko, co normalnie rozpałiło by moją ciekawość. Ale w tej chwili jestem zbyt głodna aby być ciekawą, więc wkrótce z wdzięcznością dosłownie jedłam z ręki Annie. Ona przyniosła mi jabłko, a jeszcze bardziej ekscytujące, banana, i byłam ponadto bardzo uradowana.

Facet zniknął, pojawił się przynosząc dla mnie trochę wody w małym korycie, na kolanach, gdy on i Annie patrzyli na mnie bez słowa.

A po powrocie z latryny, Annie puknęła mnie lekko w ramię. "W porządku, dupku, teraz idziesz ze Stevem," powiedziała. I do Steve'a, "Cóż, z powrotem do pracy," spiesząc się do Tony'ego i Randy'ego, pozostawiając mu dbanie o mnie i mnie, aby zastanawiającą się nad nim. Miał grube wąsy on był bardzo umięśniony, znowu miał na sobie dokładnie wyprasowane spodnie khaki, i jasno niebieską koszulkę. Czułam go patrzącego chłodno i jednostajnie na mnie. Może był wciąż na mnie zły, myślałam, za to, że wygrałam wczorajszy wyścig.

Byłam ekstra dziewczyną w scenie Kate, pomyślałam, jak Steve prowadził mnie do samochodu z przyciemnianymi na czarno szybami, zamykając drzwi za mną. Co prawdopodobnie oznaczało to, że Sylvie i Stephanie będą tam również i prawdopodobnie nie miały być wcale bardziej przyjacielskie od Steve. Cóż, nie można winić Sylvie, oczywiście, ale ja nie byłam oczekiwana przez Stephanie raczej. Bo kiedy ja miałam pierwszy trening kucyka, ona tam była, w tej samej stajni. A ja nienawidziłam jej, nadęcia trochę cukierkowatości, cukierkowatość z jej nieskazitelnymi manierami. Moja przyjaciółka Cathy i ja szeptałyśmy w nocy przez gumowego węża między naszymi boksami. Robiłyśmy złośliwe chichoty i zabawy ze Stephanie, jak złe dzieci na letnim obozie. I Stephanie musiała wiedzieć, pomyślałam. Dzieci, z których się wyśmiewali na letnim obozie zawsze wiedzą.

Jechaliśmy teraz przez kamienne bramy posiadłości, wzdłuż gęstwiny, po zarośniętej wąskiej polnej drodze, w nakrapianym słonecznym światłem migotania poprzez drzewa i przyciemniane szyby samochodu. Patrzyłam z ciekawością się w wielki sklep, dom książki przed którym zaparkował Steve i za nim po schodach i przez cichy przedpokój, artystycznie polerowane schody na prawo, koronkowe zasłony podwójne drzwi i wielkie doniczkowe paprocie przed nami i na lewo.

"Dwa podesty w górę," Steve powiedział mi krótko, "pierwsze drzwi na prawo."

Patrzył, jak weszłam w milczeniu na wyłożone grubym dywanem schody, światło z witrażowych okien malowało nakrapiane, żywe wzory na mojej nagiej skórze. Weszłam na drugi podest. Pierwsze drzwi na prawo. Pułapy były wysokie, drzwi przynajmniej dziesięć stóp wysokości. Zapukałam, czując się jak małe dziecko.

Miałam nadzieję, że to była Kate za drzwiami, ale nie byłam zbyt zaskoczona, Stephanie, opadające czarne loki i ogromne błękitno-fioletowe oczy, aksamitna skóra i pojedynczy dołek na jej policzku. Wszyscy się uśmiechali, też, ale nie przyjacielsko. Spojrzała sprytnie i kalkulująco, kiwając głową i wskazując mi abym weszła do dużego pokoju.

To było przedszkole. Cóż, tak to wyglądało, mniej więcej tak jak to ogromne Edwardiańska sypialnia, gdzie Wendy, John i Michael Darling spali w Piotrusiu Panu. Domyślałam się, że ktokolwiek, kto był właścicielem domu wynajął dekoratora aby stworzyć to dla swoich dzieci, w przypiływie ekskluzywnego retro z Anglofilską fantazją. To nie był gustowny rodzaj pokoju, był duży i wyraźnie drogi, ale dekorator poszedł w rodzaj obskurnego, arystokratycznego, zimnego plażowego prysznic, wołowo-herbacianej ascezy. Jeden wielki dysonans, a następnie, ustawianie Sylvie i Stephanie i mnie, nago w naszych obrożach i mankietach. Sylvie leżała na brzuchu na jednym z małych białych żelaznych łóżek, starannie malując sobie twarz w lustrze podpartym na poduszkach. Nie uśmiecha się do mnie, nawet nie jest zła. Tylko spokojna koncentracja na lustrze, krótki rzut oka na mnie i zdecydowane spojrzenie na Stephanie, która skinęła mocno głową, zamykając za mną drzwi. Godzina dla dzieci, myślałam, przetykając ślinę.

Pokój też był pełen zabawek, chociaż nie jest to ten rodzaj jaki sobie prawowici właściciele wyobrażali, te zabawki zostały wykonane ze skóry i lateksu i mosiądzu i żelaza. Były wielkie wiklinowe kosze wypełnione biczami i więzami o różnych rozmiarach i kształtach. Były buty na wysokim obcasie w ustawione wzdłuż niebieskiej linii i czarne gorsety i pasy do pończoch wiszące na hakach na ścianie, że każdy musi mieć słodkie małe przypalane obróżki od Laury Ashley i kombinezony z baby Gap i Oshkosh B'Gosh. Były lateksowe kutasy na uprzęży, zbyt duży wybór, we wszystkich kolorach tęczy. Tam były dwa z dwutonowym dźwiękowym sygnalizatorem pracy, marmurkowe. A niektóre były przezroczyste, jak również z brokatem osadzonym w lateksie. Wszystkie rozmiary i kształty, to znaczy, poza twoim tradycyjnym naturalistycznym, tam były sploty i zgrubienia i spirale. Patrzyłam ostrożnie, jak Stephanie wybrała, garstka, jedna z bukietu, przywiązała na siebie, i rzuciła inny Sylvie.

"Ja pierwsza," powiedziała do niej, dmuchając jej pocałunek, "chyba, że naprawdę chcesz."

"Nie," Sylvie odpowiedziała chłodno, "ty pierwsza".

Ale najpierw Stephanie po prostu obeszła mnie, krytycznie. "Ona nie jest naprawdę wszędzie, strasznie ładna, może jest?" zapytała.

"Oh nie," odpowiedziała Sylvie, "ale, cóż, ona ma coś, wiesz nawet Kate tak mówi."

"Postawa, mówi Kate. Sprawia, że ludzie chcą ją krzywdzić."

"Hmm, cóż, widzę, że tak. Szkoda, że mamy tylko pozwolenie ją pieprzyć."

"Cóż, jej tyłek jest jej najlepszą cechą, mimo wszystko."

Zaczęłam rozglądać się nerwowo, za smarem. Ja sądziłam, że one pójdą nasmarować kutasa, one nie poszły, to co sterczało przed Stephanie w moją najlepszą cechę? Ja nie byłam wcale spokojniejsza, gdy Stephanie ustawiła się prosto przede mną, jej lodowaty głos. "Ssij to, Carrie", powiedziała.

Wahałam się mgnienie oka. Czy ona myśli, że tylko będę smarować się moją własną śliną? A następnie, tuż przed tym jak miała pchnąć mnie na kolana, opadłam szybko w dół, otworzyłam usta i wciągnęłam potwora, obserwując jego korpus, w obscenicznym kolorze fuksji, znika moich ustach w dół do mojego gardła.

Sylvie została na łóżku i przyglądała się uważnie. "Głębiej", powiedziała do mnie. Ona uderzyła mnie w dupę kutasem, którego jeszcze nie przywiązała. "Nie wyobrażaj sobie, że możesz nas powstrzymać."

Nie, ja nie wyobrażałam sobie że mogłam. I tak, ona miała rację. Mogę otworzyć moje gardło trochę szerzej. Mogłam powstrzymać się od odruchów wymiotnych, jeśli spróbuję, jeśli dam wszystko, co miałam. Czułam lateks wypełniający gardło, w zagłębieniach, których nikt zazwyczaj nie dotykał. Moje oczy wypełnione łzami, ale ja ciągle idę w dół z tym kutasem, jakby to było dzieło mojego życia. Byłam przestraszona, zdezorientowana. To znaczy, wiedziałam, że nie byłam ich ulubioną osobą, ale to nie wyglądało w ogóle jak Sylvie lub Stephanie, bardziej jak ich najlepsze złe bliźniaczki. To było jak oglądanie ciemnej strony księżyca. A potem zawiązały mi oczy miękkim, grubym czarnym welwetem i nie widziałam nic.

Ręka chwyciła pierścień z tyłu mojej obroży ("głupio wyglądająca obroża," Słyszałam, jak jedna z nich szydziła) i wyciągnęła mnie na jednym z łóżek. Ja wymieszana na nim, uderzając moje łydki, podniosłam się do góry na kolanach. I odetchnęłam z ogromną ulgą, gdy jedna z nich wcisnęła jakiś smar w moją dupę.

Oni pieprzyły mnie po kolei, przyspieszenia i spowolnienia, ściskając i klepiąc moje piersi i komentując sucho od czasu do czasu moją postawę, mój wygląd, moje wyniki. "Cóż, ona może to zrobić dobrze, tak czy inaczej", Myślę, że to była Stephanie, bardzo niechętnie i od Sylvie, zachichotała "Więc ja powinnam mieć nadzieję, albo stracę cały mój szacunek dla Jonatana." Próbowały różnych kutasów, komentując niektóre z bardziej egzotycznych i chichocząc o tym, jak wyglądały w nich. Całowały też i głaskały siebie, jak sądzę, choć mogłam tylko czuć i słyszeć, a nie widzieć. Zaczęłam płakać, to było bolesne, a także pobudzające, ale kiedy poczułam łzy moczące opaskę, wiedziałam, że płaczę, bo byłam samotna. Chciałam żeby jedna z mich pocałowała lub uderzyła mnie.

One nie zrobiły tego, oczywiście. Zostawiły mnie klęczącą na łóżku i domyśliłam się, że poszły do jednego z innych małych łóżek, gdzie mogłam słyszeć ich chichoty i pocałunki, przytulanie i podniecanie i zabawę. A następnie głębokie jęki, ja sądziłam że one zdjęły kutasy i były szczęśliwe liżąc się wzajemnie, krzyżąc, a następnie kończąc w kremowych westchnieniach zadowolenia.

I szepty, wtedy. "Och, dobrze, wzięła całkiem dobrze, w każdym razie" i "Nie możesz winić jej za wygraną, tak myślę." Co gorsza, "Pewnie nie będzie miała łatwego popołudnia, mimo wszystko", a wiele rzeczy nie słyszałam, dopóki Stephanie nie zawołał do mnie "Możesz przyjść do łóżka z nami, jeśli chcesz, wiesz. "

Zerwałam opaskę. Trudno było nie wskoczyć i to było wspaniałe, aby je dotykać i całować mnie. "Kate pozwala wam kochać się między sobą" zapytałam?.

Stephanie roześmiała się. "Dobrze," powiedziała, "nie cały czas. Ale na smakołyki, tak, tak ona robi. Bo wiesz, Sylvie była tak nieszczęśliwa wczoraj, tracąc do Ciebie. Nie spodziewaliśmy się, że tak się stanie, po tym wszystkim. Cóż, nikt nie zrobił. " Żeby otworzyć powiedziałam, że ja miałam. Myślałam, nie ma sensu odwieszać tych dobrych rzeczy, ja wydawałam się, mieć nagły pociąg do nich wszystkich.

Kontynuowała: "i, tak czy inaczej, Kate mówi, że to jest myślenie mężczyzn, że business jest tak skąpy dla seksualności niewolnika. Ponieważ wydaje się dla nas zawsze wystarczy aby chodzić dobrze w kółko, nie mamy z tym żadnego problemu, w każdym razie "

I Sylvie dodała: "I nie ma Randy'ego"

One zachichotały na to, no więc ja zrobiłam. Złe bliźniaki zniknęły, zostawiając mnie w łóżku w otoczeniu Marci Brady i Laurie Partridge.

To było głupkowate, idiotyczne, trochę jak bycie częścią Klubu Babysitters ", ale to było zabawne tak czy inaczej. My namieszałyśmy wokół trochę dłużej, a następnie wzięłyśmy prysznic, nawzajem wycierając sobie plecy rękami. Zrobiłyśmy sobie nawzajem paznokcie, była to poważna sprawa, musiały być krótkie, a ich krawędzie jedwabiście gładkie. Pokojówka, część personelu, który przyszedł wraz wynajętym domem, przyniosła nam obiad, trochę koryt żywności i wody. Była przerażona, niepewna czy postawić koryta na podłodze, aż Steve musiał jej kazać to zrobić i wygonił za drzwi.

Jedzenie było zdrowe i bez wyrazu jak każda żywność jaką bym dostał w dowolnym miejscu. Stephanie i Sylvie zapewniły mnie, że jedzenie jakie dawała Kate w domu w

Kalifornii było dużo lepsze, choć przyznała, że było to również dość mdłe i zdrowe. Mówiły dużo o Kate i domowych początkach co najmniej połowę ich zdań było z "Kate mówi" Wydawały się, że czują, że życie z Kate było ich prawdziwym domem, ich prawdziwym życiem, a nie jakąś fantastyczną przerwą od niego. Szczęśliwe rodziny, pomyślałam. Wow, one nie są w ogóle podobne.

"Ale wiesz, nawet gdy inni w domu dostają seks ze sobą, czasem jako lekarstwo" mówiła Sylvie.

"Inni?" zapytałam.

Oni zachnęła się trochę na moje pytanie. Ale potem cierpliwie tłumaczyła. Wydawało się, że Kate jest właścicielką ich obu i Randy'ego wprost, jej imię było na ich papierach. Ale pozostałych sześciu niewolników na miejscu w Napa było własnością korporacji Kate.

"No cóż, ona może pieprzyć jedno z nich, nie ma nic powstrzymującego ją. I my wszyscy trenowaliśmy razem w godzinach porannych i byliśmy dyscyplinowani razem późnym popołudniem. Steve zajmuje się wieloma szczegółami, ale to tak naprawdę Kate, każdy stara się podobać. Mimo to, to co innego z naszą trójką, bo dajemy jej codzienną podstawową satysfakcję. Kąpiemy ją, robimy paznokcie, a ona zabiera nas ze sobą do łóżka. Głównie, oni dbają o klientów. Co też robimy oczywiście. Ale ona jest naszą mistrzynią. Nienawidziłabym tego, gdybym nie miała jednej mistrzyni, albo mistrza, myślę. "

"Cóż, jest Marco," Sylvie powiedziała w zamyśleniu. "Czasami myślę, że jeśli Kate nie posiadałaby mnie, chciałabym ..."

"Marco?"

Sylvie wyjaśniła. "On żyje przy Kate. Ona go szkoli, on pracował i był używany wraz z resztą z nas. I czasami całkiem nagle, pojawia się jego mistrzyni, a on jest cały jej. Byłam tam w zeszłym tygodniu, podając herbatę, kiedy przybyła, ona przyjechała a nie dzwoniąc lub cokolwiek, a oni musieli znaleźć Marco na jednej z tras kucyków i wyprząc go i umyć go szybko. A potem doprowadzili go, wyglądał bardzo ładnie muszę powiedzieć, a on całował jej stopy i prezentował się, a ona go bardzo dokładnie sprawdziła, kocham to, gdy ktoś ogląda mnie tak starannie, a potem pochwaliła Kate jak on się poprawił. I można było zobaczyć, jaki był szczęśliwy. To znaczy, to musi być wspaniałe, ta chwila, kiedy nawet nie przygotowany ani nic, i wiesz, że są zadowoleni z tego, jak się rozwijasz. To musi zrobić czas kiedy jesteś oddzielony ... no nie wiem, romantyzm. "

Stephanie wzruszyła ramionami, oczywiście mniej romantyczna w jej gustach. "Cóż, w każdym razie, my służymy jej bezpośrednio ja nienawidzę tego w inny sposób."

"A gdy Jonathan przychodzi w odwiedziny?" zapytałam.

"Och, on dostaje wszystko, co chce," śmiała się, "nas, ją, kogokolwiek innego. A ostatnio, ona stara się o rozrywki dla niego, ona pracuje nad rzeczami dla ważnych klientów. Wszyscy starają bardzo mocno, zbyt, nawet Steve, ostatnio, czy zauważyłyście, Sylvie? Jesteśmy wszyscy do niego dodatkowo słodcy bo Kate jest w takim dobrym nastroju, kiedy on tam jest.

"Ale wiele z tego, co robimy," ciągnęła "jest pomóc jej z jej sceną. Mam na myśli, że korzysta z innych, kiedy musi, jak ona cię dzisiaj wykorzystuje, ale w większości, troje z nas ma to jakby w obowiązkach. "

Dodała, tak że ja chciałam się dowiedzieć, o czym oni mówią co wkrótce nastąpi.

Czułam, że moja nerwowość powraca.

"Więc, mogłabyś przygotować mnie trochę do tego, co ja będę miała do zrobienia?" zapytałam.

Ale one powiedziały, że zabroniono im tego.

"W każdym razie," powiedziała Stephanie, "robi się późno, a my mamy się ubrać. Najlepszą rzeczą dla nas jest chyba, aby ubrać się w pierwszej kolejności. A potem będziemy ubierać ciebie. "

Obserwowałam je sznurujące sobie wzajemnie czarne gorsety, wysoko zrolowane czarne pończochy na ich nogach, trudne w chodzeniu buty na sześciocalowym obcasie jakie nosili Keds. Ubrały mnie dokładnie tak, jak same były ubrane. A potem wszystkie usiadłyśmy przed lustrami, przy oknach, letnie słońce, i zrobiłyśmy nasze twarze.

Okno wyglądało na tyły na gładką, szmaragdową przestrzeń trawnika, opadającą w dół do rzeki Hudson. Była ścieżka wzdłuż brzegu, a ja oglądałam Steve biegnącego ostro wzdłuż niego, a następnie w górę, do domu. Jego białe spodenki i koszulka były spocone, przyklejone do mięśni na biodrach i brzuchu.

"Biedny Steve," Sylvie zachichotała. "Pierwsza straszna rzecz w tej zbliżającej się scenie, jest to, że musi grać lokaja, jakiego sam nigdy nie miał w domu i otwierać drzwi i podawać napoje. To prawdziwe upokorzenie, on ma dość wystarczająco dużo pracy, opiekując się nami i nadzorując iwenty Kate. ale prawdziwy lokaj w tym miejscu jest beznadziejny. Oni naprawdę oszukali Kate na jakości personelu. "

"Cóż, to będzie lada chwila," powiedział Stephanie, więc lepiej się spieszyć i się ubrać, nawet jeśli on chce czekać do ostatniej chwili, aby założyć uniform."

Powiedziały mi, że możemy patrzeć przez inne okna, te z widokiem z przodu domu, tak, że my mogłyśmy zobaczyć przybywających gości.

"Nie martw się," Sylvie pocałowała mnie lekko w czoło. "To jest jak gra w udawanie. Zobaczysz."

I Stephanie gładziła moje piersi, kiedy wyjrzałyśmy przez szybę frontowego okna "Będzie dobrze," wyszeptwała. "Po prostu musisz być posłuszna"

I byli tam, nasi goście, jadący w górę półkolistym podjazdem przed domem. Byłam zafascynowana tym niskim, pięknym otwartym samochodem, jego bezbłędnym ciemnozielonym lakierem odbijającym dom, trawnik, niebo i rabaty kwiatowe w eleganckich wygiętych liniach, że cofały się do ich własnego małego zanikania, jego koła ze szprychami odbijające światło słoneczne w zawrotne podwójne spirale. Ja nawet nie znam nazw samochodów, takich jak ten. "Czy to, uh, jaguar?" zapytałam z wahaniem, które Sylvie i Stephanie znalazły historycznie zabawnym, ciekawym, prawie.

Steve wyglądał fantastycznie w jego barwach, też, dostojnie i całkowicie swobodnie. Z wyjątkiem jego gęstych, czarnych włosów które są lekko wilgotne po prysznicu, on wyglądał, jakby nic nie robił cały dzień, ale, cóż, cokolwiek to jest, co lokaje faktycznie robią cały dzień. Otworzył teraz drzwi samochodu, pomagając młodej kobiecie, gdy kierowca wysiadał po swojej stronie, a następnie wręczył mu małą walizkę. Byli bardzo ładni, ci goście, i pięknie ubrani. Podobał mi się jego kremowy lniany garnitur, jej różowy w białe cukrowe paski letni strój, nosiła słomkowy kapelusz z szerokim rondem, z różową tkaną wstążką wokół.

I byli młodzi. Może trzy lub cztery lata starsi niż ja, ale dzieci. Spojrzałam na Stephanie, patrzącą przez szyby, jej wilgotne usta rozchylały się z oczekiwaniem i rozbawieniem. Uśmiechnęła się do mnie, wskazując swoimi długimi rękami na pary, które teraz szły w górę szerokich schodów do drzwi frontowych. "Nigdy nie byłam z taką młodą," wyszeptwała, a ja skinęłam głową. Nie wiedziałam, ile ma lat, ale ona zdawała się ponadczasowa, piękna zabawka stworzona eony temu, aby zabawieć cesarza.

Mogliśmy usłyszeć teraz witającą ich Kate, jej gardłowy głos z odcieniem rozbawienia. "Pan Putnam, to bardzo miło cię znów widzieć. Jak się masz dzisiaj? "

Zawstydzony pomruk. Może on pytał ją, aby zwracała się do niego po imieniu.

"Andrew, zatem, tak. A ta młoda kobieta, która potrzebuje pomocy z jej manierami, brać to?"

Inny zakłopotany pomruk, wciąż od młodego człowieka. I wtedy cienki, przerażony głos, ale jasny i donośny, "Dziękuję za poświęcenie mi czasu, pani Clarke. "

Surowa odpowiedź Kate, "Cóż, będziemy musieli sprawdzić teraz, nieprawdaż?"

Sylvie szepnęła: "Oni są strasznie bogaci, tych dwóch. Czytałam o nich idąc na otwarcie, takie rzeczy. Ich ślub, niepowtarzalny, jej suknia ślubna: zdobienie trwało tydzień. Myślę, że to jej prezent urodzinowy dla niego. Ale może nie. Może jego do niej. "

"Co się teraz dzieje?" Zapytałam. Słyszałam ich wszystkich przechodzących do salonu i drzwi zamykające się za nimi.

"Och, jeszcze nie wiele," powiedziała Stephanie. "Steve serwuje napoje do Kate i młodego dżentelmena, gdy młoda dama zdejmuje ubrania i uczy się, jak klęczeć na baczność na środku pokoju. Kate zadzwoni do nas w ciągu minuty. Czy masz wszystko, Sylvie? "

Sylvie skinęła głową. Potem zwróciła się do mnie, patrząc na mnie uważnie. "Potrzebujesz świeżej szminki, Carrie," powiedziała Stephanie. "Szybko, Sylvie nałóż to na nią. "

Sylvie skończyła właśnie ze mną, kiedy usłyszała dźwięk małego srebrnego dzwonka, i od razu zebrałyśmy się i spłynęłyśmy po schodach na dół na naszych wysokich obcasach, cicho i szybko, w jednej linii. Sylvie i Stephanie niosły kosze skomplikowanej odzieży i sprzętu, ale nie znałam, którejkolwiek z procedur, więc byłam zażenowana pustymi rękami.

W salonie, światło słoneczne było rozpraszane przez ciężkie koronkowe bawełniane zasłony.

Młody człowiek siedział w fotelu, trzymając drinka w ręku i wyglądając nawet młodziej niż się spodziewałam, teraz, kiedy widziałam go twarzą w twarz. Było kilka miedzianych piegów na krótkim, opalony nosie, i, choć miał piękną, drogą fryzurę, ty spodziewałaś się zobaczyć przylizanie. Był duży, mogłeś zobaczyć potężne uda pod

Inianymi spodniami w kolorze kości słoniowej. I był blady i wstrząśnięty, patrząc na żonę, która stanęła przed Kate, rumieniąc się, drżąc, a kilka cichych łez spływało po jej pokrytych wypiekami policzkach. Była ubrana jedynie w pończochy koloru kości słoniowej, płaskie buty, i wąski pas do pończoch, który wydawało się być gładki tylko w małe różowe satynowe róże. Była wszystkimi kolorami róży, w rzeczywistości, każdej z tych małych, koloru kości słoniowej, tych, które można kupić niedrogo na ulicy, ich płatki są na krawędziach w kolorze różowym. Te delikatne kosmyki włosów z przodu i zza jej małych uszu niemal koloru konopi, włosy nad jej cipą bardziej jak miód.

Podczas gdy Kate, skulona na otomanie tapicerowanej turecką kilimową tkaniną, wyglądała jak wspiana ćma, w filmie, blada jedwabna koszula i zielone luźne czarne spodnie. Jej sandały leżały na podłodze obok otomany. Była boso, jej palce i paznokcie miały ciemne fioletowe kolory. Ona była wypoczęta jej podbródek w jednej z jej rąk w zamyśleniu, gdy druga okrutnie badała cipę młodej damy.

"Ty nigdy nie powściągałaś lub dyscyplinowałaś jej?" Pytała młodego dżentelmena.
"Nawet nie stosowałaś jej jedwabnych szali, aby przywiązać ją do słupków łóżka? "

Pokręcił głową.

"Dobrze," powiedziała. "Ona jest jak rozpieszczone dziecko. To będzie wielka przyjemność uczyć ją posłuszeństwa." A następnie, przesuwając dłoń między drżącymi udami, badała w kierunku odbytu młodej damy. Usłyszałam mały wdech.
"Nie ukrywaj się przede mną, mała dziwko," powiedziała Kate spokojnie "obrócę ci w środku, jeśli zechcę."

"Ale najpierw," powiedziała, odwracając się do młodego dżentelmena, "pozwólmy niech się odpowiednio wyposaży." Skinęła głową na Sylvie i Stephanie, które zrobiły krok do przodu ze swoimi kosztami obuwia, odzieży i bukietem sprętu.

"Carrie", dodała, uśmiechając się do niego, "będzie zabawiać cię podczas oglądania."

Nie było żadnych wątpliwości, co to oznacza. Uklękłam przed nim, rozpinając mu spodnie, biorąc jego przekrwionego kutasa delikatnie w usta. Chociaż on westchnął z zadowoleniem, mogę powiedzieć, że większość z jego uwagi była skupiona na jego żonie, rozbieranej i ubieranej w stroje z koszy Sylvie i Stephanie i zapinanej w obrozę i skutej.

Szkoda że nie mogłam oglądać, ale oni stali za moimi plecami. Słyszałam małe piski tak często z młodej damy i sądziłam że była sznurowana w obcisły czarny gorset jaki widziałam w koszyku, tego samego rodzaju jakie miałyśmy na sobie.

"Małe kroki, małe kroki, to jest to, kochanie," Stephanie gruchała cicho do niej, bez problemów spacerującej wokół pokoju, po raz pierwszy na jej sześciocalowych obcasach.

A następnie, tuż przed tym młody mężczyzna chwycił mnie za głowę i zaczął ciężko oddychając i sondować koniec mojego gardła, słyszałam ciche kliknięcie, charakterystyczny trzask sprężyny zamka w obroży. "Wzięłaś to," zamruczała Sylvie, jak mała rzeka gorącej spermy trysnęła mi w ustach. On miał koordynację, nasz młody dżentelmen.

Popchnął mnie na bok, pozwalając mi upaść na podłogę, a kiedy podniosłam się z powrotem na kolana widziałam go rozciągniętego w fotelu, lekki uśmiech na jego twarzy, gdy kontemplował tableau umieszczone przed nim: Sylvie i Stephanie z jego przerażoną żoną z głową koloru konopi między nimi, wszystkie ubrane identycznie w czarne gorsety, pończochy, buty na wysokim obcasie, obroże i mankiety. Spuszczone oczy, delikatnie falujące nagie piersi. Trzy niewolnice, pokornie czeka na swoją przyjemność.

"Spójrz na mnie, Jane", powiedział, a ona powoli podniósł oczy na niego. Kilka łez spłynęło po jej policzkach.

"Ale jesteś bardzo niegrzeczna," kontynuował. "Musisz zawsze potwierdzać mnie, gdy mówię do ciebie. Czyż nie powiedziałem ci tego w samochodzie?"

Nie byłam zaskoczona, jak dużo walki ona potrzebowała, aby te słowa wyszły z niej. Musiała spróbować kilka razy, dopóki nie była w stanie kształtować słów, a nawet to wyszło niemal szeptem: "Tak, panie".

Jego twarz jaśniała podziwu słysząc słowa, on tylko marzył o ich wyjściu z jej ust. Nie był pewien, gdzie iść z tym dalej, chociaż, ja widziałam, jak przemycił spojrzenie Kate, dla otuchy, i rejestrując jej prawie niewidoczną obecność sceniczną.

"Lubię oglądać cię tak ubraną," kontynuował. "W przyszłości, w domu, będzie jedna szczególnie służąca obciążona ubieraniem cię jako niewolnika, gdy tego sobie zażyczę. Ale obawiam się, że nie będzie tak delikatna dla ciebie, jak te młode panie były. "

A kiedy nie odpowiedziała mówił ostrzej. "Brak odpowiedzi dla pana, Jane? Cóż, jej innym zadaniem będzie wybatożenie cię, gdy ci to potrzebne, tak jak teraz "

"Padnij na kolana, ty nieposłuszna mała dziwko," Kate powiedziała leniwie, Sylvie i Stephanie pomogły jej opaść w dół, jak ona wyplakiwała z siebie przeprosiny, obiecując zawsze pamiętać, aby odpowiadać mu w przyszłości, gdy mówił.

"Myślę, Andrew, że powinniśmy zacząć od zapoznania jej ze szpicrutą," Kate kontynuowała, przechodząc przez pokój do stojaka na parasole i wybrania jednego.

"Co myślisz o tym?" zapytała go, ale on uśmiechnął się i wzruszył ramionami, kręcąc głową. Jego żona, powiedział, jeździła konno i znała dobre szpicruty, choć. Oczywiście, on sugerował że czucie tego położonego na jej ciele byłoby całkiem inną formą jej użycia.

Widziałam jej oburzony wygląd jak Kate przesunęła ją ponad jej piersiami, dotykając je lekko. "Czy ona lubi konie?" spytała. "Być może później chcesz spróbować ją z uzdą, potem. Ale jeszcze nie teraz. Teraz, myślę, że po prostu zegniemy ją na bloku i nauczymy ją, jak liczyć uderzenia, gdy ją boli, hmmm? "

Znów się uśmiechnął i skinął głową, a na komendę Kate, Sylvie i Stephanie przepchnęły duży blok twardego drewna na środek pokoju. To było jakieś trzy stopy na każdej lekko zaokrąglonej krawędzi i wyglądało to tak, jakby to było wygładzone poprzez pokolenia penitentów klęczących nad nim. Może tak było, to wszystko, co wiedziałam. Młoda dama uklękła na nim, Stephanie delikatnie szturchała ją na miejsce, dopóki nie była ładnie ustawiona, gdyby niebezpiecznie zachwiała się nad nim, Sylvie i Stephanie trzymały każda po jednym z jej ramion.

"Dwanaście", ogłosiła Kate, jakby każdy głupi nie wiedział, że dwanaście uderzeń szpicrutą było dokładnie tym, co było potrzebne w tej sytuacji. Dotykając lekko szpicrutą uda młodej damy, powiedziała jej, że powinna ona nazwać każde uderzenie poprzez kolejną liczbę, upewniając się, że dziękuje jej mistrzowi. "Tak, pani Clarke," młoda dama odpowiedziała, i Kate wręczyła szpicrutę młodemu człowiekowi.

"Spróbuj jej najpierw własną ręką," powiedziała, "a potem na Carrie."

Miał silne ramię. I on również szybko się uczył, uczenie korzystania z nadgarstka aby zrobić gwizd szpicrutą w powietrzu. Pochylając się na małym stoliku w rogu, starałam się nie krzyczeć zbyt głośno. Nie przerażać jego szlochającej żona więcej niż ona już była. Ale z drugiej strony, pomyślałam, nie ma sensu pozwalać jej, żeby ona czuła się jakby była na spacerze w parku. A tak w ogóle, wiedziałam, że nie ma dźwięku jaki mogłabym wydać, który będzie tak przerażający jak cienki, wysoki gwizd wydawany przez szpicrutę. Pozwoliłam sobie skomleć, i płakałam cicho do czasu, gdy skończył.

Ale myślę, że zrobiłam dobrze, bo jak odwróciłam się i padłam na kolana, aby mu podziękować, widziałam aprobujące skiniecie głową Kate.

Pomachał mi choć z dala niecierpliwie, odwracając się do żony, która czekała pochylona nad blokiem w centrum pokoju. Jego szerokie plecy zasłoniły większość mojego widoku na nią i wszystko, co mogłam powiedzieć o tym, co ona czuje to były krzyki jakie wydawała i dźwięk jej głosu, gdy liczyła uderzenia.

Jej pierwszy krzyk był bardziej z wściekłości niż bólu, zdumienie niemal, że on naprawdę odważył się ją skrzywdzić. Udało jej się ciężko dysząc, dumnie zachować godność przez kilka kolejnych uderzeń, ale krzyki i łkania w końcu się przedarły. I jak skończył, ona łkała "dwanaście", Sylvie i Stephanie miały problem z ustawieniem jej w postawie klęczącej przed nim, gdzie mogła podziękować mu za bicie i obiecać przestrzegać lepiej jego zasad w przyszłości.

Udało się jej to, chociaż, wtedy Stephanie przypięła smycz do jej obroży i prowadziła trochę Jane czołgającą się na rękach i kolanach, aż do tylnych schodów, gdzie przypuszczałam, że został przygotowany dla nich pokój. I pomyślałam, że Stephanie będzie razem z nimi, aby przynosić i przenosić, być dodatkowymi ustami lub językiem, jeśli to konieczne, i tylko (tylko!) obserwować, być świadkiem, że niemożliwe dla Andrzeja, a szczególnie dla Jane, to zapomnieć że nie była to tylko fantazja, to dzieje się w rzeczywistym, bardzo fizycznym świecie.

Nie wiedziałam, czy powinnam pomagać Sylvie posprzątać pokój, ale Kate skinęła na mnie, abym pozostała na kolanach.

"Chodź tu, kochanie", powiedziała, i Sylvie podpełzła do wielkiego czerwonego pluszowego fotela, gdzie siedziała i pocałowała jej stopy. "Dobrze" Kate powiedziała cicho. A następnie, "Prezentacja, kochanie. Ja nie miałam czasu, aby obejrzeć cię dzisiaj"

To była też długa prezentacja, być może dlatego, Sylvie zebrała sporo siniaków i pręg, na wczorajszym wyścigu, a następnie na przyjęciu. Obserwowałam jej pogodną twarz, jej otwarte usta, jak Kate pochyliła się nad nią, szturchając ją lekko, a czasem nie tak lekko. Co ona mówiła wcześniej? Kocham to, gdy patrzę na mnie uważnie. Robiła też to, oddychając głęboko, czasem wzdychając ekstatycznie. A potem uklękła i Kate uśmiechnęła się do niej, całując ją delikatnie w usta. "Bardzo dobrze," powiedziała. "Steve powiedział, że ty też wzięłaś dobre batożenie ostatniej nocy i ty także zrobiłaś wszystko bardzo dobrze tego popołudnia. "

"Będziesz podawać obiad," powiedziała, "wy dwie i Carrie, o ósmej. Myślę, że weźmiemy też małą Jane do pomocy, ona prawdopodobnie znajdzie przy stole co nieco tego upokorzenia jak wszystko co będę musiała jej zrobić, gdy oni tutaj są."

Wstała wtedy. Co musiało być sygnałem, ponieważ Sylvie zabrała się do działania. Delikatnie, ale szybko i zręcznie, ona odpięła jedwabne spodnie, rozpięła bluzkę, fachowo rozwieszając ubrania na oparciu krzesła, tak że nie będą się marszczyć. Wydawało się, że Kate trudno było się poruszać, oprócz rozprostowania, a następnie osiadła z powrotem na krzesło i odebrała drinka którego ona nie skończyła.

"Chodź tu, Carrie," powiedziała i popęzłam do przodu. Trudno było utrzymać oczy w dół, chciałam wyglądać przy niej tak źle. Przy jej piersiach, jej skóra Renoira, nie wiedziałam, że naprawdę istnieje, różowe i brązowe i morelowe, jej cipa.

Ona powiedziała do Sylvie, "bij ją po piersiach."

"Tak, Kate".

Patrzyłam jak Sylvie przechodzi do stojaka na parasole, aby wziąć właściwy bat. Wiedziałam, że używają tego samego małego bata jakiego używała Annie i ja wstrzymałam mój oddech, podparłam rękami moje piersi i wygięłam plecy aby otrzymać uderzenia. "Nie za mocno," Kate upomniała Sylvie. "Ja chcę, żebyś zrobiła to jeszcze raz jutro rano, gdy Andrew będzie patrzył. "

A potem westchnęła z zadowoleniem, popijając drinka, jej druga ręka popęzła do jej cipy. "A mnie wystarczy ostro zrobić to samej, gdy będę patrzyła, "uśmiechnęła się", ponieważ dwie z was będą zajęte. My naprawdę potrzebujemy kolejnych ust tutaj, prawda? Niesamowite, jak zepsute dostaję. "

Andrew pytał później o ślady na moich piersiach tego wieczoru, przy kolacji, jak pomagał sobie z ziemniakami z talerza, która ja trzymałam przy jego łokciu. "Mogę jej dotknąć?" zapytał, jak położył srebrne sztucce do nakładania z powrotem na talerz. Kate pokiwała głową, a on przeszedł bolesne czerwone linie o grubości palca wskazującego. Byłam nieruchoma, oddychając cicho. "Ale one znikną do jutra," powiedziała Kate. "Tak więc po śniadaniu, damy jej kilka nowych."

"To jest bardzo prowokacyjne," powiedział.

"I wyobrażam sobie, że zabolalo by ją trochę," dodał, "gdybym uderzył ją, gdzie jest zaznaczona, i uh, ścisną, wiesz." Dotknął jednego z małych srebrnych dzwoneczków które Steve przypiął do moich sutków, które dzwoniły cicho i melodyjnie.

Kate roześmiała się. "Wyobrażam sobie, że tak. Ona nie jest moja, ale wiesz, ona miała jakieś dobre szkolenie ... no cóż, skoro po raz ostatni ją widzę, tak. Więc nie sądzę, że ona się rozplącze. I ona na pewno nie wyleje tych ziemniaków. "

Przeniósł się na krzesło do tyłu, aby uzyskać lepszy zamach. I nie, nie wylałam ziemniaków. Trzymałam je uważnie, nawet pamiętając, aby trzymać je z dala ode mnie tak, żeby nie było żadnych łez na talerzu.

"Och tak," powiedziała Kate, "szkolenie jest wszystkim. I te dzwonki mają ładny dźwięk, nie sądzisz?"

"Ale", ponownie zwróciła się do Andrzeja, "będzie to dobra lekcja dla ciebie, oglądanie jej gdy będzie jutro bita. To nauczy cię trochę precyzji." Następnie, rzucając srogim okiem na Jane, który trzyma miskę puree z grochu i cebuli w drżących rękach, "A jeśli spadnie tamten groszek, Jane, będziemy bić twoje piersi, aż będziesz krzyczeć. "

My cztery, Sylvie i Stephanie i Jane i ja, byliśmy karmione wcześniej, we wspólnym korycie pełnym surowych warzyw i pełnych ziaren, na podłodze w kuchni. Jane uklękała z wahaniem, kiedy zobaczyła, pozostałe trzy z nas klękające po cichu pod surowym spojrzeniem Steve'a. Cóż, widziała więcej niż wyraz jego twarzy, ona widziała też rękę machającą małą gumową pałką, która wisiała u jego pasa.

I po tym jak zjadłyśmy, i wykapałyśmy się, i zrobiłyśmy ponownie makijaż (Jane nieśmiało kopiowała resztę z nas), on kontrolował każdą z nas, prostując obroże, przesuwając wijące się kosmyki włosów Stephanie na miejsce. Byłyśmy boso, i zupełnie nagie, z wyjątkiem wąskich wieńców kwiatów wokół naszych głów, skóra na naszych nadgarstkach i gardłach, i dzwonki dodane przez niego w ostatniej chwili. Dzwonki miały piękny dźwięk, taki miękki i subtelny, że wydawał się mieszać się z zapachem kwiatowych perfum, unoszącym się wokół pokoju w ciepłych powiewach napływających od rzeki, z nastaniem wieczoru powoli pociemniało w oświetlonej świecami jadalni.

Kiedy podeszłam do kredensu, aby odłożyć moje miski i upaść na kolana, aż będę znowu potrzebna, widziałam oczy Andrew przechodzące od moich piersi do piersi Jane. Były ładne, tylko trochę ciężkie dla jej szczupłej klatki, i mogłam zobaczyć, że chciał ich też ze skrzyżowanymi bolesnymi czerwonymi liniami. I wiedziałem, że mogła to zobaczyć, jak bardzo. Jej zaczerwieniona twarz i jej oczy, początkowo wyglądały na przestraszone, a potem mogłam zobaczyć nową wiedzę gromadzącą się w nich. Obserwowałem jej prostujące się plecy, jej piersi podnoszące się pod jego zafascynowanym spojrzeniem. Wszystkiego najlepszego, Jane, pomyślałam, i chciałam nagle, znaleźć się z powrotem na wyspie, oczy Mr.

Constant na mnie jak pysznię się przed Annie w zagrodzie. Byłam zazdrosna. Zdałam sobie sprawę. O Jane, ale tak naprawdę, oczywiście, o Stephanie i Sylvie.

Szczególnie Sylvie. Bo Kate, widać, że nie tylko "zrobiła sobie", jak powiedziała, ona chciała tego popołudnia. Chodzi mi o to, że zaczęła w ten sposób pieścić się, gdy Sylvie umiejętnie położyła te równe znaki na moich piersiach. Ale ona też uważnie oglądała, zbyt ostrożnie aby zatracić się w przyjemności. Zawołała gwałtownie, kiedy miałam już dość, a potem jej głosem zakrzepłym z pragnienia, zawołała Sylvie do siebie i przyciągnęła jej głowę, za jej miodowo-blond włosy, aż do swojej cipy. I dopiero wtedy puściła, jęcząc z zachwytem pod ustami Sylvie, kiedy ja patrzyłam bezradnie, niewidoczna, wciąż ustawiona do bicia, które było już za mną. Przypomniałam sobie, to co powiedziała tam w przedszkolu Stephanie. Miała rację: potrzebujesz mistrza lub mistrzyni dla siebie na własność. To było okropne, bycie, jakiego to wyrażenia Kate użyła? ekstra dziewczyną.

Więc byłam zadowolona, mogąc skoncentrować się na wynoszeniu naczyń i pomocy w podawaniu deseru i kawy. A tak w ogóle, wszystko zaczęło się trochę napinać przy stole, rozmowa raczej wygasała jak po prostu wzrosło zadowolenie Andrew z wyglądu Jane, i odpłynął w marzeniach. Myślałam, że Kate po prostu wyśle ich do łóżka, to wydawało mi się, że scena była wielkim sukcesem, ale ona wydawała się zaskakująco nerwowa.

"Chcesz zobaczyć jej okiełznanie, prawda?" zapytała ostro, a kiedy skinął głową z roztargnieniem, zadzwoniła na Steve i szepnęła coś do niego, powodując wskazówkę, skrzywienie w wyglądzie kącika jego grzecznych ust, poniżej krawędzi jego wąsów. Zniknął, a wkrótce potem, Kate powiedziała czterem z nas, aby przejść przez tylne drzwi do szopy w ogrodzie i pozwolić stałej służbie domowej dokończyć sprzątanie.

"Jesteśmy tu po prostu na kempingu, w końcu," uśmiechnęła się do Andrew: "Tam nie ma normalnej stajni, ale mogliśmy ustawić rodzaj prowizorycznej siodlarni i jest tam ładny dwumiejscowy wózek kucyka. Myślałam, że Sylvie i Carrie mogłyby zabrać nas na małą nocną przejażdżkę podczas gdy Jane będzie się uczyć kilku podstaw. "

Zgodził się grzecznie, a cztery z nas wyszły, Sylvie i Stephanie wymiły lekkie wzruszenia ramion, gdy tylko znaleźliśmy się z dala od nadzoru Kate. Sylvie uniosła brwi i skinęła głową w moją stronę, Stephanie skrzywiła się na nią, grymas wdzięku Steva w miniaturze. Ja szłam po Jane, zaskoczona, jak pewny siebie i spokojny stał się jej krok, jak weszliśmy boso po miękkiej trawie tylnego trawnika, do szopy w ogrodzie,

która była w dole w pobliżu rzeki, gdzie czekał Steve na zaprzęgnięcie i nałożenie nam uzd.

Nie miał czasu, by zdjąć ciemno niebieskie spodnie lokaja, ale on założył świeżą blado-żółtą oxfordzką koszulkę. Myślałam, że jest aktorem w repertuarze firmy, który ma podwójną rolę, części kostiumu także pełniły podwójne role podczas szybkich zmian scen. Spodnie były niepokojąco mało strawne jak dla lokaja, nawet ze skórzanymi szelkami zwisającymi w dół bioder. Ale koszula, mankiety nieskazitelnie zawijające się w górę na jego potężne przedramiona, było tak samo dobrym kostiumem. To znaczy, on był teraz wyraźnie w roli Steve'a, którego zadaniem było nałożenie nam uprzęży uzd w krótkim czasie.

Patrzyłam na Jane, zastanawiając się, jak ona zareaguje na jej pierwsze założenie uprzęży. I ona mnie zaskoczyła, zginając się i otwierając tak chętnie i posłuszenie, że nie można przegapić, jak bardzo cieszyła się z rąk Steve'a na niej. Och kochanie, myślałam, nie sądzę, żeby to miało się zdarzyć.

Steve prowadził chętną Jane i nieco ponurą Stephanie do słupa, łącząc ich obroże długim cienkim łańcuchem zwisającym z góry, w rodzaj aranżacji szkolnej zabawy. One stały koło słupa, Jane kopiowała Stephanie, kiedy Steve przechodził z nimi przez wszystkie elementarne chody kucyków, trucht, kłus, galop. To, w jaki sposób rozpocząć szkolenie kuczka, wiesz, to nie jest tak proste, jak to wygląda. Ale to wszystko wydawało się zamazane, w jakiś sposób, przez zmiany w ruchu powietrza, że czułam się w niewytłumaczalny sposób za to winna, chociaż tam nie było sposobu, że ja, i tylko ja, mogę ustalać porządek rzeczy.

Chociaż co, realistycznie, mogłabym zrobić, stojąc tam w moich butach i ogonie i uździe? Dobrze, jeśli można użyć tego słowa, realistycznie opisać w ogóle tę scenę. Może, pomyślałam, lepiej po prostu odpocząć i cieszyć się jazdą.

To nie mój problem, myślałam, jak Steve zaprzęgnął nas do dwumiejscowego wózka kuczka na ścieżce przy rzece. Hej, powiedziałam sobie, jak ściągnął ciasno wokół mnie paski i klamry, jestem tylko kuczkiem, nie jestem odpowiedzialna za cokolwiek dziwny emocjonalny zamęt jaki ci ludzie mają we wnętrzach. Uprząż trzymała mnie mocno w pionie, kiedy niemal przestałam widzieć przez kilka chwil po tym, jak przepięto klipsy na moje sutki. A potem po prostu cieszył mnie wiatr i światło księżyca na rzece, i dotyk Sylvie, jej ciepło, jej oddech, jej zapach, przywiązanej i zaprzężonej obok mnie. Kate weszła do wózka z Andrzejem za sobą i strzeliła batem

nad nami, my ruszyliśmy posłusznie truchtem, dzieląc nasze rozumienie wodzy szarpanych w naszych ustach, żądło bata na naszych dupach. Po tym, jak ściagałam się, wiesz, delikatny nocny kłus może się wydawać wielką uprzejmą grzecnością. Chociaż pod koniec ja zaczęłam sobie życzyć, żebyśmy mogły jechać szybciej, tak, żeby móc pokazać więcej. Ale może, pomyślałam wtedy, że ona nie chciała nas, mnie też, zbyt zmęczyć. Ponieważ, być może, później tej nocy, kiedy ona ostatecznie skończy z Jane i Andrew, może, pomyślałam, Kate chciałaby. . . cóż, bałam się nawet o tym myśleć.

Ale nie zrobiła tego. Trzymała Stephanie ze sobą tej nocy, i Steve umieścił Sylvie i mnie w łóżkach w przedszkolu, przypinając nas poto żebyśmy nie mogły dotykać się lub siebie wzajemnie i ostrzegając nas żeby nawet nie myśleć o szeptaniu. Głupie z mojej strony, aby wyobrażać sobie coś innego, myślałam, chcąc sobie pospać, zapomnieć o codziennych nieporozumieniach i frustracji. A kiedy ja zapadłam w sen, moje sny były zatłoczone serialowymi i bajkowymi postaciami w lubieżnych pozycjach, z niecierpliwością ssące i liżące się wzajemnie, w ramach nakładających się sennych narracji, że wchłaniały się wzajemnie jak węże połykające własne ogony.

I po tym jak Sylvie znów ukarała rano moje piersi, dla nauki i rozrywki Andrew, myślałam o tych snach ponownie. I na koniec Alicji w Krainie Czarów, gdy Alicja zastanawia się, kto wymarzył te wszystkie przygody, ona czy Biały Król.

Cóż, Andrew zapłacił za scenę po wszystkim, więc domyśliłam się, że sprawiło to go naszym młodym białym królem. Scena była jego marzeniem, reszta z nas aktorami symbolicznymi w jego obrębie. Tylko nie jestem tego taka pewna. Spojrzałam na niego w fotelu, Jane klęczącą między jego nogami, jej nagie plecy na jego kroczu. Pochylił się do przodu, przedramiona na kolanach, chętnie czerpie ze wskazówek Kate, jego wielkie ręce na nagich piersiach Jane. Kate ustawiła ją w ten sposób, żeby mogła również patrzeć na mnie podczas bicia. A także, jak podejrzewam, żeby Andrew nie zauważył niewielkiego rozczarowania, jakie pojawiło się w jej oczach, kiedy śniadanie było serwowane przez prawdziwego domowego lokaja, pod nieobecność Steve'a.

Wizyta kończyła się szybko. Był lekki lunch w formie bufetu z szampanem i tortem urodzinowym dla Jane, ozdobiony konwaliami i kandyzowanymi fiołkami. Jane wyglądała teraz elegancka i dorosła, w krótkiej czarnej sukni z bawełnianej dzianiny, gołe nogi i sandały, ona paplała do Kate, łamiącym i zdecydowanym głosem, o ostatnim Gaultier show, podczas gdy Andrew patrzył na nią z dumą i władczo. A potem lokaj, prawdziwy, znowu zniósł ich bagaże do ich pięknego samochodu i

wsiedli i odjechali. I wkrótce po tym, Kate i Steve zwrócili mnie Mr. Constant i wszyscy oglądaliśmy Tony w parze z Randym wygrywających wyścig chłopców.

"I ona nigdy nie kochała się z tobą?" Jonathan zapytał powoli.

"Nie", odpowiedziała, "i to mnie bardzo zasmuciło, wiesz, bo ja chciałam jej bardzo źle. A może ja żartowałam sobie, ale myślałam, że ona też mnie chce. Ale myślę, że tak nie było Bo wiesz, ja myślałam o tym w kółko, i jestem tego pewna ... cały czas tam, w tym domu, nigdy, ani razu, nie dotknęła mnie ".

Zrobił mały szum, żeby nie mogła rozszyfrować. Rozrywka, zdumienie, i coś jeszcze, nie była pewna co. Szczęście, ona była zaskoczona takim myśleniem. Tak. Nigdy nie widziała go tak szczęśliwego.

"Och, ona chciała dla ciebie dobrze," powiedział. "Nie żartuję sobie tutaj. Chciała cię tak bardzo, że straciła trochę na końcu kontrolę nad swoją sceną. Nic dziwnego, że Steve został wkurzony na nią. "

Wzruszyła ramionami w oszołomieniu.

"Oh, daj spokój", powiedział. "To znaczy, ty mi opowiedziałaś swoją historię. Tę historię którą chciałaś mi opowiedzieć. Cóż, ona nie mogła spodziewać się że ty obserwujesz Jane i Andrew, nie wspominając Steve, tak szczegółowo, ale ... "

"Ale?"

... Ale chciała, abyś mi powiedziała, że ona praktycznie ustawiła tę całą scenę wokół ciebie ... a ona cię nie dotknęła. Bo ona nie sądziła, że miała do tego prawo".

"Ale Mr. Constant nie chciałby pod opieką"

Pokręcił głową.

CARRIE

Dobra, myślę, że zrozumiałam. Typowe, Carrie, pomyślałam, puknij się z próbując to zrozumieć, co się naprawdę dzieje. Czy to historia Andrew? Jane? Być może nawet, że ona była twoja. A odpowiedź jest tam cały czas. Annie powiedziała ci tego ranka w stajni. To jest wszystko o nim Jonathan. Albo wreszcie stało się tak, gdy ty posłusznie dostarczyłaś wiadomość od Kate dla niej.

Usiadł na brzegu łóżka i gładził moje plecy. "Jesteś chłodna," powiedział. "Chodź pod koldrę, ja cię rozgrzeję".

Nie zauważyłam jaka zimna się czułam. Położył się na mnie, całując mnie powoli, trzymając moje ręce.

"Mogę zrozumieć, dlaczego wydawało ci się to tak pogmatwane u niej, wszystkie nakładające się scenariusze w których wszyscy grali. To jest w zwyczaju walić do mnie jak nietoperz. Ale ona utrzymuje to niezwykle spójne, mam na myśli, że to była niezwykła sytuacja, jej pożądanie potem ty i nie pozwoliła sobie ciebie mieć, ona przeważnie idzie jak załadowany mocno statek. W każdym razie, każdy przyzwyczajają się do tego. Zobaczysz.

"Słuchaj", powiedział wtedy: "Wiem, że my nie skończyliśmy naszych opowiadań. Ale możemy zrobić przerwę na chwilę?"

"Dobrze," powiedziałam ze smutkiem, "Chyba".

"Wszystko będzie jaśniejsze, obiecuję. Jest więcej historii do przejścia. Opuść mi." On uśmiechał się kiedy to mówił, prawdopodobnie, pomyślałam, trochę tak jak on by uśmiechał się do Marilyn recepcjonistki.

Podniósł słuchawkę, aby zarezerwować stolik w restauracji. To byłby pierwszy raz, kiedy my będziemy jeść gdzieś gdzie potrzebujesz rezerwacji. Pretensjonalne, snobistyczne, myślałam, absurdalne.

"Cóż, nie mieliśmy żadnego lunchu", powiedział energicznie, jakbym prosiła go o wyjaśnienia. A następnie, kontynuując uśmiech, "Dlaczego nie włożysz twojej małej czarnej spódniczki, w porządku? i wzięłaś mały krótki czarny T-shirt, prawda? ... więc będzie to pół cala skóry powyżej górnej krawędzi spódniczki "

I nie było też zaskakujące, że jedzenie było wspaniałe, naprawdę niesamowite, znakomite, on mówił i kolacja była zabawna. Czytał ten artykuł z francuskiego czasopisma o architekturze. Cóż, stara się go przeczytać, potrzebował pomocy z niektórymi słowami. Nie warunki techniczne, oczywiście. Wyjaśnił mi niektóre z nich, jak oni przyszli, i przypomniałam sobie, że to było wspaniałe wyjaśnienie, lubił mówić o budynkach, o tym, co on rzeczywiście zrobił, kiedy miał uruchomiony program CAD, sposoby, że to było lepiej niż starymi sposobami zrobienia tego. Ale autor artykułu użył innego rodzaju słownictwa technicznego, jak również, zapożyczeń od krytyki literackiej, co było tym, w czym on potrzebował pomocy. Skinął głową z uznaniem, jak ja przechodziłam przez podstawy.

"No, coś w tym jest, jak sędzę," powiedział. "Może dam temu jeszcze jedną szansę."

A potem oboje siedzieliśmy w ciszy, popijając kawę, patrząc na siebie.

Byliśmy wciąż milczący, kiedy wróciliśmy do pokoju. Byliśmy nerwowi, gmerając przy guzikach i suwakach.

"Czekaj", powiedział, idąc do łóżka i siadając na nim. "Chodź tu, przede mnie." On zdjął małą czarną koszulkę, przeciągnął spódnicę nad moją głowę. Skończył rozpinając zwoją koszulę i spodnie, ściągając pasek, zdejmując buty. On już pomógł mi z moimi kowbojkami, dzięki Bogu, wiedziałam, że nie chce mi zdejmować czarnych pończoch i pasa do nich. Uklękłam przed nim, całując jego brzuch, mięśnie, krótkie czarne włosy. Jego kutas był usztywniony między moimi piersiami, kiedy ja zaczęłam podgryzać go powoli w dół, gdy mnie powstrzymał, unosząc moją brodę kłykiem wygiętego palca.

"Nadszedł czas," powiedział cicho, "dla ciebie aby wrócić do mnie, nie sądzisz?"

On zaplanował że to się stanie w ten sposób? Nie sądziłam tak. Wiedziałam, że miał mi więcej do powiedzenia. Ja też miałam dla niego inną historię. Patrzyłam oszołomiona na niego, moja broda wciąż spoczywała na jego palcu. Poglądził kciukiem moją szczękę. Nadal się uśmiechał, ale tam było coś ciemniejszego w jego oczach, w kącikach jego ust.

"To prawda," powiedział, "potrzebujesz trochę czasu, aby się do tego przyzwycząić. Teraz jest mnóstwo czasu."

A co z przepisami, ustaleniami? Muszę dowiedzieć się więcej, myślałam, muszę dojść do porozumienia. Ale nie wiedziałam jak zapytać. Linie sił między nami przesunęły się, opiłki żelaza w kolejce wokół biegunów magnesu. Pochyliłam się do przodu, nie wiedziałam, co mnie podtrzymuje, pole energii czy jego palec pod moją brodą. Zdecydowałam, że wiedziałam wszystko, co potrzebowałam wiedzieć. Mógłby mi powiedzieć, co on wybrał. Chwila za chwilą. Albo nic.

Opuściłam oczy, rozluźniłam szczękę. Czułam moje prostujące się plecy, moje ciało zmieniało się pod jego spojrzeniem. On przesunął po moich powiekach końcami palców.

"Dobrze, dobrze", powiedział, kojącym tonem. "Oh, tak, to jest moja dobra dziewczyna. Teraz powiedz mi, kim jesteś."

I nie był zaskoczony, jak rzeczowo w rzeczywistości zabrzmiał mój głos.

"Jestem twoją niewolnicą, Jonathan," powiedziałam.

JONATHAN

Bingo. Tak po prostu. Wstrząs do splotu słonecznego. Chciałem dojść właśnie wtedy, między jej cyckami. Nie. Teraz nie.

"Mój pasek jest na podłodze," powiedziałem, "obok twojego prawego kolana. Podaj go mi."

Pochyliła się z wdziękiem, podniosła go swoimi ustami i upuściła do mojej wyciągniętej dłoni. Szkoda, że nie miałem nic lepszego, myślałem, ale muszę to zrobić teraz. Ja wepchnąłem jedną z moich chusteczek do jej ust chusteczki i związałem ją na miejscu drugą. Miło, kulturalnie, niemodny zwyczaj, używania dużych bawełnianych chusteczek. Nauczyłem się go i wielu innych rzeczy, które się przydały na przestrzeni lat, od wuja Harry'ego.

"Na łóżko", powiedziałem, "ręce i kolana. Nie musisz liczyć uderzeń. Będę cię bić, aż nie będziesz mogła dłużej utrzymać pozycji."

Wiedziałem, że nie będzie oszukiwać. A kiedy ona w końcu zwała się na łóżko, szlochając zza kneblującej chusteczki, widziałem, że było jej wstyd, że nie trwało to dłużej.

Zdjąłem knebel, a potem usiadłem w fotelu, aby poczekać gdy ona płakała trochę więcej. Ale ona już gramoliła się na kolana, na podłodze obok łóżka. Szlochała cicho, jej piersi falują, ogromne łzy spływały po jej twarzy.

"Wstań", powiedziałem, "i podejdź do lustra. Zobaczmy jak ja cię oznaczyłem."

Wykonałem sporo pracy, marmurowe ciało pod ciemniejącymi obwódkami. Chcielibyśmy usiąść w restauracji następnego wieczoru, pomyślałem, i chciałbym wyjaśnić, co ja dla nas zaplanowałem, czego mogła oczekiwać. Chciałbym pozwolić jej patrzeć na mnie, abym mógł patrzeć jej w oczy. I jak mówiliśmy, cieszyłem się wiedząc, jak to ją boli, aby usiąść. Ale w międzyczasie, lubiłem oglądając ją sprawdzić uszkodzenia. Ja nawet lubiłem jej chwilowy trochę dumny wygląd, że ona wzięła tak dużo jak dostała. Wiedziałem, że powinienem ją za to ukarać, ale do diabła. Spójrz, wiedziałem już, że jestem zbyt leniwy i samo-pobłaźliwy aby wykonywać sememu tę pracę. Byłem zadowolony, że miałem pomoc tym razem.

"Dziękuję, Jonathan," powiedziała, odwracając się twarzą do mnie.

"Tak," powiedziałem, "wyglądasz bardzo ładnie w ten sposób"

Upadła na kolana, pełznąć z powrotem do mnie i spojrzała nieśmiało na pas, który był jeszcze w moim ręku. Pozwoliłem jej pocałować go, a następnie zgiąć w talii i pocałować moje nogi. Pochyliłem się i podniosłem ręką ponownie jej podbródek.

"Lub raczej" I dalej: "ty będziesz wyglądać bardzo ładnie, z obrozą i mankietami. Wyglądasz trochę głupio bez nich, nie sądzisz? Cóż, jutro pojedziemy do Paryża, aby rozpocząć wyposażanie cię. Jestem bardzo szczęśliwy, że mam cię na powrót, wiesz. Teraz przynieś mi moje papierosy i popielniczkę "

Dzień czwarty

CARRIE

I tak następnego dnia po południu, znalazłam się przed trzyczęściowym lustrem, przymierzając obroże i mankiety, smycze i uzdy i uprzęże. My wsiedliśmy rano w pociąg do Paryża i udaliśmy się bezpośrednio do sklepu. Był mały. Dojście do niego przez brukowany dziedziniec obskurnego budynku w pobliżu Place de la Bastille. Oczywiście nie było garderoby, i każdy mógł chodzić wokół nas podczas gdy przymierzałam fetysze, wytrzymała skóra i zimne metalowe klamry zapinały się ciasno na mojej nagiej skórze. Właściciel (Jonathan powiedział mi, na marginesie, że był siodlarzem) był stary, mały i pomarszczony, dworski i gadatliwy wobec Jonatana, lakoniczny i bezpośredni ze mną, komunikował się w krótkich poleceniach, klęknąć, obrócić, zgiąć, otworzyć.

Oni dopasowali mi pełne wyposażenie kucyka, uprząż, buty i uzdę. I ogony, oczywiście, kilka różnych, faktycznie, więcej niż się naprawdę potrzebuje będąc kucykiem. Jonathan pośpieszył powtórzyć, że, w końcu, ja wygrałam duży wyścig kucyków w Nowym Jorku i że on na pewno będzie się ścigać i pokazywać mnie trochę więcej. Co mnie zaskoczyło, ponieważ jeszcze nigdy wcześniej nie okazywał zainteresowania tego typu rzeczami. Jeszcze to, że kupił wszystko wykonane na zamówienie. Siodlarz powiedział, że potrzebuje tydzień lub podobnie, aby ukończyć i zapakować to wysyłając z powrotem do Kalifornii. Jonathan skinął głową w zamysleniu. "Ale", powiedział, "bat muszę mieć dziś"

"Bien sur Monsieur," zgodził się siodlarz, kierując się w stronę swojego magazynu. Wrócił do przymierzalni z kilkoma z nich i razem, on i Jonathan uzgodnili wybór najbardziej złej i pięknej szpicruty, jaką kiedykolwiek widziałam. Kawalek trzciny, obłożony skórą w kolorze maślanej renety, była tak elastyczna, że można by zetknąć jej końce razem, zrobić z niej koło. Tam były cienkie złote obwódki na uchwycie.

"Ona jest stworzona dla takiego bata jak ten, Monsieur," powiedział stary, śledząc tym bruzdę w mojej dupie. On zdjął moją uprząż i uzdę, ale ja wciąż miałam na sobie obrozę i mankiety, wysokie buty i ogon. Stałam bokiem przed lustrem, plecy głęboko wygięte, mój tyłek wypięty, moja głowa wysoko uniesiona. To była klasyczna postawa ujeżdżania, a ja w nim raz wygrałam konkurs. Mogłam zobaczyć, że siodlarz zrozumiał pozę, nachylenie szyi, napięta linia mojego brzucha. Moje mięśnie napięte dla utrzymania pozycji, czułam, moją coraz wyraźniej mokrą cipę i błyszczącą jej szczelinę z przodu. Cóż, to dlaczego oni mnie ogolili, w końcu, tak aby można było widzieć. Czułam krytyczne oczy starca na mnie.

"Ona jest bardzo ładnie wyszkolona," pochwalił Jonathana, który uśmiechnął się dumnie, "i bardzo wrażliwa." Trzepnął mnie batem, podstępnie, lekko uderzając od spodu moje piersi i po prostu muskając moje sutki. Powietrza gwizdnęło, a ja się skrzywiłam na to użądlenie. A następnie, szybko, gdy jeszcze się stabilizowałam, obrócił gwałtownie nadgarstek i machnął prosto w mój tyłek, w poprzek pręgi Jonathana otrzymanej wcześniej w nocy. Zrobił to tak zwyczajnie, że nie mógłbyś zobaczyć, jak wiele siły było zawarte w tym uderzeniu i naprawdę musiałam pracować, aby utrzymać równowagę, kiedy mnie uderzył. Wzdrygnęłam się, popłynęły łzy z moich oczu i wymamrotałam podziękowania, tak oficjalnie, jak tylko mogłam. „Je vous remercie, maitre."

"Oh, tak," powiedział Jonathan, "to będzie bardzo dobrze."

Stary człowiek powiedział mi, że mogę się w tedy ubrać, że my skończyliśmy. On odpiął ogon od pasków i wyciągnął go szorstko ze mnie. Rozsznurowałam buty i wręczyłam mu je z powrotem. Oczywiście nie było mowy o zdejmowaniu mojej obroży i mankietów. Podczas gdy ja ubierałam się on owinął szpicrutę starannie w szary papier. I gdy byliśmy gotowi do wyjścia, dał mi ją do niesienia. Ja uklęknęłam aby ją wziąć i pocałowałam jego sękatą, starczą rękę.

"A jeśli kiedyś pan będzie ściagać się nią w pobliżu Paryża, Monsieur", powiedział, jak odprowadził nas do drzwi, "proszę dać mi znać. Przyjdę i postawię na nią tysiąc franków". Jonathan roześmiał się i zapewnił go, że będzie.

Sklep z bielizną był w znacznie bardziej klasycznej części miasta, w Passy, gdzie mieszkały wielkie kurtyzany z powieści Colette. Oczywiście tutaj była garderoba, dość przestronna, wygodna, z tapicerowanymi krzesłami w ciepłym, brzoskwiniowym odcieniu aksamitu. Z drugiej strony jednak, doświadczenie było dość podobne do tego u siodlarza, cóż, bardziej paskudne, rzeczywiście, na swój sposób.

Nie to, że ja nie kochałam części tego, jak uczucie kiedy ekspedientka małymi rączkami roluje cienkie, czarne, jedwabne pończochy ze szwem w górę nóg, oraz zapina je mocno do podwiązek zwisających z pasa na mojej talii. I kocham czuć się w gorsecie. Wyobrażałam sobie ich ręczne szycie w klasztorach, przez stęsknione nowicjuszki, które nigdy nie powinny ich zakładać, ale kto by nie chciał o tym czasem pomarzyć, w mrocznych, niepokojących obrazach, bardzo późno w nocy. Były tak drogie, te wyroby z jedwabiu i koronki i ściągnięte okrutną stałą, że Jonathan był królewsko traktowany przez sprzedawców. Ładna sprzedawczyni w uroczym fartuchu retro nałożonym na jej sweter i krótką spódniczkę, flirtowała z nim, gdy wybierała rzeczy dla mnie i prowadziła mnie do przymierzalni. Poważnie wyglądająca kierowniczką sklepu w swoim wiarygodnym luksusowym garniturze wskazywała delikatność i subtelność ścięgu. Oczywiście Jonathan może zdobyć ten rodzaj uwagi, nawet gdyby wydawał mniej. Ale mogłam zobaczyć w wymienianych spojrzeniach kobiet że one były naprawdę pod wrażeniem pieniędzy jakie on wydawał.

I mogłam dostrzec, że one były na mnie złe, za oglądanie tego. Nie było wystarczająco dużo czasu, aby zasznurować mnie naprawdę mocno, ponieważ przymierzaliśmy sporo odzieży. Ale oni zaciągali sznurówki tak gwałtownie, tak złośliwie, jak mogli, jak dostali szansę. Oni udają, że coś wyjaśniają Jonatanowi, zobacz wygięcie tutaj, Monsieur, podwójne szwy na plecach, ale prawdziwym podsumowaniem był mój jęk jak gorset nagle ściągnął moje żebra we mnie. Popychali mnie tu i tam, patrząc bezczelnie na moją obrożę i mankiety oraz na pręgi i siniaki na dupie. Wiedziałam, że ich pogarda była osolona ich zazdrością, ale to było tak potężne, że ja zniżałam moje oczy pod tą siłą.

Co ich nie zatrzymało. Ciągłe trzymali się tego, aż wreszcie zdali sobie sprawę jak bardzo Monsieur cieszył się tym pokazem, który oni dla niego dawali. Ty było jedno z jego bardziej paskudnych zachowań, jego podstępny sposób, grzecznie i niewinnie zapraszający inne kobiety, żeby mnie dręczyły. I po czasie oni zorientowali się, co robił, nadszedł więc czas, by zakończyć pokaz mody i zgodzić się na indywidualne zamówienia, które mają być wysłane do niego później, w Kalifornii. Byli nieco sztywni i ponurzy z nim wtedy, ale podziękował im grzecznie, z tym irytująco skromnym swoim uśmiechem, dla wszystkich za ich dobre rady i uroczą pomoc.

Aha, i zrobiliśmy kolejny sprawunek w tym czasie. Jeden, który był bardziej jednoznacznie zabawny, no, przynajmniej dla mnie. Po niechlujnym sąsiedztwie Bastille i przed snobistycznym XVI arrondissement, zatrzymaliśmy się na ulicy o nazwie Gaité, z jej całodziennymi pokazami erotycznymi, wielkim wyborem seks zabawek, i teatrów peephole, aby wybrać mi jakieś buty. Nic na zamówienie, po

prostu twoje podstawowe tandetne buty do seksu, na sześciocalowych obcasach, ze spiczastymi czubkami, i paskami na kostki, które były zamykane na małe zamki do których kluczyki Jonathan umieścił w kieszeni. Chudy, nieogolony właściciel, nosił obcisłe spodnie w czerwone i czarne paski i koszulkę Fabulous Freak Brothers, tytułując nas oboje jako towarzyszy banitów seksualnych, wskazując ekspansywnie poplamioną papierosami ręką jakby on wygłaszał wykład na temat, Egalite Liberte, Fraternite. Jego interpretacja mogłaby zaskoczyć Robespierre, pomyślałam, ale to by miało sens dla markiza de Sade.

Kochałam szybkie, zakręcone teoretyzowanie. Chociaż kiedy jego perora zajechała na politykę równości, zarówno Jonathan jak i ja prawie zgubiliśmy to, co go tak denerwowało i powstrzymałam tłumiony chichot, oglądając go. Nienawidził tego typu sytuacji, pomyślałam, czasu, kiedy niższe klasy, rzemieślnicy, sprzedawcy, recepcjonistki, zapominają, że są tylko aktorami w jego filmie. On potrzebuje ich do tworzenia zamieszania wokół niego, on płynie przez życie na ich posługach (we wcześniejszym wieku, pewnie nazwałby ich "kupcami"). I on myśli, że oni powinni trzymać się swoich miejsc, on prawie wzdyga się gdy wtrącają własne programy. Ładny drań. We wcześniejszym wieku, ja uśmiechnęłam się do siebie, kupiec mógł wysłać go na gilotynę. Ale, zbeształam się, mnie prawdopodobnie nie było wolno mieć takich myśli jak ta, więcej.

I, w pełni sprawiedliwie, przemówienie wyrzuciło nas z harmonogramu. Jonathan również chciał kupić mi sukienkę do założenia tego wieczoru. Ale zakręcony Francois zabrał tak wiele czasu, że kiedy skończyliśmy w gorseciarni, było już za późno na cokolwiek, poza powrotem do naszego hotelu. Miałam sukienkę w moim plecaku, którą mogłabym założyć gdybym musiała, choć to tylko ciemno czerwony pulower, który zstąpił do połowy moich ud, ale to było kaszmirowe, z dużym kołnierzem przy szyi. Ja go starannie zrolowałam, tak, żeby nie było zmarszczek, i rozwinęłam go teraz, na krześle obok dużego trzyczęściowego lustra w naszym pokoju hotelowym.

Oczywiście, wolałabym mieć na sobie coś co Jonathan wybrał dla mnie. Ale to nie miało naprawdę znaczenia. Najistotniejsze było na miejscu. Zostałam wyposażona. Wyposażona. Wciśnięta do służby. Wystrojona i wyekwipowana do użytku.

Spojrzałam na swoje odbicie, nowa obroża i mankiety, czarny gorset zapięty ciasno wokół mojej talii. Fetyszyzm, myślałam, fetyszyzm jest towarem brudnych rozmów. Nieożywione przedmioty nazywane zdjęciami, brutalna treść ustanawiająca prawo. Jonathan miał rację poprzedniej nocy. Wyglądałam głupio bez ograniczeń, niechlujnie, marzycielsko, zapominalsko. Potrzebowałam znaleźć się w swoim miejscu. Być pociągnięta do odpowiedzialności przez nacisk skóry na moim gardle i nacisk stali w mojej talii. Zostać wyrzucona w moje naturalne środowisko,

przyzwyczajona do zachowania równowagi na wysokich obcasach, wychylenia mojej miednicy w tył i obnoszenia mojego tyłka. Ja nie mogłam mówić bez pozwolenia, ale fetysze były głośne i natarczywe, chór, skorupa, rytuały i regulacje. Ranga i władza, hierarchia i porządek, moje nieme posiniaczone ciało w wieczystym nowicjacie zamówień.

"Popraw swój makijaż," powiedział Jonathan kilka minut wcześniej, kiedy ja podniosłam głowę z jego kutasa. Sięgnął do kieszeni i podał mi nową szminkę w kolorze ciemnej śliwki, prawie czarną. To musi być precyzyjnie nakładane. Wyjście poza linię ust nadało by mi błazeński wygląd.

"Czas aby iść na kolację" zadzwonił teraz, kiedy ja dokładnie zmyłam moje usta. (Zabrał mi mój zegarek tego ranka, kiedy sięgnęłam po niego aby umieścić go na ręku). On wciąż leżał na łóżku, w niebieskawym cieniu wczesnego wieczora. Nie zapalaliśmy żadnych świateł z wyjątkiem jednego jasnego, którego używałam do mojego makijażu. Widziałam jego nogi, odbite w lustrze, jego długie, wąskie stopy. Mój makijaż wyglądał dobrze, pomyślałam.

"Załóż swoją sukienkę i pozwól mi patrzeć na ciebie", dodał. Wciągnąłem ją nad głowę, wygładziłam spódnicę wokół moich bioder, i przesunęłam kołnierz w dół, lekko z przodu, tak, że gdybyś chciał, to mógłbyś zobaczyć cal lub około skóry na mojej szyi. Odwróciłam się do niego, oczy zniżone i ciemne usta lekko otwarte.

On nie dał mi pozwolenia, aby podnieść oczy podczas kolacji. Jego jedwabny szarym przód koszuli, przedzielony przez jaśniejszą szarość krawata. I jego ramiona, jego ciemny płaszcz, sylwetka przed salą wypełnioną krzykliwymi papugami tulipanów. I jego oczy migoczące jak świece. Pochylił się na łokciach i uśmiechnął leniwie.

"To był miły dzień, prawda?" zapytał. Zgodziłam się, że był, Jonathan.

"A w sumie, ty jesteś bardzo dobrze wychowana," kontynuował. Podziękowałam mu, ale nie byłam pewna, czy podobało mi się to w sumie.

"Oczywiście", jego ostrzejszy ton, "ty miałaś raczej zbyt dobry czas w sklepie na Gaité. Będę musiał cię ukarać za to." Podziękowałam mu ponownie, za wyłapanie tego.

"Ale nawet jeśli nie zdradziła byś, tego małego kawałka postawy, planowałam zbić cię wieczorem, wiesz, po prostu wypróbować nowy bat." Jego uśmiech stał się dziki.

"Powiedz mi, Carrie, wolisz być wychłostana jako kara lub aby dać swojemu mistrzowi przyjemność?"

Faktycznie, ja przyznałam pewną myśl tej zagadce. To znaczy, że dokładnie nigdy nie wolę być batożona, ale cóż ... Wzięłam głęboki oddech, dobierając ostrożnie moje słowa.

"Cóż, Jonathan, bycie karanym jest bardziej, hm, konieczne. Mam na myśli, to trochę jak prowadzenie rachunków uczciwie. Ale bycie batożoną wyłącznie dla przyjemności mistrza, cóż, to jest bardziej głębokie. I dużo trudniejsze do zniesienia. "Słyszałam drżenie mojego głosu na końcu, pamiętając siodlarza stykającego razem końce nowego bata. Wygięłam plecy, czując ukłucie na moich sutkach. Jonathan patrzył, kiwając głową z uznaniem.

"Dobrze", powiedział, "To jest wyraźnie określone. Cóż, pierwsze pięć dam ci za Gaitę. A potem reszta, nie wiem ile to będzie, to będzie dla mojej własnej przyjemności. To będzie miło wiedzieć, że rozumiesz. "

Wziął mnie za rękę i pocałował ją.

"To miłe, prawda," kontynuował, "bycie w świecie jak ten, mam na myśli. Zrobimy więcej wycieczek, takich jak ta. Jest wiele interesujących miejsc dla tego typu rzeczy. Niektóre z miast Europy wschodniej, jak mi powiedziano. Tokio. Hong Kong, też. "

"Tak, Jonathan," powiedziałam, "to jest bardzo miłe. I będziesz wystawiał mnie w wielu wyścigach kucyków?"

Spojrzał na swój talerz na chwilę. "Cóż, w pewnym sensie," powiedział, patrząc niepewnie, jak ciągnąć dalej. A potem wziął głęboki oddech. "Słuchaj", powiedział: "Chcesz znać warunki naszej umowy. I masz rację, byłaś bardzo cierpliwa i dobra, ale masz pełne prawo żeby to wiedzieć. Ale muszę opowiedzieć jedną historię, zanim będziesz naprawdę mogła zrozumieć "

JESZCZE JEDNA HISTORIA OD JONATHANA

Myślałem, że bycie cenzurowanym przez stowarzyszenie i dyscyplinowanym przez Brewera wymazało plamę mojego małego występku. ale to nie było takie proste. Bo Kate wciąż była na mnie wściekła. Dzwoniłem do niej dziesiątki razy, ale nie chciała odebrać lub oddzwonić na mój telefon. Nawet zawróciła mnie od bramy, kiedy pojechałem do jej domu w Napa. W końcu, zdesperowany, przygotowałem plan.

Zadzwońnię ponownie, ale nie na jej numer osobisty. Tym razem zadzwoniłem do jej mianowanego sekretarza. Nigdy faktycznie nie używałem tego numeru, chociaż podawałem go raz lub dwa razy. Akurat musiał zniknąć z mojego spisu, a ja musiałem zadzwonić do wujka Harry'ego aby go dostać. I wyjaśnić, co chciałem zrobić, i nie byłem zaskoczony, że już wiedział, dlaczego ona nie odzywa się do mnie.

"Możesz mnie wykorzystać jako punkt odniesienia," zapewnił mnie.

"Dzięki", powiedziałem, "zamierzam". Ja miałem w kolejce już całkiem potężną listę referencji. Rozmowy telefoniczne nie były przyjemne, ale wszyscy w końcu byli gotowi mi pomóc. I byli ogromnie rozbawieni, wydawało się, że ja dostałem się w ten cały bałagan.

Mianowany sekretarz był nowy, i nie słyszał o mnie. Byłem tym uszczęśliwiony, ponieważ stary sekretarz mógłby się przyczepić do mnie. Ale wszystko co ta nowa młoda kobieta zdawała się wiedzieć, to że nie jestem w systemie komputerowym. Cóż, nigdy nie byłem klientem, w końcu.

"Ale ja jestem długoletnim członkiem stowarzyszenia," powiedziałem. Słyszałem jak klawisze jej komputera klikają, kiedy weszła do bazy danych. "I mam dobre referencje." Co było tym, o co tak naprawdę ona dbała. Pan Brewer, madame Roget ... jej uprzejmy, rzeczowy głos przesunął się nieco na skali otwartości.

"Faksuję właśnie teraz panu aplikację, panie Keller," powiedziała. "I jeśli ją pan przyjmie, pani Clarke będzie chciała zaplanować wywiad wprowadzający"

Fax przyszedł na moją maszynę, jak rozmawialiśmy. Kate ma obsesję na temat stałego unowocześniania jej technologii. Zeskanowałem szybko strony, wspaniale, oni załączyli ładnie wykonaną broszurę, wymieniającą wszystkie usługi. Formularz wniosku zawierał wiele pytań (długa odpowiedź, krótka odpowiedź, wielokrotny wybór), i puste strony dla osobistego eseju. Moja otwartość umysłowa była bardzo pocieszająca. Dostań się do Kate, obiecałem sobie, nie byłoby to wszystko tak różne od dostania się do Yale. Nie było adresu zwrotnego we wniosku, tylko numer faksu.

"Dzięki", powiedziałem ciepło, uśmiechając się jak to powiedziałem i mając nadzieję, że słyszała, że się uśmiecham za pośrednictwem linii telefonicznych. "Tak, myślę, że mam wszystko. Dzięki za pomoc, pani Green. Odpowiem bardzo szybko. "

Kate obciążała za godziny, za popołudnia, za cały dzień, za wieczór, i za weekend. Nie prowadziła każdego spotkania, ale broszura którą zgłębiałem mówiła jasno, że ona musi cię poznać dość dobrze, zanim zostawi cię samego z Sylvie, Stephanie, czy Randym, lub którymkolwiek z pozostałych.

Cóż, ona prawdopodobnie poznała cię do czasu czytania twojego wniosku. Został on logicznie skonstruowany, a instrukcje były jasne i na temat. Ja byłem pod wrażeniem, a następnie zaskoczony, że byłem pod wrażeniem. Co ja myślałem, że ona robi cały dzień, tak czy inaczej, kiedy nie była ze mną? Oczywiście, nieprzyjemna prawda jest taka, że nigdy nie myślałem o tym w taki czy inny sposób, ona zawsze traktowała mnie jak paszę, kiedy ją odwiedzałem, i że były to wystarczająco dobre dla mnie.

Ja brnąłem przez pytania krótkiej odpowiedzi. Ale tutaj było kilka paragrafów, długich punktów, które podejmowały jakąś myśl. Zaostrzyłem ołówek. Musiałem opracować to najpierw na brudno.

Pierwszy kontakt seksualny?

Wiesz, Kate. Ty i twoja rodzina wróciliście do domu z Ameryki Południowej, dwa dni wcześniej. My prawie nie mówiliśmy do siebie w czasie powitalnego przyjęcia, my byliśmy zbyt zajęci ocenianiem na wszystkie sposoby wzajemnie swoich ciał zmienionych w ciągu roku, kiedy byłeś z dala. Ja pominąłem szkołę następnego dnia, aby spotkać cię w ogrodowej szopie. Nie sądzę, żebyśmy to planowali. Po prostu wiedziałem, że tam jesteś.

Ale, że to był pierwszy raz, naprawdę? Jak nazwać te wszystkie lata zerkania i chwywania wcześniej? Miejsca gdzie my zaczęliśmy kłaść nasze palce i nasze języki. Nie pamiętam pierwszego pierwszego. Nie bardzo. Czy ty?

Inne ważne wczesne wydarzenia seksualnego?

Pierwszy raz kiedy spaliśmy razem, przez całą noc. Ja przekupiłem twojego brata żeby nie doniósł na mnie, nie powiedział nikomu, że nie jestem w swoim pokoju, na piętrowym łóżku. Dostałem wszystkie splątane twoje długie, delikatne, proste włosy, obudziłem się z nimi na szyi i ustach. My musieliśmy zmieścić się razem w łóżku (nadal było to łóżko małej dziewczynki, w kształcie sań), ale też podobało nam się. Nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego dorosłe pary, które zostały dopuszczone do spania razem, mogły zawsze chcieć te ogromne łóżka. Nie był to pomysł, aby dotykać się wzajemnie w każde miejsce które mogło być dotknięte, splątać wzajemnie sobie włosy, mieszać oddechy? Napływające wzajemnie do wszystkich zakamarków ciał, splecionych?

Pierwsze doświadczenia z fetysyzmu?

Lato. Tego lata my jeździliśmy rowerami dół innej drogi, i zaglądaliśmy przez płot Sir Harolda podglądając niestandardowe kucyki.

Staliśmy godzinami wpatrując się, zafascynowani. Zostaliśmy złapani, z rękami w cudzych dżinsach. No, może my chcieliśmy dać się złapać.

Pierwsze rozczarowanie erotyczne?

Kiedy powiedziałaś mi, że nie chcesz być z wyłącznie ze mną, to znaczy na zawsze.

Cóż, to był jakiś pierwszy brudnopis, w każdym razie. Musiałbym stonować go i wypolerować przed wysłaniem. Przesuwając się w prawo wzdłuż sekcji
PORZĄDANE USŁUGI ...

Stawiam duży znacznik wyboru w polu obok WEEKEND SCENA. Za trzydzieści tysięcy dolarów, możesz być niewolnikiem Kate na cały weekend.

Zabawne, nieprawdaż Carrie, że ty dostałaś prawie ta dużo za darmo?

A następnie, małymi literami, niemal równomiernie rozmieszczonymi w druku, dodałem (Z WARIACJAMI; PATRZ ESEJ).

Bo chciałem weekend, w porządku, ale nie jeden z oferowanych przez nią. Nie miałem wątpliwości, że to było piekło, zaprojektowany pakiet na zamówienie, z inscenizacją i kostiumami i sprzętem oraz trzema małymi asystującymi cherubinami. Powolne tempo, niczym w dziewiętnastowiecznej powieści, właśnie dla kogoś odreagowującego po tygodniu wrogich przejęć lub interesów filmowych. Może później, kiedy ja na to zasłużę. Ale teraz-

Zwróciłem się do pytania opisowego, gdzie wyjaśniłem, że chciałem zaprojektować scenę w weekend, gdzie będę mistrzem, a Pani Clarke niewolnikiem. Oczywiście wiedziałem, że nie było tego w zakresie działalności. I będę musiał założyć, że z biegiem lat, ona jest tak dobra w tym co ona robiła, że ledwie mogła pamiętać, kiedy ktoś ostatni raz zmusił ją do ukłęknięcia na kolana.

On skrzywił się lekko, w odpowiedzi na niemal niezauważalną zmianę w wyrazie twarzy Carrie.

"Cóż, oboje jesteśmy strasznie zajęci swoim życiem", powiedział, jak gdyby poprosiła o rachunkowości Faller. "To znaczy, my dużo się pieprzymy kiedykolwiek się widzimy, ale gra jak ta ... cóż, zwłaszcza zrobienie z nią tego to wielkie wydarzenie, w życiu ... cóż, ona, ja

Ona spuściła oczy lekko. Nie musisz wyjaśniać mi tego, Jonathanie. Nie musisz niczego mi wyjaśniać, pamiętasz?

Wniosek przykuje jej uwagę, w każdym razie. To był zuchwały strzał, ale ja bym powiedział prawdę o nas, w wielu aspektach, i ja nie przeproszałem. Jak na to ona odpowie, cóż, ja po prostu muszę poczekać i zobaczyć.

Pozwoliła mi pocić się przez dwa tygodnie. Wreszcie dostałem telefon z nieco skonfundowanie brzmiącą Panią Green, mówiącą mi, że pani Clarke zgodziła się na weekend. Za czterdzieści tysięcy.

"Masz to," powiedziałem radośnie. Chociaż nie mogłem sobie na to pozwolić. Jako że mogłem sobie pozwolić na trzydzieści, na litość boską. Ale ja będę martwił się wszystkim później. W tej chwili nie dbałem o nic, koszty, planowanie. Chciałem dostać się żeby zobaczyć Kate, co było ważną rzeczą. Nie zdawałem sobie sprawy, jak bardzo byłem zależny od widzenia jej, gdy ja chciałem, nawet jeśli czasem (cóż, gdy ty byłaś ze mną), ja pozwalałem aby upłynął miesiąc między wizytami.

Pani Green umówiła sesję planowania ze Steve'm, a on przyjechał do mojego domu, aby omówić warunki. Kate nie mogła znać natury scenariusza z wyprzedzeniem, więc on będzie odpowiedzialny za wszystkie szczegóły i inscenizację. I sobotnie menu, dla mnie i gościa.

Był uprzejmy, sporządził obszerne notatki, i uczynił to oczywistym, że gdyby to od niego zależało, nigdy bym ponownie nie przekroczył ich drzwi. Wypił też sporo mojego alkoholu, choć nie wykazał żadnych efektów. Czułem się nieswojo, Bertie Wooster przeciw jego Jeeves-flaky, nieodpowiedzialnie, godne pożałowania osłabienie Kate. I wtedy się wkurzyłem. Wszystkie te półuśmiechy i małe grymasy pod wąsem. Och, pieprz się, pomyślałem. Wiedziałem, że on wyobrażał mnie sobie w ogromnym piekle z tą małą gumową jego wtyczką. To kazało mi flirtować z nim, dołączyć trochę do jego obozu, po prostu drażnić go ponownie.

Czy on jest zazdrosny? Zastanawiałem się. Ale wiedziałem, że nie, nie bardzo. Poświęcił się Kate, ale miał swoje własne życie, własne zwyczaje i nawyki. Nie, to co on naprawdę stara się zrobić, to chronić ją. Nie fizycznie, po prostu nie wierzy mi, że nie skorzystam z emocjonalnego kontaktu z nią. Który nie został dla mnie pochlebne rozważony, ale mogłem zrozumieć, dlaczego on ma to na rzeczy.

Wziętem głęboki oddech. Potrzebowaliśmy przyspieszenia, jeśli mieliśmy opracować te rzeczy.

"Uh, Steve", powiedziałem niepewnie. "Słuchaj. Ja chciałbym, hm, jak to czy Kate jest naprawdę ucieszona tym weekendem. Więc, to znaczy, mógłbyś mi pomóc? Proszę?"

I on to zrobił. Ja jestem mu to winien.

Cóż, myślałem z zadowoleniem, relaksując się w jacuzzi w słoneczny sobotni poranek trzy tygodnie później, oni dbają o ciebie tutaj, u niej.

Nie dlatego, że byłem zaskoczony, ale to było zabawne, zobaczyć to jako klient, a nie ten kim ja byłem przez te wszystkie lata. Zacząłem tutaj od śniadania na tarasie kilka godzin wcześniej, gorące bułki zawinięte w lnianą serwetkę, srebrny dzbanek do kawy, pęczek fiołków w jasnym małym chińskim wazoniku. I moich czworo niewolników, Sylvie, Stephanie, Randy i Kate, klęczących z uwagą, z pochylonymi głowami. Ładnie. Randy nalewa mi sok i kawę, i przyniósł mi gazety i bat. Po tym, jak skończyłem jeść, gdy piłem moją drugą filiżankę kawy, a on zapalał mi papierosa, ja kazałem trzem kobietom wstać i pokazać się mnie.

Rodzaj standardowej prezentacji, oczywiście, mniej więcej jak ta, którą ona wystawił dla Andrew. Tylko tym razem to nie był przerażony klient stojący między Sylvie i Stephanie, ale sama Kate. W rękawach i obroży, gorset, wysokie obcasy, pończochy. Opuszczone, ciemno pomalowane oczy i lekko otwarte usta. I jej piersi równomiernie unoszące się i opadające poniżej mojego spojrzenia. Byłem bardzo poruszony, ale zmusiłem się, aby trzymać się scenariusza Steve i ja podsumowałem.

"Cholera, ona jest zbyt mała, to jedno," mruknąłem, lekko strząsając trochę popiołu z papierosów na jej piersi. "Ona jest wystarczająco ładna, ale ona jest naprawdę za mała." Ona jest dobre cztery cale niższa niż Sylvie i Stephanie, ona zawsze żałowała, że były wyższe.

"Zbyt mała, aby być dobrym niewolnikiem," powtórzyłem, ale w tedy olśnienie, zawsze dobre dla sportu, "ale, hej, załóżę się, że ona może być uroczym szczeniakiem"

Grała swoją rolę skrupulatnie, pozostając bierną i potulną gdy przestraszona Sylvie rozebrała ją. Ja uderzyłem lekko jej brzuch. "Dupa", powiedziałem, i odwróciła się, zginając i otwierając, po to żebym mógł włożyć dildo i pas na miejsce. Dołączony ogon był krótki, groteskowy, przysadzisty drobiazg ze sztywnymi włosami na nim, jak ogon teriera.

"Siad", powiedziałem surowo.

A następnie, "merdaj ogonem, Kate". Stała się głupiutka, adorująca, służalcza, niezdarnie i chętnie liżąc moje palce, bez żadnego wdzięku i godności. A kiedy ją zdyscyplinowałem batem, jęknęła i zawyla.

"Niegrzeczny szczeniak," powiedziałem, uderzając jej nos moją zwiniętą gazetą. A potem skierowałem moje palce na Sylvie polecając przynieść dużą białą porcelanową miskę wody, prawie wazę. "Wypij to wszystko," powiedziałem do Kate, popychając jej szyję w dół moją stopą. Nie była wystarczająco szybka, chociaż po tym, jak skończyła ją ukarałem ją nakładając kaganiec i przypinając jej smycz do słupka barierki tarasu. Drewno tarasu będzie gorące pod jej kolanami, myślałem, zanurzając się w jacuzzi. Zamknęłam oczy, rozkoszując się ciszą, śpiewem ptaków na drzewach, a odległym dzwonieniem i grzechotem wózków kucyków na drodze. Jak powiedziałem, oni dobrze dbali o ciebie. Mogłem się zdrzemnąć, gdybym nie czuł końców palców Stephanie w przestrzeni między mięśniami w moich ramionach, usuwających napięcie.

Co to za pisk? Zbyt słaby, zbyt nieśmiały, pomyślałem. Nie ma potrzeby, aby ruszać się tak szybko. Pochyliłem trochę głowę aby pocałować palce prawej ręki Stephanie. Nie ma potrzeby, z pewnością, aby otwierać jeszcze oczy. I znowu, pisk, żalospny, skowyt prawie. "Cholera," powiedziałem, spinając się.

Otworzyłem oczy, odwróciłem moją szyję, aby spojrzeć na nią. Trochę zaczerwieniona w jasnym słońcu, i nadal się na kolanach w postawie. I musiała siusiu. Starła się nie poruszać, ale widziałem, napięcie w udach, naprężenie na brzuchu. Ona znowu zapiszczała, przez kaganiec, z pokornym błaganiem z wielkimi, smutnymi oczami. Siadłem prosto w wodzie i skinąłem na Sylvie aby zapaliła dla mnie kolejnego papierosa. Patrzyłem na Kate paląc powoli.

Ale teraz wreszcie byliśmy na spacerze, Kate pełzała za mną w ciężkich małych butach, nakolannikach i rękawicach. Mój taras miał zejście kilka kroków z powrotem w dół do ogrodu, ale ja go nie użyłem. Poprowadziłem ją do wyjścia korytarzem, a ona posuwała się za mną, ostrożnie w dół dużych, zakrzywionych, wdzięcznych głównych schodów, na rękach i kolanach, obok pokojówki wcierającej w nowe słupki olejek cytrynowy, przez przedpokój, i przez frontowe drzwi.

Zastanawiałem się, czy że ona czuje kamyki przez jej nakolanniki, kiedy my posuwaliśmy się spokojnie i powoli w dół ścieżki. "Noga", powiedziałem ostro, pochylając do powąchania liliowy żywopłot. Kwiaty były ładnie ustawione, fluksje, niecierpki, ostróżki i maki i łóżka z lawendy. My zgłębialiśmy razem katalogi nasion kiedy ona przeprojektowywała tę ścieżkę. Oczywiście, że nie mogła siusiać tutaj.

"Chodź", powiedziałem, ciągnąc jej smycz. "Dobra dziewczynka." Słowa wymknęły mi się. Ale do cholery, była zbyt dobra. Cóż, ja wiedziałem, ja musiałem pracować przeciwko jej przerażającej samodyscyplinie.

Skierowaliśmy się ku ładnej łące między trawnikiem za jej domem i stajnią, kołem do ujeżdżania i ścieżkami uzdy, które doprowadziły do wzniesień. Ruszyłem w stronę stojaka z eukaliptusem, i tak, dobrze, tu było dwoje z jej klientów, młoda kobieta, ubrana tylko w czerwone skórzane buty do uda i podarte, wyblakłe džinsy, i nagi młody mężczyzna klęczący u jej stóp. Były świeże pasy na jego piersiach i plecach. I teraz, uważałem, był na bardziej nietypowym leczeniu.

Prowadziłem Kate w kierunku pary, czując rosnące napięcie jej smyczy w ręku, kiedy ona się zawahała. Wiedziała, co miałem na myśli. "Czułem to" powiedziałem, lekko jęknęła, jej błagalne, szczenięce oczy. Proszę Jon, ona telegrafowała do mnie, proszę, nie przed moimi gośćmi. "Jesteś niegrzecznym szczeniakiem," powiedziałem, wskazując jej smycz, "wyciągnęłaś mnie z wygodnej wanny, gdy tak naprawdę nie chciałaś się wysikać. Cóż," odwróciłem się gwałtownie, "chodźmy z powrotem do domu. Być może potrzebujesz innej miski wody. "

Pochyliła głowę z rezygnacją, i ja odwróciłem się ponownie, z powrotem do pary na łące, on stał teraz, nogi szeroko rozstawione, a ona sondowania jego piłki małym błyszczącym metalowym urządzeniem. Ale oboje na nas spojrzeli.

"Przepraszam," powiedziałem, "Nie chciałem wam przeszkadzać. Wrócę do siebie tak szybko jak szczeniak zrobi swoje."

To było zabawne, ich oniemiały wygląd. Odrzucili swoje role i popatrzyli na siebie ze zdumieniem. To może naprawdę być ona? Mogłem odczytać z miny młodej kobiety. I oh tak, jego ukłon. Absolutnie. O mój Boże, to jest ona, Liz, ja to wiem, mogę powiedzieć, że niezapomniany był pierwszy weekend, kiedy ona pokazała, jak mnie batożyć. Rozpoznałbym ją wszędzie.

Ona sikała teraz. Można to usłyszeć, jak sycząc trafia na zakurzoną ziemię. Słaby mały strumień, jej mięśnie były prawdopodobnie zbyt ściśnięte, aby pozwolić na jakieś przyspieszenie. Dobrze. To może trwać dłużej. Była w kucki, ręce za plecami, jej oczy, w jej ukrytą pod kagańcem twarzą, otwarte na moje spojrzenie.

Bezradna, potrzebująca, otwarta, wystawiona, oraz (w końcu) upokorzona. Nie trwało to prawie tak długo. Para przy drzewie została sparaliżowana, obserwując ją wstrząsającą się teraz, aby pozbyć się ostatnich kropeł.

(To był pomysł Steve'a. "Ale" ja zapytałem niepewnie, "to jest w porządku? Miałem na myśli, czy jej klienci nie zależą od niej przez jej oczywisty wizerunek, wiesz?"

On skinął głową z powagą.

"Większość z nich," powiedział. "Ale mało kto by się ... zaszczycony."

I jakkolwiek, on widział też to, że oni byli obecni w ten weekend.)

"Przewróć się", powiedziałem. I śmiałem się oglądając ją zaplątaną w jej smycz. Przykucnąłem i podrapałem ją po brzuchu, wydała niski pomruk przyjemności, przetoczyła się u moich stóp, wachała krok w moich dżinsach, a następnie z powrotem uniosła się w górę na kolanach, liżąc moją twarz ekstatycznie gdy ja odczepiłem splątaną smycz i zdjąłem jej kaganiec. I kiedy podniosłem kij i rzuciłem go na łąkę, ona pełzła tak szybko, jak tylko mogła. Posuwaliśmy się w ten sposób zygzakiem przez łąkę, ja rzucałem, ona przynosiła. Tylko chłopiec i jego pies, Timmy i Lassie, spocony i beztroski w ten słoneczny wiosenny poranek.

Aż po padoku, gdzie Randy był zaprzężony do wózka. Wyglądał bardzo pięknie z ogonem i uprzężą, on przyciągnął jakichś wielbicieli. Ciekawe, że ludzie patrząc na niego, był niewielkim, wytwornym człowiekiem z pięknie ułożonymi białymi włosami, chudym, uderzającym, neurastenicznym, widzieli dziewczynę. Uśmiechnąłem się serdecznie na nich. Czas na jakieś dorosłe gry.

"Ładny kucyk, nieprawdaż?" Zapytałem, głaszcząc jego głowę pod uzdą. "Mam go zarezerwowanego."

Mężczyzna uśmiechnął się, a dziewczyna skinęła głową. "On jest piękny", powiedziała, niskim, niemelodyjnym głosem tak cicho, że prawie nie mogłem jej usłyszeć.

Mężczyzna wyciągnął rękę. "Artur Geist", powiedział. "A to jest Ariel."

Jego nazwisko było lekko znajome. Napisał książki, pomyślałem, semiotyka, tego typu rzeczy. Przedstawiłem się, wymieniając z nim jakieś grzeczności, natomiast Ariel przypatrywała się grzecznie z pewnej odległości. Wyglądała, z nas dwojga, na

tak znudzoną, że zastanawiałem się, czy może była jego córką. Lub uczniem któregoś on będzie musiał oblać.

"Ładny pies," powiedział Arthur, przyczołajona w dół do głaskania za uszami Kate. Wciąż trochę dysząca, ale machała ogonem i lizała grzecznie rękę.

Ariel skinęła głową z roztargnieniem, a potem odwróciła się do Randy'ego. "Mogę?" spytała mnie. Jej skóra była bardzo blada, niebieskawa w cieniu jej kości policzkowych. I jej ciemno niebieskie oczy, pod długą czarną grzywką, były nieco zbyt blisko siebie.

Skinąłem głową, a ona przesunęła dłonią powoli przez jego brzuch. Trzymała jego piłki, a ja zobaczyłem jej mały różowy koniuszek języka zwilżający usta. Pogładziła trochę kciukiem kutasa, lekko drapiąc go z ciemno purpurowym paznokciem. Korzystając z drugiej ręki, ona pociągnęła jeden z jego sutków, a następnie uderzyła w twarz nagłym, szybkim ruchem. Randy nadal oddychał równomiernie przez trochę rozciągnięte usta, ale rozszerzyły się jego oczy.

"Używasz bata kiedy go prowadzisz?" spytała mnie. Tam była aluzja do Valley Girl, synkopa pod płaskim rytmem jej wypowiedzi.

"Oczywiście," uśmiechnąłem się, pokazując jej bat, który był na przednim siedzeniu wózka.

Wzięła oddech. "Oh," powiedziała, "to jest piękne" wyglądała na dziewiętnaście lat, ale nie myślałem, że tyle miała. Mogła, pomyślałem, równie łatwo mieć dwadzieścia dziewięć. Podobała mi się, że jej nieokreśloność była niewątpliwie funkcją bardzo nierównomiernego rozwoju jej osobowości. Zacząłem się tym cieszyć. Zwłaszcza z Kate, siedzącą przy moich nogach i patrzącą na mnie ostrożnie.

"Czy kiedykolwiek kierowałaś kucykiem?" Zapytałem Ariel.

"Boże, pragnęłabym," powiedziała. "Ale miałam użyć bata." Wzięła go ode mnie, sprawdzając go z namysłem, ważąc go w dłoni. Arthur patrzył ostrożnie, wpadając w mały, zachwycony dreszcz.

Narkotyk, powiedziałem sobie. Ona jest jego kochanką, oczywiście. Jego domme. Niesamowite, on jest tak zadowolony z siebie, tak pewny siebie, że nie zdawałem sobie sprawy, że jest niższy.

Ale teraz, ja stanąłem prosto, widziałem to jasno jak słońce. Jedzie na jej miejsce na południowym rynku, pomyślałem, w swoim małym BMW. Ona dzwoni do niego, on jedzie przemysłową windą do jej loftu. Może żuje gumę, gdy ona pozwala mu przejść

przez system zabezpieczeń. Ona odrzuca piwo, podczas gdy on zdejmuje ubrania, płaszcz z wielbłądziej wełny, bardzo zgrabne małe włoskie mokasyny. A ona nie uśmiecha, aż nie zbije go na miazgę.

"Możesz być dobrym woźnicą, założę się," powiedziałem do niej. "Tu jest miejsce dla dwóch osób w wózku, jeśli chcesz dołączyć do mnie." Widziałem cień troski o Randy'ego przechodzący przez twarz Kate. Godny pochwały, ale trochę niestosowny dla szczeniaka. "Uważaj", mruknąłem.

Ariel wspięła się na siedzenie. "Poczekaj tutaj, Arturze", powiedziała.

"Oczywiście", odpowiedział. I do mnie: "Czy mogę przypilnować szczeniaka dla Ciebie?"

"Dzięki", powiedziałem, ciągnąc Kate gwałtownie na nogi, za pierścień przy jej obroży", ale ona będzie cieszyć się biegiem obok wózka." Wspiąłem się po Ariel.

Pokazałem jej, jak sygnalizować Randy'emu w jakim kierunku iść, i jak szybko. "Będę działać jako hamulec," powiedziałem. "Po prostu skoncentruj się na jeździe." Ja nie kłopotąłem się mówieniem czegokolwiek o bacie, tylko go jej przekazałem, podziwiając siłę i elegancję, z jaką nim machnęła.

"Chcę aby pogalopował," powiedziała swoim zdecydowanym monotonnym głosem, kiedy ona go poprowadziła. W galopie był dużo szybszy, faktycznie, nie planowałem tego, zwłaszcza z dodatkowej wagi w wózku i Kate biegnącej obok. Ja spoglądałem na nią chyłkiem, taniec i podskoki, kłapnięcia na cienie i motyle. Oddychała ciężko, ale ona nie była zdyszana, więc pozwoliłem Ariel robić co chciała w tej chwili. Ale byłem wciąż niespokojny. Nie, żebym powiedział coś Ariel. Chciałem jej, żeby mnie lubiła i żeby o tym myśleć, ja byłem tak twardy, jak była ona.

"Jeśli pojedziesz wolniej," powiedziałem od razu, kiedy my osiągnęliśmy słoneczny, szeroki pas drogi, "Randy pokaże ci swoją formę dla ciebie. Popraw go, jeśli myślisz, że on tego potrzebuje." Czuję się jak psycholog dziecięcy, próbując nakłonić ją zachowywania się.

Cieszyło ją przeprowadzanie go przez rutynowy trucht-klus-galop, a on jej nie rozczarowywał. Występował dla niej, pysznił się i prężył ekshibicjonistycznie swój mały tyłek. Bardziej doświadczony woźnica mógłby go zdyscyplinować, co było faktycznie obrzydliwym samo pobłażaniem dla występu, ale hej. Kochała to, i to było to, o co ja w tedy naprawdę dbałem. Żebym utrzymał ją pod kontrolą. Tak czy inaczej, wydawało się, że zdecydowała, że byliśmy przyjaciółmi, ponieważ, gdy udaliśmy się z powrotem do zagrody, Randy we wdzięcznym, leniwe klusie, odwróciła się do mnie. "Czy kiedykolwiek wychodziłeś i dostałeś baty?" zapytała

uprzejmie, nie do końca uśmiechnięta, ale pokazała swoje małe ostre białe zęby, z bardzo wystającymi kłami.

"Przy okazji", powiedziałem.

"Chodzi mi o to," powiedziała niecierpliwie, "przez nikogo poza nią?" rzuciła głową w kierunku Kate.

Musiałem się uśmiechnąć. Inteligentna dziewczyna.

"Tak," powiedziałem, myśląc o mojej ostatniej sesji z Brewerem. "Cóż, w rzadkich przypadkach," dodałem.

"Weź moją wizytówkę, zatem," powiedziała. Ona nie dawała ich każdemu, taka była implikacja.

Oczekiwałem wizytówki ozdobionej heavy metalowymi motywami. Ale to tylko powiedziało ARIEL, w dwunastopunktowej czcionce Garamond, z numerem telefonu. Miły drogi gadżet, w ogóle bez projektu lub hasła. Umieściłem go w moim portfelu.

"To ładne imię," powiedziałem.

"To nie jest moje prawdziwe imię," wyznała, jak gdybym uważał, że trudno w to uwierzyć.

"Nie, nie sędzę," odpowiedziałem.

"Ale moje prawdziwe imię byłoby jak najgorsze, najgorsze imię na świecie dla kogoś, kto robi to, co ja robię."

Nie jestem dobry w zgadywaniu. "Lukrecja?" zapytałem. "Pollyanna?"

"Dominique", powiedziała tragicznie. "Moi rodzice nazwali mnie po Patricii Neal w Fountainhead. Czy uwierzył byś w to?"

Biedne dziecko. Pod wpływem impulsu, pochyliłem się i pocałowałem ją w usta. Pozwoliła mi, aczkolwiek może trudno to powiedzieć, pocałowała też mnie. Zastanawiałem się, co dokładnie robiła podczas seksu. Cóż, dla rekreacji, wiesz.

"Chodź dzisiaj na obiad," powiedziałem. "Przyprowadź Arthura".

Ona na to nie odpowiedziała. Zbliżaliśmy się teraz do koła treningowego kucyków, koncentrując się razem na użyciu lejcy i hamulców aby z zatrzymać się z wdziękiem. Zrobiliśmy to też bardzo dobrze. Stajenny wybiegł nam na spotkanie, aby wyprząc Randyego i zacząć go wycierać. Ariel zwróciła się do mnie i niechętnie wręczył mi bat. "Dziękuję", powiedziała, "to było zabawne."

A potem wysiadła z wózka, oddając swoje buty na wysokich obcasach prosto w oczekujące złożone dłonie Arthura Geista.

Wziąłem szmatę od stajennego, żeby wytrzeć Kate. Nie chciałem aby spocony szczeniak się przeziębził. Była wyczerpana. I brudna. To był gorący, suchy dzień, a ona biegła w chmurze pyłu, podnoszonego kołami wózka. Jej włosy były zmierzwiłone, a pot spływał brudnymi strumykami w dół jej ciała. Jej oczy były też czerwone i zażawione. Przetarłem ją delikatnie, dokładnie. Ona patrzyła w dół, drżąc trochę. Stajenny odprowadził Randy'ego do mycia, a inny stajenny odciągnął wózek.

Ariel odwróciła się do mnie. "Tak", powiedziała, "o której powinniśmy przyjść na obiad?"

Kate spojrzała ostro.

"Ósma", powiedziałem, "Jestem w wielkim apartamencie dla gości w dużym domu."

I to było, w końcu, to oburzenie którego nie udało mi się stworzyć w inny sposób, ogromne zdenerwowanie na jej twarzy. Zbałamucisz mojego kucharza oby przygotował obiad, Jon? Nie odważysz się, nawet ty! Jej podbródek uniósł się. Jej oczy błysnęły, zieloną, elektryczną burzą.

Uderzyłem ją, wysyłając ją na nogi.

"To jest trzecie", powiedziałem chłodno, podczas gdy ciepło zalało moje krocze.

Przyniosłem ze sobą mały psi bat, zatknięty za moim paskiem. Wyciągnąłem go teraz i podniosłem rękę, żeby ją chłostać. Ale chwileczkę.

"Hej, Ariel," powiedziałem, "możesz mi pomóc?"

Wzięła bat ode mnie. "Cool", powiedziała.

"Chociaż" zmarszczyłem brwi, "Szkoda, że nie mogę usiąść." Ja ściągnąłem moje slipy.

Wzruszyła ramionami. "Użyj Arthura".

Zrobił dobrą ławkę, opadając na czworaki.

Nie musiałem mówić Ariel tego, co chciałem zrobić. Cóż, wszyscy rozumieli to, co chciałem, zwłaszcza Kate, na czworakach przede mną, jej usta pełne mnie, do mnie ustami i gra ze mną jej ruchliwym szczenięcym językiem. Daj spokój, Kate, nie masz dzisiaj obowiązków wobec kucharza lub klientów. Tylko wobec mnie. Skrzywiła się,

drżąc od czasu do czasu, kiedy Ariel udawało się uzyskać szczególnie paskudny trzask bata, i zaczęła płakać w połowie, łyż po cichu żłobiły smugi na jej zakurzonych policzkach. Ale nigdy nie złała rytmu, nigdy nie straciła ustawienia. Ona wysuszyła mnie, a następnie, powróciła do roli szczeniaka, trochę spermy spłynęło w dół jej podbródka i na ziemię przed nią.

I prawie zatraciłem się tam, tak byłem oczarowany. Tak jak ona wiedziała, że będę, Kate prawdopodobnie nie dała niestarannie głowy od kiedy my byliśmy nastolatkami. "Niedobry szczeniak, "powiedziałem poważnie, łapiąc oddech i jakoś udało mi się utrzymać rytm scenariusza." Wyliż to. "

Wstałem i przytuliłem chude ramiona Ariel. "Lady", powiedziałem, "masz niezły nadgarstek. Dziękuję."

Trzymała oczy na Kate, choć delikatnie pocierała małe miejsce, które ona oczyściła z kurzu. "Ona była dobra," powiedziała odległym głosem.

"Tak," powiedziałem krótko: "Wiem. Do zobaczenia o ósmej. Noga, Kate".

Kiedy wróciłem do mojego pokoju, Steve czekał na tarasie.

"Zabierz ją i wyczyść," powiedziałem, "i ustaw ją na ten wieczór. Przyrowadź ją z powrotem gdy ona dostanie trochę jedzenia i odpoczynku." Ja naprawdę nie chciałem go tam za wiele, jakby on sprawdzał mnie, ale nie było nikogo zaufanego do opieki nad Kate jako szczeniakiem, gdy ja nie będę patrzył. Sylvie i Stephanie właśnie sprowadziłyby ją z powrotem do jej własnej, ogromnej, stojącej na nogach wanny, wlewając całą butelkę rozmarynowego olejku do kąpieli leczniczych, a potem one delikatnie wytarłyby ją suchymi ogrzаныmi ręcznikami, wybijając się robiąc jej masaż i pedicure. Nie, był tylko Steve aby umyć ją w wielkiej ocynkowanej wannie na zewnątrz stajni, ze zwykłą szczotką do szorowania, dając jej trochę wody i karmy dla psów przed jej drzemką na słomie, a następnie ustawi ją zgodnie z planem i zabierze z powrotem do mnie.

Pewnie też mnie sprawdzał, ale Kate wyglądała tak spokojnie (nawet jeśli była wyczerpana), że nie mógł znaleźć żadnego powodu do reklamacji. Cóż, dopóki nie powiedziałem mu, że będą zaproszeni Ariel i Artur na kolację, i żeby on zadbał o organizację. Skrzywił się na to, zanim odprowadził Kate, zostawiając Sylvie i Stephanie aby zadbały o mnie.

Kąpiel. Sylvie weszła razem ze mną do wielkiej wpuszczonej wanny, szorowała mnie delikatnie, fachowo goliła twarz prostą brzytwą, a następnie przekazała mnie

Stephanie do masażu. Podczas gdy ja odpoczywałem przez kilka minut na stole do masażu, słyszałem dwoje z nich cętolących się z krzesłami i parasolami na tarasie, upewniających się, że miałem ładne zacienione miejsca na obiad. Jagody na deser serwowane na srebrnej tacy, że Stephanie obejmie na swoim przodzie truskawki i maliny i jagody piętrzące się wokół jej piersi.

"Usuń plamy od jagód" powiedziałem Sylvie, a ona zlizala wszystkie czerwienie i fiolety, gdy ja popijałem mocno zmrożoną herbatę. I wreszcie drzemka, wewnątrz, z trochę jasnym popołudniowym słońcem wpadającym ukośnie przez żaluzje, dwie z nich skulone po każdej mojej stronie, każda wzdychająca z zadowoleniem kiedykolwiek wybrałem ją do uderzenia.

Mój przyjaciel Tom przybył wkrótce po tym, na grę w badminton przed obiadem. Zdarzyło mu się też zatrzymać na noc, pakiet obejmował też pokój gościnny.

"Aha, zapomniałem ci powiedzieć," powiedziałem potem, w jacuzzi, "mamy gości na obiedzie. Arthura Geista".

Tom gwizdnął. "Artur Geist?" zapytał. "Facet, który napisał Semes, Memes, Genes: Witryny z Limnal Alterity?"

Spojrzałem na Kate, mając trochę nadzieję zobaczyć ją szydzącą z tego potwornego tytułu. Ale ona spokojnie aportowała piłkę którą Tom jej rzucił, jakby nie rozumiała ani słowa, z tego co powiedział. Cóż, co by szczeniaka obchodziły semes czy memes? Szczególnie podnosząc atrakcyjność przedstawienia które czekało na nas, kiedy my wrócimy po naszej grze.

Niesamowita praca Steve wykonana z nią, nie wątpiłem, że ona nie miała w ogóle żadnego odpoczynku, gdy my już kończyliśmy grać. Miała teraz ogon pudła, kręcone, srebrzyste włosy z małą piłeczką na jego końcu, związane małą różową kokardką. Jej włosy były zwinięte w upokarzających lokach Shirley Temple, te po bokach spadające na uszy jak szczeniakowi, ten na górze wiązany w łuk, aby dopasować do jej ogona. Mój pudel, z jej ustami i paznokciami u nóg lakierowanymi jasnym różowym bez smaku. Jej sutki też. I jej wżgórek był ogolony, aby pokazać, że jej wargi zostały również pokryte tym okropnym różowym kolorem.

My wypieprzyliśmy ją trochę, uchwytami naszych rakiet, a teraz rzucaliśmy jej piłkę, którą ona brała w usta, siedząc bardzo prosto przy krawędzi jacuzzi. Aczkolwiek ona nie była tak szybka, jak była rano, ponieważ oni skrępowali jej ręce się trochę podobnymi do rękawiczek butkami i złożyli jej nogi z tyłu, spinając je razem. Więc to

naprawdę było jakby ona poruszała się na czterech łapach, na jej zaokrąglonych rękach i wygiętych w tył kolanach, jej wygięte plecy, ogon wysoko uniesiony. Ale nadal udawało jej się aportować piłkę za każdym razem. Zastanawiałem się, leniwie, co bym jej zrobił, gdyby brakowało jednego z moich rzutów, gdybym rzucił trochę zbyt mocno i to odbiło by się zbyt wysoko, ponad barierką tarasu i na podwórze.

"Artur Geist," Tom kręcił głową. On jest lepszym czytelnikiem niż ja, a on był fantastycznie po wrażeniu. "Łał. Gdybym wiedział, Ja mógłbym spędzić tydzień wkuwając".

"On nie może niczego powiedzieć," odpowiedziałem, i powiedziałem mu o Ariel.

Co tylko pokazuje, jak ja mało poświęciłem uwagi Arturowi, który jest jednym z tych ludzi, których życie ma dźwięk własnego głosu. I, co jest znacznie bardziej rzadkie, jeden z niewielu, którzy pociągają innych za sobą, bo on jest tak dobrym i ciekawym rozmówcą. Z wyjątkiem, jak przypuszczam, kiedy jest sam na sam z Ariel, a ona sprawia, oczywiście, jak niewiele ma do powiedzenia na temat wszystkiego, co naprawdę się liczy. Prawdopodobnie czyści głowę, jak wasabi.

Cieszyła byś się słysząc go, Carrie, rozwijającego swoje elegancko uformowane zdania, gdy on ukląkł przy stole na wyścielonym podnóżku który przyniósł ze sobą. Nie mógł siedzieć, widocznie. To znaczy, wydaje się, że podczas gdy Tom i ja odbijaliśmy lotkę wokół podwórka w badminton, Ariel robiła podobne rzeczy na jego tyłku i plecach. Tak, że on przyszedł na obiad w luźnym, eleganckim jedwabnym szlafroku, niosąc podnóżek i powoli obniżając się w dół na niego, ustawiając się w wygodnej pozycji, w której można rozprawiać na temat semes i memes. Cóż, dla otwierających, to jest zanim on przeszedł do następstwa zmian w genetyce ciała ludzkiego, po krótkim sprawdzeniu w renesansie, fizyka cząstek, a w skrócie pracował nad opanowaniem dwóch tysięcy japońskich znaków. Zachwyił mnie i Toma, jak wszyscy omotanych przez kucharza Kate fachowo przygotowaną zupą rybną, serwowaną przez Sylvie i Stephanie i Randy'ego, mających na sobie tylko ich obroże, złote sandały, złote łańcuchy wokół ich smukłych talii.

Ariel miała na sobie krótką skórzaną spódniczkę, wysokie buty na uda i czarną przezroczystą bluzkę. Jej piersi były małe, prawie nie istniejące, a ona, pomalowała swoje sutki tą samą blado srebrzysto niebieską farbą jak jej usta. Zignorowała Arthura, popychającego jej jedzenie wokół talerza, i starała się udawać, że nie miała obsesji na punkcie Kate, która była pod stołem przytulając się do naszych stóp, przyjmując nasze zaczepki i pieszczoty i kopnięcia i sporadycznie kawałki jedzenia.

"Czy to jest w porządku dla wszystkich," zapytałem, jak Randy zaczął zabierać nasze talerze ze stołu, "jeśli mamy deser i kawę przy kominku w drugim pokoju? "

Ponieważ drugi pokój był ładnie do tego przygotowany, z wygodnymi fotelami ustawionymi wokół dużego szklanego kawowego stolika, wykończonego niską srebrną okrągłą obwódką, staroświeckie róże, duże kryształowe popielniczki, talerze ciast i owoców, i delikatny czarny i srebrny kolor serwisu kawowego. Ciężkie szkło było ładnie położone na plecach Sylvie i Stephanie, które miały małe gumowe przyssawki przyłączone do swoich ramion i pośladków, i które klęczały tak nieruchomo, że zastanawiałem się, czy one oddychają. Randy był przydzielony do kawy i koniaku, i stał aby nalewać i obsługiwać. Artur przyniósł swój podnózek, a Kate usiadła przy moich stopach.

Ale konwersacja gasła, oczy wszystkich opadały na Kate. Nawet Artur wydawał się nikać. To było wygodne milczenie, gdyż połączone z kawą i brandy, ciepłem ognia i naszych wzajemnych i odrębnych oczekiwań, jak ten wieczór może się potoczyć. Tom ustawił nam wszystkie rzeczy razem.

"Wspaniały posiłek, Jonathan," powiedział, "i wspaniała rozmowa," on skinął serdecznie głową do Artura. "Ale", odwracając się do mnie, "nie powinieneś nakarmić tego szczeniaka? "

"Przypuszczam, że masz rację," uśmiechnąłem się, "chyba, że ty wolisz to zrobić."

Podąłem mu smycz. On zapętlił ją wokół nadgarstka gdy rozpinął spodnie.

"Faktycznie," wymamrotał, przyciągając Kate do siebie, i zdecydowanie naciskając jej głowę w dół na siebie, "jeśli jedzenie i konwersacja byłaby mniej wspaniała, to byłoby zupełnie nie do zniesienia "

A potem był tylko dźwięk jego jęków i nasze klikania filiżankami i talerzykami.

Skończył szybko, i podał Kate z powrotem do mnie, skinął na Randy'ego aby zapiął jego spodnie i wyprostować ubrania.

"Ale wiesz," powiedziałem z namysłem, "Myślę, że szczeniak jest nadal głodny, cóż, ona miała tak dużo biegu na szlaku po południu. Arthur?"

Spojrzał chętny, ale nie całkiem pewien, zerkając na Ariel po instrukcje.

Ona zmarszczyła brwi. Dobrze. Miałem nadzieję sprawić jej trochę dezorientacji.

"Pewnie, Artur," powiedziała stanowczo, „puknij sobie."

Co on też zrobił, chociaż Kate musiała pracować trochę mocniej z nim niż z Tomem. Mimo to, uśmiechnął się potem z zachwytem, wręczając mi smycz z powrotem.

Ok.

"Ariel?" Powiedziałem grzecznie.

Skinęła głową i wzięła smycz, rzucając mi małe, wściekłe spojrzenie.

Szarpnęła Kate ku niej, między jej smukłe nogi w jej dużych zamszowych butach. I w pokoju było martwe milczenie podczas gdy wszyscy patrzyliśmy. Byłem zadowolony, że ona wybrała fotel, siedziała w nim pod kątem tak, że Sylvie i Stephanie mogły również patrzeć odwracając głowy.

Będzie powoli, wiedziałem. Ona nie będzie w stanie przyjąć wiele sensacji na raz. Wiedziałem, że Kate też to wiedziała, że ona będzie budować napięcie absolutnie tak powoli, jak ciasno zwinięte zmysły Ariel będą potrzebować. Patrzyliśmy jak niebieskie oczy Ariel tracą ostrość, jej twarz się zrelaksowała, szczęka rozluźniona, a następnie pierwsze westchnienie, myślę, że westchnąłem razem z nią i usłyszałam brzęk kryształów, jak blat zadrżał lekko.

Zaczęła jęczeć. "Och, och gówno", powiedziała najpierw, a jej biodra zaczęły się wyginać. Ręce zaczęły się zaciskać i rozwierać, a potem ona wypuściła smycz. Była spocona. Ona jęczała i krzyczała. I kopała. Arthur patrzył zmartwiony, zdezorientowany, w pierwszej przestraszyłem się, że pomieszałem jego grę z nią, ale dla niego, ale jak Liz i jej chłopak rano, wziął się w garść, patrząc, cóż ... zaszczycony, myślę, że trzeba to powiedzieć

Jej ruchy były niemal konwulsyjne, jeden krzyk, cóż, nie krzyk, rodzaj ochryplego ryku, z głębi jej brzucha, ona zapadła się na fotelu, jej niebieska szminka zjedzona, a włosy zmierzwił od potu.

Zamknęła oczy na chwilę. A kiedy je otworzyła, wydawało się, że straciła całą swoją chytryść, że tak naprawdę była tylko dziewiętnastolatką. A może dziesięciolatką lub pięć, ona wyglądała jak dziecko uchodźcy, które właśnie próbowało swoje pierwsze lody.

Jęknęła lekko, uśmiechając się ponuro, spoglądając w dół na Kate, która stała spokojnie machając ogonem. "Cholera," mruknęła cicho do siebie, lekko przesadnym, serialowym tonem. A potem podniosła kieliszek ze stolika.

"Uh, więcej brandy. Randy," zawołała. I zachichotała, jak głupio to zabrzmiało. Wszyscy śmiali się, a Tom podniósł kieliszek do niej.

On jest utalentowanym facetem, ten Tom. To znaczy, że nadał właściwą wielkość rzeczy i miał zamiar i pchnąć je w dobrym kierunku. Więc on zaczął delikatnie, żartobliwą rozmową z Ariel. Nie wydawało się konieczne, aby on potrzebował ją pobudzać, jak ja prawdopodobnie bym musiał. Powiedział jej tylko, wiele trywialnych, zabawnych, pocieszających rzeczy, dając jej czas na odzyskanie równowagi.

Odwrociłem się do Artura, podejmując wątek wcześniejszej rozmowy. Wspaniałej Kaplicy Pazzi we Florencji, zaprojektowanej przez Brunelleschiego. Albo może nie Brunelleschiego w końcu powiedział Arthur. Słyszał o jakichś nowych badaniach ... nedorzeczne, odpowiedziałem, pociągając smycz Kate dla podkreślenia. Ale zgodziliśmy się, że to był wspaniały budynek, i myśleliśmy, wygląda na to, że możemy pójść razem obejrzeć go w jakiś weekend poza sezonem.

Pogłaskał szorstko włosy Kate, szczypałem jej piersi, ścisnąłem ją między kolanami, i pozwoliłem jej odpocząć z podbródkiem na moich kolanach, gdy ja rozmawiałem z Arthurem. Jej twarz była blada i wyczerpana, oczy spokojne i akceptujące. "Woda", powiedziałem do Randy'ego, i on nalał trochę do małego czarnego talerza, umieszczonego u moich stóp żeby mogła lizać. Wszyscy wiedzieliśmy, że wieczór dobiega końca, rozmowa staje fragmentaryczna, ogień dogasa.

Skinąłem głową, aby Randy rozpocząć sprzątanie stolika. Tom wziął swój kij bilardowy, ziewając ostentacyjnie, podczas gdy Artur rozpoczął powolny proces podnoszenia się z kolan na nogi.

"Jestem tak zmęczony jak Tom," powiedziałem. "A w moim wieku, to wiele mówi. Myślę, że lepiej dla was będzie już iść, Ariel." Dodałem łagodnym głosem, który jednak nie zostawiał żadnej przestrzeni do dyskusji.

A ona odzyskała dość jej opanowania aby następnie mamrocząc coś również podniosła się na nogi.

Byłem wdzięczny im wszystkim.

"Weź dziewczyny, Tom," powiedziałem, jak Randy uniósł blat z nich. One klęczały, prezentując się w kierunku Toma, oczy obniżone jak zwykle, a tylko najsubtelniejsze sygnały, niechciana różowość piersi Stephanie, a na policzkach Sylvie poniżej jej piegów, pokazywała jak bardzo one były zadowolone z wieczoru. I Tom mógłby cieszyć się nimi, pomyślałem. On zasłużył.

"I powiedz Steve'owi żeby miał cię zaprzęgniętego jutro rano", powiedziałem do Randy'ego, "dla tej pani", i skinąłem Ariel, "ona może ćwiczyć swoją jazdę. Jest całkiem gotowa do wzięcia cię, tak myślę." Ariel wzruszyła ramionami, co oznaczało, że to wszystko to samo dla niej i wiedziałem, że zdobyłem ją tym hitem. Artur pewnie nie miałby nic przeciwko spaniu.

Kolejna runda z podziękowaniami i gratulacjami przy drzwiach. I oni ostatecznie poszli, wziąłem ją na ręce i zaniósłem do łóżka, bez słowa usunąłem jej okrutne małe rękawice całując jej palce, rozwiązałem jej nogi, masując sztywność od kolan, tak aby ona mogła przespać się trochę. Tak, że oboje możemy spać, za czterdzieści tysięcy dolarów w sobotę w nocy, w środku ogromnego łóżka, nasze ciała i oddechy zmieszane i splecione jak one były w kształcie tych maleńkich sań, milion lat temu.

CARRIE

Nie będę płakać, powiedziałam sobie. Nie, ja przypuszczałam, że to nie miało znaczenia, od kiedy on naprawdę nie patrzył na mnie z drugiej strony małego restauracyjnego stolika. On patrzył obok mnie, albo przeze mnie, był z powrotem podczas tego sobotniego wieczoru, a nawet dalej wstecz.

Zamrugał, koncentrując się, uśmiechnął się do mnie przepraszająco.

"Dobrze", powiedział, "ja nie miałem naprawdę na celu ustalenia, że ostatnio było trochę sentymentalizmu pana w średnim wieku dla ciebie. Powiedzmy, że dalszy ciąg weekendu będzie gorący, i, i, cóż, sensowny, dla nas-

PODSUMOWANIE HISTORII JONATHANA

I późne niedzielne popołudnie, ja wręczyłem jej czek na czterdzieści tysięcy dolarów, to mogła być podróż sentymentalna, ale nie było mowy o nie zapłaceniu.

Ale część tych pieniędzy zapracowała też dobrze, mając mniejsze dochody własne na życie dostałem impuls, aby wejść w business ponownie. Ja wziąłem jakieś siedemdziesiąt godzin tygodniowo, ale cieszyłem się, że z ulgą dowiedziałem się, jak wciąż podobało mi się bycie architektem. Kate miała spotkania w mieście, tego lata i jesieni, ona i Brewer nadzorowali projekt budowy nowego systemu komputerowego stowarzyszenia. Tak, że spotkaliśmy w godzinach lunchu, co pomogło, bo byłem zbyt

zajęty, aby podjechać do Napa w każdy weekend. Ale oboje nauczyliśmy się żonglować naszymi planami, a my bawiliśmy się więcej niż w poprzednich latach, czasami tylko nas dwoje, a czasem ona i ja, i wszyscy z nich. Nawet Steve. Wszystko poszło dobrze. Przestałem palić.

I na początku zeszłego grudnia obchodziliśmy razem moje trzydzieste siódme urodziny. Suto. I wyczerpująco. Cóż, nie tylko moje urodziny. Projekt kopalni, coś nad czym wygłupiałem się przez długi czas i w końcu zorientowałem się, jak zakończyć, zdobył nagrodę. Tylko wyróżnienie, naprawdę, ale Kate zrobiła duże zamieszanie na jego temat.

Tak czy inaczej, ona w końcu wysłała Sylvie i Stephanie i Randy'ego do łóżka, ale ona i ja byliśmy zbyt zmęczeni, aby się podnieść się z dywanu przed kominkiem w jej sypialni. To był miły ciepły ogień, co było dobre, ponieważ nie wydaje się, abyśmy mogli przejść przez pokój, gdzie były nasze szlafroki. To było wszystko co mogliśmy zrobić, wypić Armagnac, dotykać się i uśmiechać i głupio chichotać od czasu do czasu. Zaczęła sprawdzać siniaki jakie ja nabyłem wcześniej tego dnia, nie, nie to co myślisz, kupiła mi rolki i cóż, nie mam talentu do tego, który bym odkrył, trudny sposób, przynajmniej do zatrzymania, na niektórych z tych tras, na wzgórzach u niej.

Wziąłem ją za rękę, która śledziła krawędź znaku na moim udzie szybko nabierającego czarnego i niebieskiego koloru. Pocałowałem jej palce. A następnie zbliżyłem się do niej, ciągnąc ją ku mnie.

"Stop", szepnęła. "Chcę dać ci twój prezent urodzinowy."

Roześmiałem się. "Masz na myśli że tamte łyżwy nie przedstawiały się odpowiednio? Nie mów mi, że masz Ariel ukrytą za zasłoną, gotową żeby mnie zbić." Ariel pracowała teraz dla Kate, chociaż ona nalegała na utrzymanie odrębnego porozumienia z Arturem.

Kate roześmiała się. "Oszczędzamy, kiedy ty dołączyłeś do trzydziesto dziewięcio latków, kochanie", powiedziała. "I nawet nie próbuj sobie wyobrazić, co mam zaplanowane na czterdziestkę. "

Przewróciłem się na nią, przyciskając ją, mój kutas usztywnił się między jej udami. Pocałowałem ją powoli, trzymając jej pośladki w dłoniach. Pocałowała mnie, prowadząc swoje ręce lekko po moich plecach. A potem nie tak lekko. I w tedy, myślę, oboje zdecydowaliśmy, że prezent może poczekać trochę dłużej.

"To miłe," powiedziałem potem, "bycie chłopakiem pani szefowej, mam na myśli. Myślę, że w końcu dostosowałem się do tego po tych wszystkich latach."

Skinęła głową, tylko trochę ponuro. Cóż, to jest branie cię wystarczająco długo, mówił jej wyraz twarzy, i zajęło mi trochę wysiłku, aby całkowicie pocałować małą linię między jej brwiami. Odsunęła się na swoje nogi. "Twój prezent," powiedziała. "Prawie zapomniałam."

Przewróciłem się na brzuch, obserwując jej kołyszący się tyłek, kiedy szła przez pokój do swojego biurka. Ten tyłek był wystarczającym prezentem, pomyślałem. Nie mogłem sobie wyobrazić, co ona może mi dać, że czułbym się lepiej niż czułem się właśnie wtedy.

Wziąłem się więc za uwalniania z zawijasów tęczowych wstążek i odkręcanie srebrnego papieru owiniętego wokół prostokątnego płaskiego opakowania, podczas gdy ona siedziała w pewnej odległości, obejmując kolana.

"Dalej," syknęła nerwowo, "rozerwij ten cholerny papier teraz."

"Nie podoba mi się tak", powiedziałem. "Wiesz, o tym."

W końcu udało mi się rozpakować te rzeczy. Dokumenty prawne. I wiedziałem dokładnie, co oni powiedzieli, co mieli do powiedzenia, zanim zacząłem je czytać. Zrobiło mi się gorąco. Następnie zimno. Szczerze mówiąc, zacząłem się trząść, choć wiedziałem, że powietrze w pomieszczeniu było zupełnie ciepłe od ognia.

"Podoba ci się?" zapytała mnie nerwowo. "Czy to dobry prezent?"

Dokumenty zostały starannie sporządzone, napisane w tym pół-pornograficznym, pół-legalistycznym stylu, który Brewer i jego oddziały, mogą zrobić tak dobrze. Niewolnik zwany Carrie ... do nabycia przez Panią Clarke i certyfikowaną własnością pana Kellera ... pod kierunkiem i opieką Pani Clarke jest środkiem korporacyjnym

"Zrobisz to dla mnie?" Odetchnąłem.

Skinęła głową, odwracając wzrok, wyglądając na małą i bezbronną, zza swoich kolan.

"Hej," powiedziałem, "chodź tutaj. Spójrz, to jest w porządku. Ty nie ... my nie ... musimy tego robić."

Uniosła podbródek. "Nadal ją chcesz, prawda?"

Wstydzilem się przyznać, jak bardzo. Mimo, że życie było tak wypełnione przez te ostatnie kilka miesięcy, to wciąż czuję tęsknotę od czasu do czasu. Łapałem się na myśleniu o tobie, zastanawiając się, co robisz, chcąc usłyszeć cię opowiadającą mi o tym. Cóż, chcę dużo więcej niż to, naprawdę.

Większość czasu, udawało mi się ignorować te uczucia, ale nie zawsze, nie całkowicie.

"Tak," powiedziałem ze smutkiem ", ale"

"Tylko co ty planujesz zrobić, kiedy przyjdzie następny 15 marca?"

Unikam myślenia o tym. Jedź do Awinionu, sugeruję.

Ona ma tak samo.

Wstała, otworzyła francuskie drzwi, które prowadziły do tarasu, i wyszła w chłodną noc. Usłyszałem nagły szum skrzydeł. Sowa, może pikowała na mysz lub zającą. To był szarpący dźwięk i lekko wybudzający. Poszedłem za nią na zewnątrz, wciskając się w jej plecy, czując jak obraca swój tyłek w górę tylko trochę w stronę mojego fiuta. Ten obrót był drugą naturą, sposobem regulacji różnicy naszego wzrostu. Wziąłem jej piersi w dłonie. Jej naga skóra była lodowata, ciało poniżej jeszcze ciepłe.

"Czego chcesz?" zapytałem. To zabrzmiało młodzieńczo, tak, jak to powiedziałem, głupie, złowieszcze, metafizyczne pytanie o absoluty i sens życia.

A ona odpowiedziała mi jak w innej młodzieży.

"Wszystkiego", powiedziała.

Staralem się nie śmiać, ale nie mogłem się powstrzymać. "Wszystkiego?"

"Wszystkiego", powtórzyła.

Przypomniałem sobie ostatni raz kiedy tak rozmawialiśmy jak teraz, kiedy zerwała ze mną, gdy byliśmy nastolatkami. To było w ogóle bez sensu dla mnie wtedy. Cóż, ona nie była bardzo elokwentna, a ja byłem oszołomiony i wściekły przez stratę.

"Wszystkiego", powiedziała teraz, odwracając się i przyciskając się przodem do mnie. "Jak wiele przyjemności, jak ktoś ma wolę i energię oraz pragnienie i cierpliwość i talent do organizacji".

I tym razem wydawało się to całkiem rozsądne, tam na jej tarasie, w środku małego imperium, które zbudowała. Nie potrzebowałem czuć się winny i przerażony moimi

pragnieniami dla ciebie. Mając wystarczająco dużo cierpliwości i talentu i pieniądze, to wszystko może być zorganizowane.

"Mam najszczęśliwsze urodziny," wyszeptalem, mój głos był trochę niepewny. Trzymaliśmy się mocno za ręce. "Jeszcze raz dziękuję."

Rozmawialiśmy więcej następnego dnia rano, jak skończyliśmy śniadanie.

"Będziesz musiał udać się do Awinionu i przekonać ją aby wróciła z tobą," powiedziała. "Ona musi chcieć to zrobić i ona musi zrozumieć, całkowicie, co oznaczają warunki transakcji i to, czego ona może oczekiwać. Będę utrzymywać jej ćwiczenia i zdyscyplinowanie, jaka ona musi być na co dzień. To znaczy, że nie możesz po prostu schować ją, jak księżniczkę w wieży, w czasie, gdy nie będziesz jej używał. "

"Widziałam ją," dodała. I myślę, że ona nie powiedziała by mi całej historii, gdybym nalegał na to, właśnie w tedy. Ale ja pozwoliłem minąć chwili, a ona uśmiechnęła się i kontynuowała.

"Miała doskonałego trenera i jest teraz całkiem do przyjęcia. Nie całkiem na poziomie moich własnych trzech, ale ona będzie w stanie utrzymać jej własny, lub mniej więcej, wśród innych sześciu.

"Ona została kucykiem, wiesz," powiedziała wtedy. Wiedziała, że nie wiedziałem tego. "Miała dobry sezon, wygrała kilka nagród, które myślałam że Sylvie będzie łatwo wziąć. Oni podzielili większość dużych portfeli między siebie tego lata i jesieni. "

Więc to jest to, co można było zrobić. Przypomniałem sobie, jak pierwszy raz widziałem cię z uzdą, grube wędzidło rozciągające usta, strach i upokorzenie rozszerzające twoje oczy. Nigdy nie byłem zwolennikiem wyścigów torowych, wiem, jakie to okrutne. Tak że byli tak okrutni, wobec ciebie ... ciekawe, do przemyślenia. Zapierające dech, faktycznie.

A jeszcze ciekawsze, skupiony wyraz oczu Kate.

"Ona jest naprawdę" i zamilkła na chwilę, "niezwykle uroczym kucykiem"

Myślałem na początku, że ona mnie drażni, obnosi się faktem, że ona widziałam cię, być może używała cię, czasami, podczas sezonu wyścigowego, a ja cię nie miałem. I wtedy zdałem sobie sprawę, że nie myślała o mnie w ogóle, że bije się ze sobą w

pamięci ... o coś, nie wiem o co.

I uderzenie zazdrości niemal mnie powaliło. Cóż, myślę, że będę zazdrosny o każdego, kto zrobi Kate lizanie jej ust jak teraz. Ale jesteś przedmiotem zazdrości w ten sposób, Carrie, cóż, to mnie zaskoczyło. To było nowe uczucie, dziwny smak w ustach, jak tytoń lub wódka lub foie gras, po raz pierwszy.

Niebezpieczny smak. Bogaty i trujący i dziwny i wciągający.

Kate i ja patrzyliśmy na siebie, równocześnie, przez minutę. Wiem, że ty wiesz. I trochę tutaj, miłość. I w tedy spojrzeliśmy na stół. Ja nalałem nam trochę więcej kawy.

"Oczywiście," ona oferowała, "ona wciąż ma trochę niewykorzystanego potencjału, mogłaby być wypolerowana do znacznie wyższego połysku."

Skinąłem głową. "Jeśli zapłacisz jej trochę osobistą uwagą, jeśli to masz na myśli."

"Nie wiem, gdzie znajdę czas." Teraz ona drażni mnie. I siebie. "Ale jest kilka rzeczy które mogłabym zrobić, hm, zrobić wszystko inaczej".

"Och, cóż, proszę," powiedziałem. "To znaczy, jeśli możesz znaleźć czas."

"A ty pozwolisz mi nią się ścigać, prawda?" spytała. "Będzie to dobry projekt dla Ariel."

Skinąłem głową.

"I przyjdiesz ze mną oglądać jej bieg?"

Załóż się, że ja przyjdę oglądać twój bieg. Ja włożę mój blezer ze złotymi guzikami, z Kate obok mnie na trybunach, mającą na sobie jasną Inianą sukienkę i brzoskwinowy

trochę głupi kapelusz, który kocham. Będziemy trzymać się za ręce i przekazywać sobie lornetkę tam i z powrotem. Będziemy krzyczyć razem z resztą tłumu, i my postawimy duże

pieniądze na ciebie. I ty wygrasz dla nas. Cóż, zwłaszcza z Ariel kierującą tobą.

I znów skinąłem głową. Tak, zdecydowanie wyścigi kucyków.

"A czasami," zapytałem, "wiesz, raz na jakiś czas, to znaczy, ty i ja moglibyśmy użyć jej razem, być może. Dzielić się nią, wiesz?"

Uśmiechnęła się do mnie nad krawędzią filiżanki kawy, "Dziękuję, kochanie", powiedziała, "Chciałabym, tak."

CARRIE

Mogłabym obejść się bez części tego urodzinowego prezentu, pomyślałam. Cóż, pokonać to skacząc z tortu, tak czy inaczej. I ten dziwny rodzaj poczucia, że ona chciała go żeby mieć mnie, u niej, gdzie mogła mieć oko na wszystko. On sprawia, że ona jest szczęśliwa. I ona chce też, żeby był szczęśliwy. Choć (nie mogłam odmówić sobie w myślach trochę przyjemności), że ona musi mieć jakieś niezbyt szczęśliwe chwile, gdy czekała na jego przybycie. Ale on przybył. Żebyśmy wszyscy chcieli być, w tym skomplikowanym protokole, którym był oczywiście zachwycony, i z którym miałam pewne trudności żeby uchwycić go w tej chwili.

Ciągle ja tak naprawdę nie musiałam rozumieć tego wszystkiego na raz, prawda? Sądziłam, że wszystko, co ja naprawdę miałam do zrozumienia, to że wszystko można załatwić.

Myślałam ponownie o stopach Kate rozsuwających moje uda, jej palce pociągające paski mojej uzdy, jej ostrożna uwaga podczas gdy Sylvie karała moje piersi małym batem.

A ja myślałam jak, kiedy O pierwszy raz przybywa do Roissy, jedna z dziewczyn pyta, czy to był jej kochanek, który ją przywiózł. Tak, mówi O, a dziewczyna mówi jej, że ma szczęście, ponieważ oni będą znacznie twardsi dla niej tym sposobem. A jeśli to był kochanek pani szefowej, który cię przyprowadził, jak twardzi myślisz oni będą, jak ciężko myślisz, że będzie dla ciebie?

Postanowiłam że lepiej zadać pytanie. Zachować się pragmatycznie.

"No, ale, Jonathan, jak się te rzeczy udało zorganizować? To znaczy, umowę, i moją, ah, cenę? Mam na myśli, cóż, jeśli sprzedaż nie nastąpi na aukcji, wiesz? "

Roześmiał się. "Nie musisz martwić się o cenę."

"Będzie znaczna," dodał. "Annie jest bardzo wysoko ceniona, a po tym wszystkim co zrobiłaś, i po tym jak dobrze wypadłaś w wyścigach i konkursach."

Ale decydującą sprawą, naprawdę, było to, że Kate kupuje mnie dla niego. Bo niewolnicy wymieniani między kochankami byli uważani za niezwykle cennych.

"Będziesz mogła przeczytać papiery które sporządził Brewer. Oczywiście, my nadal potrzebujemy na tym kropki i krzyżyka. I wprowadzić cię do systemu".

Miał na myśli nowy, onlineowy system informacyjny Stowarzyszenia. To było uruchomione i działa teraz, powiedział, a ja bym się zmierzyła, zbadała, sfilmowała i

sfotografowała, tak, żeby móc być dokładnie sklasyfikowaną i reprezentowaną w bazach danych, na stronach internetowych.

Tak, myślałam, cokolwiek. I wtedy poczułam jak moje oczy rozszerzają się, a pomysł zaczął nabierać kształtu daleko w moim mózgu.

Skinął głową, zadowolony, że wydawałam się zainteresowana. "To jest bardzo imponujące. Mieści zadziwiającą ilość informacji. Numerycznej, oczywiście, o uh, populacji. Ale są też prezentacje graficzne, filmowe klipy. Cóż, ty musisz być tam w którymś momencie, teraz, jak o tym myślę.

Nie powiedziałaś mi, Kate powiedziała, że oni filmowali cię po pierwszym wygranym wyścigu? Grafika potrzebuje dużo mocy obliczeniowej, oczywiście obraz wart jest znacznie więcej niż tysiąc słów online. Ale najtrudniejszą częścią, jak się okazało, była budowa systemu bezpieczeństwa. I mieliśmy szczęście, w tym sensie, że haker dostał się tam pod koniec zeszłego lata i pokazał nam słabe punkty wersji którą uruchamialiśmy. Znalazł bardzo subtelny błąd, i zajęło dużo czasu, aby to naprawić. "

Hmmm, pomyślałam.

"No cóż, prawdopodobnie nie powinniśmy umieszczać wszystkiego, aukcji na żywo i danych zawodów tam jeszcze," powiedział. "Haker był tam przez około godzinę, tylko się rozglądał, tak się wydaje. Szarpał się, myślę. Nie mam pojęcia, kto to był. Ludzie, którzy rozumieją te rzeczy byli pod wrażeniem jak sprytnie się dostał i wyszedł na zewnątrz. Spekulują, że mógł całkowicie ukryć swoje wejście, ale nie chciał. Chciał pokazać komuś że on był tam. Niestety, on lub ona, myślę, że powinienem to powiedzieć. "

Musiałam uśmiechnąć się trochę na ten wybredny dotyk PC. Ale to był on, pomyślałam. Bo wiem- i ja myślałam, że może powinnam powiedzieć- ale pewnie, pomyślałam, Jonathan może to wyczytać w mojej twarzy, i będzie wymagać, aby dowiedzieć się, czego mu nie mówię.

Ale on dryfował gdzieś jeszcze daleko w zanurzony w swojej historii. Złapał się teraz, przepraszająco, chętny wrócić tu z powrotem do teraz.

"To było bardzo ciekawe," wzruszył ramionami, "aby zobaczyć, jak umieścić razem coś takiego. Kate i ja mieliśmy trochę zabawnej nauki o technicznych aspektach. Ale to chyba o wiele mniej interesujące słyszeć mnie opowiadającego o tym. "

"Oh," uśmiechnął się ", i my upewnimy się dostaniesz prawdziwe książki do czytania w tym czasie. Dodamy to również do umowy."

Zarumieniłam się kiedy dziękowałam mu. Byłam zadowolona, że myślał o tym.

"Co mi przypomina," kontynuował, " że książka, którą czytałaś przed aukcją, to też książka cyberpunkowa, nieprawdaż?, jak stosownie w każdym razie, jakich powieści nie lubisz? "

Cóż, dlaczego nie mówić o książkach? W końcu, my usunęliśmy już z drogi wszystkie nasze sprawy biznesowe. A może, pomyślałam wtedy, że tak naprawdę nie mam niczego co mogłabym mu powiedzieć, po tym wszystkim. Okazało się też, że bawia nas te same historie w Mirrorshades.

Kontynuował, "Możemy iść do kina, dziś wieczorem, jeśli chcesz. Znajdziemy prawdopodobnie jakiś ciekawy amerykański film, że Stany nie będą otwarte przez kolejny miesiąc lub dwa. "

"Oczywiście," powiedziałam niecierpliwie, "hmm ... Jonathan." Skinął głową, ciesząc się że to powiedziałam, zwykły gawędziarski rytm, mężczyzna i kobieta planuje wieczór, a pod tym, fetysze przemawiają w ich miarowych kadencjach. Uśmiechnął się przy zgięciu mojego ramienia, małe wygięcie pleców, które trzyma moje piersi wypchnięte do niego, sztywne sutki okryte przez miękką czerwoną wełnę sukni.

"Mieli rację," powiedział z zadowoleniem. "Kate i te wszystkie profesjonalne typy. Nie wiedziałem, jak cię szkolić, nie wiedziałem w ogóle, co miałem. Ale ja cię znalazłem, w końcu, co powinno się jakoś liczyć. I ja mam cię teraz, co jest ważną rzeczą. "

Sprawdziliśmy listę filmów. Łatwo się zgodziliśmy na jeden, ten jeden z Isabelle Huppert jako sentymentalną pornografistką. Nie jest źle, raczej. Zmiana i mądrość, nawet jeśli nie całkiem spójne, zgodziliśmy się, wychodząc z teatru w mglisty deszcz. I my lubimy te same filmy (te same książki, też), ja pomyślałam szybko, choć nie przypuszczam, że to tak naprawdę ma większe znaczenie. Chodniki były śliskie, a ja musiałam iść bardzo ostrożnie w fetyszowych butach. Poszliśmy do klubu nocnego, aby potańczyć wolno przez chwilę. Buty wysoką mnie tak wysoką jak on, moja głowa była na jego ramieniu, jego jedna ręka na moim tyłku. I mogłam poczuć jego twardniejącego kutasa.

"Wystarczy" wreszcie szepnął. "Chodźmy stąd."

I w małej połączanej windzie, jadącej sześć poziomów do naszego pokoju hotelowego, powiedział cicho: "Zabaw się z sobą, zrób sobie przyjemność."

Posłusznie wkładam rękę pod moją sukienkę. I powoli przesuwam palec. Skończyłam w pokoju hotelowym, w pozycji stojącej, balansując na piętach, a on przyglądał się uważnie.

"Zdejmij sukienkę i powieś ją", powiedział, po tym, jak odzyskałam oddech. "Zostaw buty i pończochy." A kiedy odwróciłam się do niego, on ważył nową szpicrutę w dłoni, marszcząc brwi w perfekcjonistycznej koncentracji.

Zdjął marynarkę, rozluźnił krawat i wcisnął ciasno knebel do moich ust. To był rodzaj z gumową kulką w środku, kupił go w sklepie w którym my dostaliśmy moje buty. To działało dobrze. To nawet tłumilo dźwięk mojego zadławienia.

Pokój miał małą część sypialną, naprzeciwko okna. Skinął na mnie żeby tam stanęła. Mogłam zobaczyć światła Montmartre nad dachami, przez cienkie zasłony i mgłę.

"Ręce nad głową", powiedział, wspinając się na krzesło żeby przełożyć łańcuch przez hak, który został zamontowany w suficie. Nie musiał mówić mi o wygięciu pleców, na rozstawionych nogach, po to żeby móc lepiej złapać równowagę, być bardziej otwarta. Wiedziałam, że te wszystkie rzeczy ja zrobiłam bez zastanowienia.

Usłyszałam gdzieś uderzenie zegara. Myślę, że to była trzecia w nocy. Pamiętam, po pierwszym uderzeniu, mój zduszony krzyk zza dławiącego knebla. A potem bił mnie aż zemdlałam.

Przynajmniej to jest to, co powiedział mi potem. Użył soli trzeźwiących, powiedział, aby mnie ocucić, po tym, jak odpiął haczyki na gorsecie. Ja nie pamiętam wiele, ale nie myślałam, że będę mdlała z bólu. To był oszałamiający wysiłek, aby zrozumieć to, co się ze mną dzieje.

Jonathan i Kate, myślałam, obracanie ich nazwiska wokół w mojej głowie. Mój Boże. To byłoby tak, jakby McCabe i pani Miller. Cóż, jeśli można to nazwać posiadaniem przez nich. To znaczy, że oni będą jedynymi właścicielami, czy nie tylko? Niewolnicy wymieniani między kochankami. Zawsze najbardziej wartościowi. Myślałam, że może ja zemdlałam ponownie, jeśli myślałam o tym zbyt mocno.

Był zażenowany przez moje omdlenie. Nigdy nie zrobiłam tak wcześniej, i nie był pewien, co z tym zrobić. I nie mogłam mu pomóc, choć część mnie chciała. Ale moje zawroty głowy i dezorientacja, i oderwanie, które wydawało się, że wywołały, było to dla mnie trudne, aby rozpoznać, co ja właśnie w wtedy czułam.

Wtarł delikatnie maść w mój tyłek, po użyciu mokry ręcznik, aby wytrzeć trochę krwi którą ze mnie wytoczył. Mogłam zobaczyć, że widok krwi wstrząsnął nim.

Rozkrwawienie było sprzeczne z zasadami stowarzyszenia, a Jonathan wierzył w te zasady. Zwłaszcza po jego dyscyplinowaniu przez pana Brewera. W każdym razie, jeżeli warunki które on przekroczył ze mną były trochę bardziej w mojej wyobraźni, krew i omdlenie były trochę bardziej wstrząsające dla jego opanowania.

Przyniósł mi brandy, pogłaskał moją twarz, dał mi pociągnąć jego papierosa. Leżałam na brzuchu, twarzą do okna. Chmury były jasne i niebo za Montmartre stawało do tej atramentowej zapowiedzi niebieskiego, sprawiającej, że zdajesz sobie sprawę, jak szybko już będzie rano. Zdjął mi buty i pończochy. On nawet rozluźnił moją obrozę.

Powiedział mi rzeczy, bezpańskie marginalia z jego opowieści, dziwne, osobiste fragmenty meta-narracji. "Nie chciałem ci mówić o Kate, ty wiesz, dopóki nie zechcesz zgodzić się wrócić do mnie. Chciałem, żebyś wróciła do mnie, nie do niej i do mnie. I nadal obawiam się trochę, że będziesz bardziej oddana niej niż mnie. "

"Ja dbam o ciebie, wiesz," stwierdził smutno, ale trochę agresywnie, trochę podkreślając swoją ważność. Tak, myślałam, i jak ja podsumowałam wszystkie historie jakie my opowiedzieliśmy sobie przez te ostatnie dni, będę w stanie dowiedzieć się, jak bardzo. To może być skomplikowany wzór, ale to był jeden, skończony, zamknięty system. Zamknęłam oczy, widząc rzeczy, które widziałam i rzeczy o których tylko słyszałam, Kate podczas orgii z ciałem Renoira w czerwonym fotelu, Jonathan całuje Ariel w wózku kucyka. Wszystko to nie tylko samo dla siebie, ale będące oznaką władzy i namiętności lub potrzeby. Byłabym szyfrem w tym systemie, drżącą podstawą komunikacji i fantazji. Oni korzystając z bicza pisali do siebie listy miłosne na mojej skórze. Oni drażnili i dręczyli siebie nawzajem, przez to jak on oddawał mnie, czy ona dostrajała moje zdyscyplinowanie.

Poczułam ponownie zawroty głowy. Alicja spada w dół króliczej nory, latające szafki i regały przeszłości, mapy i zdjęcia na jej drodze w dół do centrum Ziemi. Swobodny spadek przez zamknięty system. Ale to nie był naprawdę system zamknięty, przypominałam sobie. Nie całkiem. Miał nieszczelności, ktoś zakradł się nieproszony, outsider nałożył swój własny punkt widzenia. Skoncentrowałam się na tym fałszywym punkcie widzenia, które intruz wcisnął do dziurki od klucza. Kiedy tracisz równowagę można się uspokoić , wiesz, jeśli skupisz swój wzrok na jakimś punkcie gdzieś w oddali.

Jonathan pogłaskał moją głowę i położył na mnie prześcieradło z kocem. Było one jasne i ciepłe i jedwabiste, i nie powodowało tak bardzo bólu moich pręg i siniaków. Myślałam, że będę mogła spać.

Pamiętam, że niebo było szare, gdy odpłynęłam. I nie pamiętam go, jak zbliża się do łóżka. Myślę, że on wciąż siedział, paląc i pijąc brandy i obserwował mnie.

Dzień piąty

CARRIE

Nie widziałam go, gdy się obudziłam następnego ranka albo później. Były rogaliki i bułeczki z czekoladą i kawa w termosie dla mnie, i ja byłam nieprzyzwoicie głodna. Moje mięśnie były sztywne, a mój tyłek bolał, ale tak naprawdę, to nie było nic do czego nie byłam przyzwyczajona. A co do smutku i zmieszania ostatniej nocy, cóż, nie jest to zabawne, w jaki sposób możesz zasnąć całkowicie zdezorientowana i obudzić się mając jasno przed oczami, przekonana o tym, co będzie dalej. Wstałam z łóżka, wyciągając moje ciało w świetle dziennym, które wpadało przez duże okna. Było już prawie południe, piękny, niespotykany ciepły, wspaniały słoneczny dzień. Zrobiłam trochę ćwiczeń jogi i wiele więcej rozciągnięć, i wzięłam prysznic. A następnie zjadłam jedzenie i wypiłam kawę, nałożyłam makijaż na moją twarz, i usiadłam na kolanach skąpana w pełnym słońcu na środku podłogi czekając na niego.

Spojrzał zaskoczony, kiedy znalazł mnie w ten sposób, kiedy przyszedł, niosąc kilka pakunków. Spojrzał zadowolony, naprawdę zachwycony.

"Dobrze", powiedział, jak pochyliłam się, by pocałować jego buty. I kiedy uklęknęłam z powrotem, on pogłaskał moją głowę. Potem sięgnął za szyję żeby ściągnąć obrożę.

"Dobrze", powiedział jeszcze: "chodźmy na spacer, dobrze? Możemy też mieć lunch."

Podał mi pakunki. "Założ to."

Byłam zaskoczona ładną, wysoką szyjką białej sukni, choć w mniejszym stopniu eleganckimi, bytami do połowy łydki na wysokim obcasie. "To taki letni dzień", powiedział częściowo przepaszająco.

"Założę się, że są forsycje kwitnące w Bois de Boulogne," dodał. "Być może nawet żonkile."

To nie jest w rzeczywistości tak ładny park, jak Golden Gate Park w San Francisco, ale to jest coś w rodzaju tej samej idei. I ludzie ubierają się tam wiele lepiej. Byłam zadowolona, że kupił mi sukienkę. I buty też, były piękne i dużo łatwiej było w nich chodzić niż w butach jakie miałam poprzedniej nocy. Jednak nadal, obcasy były dość wysokie, więc musiałam iść ostrożnie. Byłam bardzo świadoma mojego obolałego tyłka i sztywności mięśni, utrzymując plecy bardzo prosto mimo, że i moje oczy były opuszczone.

Tak jak tego chłopca tam, pomyślałam nagle. Dziwne, aby zobaczyć kogoś, kto był widocznie jeszcze widocznie bity, jak ja byłam. Pani w białym różowym garniturze i kapeluszu siedziała na ławce, a on stał obok niej. Jego oczy opuszczone. Był szczupły, bardzo blond, wyglądał bardzo smakowicie, w koszuli w kolorze waniliowym i białych spodniach, buty na łoż i bez skarpetek.

Dwie inne panie przysły wtedy, jedna nieco starsza od drugiej. Starsza mówiła do pani w różowym, i uśmiechała się do chłopca, a następnie wszystkie trzy kobiety roześmiały się. I chłopak ukląkł, na chwilę, by pocałować rękę starszej kobiety, tak jak ukląkałam przed siodlarzem.

Mrugnęłam. Czy sobie to wyobraziłam, czy były inne spacerunki panów i niewolników wśród forsycji, które fałszywa wiosna zmusiła do kwitnienia? Nie mogę powiedzieć na pewno, ale wydawała się dziwna energia emanować z tej sceny. Rozejrzałam się. Tak, na pewno. Chodzi mi o to, że to była wyraźnie publiczna drogi spacerowa, z wszelkiego rodzaju ludźmi na niej, ale był również wzór subtelnie wpleciony w losową populację, jeśli miało się oczy do patrzenia. Nie wszyscy w tym uczestniczyli, ale dla ludzi, którzy znali kod, to był rodzaj parady, rytuał pokazania się. Moje oczy były obniżone, więc mogłam czuć bardziej niż widzieć, oceniające spojrzenia skierowane na mnie. Czułam oczy śledzące zarysy moich sutków, zaznaczające kształt mojego tyłka i moich ud w czarnych pończochach pod cienkim białym lnianym strojem. I zauważały, z aprobatą, z troską, lekką sztywnością, z jaką szłam, że ja dostałam dobre batożenie poprzedniej nocy. Oczywiście, oni nie mogli zobaczyć mojej obroży, wysoki kołnierz sukni ukrył ją. Ale nie muszą. Cóż, dla nikogo, kto mógłby go zobaczyć, nie byłoby to konieczne by rozumieć którekolwiek ze spojrzeń i postaw, znaczącego marszczenia brwi i samozadowolonych uśmiechów, które były wymieniane na tych słonecznych ścieżkach tego dnia.

Jonathan wziął mnie za rękę. Po raz kolejny mogłam powiedzieć, że jestem zadowolona, że wypadalam tak dobrze. Dziwne, cały mój rok z Mr. Constant, ja czułam się, niezdarna i chętna tak jak byłam pierwszego dnia. Ale dzisiaj mogłam powiedzieć, że naprawdę nie byłam już początkującą. Wiedziałam, że mogę utrzymać moją własność przy Kate.

"Czy jesteś głodna?" zapytał.

"Tak, Jonathan."

Zaprowadził mnie ścieżką do granicy parku, do herbaciarni, ulokowanej w ogrodzie otoczonym wysokim, ozdobnym żelaznym ogrodzeniem, starym i nieco zardzewiałym.

Sala miała wysoki sufit, złoczone listwy, fryzy z nimfami i aniołkami. Siedziałam bardzo prosto przy naszym stole, jak dziecko podejmowane na specjalnym urodzinowym obiedzie i jadłam dekoracyjne małe kanapki, ogórek i wędzony łosoś i pieczony królik. Piliśmy szampana i herbatę earl grey i Jonathan zamówił poires Belle Helene na deser.

Człowiek w zielonej sportowej kurtce podszedł do naszego stolika. Miał ciemną, łasicowatą twarz.

"Czy to jest amerykański kucyk?" zapytał Jonathana, głaszcząc moją głowę. "Ten, który nas zaskoczył w Hudson River Rainbow Races?"

Widziałam, że Jonatan był zaskoczony zdając sobie sprawę, że miałam do publiczność, sposobem mówienia. I że nie był pewien, jak on czuł się z tym. Mimo to, uśmiechnął się i skinął głową.

Mężczyzna skrzywił się. "Straciłem siedemdziesiąt pięć tysięcy franków na tym wyścigu." On pieścił moje ucho. "I nie mogłem uczestniczyć potem w przyjęciu, niestety" urwał, patrząc wyczekująco i trochę arogancko.

"Uh, dobrze, zależy ci, aby spróbować jej teraz?" powiedział Jonathan. A na dziękujące mruknięcie, powiedział: "Idź z dżentelmenem, Carrie". Przez podłogę herbaciarni, widziałam jak nasz kelner obrócił się na pięcie, zabierając nasz deser z powrotem do kuchni.

Łasica twarz doprowadził mnie do drzwi z tyłu sali. Kelner stojący za nią skinął głową i weszliśmy, to wyglądało jak jeden z tych męskich klubów dla palących jakie oglądasz w filmach, wielkie skórzane fotele z ozdobami z mosiądzu, orientalne

dywany. Ale to było koedukacyjne. To znaczy, ludzie w fotelach, otrzymywali obsługę w ten czy inny sposób, byli zarówno mężczyznami jak i kobietami. I był również narożnik kar, otoczona stojakami do parasoli pełnych biczy i trzcinek. W którym była batożona rudowłosa dziewczyna, która płakała za jej napiętym kneblem. Zastanawiałam się, czy jej pan lub pani podali, żeby korzystać z trzcinki, a nie bata lub paska lub packi. Być może wszystkie dostępne narzędzia zostały wymienione w specjalnym menu kar przynoszonym do stolika. A może trzcinka była specjalnością dnia.

Tymczasem mój facet doprowadził mnie do krzesła i otomany w ciemnym kącie. Uklękałam, aby rozpiąć mu spodnie, a w tedy podniósł spódnicę mojej ładnej białej sukienki i klepnął mnie ostro w dupę. Odwróciłam się i pochyliłam nad otomaną, moja twarz naprzeciwko skóry, moja spódnica rozłożona na mnie jak otwarty parasol po podmuchu w czasie burzy. Wziął potem czas, badał pręgi i siniaki, które Jonathan zostawił na mnie. "Mortel," wymamrotał, zanim wepchnął. To była jedyna rzecz, wypowiedziana przez cały czas, oddalił mnie potem skinieniem głowy, kiedy uklękałam u jego stóp, aby mu podziękować.

Rudowłosa dziewczyna, zauważyłam, klęczała teraz przy małym stoliku do makijażu, wycierając swoje opuchnięte oczy i uważnie układając farby i tusze, ona potrzebowała naprawić makijaż na swojej twarzy. Zrobiła też dobrą robotę, wyglądając bardzo pięknie, kiedy jej kelner poprowadził ją z powrotem do jej stolika kilka minut po tym jak wróciłam do Jonatana. Ona i jej kapitan nie siedzieli zbyt daleko od nas, byli na tyle blisko, tak że widziałam, że krzesło odsunięte dla niej przez kelnera nie miało siedziska. Tam było po prostu puste koło, gdzie normalnie jest siedzenie, jak mocno wyściełane siedzenia w ubikacji. Życzyłam sobie mieć jedno jak to.

Łasica twarz wrócił później do naszego stolika, żeby podziękować Jonathanowi i pochwalić go za to, co było według niego morderczym dyscyplinowaniem. Trzymałam moje oczy

w dół, grzebiąc w moim deserze, gruszki i lody, sos czekoladowy i creme Chantilly, które kelner niezwłocznie przyniósł kiedy wróciłam.

Oni chyba musieli go przerobić, myślałam, ten pierwszy, który był w drodze, gdy łasica twarz zwrócił na mnie uwagę. Creme był pewnie wzięty w obieg podczas gdy on rznął mnie w dupę. Prawdopodobnie właśnie dlatego ceny w menu były tak astronomiczne bo zawierały koszty wszystkich tych podwójnych deserów i innych drobnych korekt, aby utrzymać to miejsce tak płynnie. I dla klienteli zapewne jest to korzystne w ten sposób, że wysokie ceny utrzymujące to miejsce są wymienione w Frommer lub Rough Guide.

"Tak," powiedział Jonathan, później w taksówce", to jest, jak to będzie." Brzmiał sennie i jakby był oszołomiony, oczy na jakimś budynku i jego palce skubały kłujące krótkie włoski na mojej cipie.

"To ciekawe uczucie," dodał, zwracając się do mnie. Wsunął palec we mnie, ciągnąc mnie bliżej siebie. "Nie jestem przyzwyczajony do konieczności zaoferowania ciębie, gdy grzeczność tego wymaga." Pocałował moje powieki, policzki, badał moje usta swoim językiem, podczas gdy jego palec nadal drażnił moją łechtaczkę, drugą ręką śledził pręgi które zostawił na mnie.

"Możesz dojść," wyszeptał. "Zrób to cicho"

Jak mysz. Bardzo chciwa, jedna głodna myszka. Wypuszczając każdy spazm jak głębokie, ciche westchnie. Ja nie oszukałam taksówkarza, ale był rozsądnie rozważny. Prawdopodobnie dlatego, że Jonathan wyglądał jak wielka wywrotka.

Oparłam się o jego ramię i zamknęłam oczy, myśląc o parku, chłopiec w białych spodniach, zielone liście i żółte kwiaty. Ja zastanawiałam się, czy nie było takich obszarów w każdym mieście. Miejsca publiczne, które były niewidoczne dla osób o niewyrobinym spojrzeniu. Stref, w których na przemian występował świat rytuału i zbiegał się z normalnym, codziennym światem, jakby światła sceniczne były odwróciły się i można było zobaczyć co jest za siatką, jeśli twoje oczy były przeszkolone, aby to zobaczyć.

Taksówka zatrzymała się, i zebrałam się, wygładzając spódnice gdy Jonathan płacił kierowcy, który rzucił mi krótki, rozjaśniony białymi zębami, uśmiech. Byłam zaskoczona, że ja już dostałam pozwolenie na orgazm. Ale to miało sens, myślałam teraz. Jonathan mógł psuć mnie na tych wakacyjnych wyjazdach.

Tam były filmy i ładne sukienki, lody i orgazmy, on mógł być jak rozwiedziony ojciec, biorący dzieci do McDonalds na jego wydzielone weekendy. Tylko, że nie będzie musiał czuć się winny. Nie będzie żadnych trwałych uszkodzeń, nie z Kate wypełniającej mój dzień po dniu rutyną. Weszliśmy do hotelowej windy.

"Idziemy na imprezę dziś wieczorem," powiedział. "Znajomy zaprosił mnie, gdy tamten gentelman używał cię. Więc możesz dobrze odpocząć po południu, masz godzinę, tak mniej więcej. Mam kilka spraw które muszę załatwić. Aha, zapomniałem ci powiedzieć. To jest nasz ostatni dzień. To znaczy, zarezerwowałem samolot. Lecimy jutro do domu. "

JONATHAN

Gdybym naprawdę chciał powiedzieć że, wiesz, to jest nasz ostatni dzień? Cóż, z perspektywy czasu było zdecydowanie coś pociągającego w tych ostatnich dwudziestu czterech godzinach razem. Ale w tym czasie, nie, nie byłem świadomy wszelkich podwójnych znaczeń. Była bardzo grzeczna i byłem z niej zadowolony. Nie mogłem się doczekać zabrania jej do domu. Aby zobaczyć Kate pracującą na niej. I nie mogłem się też doczekać, aby zaprowadzić ją na imprezę tej nocy.

Nie chciałem dawać jej facetowi w herbaciarni. Chciałbym zawsze cieszyć się dzieląc ją z przyjaciółmi, ale ja czułem opór dając ją obcym ludziom, których nigdy wcześniej nie widziałem, których jedyną więzią ze mną był tylko zestaw wspólnych kodów i rytuałów. Ale teraz, po fakcie, że znalazłam to zaskakująco sensownym i satysfakcjonującym. Co jeszcze, myślałem, niż oprzeć uprzejmości na, oprócz wspólnych kodów i rytuałów, prezentach i hojnych wymianach? Byłem zadowolony że wziąłem ją na dzisiejszą wycieczkę.

Była teraz na podłodze u moich stóp, jej twarz wciśnięta w dywan, jej biała sukienka zarzucona na głowę i rozłożona wokół jej tyłka. Wypaliłem powoli dwa papierosy, otaczając ją pierścieniami dymu. Rozpiąłem spodnie, a potem ukląknęłem za nią, odpinając wszystkie małe guziki z tyłu jej pleców, zaczynając od wysokiej szyi i przesuwając się w dół, śledząc nierówności jej kręgosłupa moim językiem. Sięgnąłem pod sukienkę i ścisnąłem jej piersi, podciągając się, wyginając się wokół niej, aż mój kutas był na przeciw jej tyłka. "Otwórz się", powiedziałem. "Użyj swoich rąk aby otworzyć się." Wszedłem w nią, myśląc o facecie w jego niespotykanej zielonej kurtce. Trzymałem jej ciało blisko, naciskając moim brzuchem na nią.

"Uklęknij", powiedziałem później, kiedy usiadłem z powrotem w fotelu, a ona odwróciła się do mnie, dziękując. Ściągnąłem pomietą, pomarszczoną sukienkę z niej, ciągnąc ją delikatnie ponad jej głowę. A potem po prostu patrzył na nią przez chwilę. Skinąłem głową, dając jej pozwolenie na poprawienie podwiązki, która rozpięta się podczas gdy ja ją pieprzyłem.

"Przynieś mi bat," powiedziałem. Uwielbiam ten moment, kiedy niewolnik niesie wdrożenie dyscypliny w swojej dłoni, z miękkimi, wyszkolonymi ustami. Kocham zaufanie w gestach i strach w ich oczach. Przyspieszenie, chwila zastanowienia, co ja zrobiłem? czego nie zrobiłem? Wyrzuty sumienia, jeśli oni wiedzą, że kara nadchodzi. Albo jak Carrie, że dzień, kto wiedział, że ona zachowywała się

nienagannie, pewność, że to, co ma przyjść byłoby nieuzasadnione, kapryśne. Ból, który nie miał celu (bez celu!), Ale dla przyjemności pana. I wreszcie, z drugiej strony, walka o akceptację, powitanie bólu.

Ale ja jej nie biłem. Pchnąłem ją przez jej repertuar prezentacji. I trącałem ją batem w pozycjach, używałem moich palców, mojego języka, śledząc wybrzuszone pręgi na skórze. Zamknąłem oczy, udawałem, że jestem niewidomy, starałem się zapamiętać ją moimi palcami.

Ona będzie karana na imprezie wieczorem, pomyślałem, po znalezieniu żetonu przewinienia które była zobowiązana zbierać, gdy ktoś nieuchronnie zauważy iskrę świadomości w jej oku. Mały błysk światła, kiedy ona zarejestruje coś rozbawiającego lub zdumiewającego, rozpoznanie lub jakieś powiedzenie lub inny szczegół. Nic dziwnego, ona była ekspertem od kar na przyjęciach. I miała rację, że mają oni tendencję w kierunku funky. Chciałbym się tym cieszyć.

"Dziś wieczór", powiedziałem, "na imprezie, ja zorganizuję to z mistrzem żetonów, żeby dał mi wszystkie żetony z twojej puszki. Po ceremonii, mam na myśli. A ja zabiorę je ze sobą do domu, a gdy wrócimy tu, opowiesz mi historię, która wiąże się z każdym z nich. Więc pamiętaj wszystkich z nich, wszystkich którzy cię wykorzystali."

"Tak, Jonathan," powiedziała to cicho, ale wyraźnie. "Ja wszystko zapamiętam."

"Wystarczy zobaczyć, co robisz", powiedziałem.

Mój głos był chrapliwy, niespokojny. Schylił się do niej, trzymając ją mocno, a ją pocałować. A potem wziąłem do moich stóp.

"Cóż," powiedziałem, "ty lepiej odpocznij. I lepiej abym nie odkładał dłużej moich sprawunków."

Więc nie, w sumie myślę, że nie byłem naprawdę zaskoczony, kiedy wróciłem do naszego pokoju kilka godzin później, około zmierzchu, i okazało się, że zniknęła, pozostawiając wiadomość:

Dzięki znalezienie powodu aby zostawić mnie w samą, ja w końcu zrobię to, co potrzebuję. Kocham cię za uczynienie tego trochę łatwiejszym dla mnie.

A ja zapamiętam wszystko. Zawsze.

Do widzenia, Carrie

Wzięła swoje ubrania i kilka sztuk bardziej miękkich akcesoriów. Bicz, które były bardziej na pokaz niż do karania, rzeczy takie jak te. Produkty jakie kupiłem w sex-shopie na Gaité, dla gości. Byłem zaskoczony. Atrapy rzeczy, mogłem sobie wyobrazić jej szyderstwo duchowe, dziecinne rzeczy, dla amatorów.

Zastanawiałem się, krótko, jeśli ona wróci z powrotem do Kalifornii. Wiedziałem, że jej wydział w szkole weźmie ją w mgnieniu oka. I miała przyjaciela, niezdarnego chłopaka z którym widywałem ją z czasem. Chciałaby go zobaczyć. Wiedziałem trochę o tym, co zrobiła, kiedy nie była ze mną, wiesz.

Chciałbym ją szpiegować od czasu do czasu, kręcić się wokół Mission District, czaić się w ciemnych kątach za podziemnymi gazetami w kawiarniach grungy, aby zobaczyć ją w jej realnym życiu, w jej głupich ubraniach. Dobra, teraz już wiesz, zachowaj to dla siebie, dobrze? Ale nie będę robić tego ponownie. Dlatego, że byłem zbyt głupi. I ponieważ, myślałem, nawet jeżeli ona wróci do Berkeley, San Francisco, mnie nigdy nie uda się jej zobaczyć, nigdy, nawet jeśli na nią wpadnę. Gdy ktoś znika z twojego życia, to go nie ma, jest osobno, nawet jeśli jest się blisko, w kuli.

Zapałem papierosa. Rzucenie miało być nieprzyjemne, myślałem, grzebiąc się w pokoju trochę więcej, inwentaryzując, co jeszcze ona wzięła.

Jeden z gorsetów. I małą trzepaczkę. I nagle miałem przebłysk jakiegoś faceta, który może bierze swój własny prezent, abonament na plecy. Byłby młody, wyobrażałem sobie, i miałem nadzieję, że będzie szalał za nią, dziko, całym sercem, dbać o nią z głębi i kompletnie, tak, jak ja nigdy nie będzie w stanie sprostać. Wzruszyłem ramionami, trochę zaskoczony że miałem tę myśl. Jak również trochę wzruszony i zadowolony z siebie, prawdę mówiąc.

Pomyślałem, że lepiej zadzwonić do Kate i powiedzieć jej że plan się nie powiódł, że będę wracał do domu jutro sam. Ponieważ, jak się okazuje, niektóre rzeczy nie mogą być ustawione. Tak, że po prostu musimy zrobić coś dla siebie nawzajem. To było trudne życie. Dobrze, że mamy siebie i Sylvie i Stephanie i Randy'ego.

I kogokolwiek innego, kogo ona zebrała. Jak Ariel. Hmm, Ariel. Może mógłbym użyć Ariel aby pomogła mi rzucić palenie, jako środek odstrasający, wiesz. Kate miała sugestie w tym względzie.

Podniosłem pomarszczoną białą sukienkę z podłogi i wygładziłem ją. Vale, Carrie.
Do widzenia i żegnaj.

CARRIE

Miałam przepisać moje notatki trzy razy. Pierwszy projekt miał wiele rozpoczętych zdań i krętych paragrafów, które nigdy nie doszły do sedna, być może bo nie byłam pewna, co dokładnie było sednem. Skończyłam wykreślając prawie wszystko. Uśmiechnij się. Cóż, myślę, że nie obawiam się tak prostoty, jak kiedyś.

A kiedy skończyłam drugi projekt, zauważyłam, że właśnie jestem zapłakana i że łzawią mi oczy. Częściowo, byłam nieszczęśliwa po opuszczeniu go, oczywiście, ale częściowo, jestem absurdalnie i sentymentalnie poruszona odwagą, ostrym tonem w piśmie. I częściowo, lub może przede wszystkim, że w końcu pozwoliłam sobie płakać w bólu i wściekłości, łzy których nie wyrzuciłam z siebie w nocy przemieszane z rokiem wściekłych łez o list miłosny który napisał, kiedy tak naprawdę go nie rozumiał, ponieważ on znalazł to przekierowanie (terapeutyczne, być może), aby wyobrazić sobie, że jest zakochany we mnie.

Dla trzeciego projektu, trzymałam twarz z dala od papieru. Ale ja wciąż płakałam, moje oczy "przenośne i wielkie oceany", jak niektórzy całkowicie pokręcenii religijni XVII wieczni poeci pisali kiedyś. Pamiętając to zdanie pobudzające mnie do uśmiechu trochę pociągnęłam nosem. A wtedy oczywiście rozczarowałam się sobą, wyobrażałam sobie, że mój smutek mógłby być trochę czystszy niż okazuje się być.

Ale dlaczego miałby być, pomyślałam. Nic w tym czymś nie było proste, tak lub inaczej. Ja na pewno nie jestem czysto odważna. Odważnym byłoby oznaczałoby pozostawienie tego dla siebie, oszołomienie i samotność, i ja nie jestem tak odważny. Być może wyobrażałam sobie siebie wlekącą się w kierunku zachodu słońca, smutniejszą, ale mądrzejszą o doświadczenie, wzdychającą i obejmującą się ramionami. Jak dziewczyna w *A Certain Smile*, pierwsza dorosła książka którą przeczytałam całą po francusku. "I was a woman", ostatnie zdanie tej książki mówi: "kto kochał człowieka." O tym myślałam o w pół do pierwszej, musi być tak jak czuleś, gdy byłeś naprawdę dorosły.

Ale były też inne sposoby, aby dorosnąć, pomyślałam teraz, i inne sposoby gry w tej historii. Bo wydawało się, że można przyjąć jedną z kryzysu wieku średniego, tych, młodzińskich spotkań, zmieszanych z romantyczną historią (Mr. Constant miał rację, to była naprawdę stara historia) i położyć na niej krzyżyk. Kate próbowała zrobić wymarzony układ, walcząc więc tak, żeby Jonathan nigdy jej nie opuścił, i ja nie mogłabym tego wytrzymać. Być może w tej właśnie chwili, oni wprowadzali by mnie do salonu Kate, Jonathan siedziałby w fotelu, uśmiechając się do Kate, z drinkiem w dłoni. Ja bym klęczała. Chciałabym przedstawić się mu. Ja ledwo się oddycham, tak byłabym podekscytowana, chcąc pokazać mu, jak ona mnie

wyszkoliła, mając nadzieję, że on będzie zadowolony, że on dostrzeże we mnie poprawę.

Ale nic z tego nigdy się nie zdarzy. Ponieważ też w ostatniej chwili, poszcęściła mi się klauzula ucieczki, klauzula zawierająca moje słowo bezpieczeństwa. Cóż, to była inna historia, wiecie, wyniknęła, prawie na marginesie między moim rokiem z Mr. Constant i tymi pięcioma dniami z Jonathanem. I nie opowiedziałam tej historii Jonathanowi. Prawie miałam, kiedy opowiedział mi tę o hakerze. Może chciałam, wiesz, jakby zauważył, że chciałam coś mu powiedzieć. Ale on nie chciał, i ja nie chciałam i byłam teraz z tego zadowolona.

Nie, żeby to była historia którą mogłabym sobie łatwo wyobrazić, mówiąc mu. Miała bohatera, dla jednej rzeczy, mało prawdopodobne że jednego, kto by przebijał się przez płataninę informacyjnych winorośli aby uzyskać niezakłócony widok dziewczyny uwięzionej w jej wieży. I który w jakiś sposób, poprzez deliberacje i cierpliwość i niewinność jego spojrzenia, złamał zakłęcie, które utrzymywało ją w niewoli.

A ja nawet nie lubię bajek o mieczach i zaklęciach i czarach, czy jakichkolwiek z tych nadmiarowych archetypowych rzeczy. Ale przez ten ostatni dzień w Paryżu, ja przyznałam się sobie, że tak czy nie była to moja, ostateczna, niedokończona historia. Że wybrał mnie, i ja będę musiała przyłożyć rękę do kształtowania tego, dając mu trochę więcej mądrości i oryginalności. Wiedziałam, że nie chciałam opowiadać tej historii Jonathanowi. Chciałam zachować to, aby żyć tym, cóż, aby zobaczyć, czy mogę prowadzić życie poza tym, w każdym razie. I to jest jak dowiedziałam się, że nadszedł czas, aby pójść.

Pierwszy dzień, Wcześniej

TEŻ HISTORIA CARRIE

Ja siedziałam na siedzeniu w pociągu z Paryża do Awinionu. Byłam zadowolona, że było przy oknie, bo myślałam, że mogę być zbyt nerwowa, aby czytać. To jest to, pomyślałam. Pierwszy dzień reszty mojego życia.

Mam nadzieję, Jonathan spodobał się ubrania jakie kupiłam w Paryżu. Przybyłam tam bezpośrednio z Grecji, tego dnia kiedy oni zdjęli moją broń i mankiety i Mr. Constant dał mi pieniądze, ponad sto tysięcy dolarów, zawarte na karcie kredytowej.

Był miły, ostatniego dnia, zdejmując okulary i starając się prowadzić prawdziwą rozmowę ze mną w swoim biurze.

"Podobał mi się ten rok," powiedział, "i zawsze myślałem, że byłaś miłą dziewczyną. Nie jestem taki pewien co do Jonathana, chociaż, wiesz."

"No cóż, będę musiała zobaczyć," było to wszystko, co powiedziałam.

Przypuszczał, że tak. Życzył mi szczęścia, ale niestety, był nieco pod presją czasu w tej chwili. Miał zaplanowany wywiad, i miał nadzieję zatrudnić nowego młodego geniusza ekonomii. To nie będzie łatwe zastąpić Stefana, który trenował w tej samej chwili, w końcu szczęśliwy w kręgu ujeżdżania. Tony opuścił nas dwa tygodnie temu, dla Nowego Jorku, aby spróbować sił jako tancerz.

Cóż, powiedziałam, też życzę powodzenia, Mr. Constant. On tego potrzebował, pomyślałam, a może to Annie tą, która by tego potrzebowała, aby narzucić jakąś formę i dyscyplinę na ostrą adorację Stefana. Podaliśmy sobie ręce, i odwróciłam się do wyjścia. O, jeszcze jedna rzecz, powiedziałam. Pożyczyłam książkę z twojej biblioteki-

"Trzymaj się", powiedział.

Nie byłam pewna, że pamiętam, jak korzystać z pieniędzy, ale to nie okazało się problemem. Musiałem iść zobaczyć ubrania do pokazania się Jonathanowi i zaczęłam lekkomyślne wydatki, idąc do nadętych sklepów ultrahip gdzie tysiące franków chcą za mały czarny T-shirt, który pozostawia trochę linii skóry powyżej górnej krawędzi twojej spódniczki. To było zabawne przez pierwsze kilka dni, w zdrętwiały, zawrotny, lekko autystyczny sposób, a potem uspokoiłam się trochę i zdałam sobie sprawę, jak samotna byłam. Ja nie chciałam przyznać się sobie, jak trudno byłoby być wolnym i żyć na własną rękę, nawet w Paryżu z praktycznie bezdenną kartą kredytową.

Zadzwoiłam do mojego przyjaciela Stuarta w Berkeley.

"Zapłacę za bilet na samolot, będę płacić za wszystko," powiedziałam. "Proszę, potrzebuję cię zobaczyć."

Powiedział, kiedy przyszedłam się z nim spotkać na lotnisku, jak nieco histerycznie męcząca jestem i jak bardzo potrzebowałam pogadać. Musieliśmy spotykać się w każdej kawiarni w mieście, rozmawiając bez przerwy przez pięć dni kiedy tam był, a ja czułam jak się powoli uspokajam. Zaczęłam od moich wojennych historii z roku z

Mr. Constant, ale rozmowa stopniowo wyrównała się, bo miał też wiele rzeczy do pracy przez ten czas. Jego chłopak, Greg miał ofertę pracy w Maine, i on prawdopodobnie weźmie ją. Jakkolwiek obaj byli zdeterminowani, aby ten układ zadziałał. Byłam bardzo pod wrażeniem, że wszystkie rzeczy, o związkach były rodzajem obcego języka dla mnie. Spędziliśmy godziny, zagłębiając się razem w list Jonathana.

"Mr. Constant miał rację," powiedział Stuart, na ten temat po raz milionowy, tego ostatniego dnia. "To jest zepsuty, samolubny list. Słuchaj, miałaś przygody. Nadszedł czas, aby wrócić do Berkeley. Chodź. Możesz spać na naszej kanapie. Jeśli będziesz czytać drugi rozdział mojej pracy magisterskiej, możesz mieć łóżko i my będziemy spać na kanapie. "

"Nie mogę", powiedziałam. "Wiesz, muszę rozwikłać tę rzecz. A w każdym razie, ja zrobiłam tak wiele poprawek do rozdziału kiedy go czytałam, że to zajmie ci rok, aby złożyć to do kupy. Dobrze, myślę".

To było dobre. I ja byłam bardzo zadowolona dodając swoje opinie. To była zabawa, wszystkie argumenty i dyskusje my już odbyliśmy. Będę za nim tęsknić. Otaczam go ramieniem, a on ściska moją talię.

Więc co zrobimy po południu?" zapytałam. Mieliśmy rezerwację na pożegnalną kolację, a my zorientowaliśmy się, że później tańczy się w niektórych klubach, on wiedział o tym.

"Potrzebuję notatników," powiedział, "sexy francuskiej papeterii. Dobrego pióra Watermana. To znaczy, jesteśmy w światowej stolicy materiałów biurowych, jak wiesz. "

Spędziliśmy więcej czasu poszukując papeterii niż tego wieczoru w restauracji. I płakałam, gdy pocałował mnie na pożegnanie na stacji kolejowej wcześniej rano.

Ale, jak pociąg zaczął się wypełniać. Zdałam sobie sprawę, że faktycznie czuję się całkiem dobrze. Wyciągnęłam jeden z nowych notatników które kupiłam, i długopis Watermana. I książkę którą czytałam. Chciałam skopiować kilka słów, których XVIII wiecznego znaczenia nie byłam pewna. Pięć dni ze Stuart miały wpływ na powrót kilku moich pedantycznych starych nawyków.

To była ciekawa książka. Clarissa, Samuela Richardsona. Wszystkie cztery tomy i dwa tysiące niepołączonych stron, które ktoś musiał pozostawić w bibliotece Mr.

Constant. I prawdopodobnie nie zaczęli jej, poza tym, że ja miałam już dość czytania stosów pobranych stron. Ale teraz, kiedy ją czytałam, byłam zadowolona, że mogłam ją wziąć. I zaskoczona tym, co znalazłam, i coraz bardziej zaangażowana w narracyjnej alternacji kobiet i osiemnastowiecznym męskim głosem dziwnego domu w narcystycznej projekcji.

Miałam jakieś śniadanie w wagonie restauracyjnym, nos jeszcze nadal w tomie IV, i potknęłam się wracając na moje miejsce, przewracając otwartą teczkę u stóp z faceta obok mnie. Wypadło tłumaczenie na angielski Sade's Justine, jak również kilka notatników. Zamruczałam, że jest mi przykro, jak on zbierał pomieszane książki, powtarzając kilka razy, że "nie ma problemu."

"To dobra książka?" zapytał w języku angielskim. Był Amerykaninem. Student, może. I nie wiem, czy ja naprawdę czułam się na siłach podtrzymać następnie rozmowę. Tak, jeśli uważasz, że cóż, że jesteśmy połowie mostu na Rodanie, i mogłabym ci to sprzedać. To prawda, nie rozmawiałam z nikim, kto by słuchał, ostatnie kilka dni ze Stuartem wykazały mi jak zupełnie byłam wygłodniała rozmowy. Biedny facet, pomyślałam, odwracając się do niego i biorąc głęboki oddech, próbuje szachów biorąc gambit, a w zamian dostaje wykład Samuela Richardsona o dekonstrukcji płci. Trudno, pomyślałam. Poprosił się o to.

Chwycił się moich argumentów, zadając nawet dobre pytania. Nie czytał dużo, ale miał logiczny umysł, szczerze mówiąc ja dość dużo dorzucałam w locie.

"A głos żeński?" zapytał. "Co sprawia, że jest tak zdolowany?"

Zmarszczyłam brwi. "Cóż," powiedziałam powoli, "Richardson dałby ci odpowiedź religijną. Ale powiedziałabym, że na odwrót. Myślę, że zapowiada rodzaj nowoczesnej, świeckiej autonomii. Mam na myśli, choć ona nie mogła legalnie być właścicielem niczego, zawsze jest właścicielem swojego ciała i duszy. Nigdy w to nie wątp. "

"Myślę, że jest wkurzona na markiza de Sade, z jej przyziemnością, jej racjonalnością," dodałam. "Więc kiedy ją parodiował w Justine" - skinęłam głową w stronę jego teczki - "uczynił z jej głosem to, co wielki zły wilk robi babci Czerwonego Kapturka, w rodzaju falsetu moralnego. Zrobił jej goody-goody, namby-pamby. I to był mądry, dekonstrukcyjny ruch, dał jej narcystyczną passę. Chodzi mi o to, że posłuszeństwo Justine wpływa więcej na życie niż na ratunek dla niej, albo, by

ratować innych. Ona wyrusza z tym, co dobre w dziewczynie, ona jest tak bardzo jak podziw ćpuna, jak Pan Lovelace Richardsona".

I mogę to zrozumieć, myślałam. Ale wtedy, to wydaje się zbliżone do opowieści o dominacji, tych, które badają ciemną stronę, co to znaczy być materialistą, autonomicznym i indywidualistą, i że zawrotny bieg między niemożliwymi pietami Richardsona i Sade jest równie niemożliwym tableau całkowitego nasycenia. I zdałam sobie sprawę, że nic nie powiedziałam przez chwilę.

"Mimo to," Ja kontynuowałam, starając się podnieść wątek mojego argumentu, "Sade był wielkim fanem Richardsona, co może wydawać się zaskakujące, ale"

Zastanowiłam się, nagle, czy nie kłopotzę go wprowadzając Justine do dyskusji, jak ta. To znaczy, niektórzy ludzie są tajemniczy jeśli chodzi o czytanie pornografii. I nie miałam na myśli tego, że w ten sposób, oczywiście. Ja po prostu chciałam porozmawiać o książkach, pisarzach. Ale nigdy nie wiesz, co ludzie myślą, czy jest w porządku, aby dalej rozmawiać. A ja byłam odcięta od normalnej rozmowy na tak długo. Mój głos stał się niepewny.

"Tak, mówiłaś?" zapytał cicho.

"Oh, nic", powiedziałam. "Przykro mi, jeśli ja cię zagadałam." Zakłopotalam go, domyśliłam się. Spojrzał zdenerwowany. Uśmiechnęłam się przepaszająco, ostentacyjnie odwracając się do mojej książki.

"Och, nie," powiedział, "nie, dalej, to ciekawe." Powiedział to powoli, dzięki czemu podzielił słowo na cztery sylaby. I wtedy żadne z nas nie wiedziało, co powiedzieć. Cisza była trochę niepokojąca, a on przygryzł nerwowo wargę.

Zauważyłam to wtedy, przestrzeń pomiędzy przednimi zębami. Okulary w złotej oprawie, faliste włosy, orli nos. Uroczy, rzeczywiście, we frajerski sposób-

"Och, nie," ja dyszałam. "Ty!" A ja byłam zmartwiona, że go zawstydziłam.

"Przepraszam," powiedział szybko. "Naprawdę. Boże, tak mi przykro. Wiem, że musi być lepszy sposób na zrobienie tego, ale musisz mi uwierzyć, myślałem o tym od roku i nie byłem w stanie zrozumieć jednego."

Jak mogłam nie poznać go? Kelner, pierwszą noc, pierwszy raz kiedy Mr. Constant pokazał mnie, "następnego razu, to twój napiwek." My jedliśmy w tej restauracji kilka razy potem, a on dawał mnie kelnerom (często tak robił, raz lub dwa razy też szefowi kuchni, gdy jedzenie było naprawdę wyjątkowe), ale tego kelnera nie było tam nigdy więcej. Myślałam też o nim, przypominałam sobie. Tak, ja nawet byłam trochę rozczarowana, uświadomiłam sobie teraz, zawstydzona i wściekła.

"Przypuszczam, że uważasz, że wiszę ci pieprzenie," powiedziałam ostro. "Cóż, dobrze, możemy skorzystać z WC na końcu wagonu. Chodź.,,

Musiałam mówić głośniej niż ja chciałam, bo ludzie w fotelu przed nami odwrócili głowy, patrząc chętnie i z rozbawieniem i ciekawością. Domyślałam się, że rozumieją po angielsku, lub przynajmniej, co znaczy pieprzyć.

Tymczasem facet, kelner lub kimkolwiek był, patrzył przerażony. "Och, nie, proszę," wyszeptał umartwionym głosem. "O Boże, nie, to nie jest to, co chcę. Cholera, dobrze, oczywiście chcę, ale ... proszę, Carrie "

Znał moje imię. Cóż, oczywiście, że tak. Mogłam usłyszeć głos Mr. Constant "Miło jest patrzeć na ciebie, Carrie". A, tak, oczywiście, "Awinion, 15 marca " też. Znał moje imię, i on wiedział, gdzie idę. I ja pamiętałam jego ręce, też, jak czułam je na moich piersiach, moim tyłku.

"Dobrze", powiedziałam, robiąc co w mojej mocy, aby zachować spokój. "Pójdę do końca, w wagonie restauracyjnym lub w WC lub gdziekolwiek. Nie, jeszcze lepiej, ja po prostu wysiądę w Lyonie. Ale najpierw, po prostu powiedz mi, dlaczego przyszedłeś za mną, skradałeś się. "

"Słuchaj", powiedział cicho: "pracować w prywatnym pokoju jest zawsze niesamowitym doświadczeniem. Napiwki są świetne, a kobiety, cóż ... nie wiedziałem że były takie kobiety. I szczególnie chciałem tam pracować tej nocy, bo wiedziałem, że Edouard Constant zarezerwował pokój. "

"Wiesz, kto to jest?" Zapytałam głupio.

Spojrzał zaskoczony. "Cóż, on jest, uh, sławny," powiedział, starając się ukryć swoje zdumienie, że ja nie wydaję się tego wiedzieć. "W każdym razie ... kobiety są niesamowite, ale nie tak jak ty byłaś. Ciągle pamiętam twój obraz, no,

wiesz, wiedziałem, że mogłaś rozmawiać, szkoda że nie mogłem być spokojniejszy, ale-

I cóż, do końca tego wieczoru, nauczyłem się czegoś. Chodzi mi o to, że dowiedziałem się o wszystkim. I wydawało mi się, że w każdym razie o całym tym innym wymiarze seksu. Rzeczy, które nigdy nie miały sensu dla mnie, perwersyjny seks, fantazyjny seks. To zawsze brzmiało głupio, zbędnie. Ale wiedziałem, że ty nie byłaś głupia, obserwowałem cię, i złapałem to. Może wtedy, gdy wystawiałem rachunek, może. Widziałem, że seks może być jak historia, pierwsze, że buduje się powoli i trzyma cię w oczekiwaniu, a może ma jakiś trik na zakończenie. Widziałem też to humor i ironię. Nieskończoność permutacji, nieograniczone redefinicje do jeszcze jednego punktu precyzji i granicy, dobrze, myślę, że jeśli wiesz, co robisz, może nigdy nie osiągnie się limitu ... ", on urwał, patrząc na coś, pomyślałam, że nie mogę tego zobaczyć. Może to była jakaś skomplikowana krzywa wykreślona parą osi, a może to byłam ja, w restauracji, w moim punkowej sukni z Roissy.

"To była edukacja," kontynuował. "To znaczy, czytałem te wszystkie porno od tego czasu, ale to tylko potwierdziło to, czego dowiedziałem się od ciebie, tej nocy. Oczywiście, problem w tym, że ja również zakochałem się w tobie. To był wstrząs poznawczy, przypuszczam, ja raczej biorę wszystkie rzeczy fizycznie robiąc sobie umysłowe wycieczki w ważnych sprawach, mam na myśli że pierwszą kobietą, w jakiej kiedykolwiek zakochałem się była moja nauczycielka algebry w siódmej klasie."

Roześmiałam się, a on znów zagryzł wargę, zdumiony, jak sądzę, tym ile mi powiedział, na jednym oddechu.

"I ja też sądzę, że jesteś bardzo piękna", dodał cicho.

Och. Co miałam zrobić z tym słodkim batonikiem? Był miły, myślałem, że on naprawdę taki był. A kiedy już skończył się rok mieszkania na tym samym łądzie co Sylvie i Stephanie, to rodzaj przyjemności usłyszeć siebie nazywaną "bardzo piękna", nawet jeśli wiesz, że to nonsens.

"Tak czy inaczej," ciągnął "kiedy Constant powiedział ` Avignon, 15 marca, "to włączyło cały szereg nowych połączeń w mózgu. Planowałem tę podróż przez cały rok. Miałem zapuścić korzenie na Place d'Horloge na cały dzień, i może następnego, a następnie chciałem powiedzieć sobie, `Dobra, Daniel, możesz zapomnieć o niej." Nie sądziłem, że będziemy w tym samym pociągu, lub coś takiego. I tak naprawdę nie wierzyłem w ogóle, że będziesz tutaj. Nie wyszedłem z pracy, ostatniej nocy, aż do drugiej nad ranem. Więc poszedłem na stację, rano, dowiedzieć się, gdybyś tu

była, Ja już chyba za tobą tęskniłem, i, mój Boże, to ty, w kolejce, aby kupić bilet. Byłem w kolejce kilka osób za tobą, a potem ci ludzie zmienili plany czy coś i wyszli z kolejki, a ja byłem za tobą. Byłem bardzo zmartwiony, bałem się być tak blisko ciebie, wiesz. Ale nie zauważyłaś mnie, nie rozpoznałaś mnie, miałaś twarz schowaną w Clarissa'e, tak, a ja wstrzymywałem oddech i stałem tam, i ... i oto jestem. Myślę, że oni sprzedają bilety w kolejności miejsc. Przykro mi, Carrie, naprawdę. Nie chciałem cię przestraszyć. Ale myślałem o tobie cały rok. Musiałem przyjść. Ale nie będę niepokoił cię po dzisiejszym dniu. Proszę uwierz mi. Obiecuję. "

"Wierzę ci", powiedziałam. On nie jest wariatem, pomyślałam. On po prostu ma nerwy trochę zbyt blisko skóry. Jak ja.

"Czemu odszedłeś z restauracji?" Zapytałam trochę opryskliwie, jak gdybym myślała, że on wisi mi pieprzenie.

"No cóż, musiałam wrócić do pracy," powiedział. "To nie było moje prawdziwe zajęcie. Właśnie podróżowałem, objając się, pracując nielegalnie przed rozpoczęciem mojej prawdziwej pracy. Znam ludzi w tej restauracji. Napiwki są świetne, nawet jeśli nie dostaniesz się do pracy w prywatnym pokoju. Ale tej nocy, myślałem, cóż, jak okazało się, oni naprawdę potrzebowali mnie na noc. Jeden facet był chory, a drugi był w poważnym kryzysie ze swoją dziewczyną. Był tak wdzięczny, że mogłem wziąć jego zmianę. Tak czy inaczej, teraz pracuję w Paryżu. Badania. Kognitywistka. Sieci neuronowe".

Kognitywistka i sieci neuronowe, pomyślałam. A w wolnym czasie, wydaje się, że pracował nad całkiem uczciwym zrozumieniem mojego podstawowego seksualnego modus operandi. Inteligentny. Nie, nie po prostu inteligentny. Bardzo inteligentny. Patrzyłam na niego przez chwilę. Z wyjątkiem Stuarta, oczywiście, był pierwszą osobą której się naprawdę przyjrzałam, odkąd zostawiłam Mr. Constant'a. Wystarczająco uroczy, osądziłam, jeśli byleś gotów, aby naciągnąć troszkę swoją ocenę, jeśli go lubisz, jak mi się wydawało. Postawa w porządku, męskie ramiona, biodra i uda w czarnych dżinsach, biały T-shirt i skórzana kurtka. Kurtka wyglądała znajomo. Nie jest zła, pomyślałam, ale trochę zaniedbana na szwach barkowych. I zamki są zbyt błyszczące, cała sprawa zbyt sztywny i nowy wygląd. Zdałam sobie sprawę, że to taki sam rodzaj jaki miałam na sobie. Cóż, mimo wszystko, nie został opłacony, jak byłam tam w zeszłym roku. Ciągle czułam jej sztywność, nowy wygląd, myślałam o nim kupującym ją aby wyglądać dobrze, dla mnie. Tak czy inaczej, pod kurtką wszystko wydawało się być bardziej lub mniej miejscu i porządku. Nic specjalnego, choć, z wyjątkiem, podobała mi się luka między zębami.

Wtaczaliśmy się teraz do Lyonu. Pomyślałam, że nie będę wysiadać z pociągu. Więc powiedziałam mu ... cóż, nie miałam czasu, aby powiedzieć mu wszystko, ale

powiedziała mu wiele. O moim roku, a także o Jonatanie. Kiwał głową poważnie od czasu do czasu. Początkowo ulżyło mi, że nie był przerażony, i kontynuowałam moją historię, ale jego brak odpowiedzi przysporzył mi trochę kłopotów. Mam na myśli, że nawet Stuart zzieleniał trochę, gdy ja mu opowiedziałam o niektórych cięższych rzeczach. Daniel po prostu nie wyglądał na zaskoczonego, i nie zadawał pytań. Oczywiście, teraz już wiem, że bał się powiedzieć, cokolwiek, co mogło zdradzić, że włamał się w internetowy system Stowarzyszenia. Był trochę tym zawstydzony (choć był zadowolony, że dalej nie zorientowali się jak, on nigdy do niczego przedtem się nie włamał, to nie jest coś, czym jest zainteresowany). I bał się, co mogę pomyśleć o nim wiedzącym tyle o moim ciele, stowarzyszenie utrzymuje niesamowite statystyki, w tym ściśle kalibrowane pomiary, jak wiele bólu i penetracji możesz tolerować. I nie mógł sobie wyobrazić, jak mi powiedzieć o pewnym dość obsesyjnym oglądaniu siedmiosekundowego klipu o mnie przekraczającej linię mety na Hudson River Rainbow Races, oglądał to coś około czterystu razy w nocy gdy się włamał. Co myślał, że może odbiorę jako trochę dziwne (jak to, mimo wszystko, może być dziwniejsze niż faktycznie działa ten wyścig). A on martwił się o moją prywatność, też, nawet jeśli włamanie wynikało z aktu miłości i było wykonane brawurowo. Więc po prostu siedział cicho, dopóki nie skończyłam tego, co miałam mu do powiedzenia.

"Tak," powiedział w końcu, "masz zamiar wrócić do niego, hmm, Jonathana, co?"

"Tak," powiedziałam. "Cóż, tak myślę. Jedna z możliwości, sądę, lub inna."

Był spokojny.

"Nie wiem", powiedziałam.

"Muszę zobaczyć," Powiedziała mu wtedy, jak się wydawało opowiadałam to wszystkim, z kim ja rozmawiałam w ciągu ostatnich dwóch tygodni. "Ja będę wiedzieć, kiedy ... Ja wiem"

"Badania", dokończyłam słabo.

"Słuchaj," zająknął się trochę, "Wiem, że tak naprawdę się nie znamy, ale, jeśli nie wyjdzie nic z tego z nim ... no, tutaj, weź mój adres w Paryżu. Ale wracam do miejsca, gdzie naprawdę pracuję, w ciągu kilku tygodni. Cóż, gdzie chodzę do szkoły. Możesz wrócić ze mną, ja myślę, jeśli chcesz. "

"Wrócić, gdzie?" zapytałam.

"Urbana, Illinois," powiedział, trochę defensywny, kiedy zobaczył wyraz mojej twarzy. "Oni naprawdę prowadzą tam ważne badania na poznanie. To znaczy, zaoferowano mi tyle pieniędzy ... "

Zamilkł, zakłopotany, że czuł potrzebę pochwalenia się. "I, naprawdę, chciałem robić ten szczególny rodzaj badań, i to obejmowało rok w Instytucie w Paryżu, i to nie jest tak źle, aby być z dala od wschodniego wybrzeża przez chwilę, to znaczy, wychowałem się w Nowym Jorku "(on wzruszył ramionami, zdając sobie sprawę, że prawdopodobnie już to odrzuciłam).

Skinęłam głową. Urbana nie jest największym miejscem, ale przynajmniej jest to na tyle daleko od Nowego Jorku, aby mógł wymigać od powrotu do domu na Dzień Dziękczynienia. To znaczy, Gwiazdkę, Chanuka, sądzę że, w jego przypadku, to w porządku, ale Dzień Dziękczynienia ... nie wiem, ty właśnie chcesz dać mu odpocząć przez kilka lat. Nawet jeśli rodzice są naprawdę bardzo dobrzy, podobnie jak są moi.

Właśnie dlatego, w moim przypadku, Urbana nie była tak dobra. "Cóż, widzisz, wychowałam się w Bloomington, w stanie Indiana," powiedziałam.

Więc nie byłoby Dnia Dziękczynienia. I Midwestern w zimie. Pamiętałam, jak bardzo nienawidziłam pierwszego powrotu do domu po roku w Montpellier.

I to nie tylko pogoda, to była żywotność, brak ostrości. Nie chciałam wrócić do liceum w Indianie i przysięgam sobie, że nie będzie to moje życie, nawet jak zabrałam się z resztą wydziału dziecięcego, spiesząc się pływać w zespole i na obóz dramatyczny i konkursy fletowe, mama i tata w zamyśleniu zapisywali mnie na letnie kursy rozszerzone kolegium tak, żebym podniosła swój poziom w rachunkach lub włoskim. Ale chciałam wyjechać, obiecałam sobie, że jeśli nie wrócę z powrotem do Francji, to pojedę co najmniej do Kalifornii. No i ja pojechałam, prawda? Cóż poza Kalifornię, pomyślałam, przypominając sobie mój bielony pokój w klifie wyrastającym z morza. Na tyle daleko, że może mogłabym nawet zostać na Dzień Dziękczynienia lub dwa spotkania rodzinne.

"Co ja bym robiła tam w Urbana?" zapytałam.

"Używała mojej karty bibliotecznej," powiedział, stawiając sprawę rzeczowo. "Czytaj, a dowiesz się, w jaki sposób wrócić do książek i rzeczy którymi naprawdę jesteś zainteresowana. Zapisz się do jakichś szkół, tak myślę. "

Brzmiało to prosto. Być może było to, o czym myślałam. Rzeczy, którymi byłam naprawdę zainteresowana, hmm.

Przeczytać wszystkie książki. Napisać wielką rozprawę na temat seksu i kobiet i romansu i pornografii. Będę musiała zrobić to wszystko, co brzmiało trochę bardziej

akademicko niż to naprawdę było, oczywiście. Opowiedzieć moją historię przez opowiedzenie tych wszystkich innych historii, które choć głęboko erotyczne przeszły w jakiś sposób do "Literatury". Ukryć to wszystko pod bezinteresownym dyskursem akademickim. Oczywiście zaskoczyłam siebie myśląc, że moda na tego rodzaju rzeczy może minąć w czasie zanim skończyłabym książkę (i zastanawiałam się, gdzie przechowałam spryt, pęd do kariery, ukryty w ostatnich latach). Nadal byłoby zabawnie, aby spróbować połączyć to wszystko razem. I nawet pozwolić sobie na fantazyjną kurtkę od Arthura Geista. A następnie wziąć po kolei wszystkie inne głupie, szalone książki aby ubiegać się o niepewną pracę.

A Daniel? Cóż, to było jasne, że możemy ze sobą rozmawiać. I wiedziałam, że dzielimy wspólnie kilka ważnych miejsc w seksualnej wyobraźni. Mógł być niezwykle niedoświadczony, w porównaniu z typami z którymi ja byłam w ciągu tych ostatnich kilku lat, ale jakoś byłam przekonana, że on okaże się oryginalni, poszukujący przygód, na zasadzie z dnia na dzień. A być może trochę więcej niż, na rzadkie weekendy, kiedy jedno z nas nie było zawałone papierami. Noc z frajerem. I wtedy zdziwiłam się, że miałam w ogóle takie myśli. Po tym wszystkim, jechałam zobaczyć Jonathana. Za mniej niż godzinę.

"Cóż," powiedziałam, "dzięki za ofertę." Pociąg zbliżał się do Avignonu.

"Mam na myśli, że to wszystko jest trochę teoretyczne, nieprawdaż?" I kontynuując, "Mówienie o byciu razem, mam na myśli."

Patrzył przez okno, krzywiąc się na pojawiające się obrzeża miasta. "Cóż," wymamrotał, "Myślę, że tak. Mam na myśli „teoria” nie bardzo dobrze tłumaczy to wszystko, choć myślę, że byłaś przyzwyczajona do użycia tego tak, jak w angielskich departamentach."

"Och, w porządku," powiedziałam ze złością: "Tak, jak ty z typem zabezpieczonych kieszeni nie używasz żadnych przekleństw lub żargonu ani nic podobnego. Wielki ruch, Daniel, prostujący mój język, że zabierze mnie na pewno do łóżka."

(I ja chciałabym móc powiedzieć, że on nigdy nie zrobił ponownie żadnej z tych humanistycznych głupot, ale nadal czasami je robi, gdy niektórzy z jego przyjaciół z laboratorium wystartują. Myślę, że robi ich mniej niż kiedyś, chociaż.)

"Przepraszam," powiedział, uśmiechając się lekko, otworzył swoją kurtkę, aby pokazać mi jego zupełnie normalne, niezabezpieczone kieszenie.

"Ale ty nie idziesz ze mną do łóżka, jednak," zauważył. "Przynajmniej nie dzisiaj, a może nigdy. I możesz zobaczyć, jak będę dość tym zdołowany. To znaczy, Kocham z tobą rozmawiać, usłyszeć światła i ciemność w twoim głosie i oglądać zmiany kształtu twojej twarzy, gdy rozmawiasz o literaturze. Ale wiesz, dzisiaj wieczorem, tego popołudnia, kiedy zawrócę i pojadę powrotnym pociągiem do Paryża, będę się zastanawiać, zastanawiam się właśnie teraz, długoterminowo, co powinienem zrobić zamiast przyjęcia twojej oferty wypieprzenia cię w WC.

"Sądzę", dodał ze smutkiem, "Jestem naprawdę pierwszym amatorem który w to wszedł od dłuższego czasu."

Co było tym, co w głębi duszy pewnie stanowiło dla mnie rzecz decydującą, chociaż ja nie wiedziałam o tym w tym momencie. To znaczy, w tej chwili muszę myśleć o pół tuzinie rzeczy. To jest możliwe, aby to robić, wiesz. Kiedy to robi komputer, to się nazywa przetwarzaniem równoległym, a to było to o czym mówił Daniel, dążąc do prawdziwego poznania jednego z tych dni. (No cóż, mówi tak w dniach, kiedy jego praca idzie dobrze, w każdym razie.)

Teraz, oczywiście, komputery nie mogą robić wycieczek myślowych, tak skomplikowanych, jak te, które robią ludzie, jak wtedy, gdy spotykają kogoś kogo lubią w TGV z Paryża do Awinionu.

W każdym razie, w tej chwili, oczywiście, mocno mnie zastanawiało, jak pójdzie z Jonathanem. Jak również zastanawiałam się, jak zmienia się kształt mojej twarzy, kiedy mówię o literaturze. Ja chyba też wciąż rozmyślałam nad częściami Clarissy. I o Justine. Byłam głęboko w trybie działań równoległych zastanawiając się i myśląc, o wszystkich tych rzeczach w tym samym czasie. Ale nie powiedziałam o żadnej z tych rzeczy, bo powiedział, coś innego, o czym ja również myślałam w tej chwili.

I tym, co powiedziałam było: "Wiesz, że to jedno z moich ulubionych słów w języku angielskim. „Amator” mam na myśli."

Powtórzyłam cicho, nadając mu francuską wymowę, mój język uderzający o szczyt moich przednich zębów i chcący być w tej małej przestrzeni pomiędzy nimi.

"Amator", powiedziałam ponownie. Ja nie żartowałam. To było jedno z moich ulubionych słów. Być może to było nawet słowo bezpieczeństwa. A może niebezpieczeństwa, bo nie byłam pewna, gdzie dokładnie to prowadziło.

"To znaczy, wiesz, ludzie myślą, że oznacza początkującego lub coś takiego",
powiedziałam. "I tak jest. Ale początkującego, w sensie podekscytowanego czymś
nowym. O konieczności zachowania na to śmiałości, bo to kochasz, nie dlatego, że
jest to twój zawód lub masz licencję czy coś. To oznacza entuzjastycznego pasjonata
entuzjastów. To znaczy ... cóż, myślę o tym, to jest korzeń. Amator. Ponieważ, cóż,
to co naprawdę oznacza to kochanka. "

Amator.